X. Benedykt Hamiszew-
ski Kameduła.

TEOLOGIA PASTORALNA

CZYLI

SPOSÓB

JAK KAPŁANI MAIĄ KIEROWAĆ

DUSZAMI

I ZARZĄDZAĆ DOBRZE

PARAFIAMI.

Za wyraźnym Rozkazem

J. O. XIĄŻĘCIA JMCI

ARCYBISKUPA GNIEZNIEŃSKIEGO.

KAWALERA ORDEROW ORŁA BIAŁEGO &c.

Z Francuzkiego na Polski Język

PRZEŁOZONA

Vide Ministerium, quod accepisti in Domino, ut illud impleas. Coloſs 4.

TOM I.

W ŁOWICZU M. DCCC. IX.

JGNACY HRABIA *NAŁĘCZ*
Z MAŁOSZYNA Y RACZYNA
RACZYŃSKI.

Z BOZEY Y SWIĘTEY STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI XIAZE ARCY BISKUP GNIEZNIEN-SKI, LEGATUS NATUS, *ADMINISTRATOR DYECEZYI WARSZAWSKIEY. ORDEROW ORŁA CZERWONEGO, Y SWIETEGO JANA JEROZOLIMITANSKIEGO KAWALER.*

Książka pod tytułem — Teologia Pastoralna, *czyli*— Sposob iak Kapłani maią Kierować Duszami przy Trybunale Pokuty i zarządzać dobrze Parafiami — *zamykaiąca Nauki grontowne, Uwagi dokładne, i przestrogi zbawienne; tak dla Pasterzów po Parafiach, iako też dla Spowiedników przy Konfessyonałach. Dzieło w dwóch Tomach w języku Francuskim wydane; w swym rodzaiu szczególne, i przeto od Biskupow Francuzkich Duchowieństwu swoiemu zalecone, à między Polskiemi w tym gatunku podobnego niemaiące; warto iest wiadomości Duchowieństwa Polskiego. Tym końcem postarawszy się o teyże Książki na Oyczysty język przełożenie; gdy wytłómaczoną, i za zgodną z Oryginałem swoim uznaną została: nietylko drukowaną mieć chcemy; ale też, aby wszyscy Duchowni Swieccy i Zakonni około zbawienia Dusz pracuiący onę pilnie czytywali, do tego Ich słowy S. Pawła do Tymoteusza L, I, 16. zachęcamy:* Pilnuy siebie samego i nauki, trway w niéy; bo to czyniąc i samego siebie zbawisz, i tych którzy Cię słuchaią. *Dan w Ciążeniu dnia 27. Czerwca 1708.*

JGNACY ARCYBISKUP. (L.S.)

U W A G I
POPRZEDZAIĄCE.

O Zacności, Niebeſpieczeńſtwach, Trudnościach, Pomocach i Użytkach Urzędu Kapłańskiego.

Od wyobrażenia, iàkie się powezmie o Urzędzie Stanu Kapłańſkiego, zawisł ſposób dopełnienia onegoż. Jeżeli nie mamy o nim wysokiego wyobrażenia, ieżeli go nie uważamy, iako urząd zacny, Swięty, Boski, szacować go nie będziemy; przystąpiemy do niego bez przygotowania, a może i przeciwko woli Boskiey, żyć w nim będziemy bez uczczenia go, a podobno i znieweżamy go przez nasze niedbalſtwo, zaniedbania wyſtępne, (a nie day Boże;) i życie nie porządne. Jeżeli nie będziemy widzieć iego niebezpieczeńſtw, wdamy się w nie zuchwale, a zasądzaiąc się zbytnie na naszych ſiłach, zgubiemy się na tym Urzędzie. Jeżeli nie przewidziemy iego trudności, to chwyciwszy się go, tracić będziemy ochotę, upadać na sercu, na reszcie porzuciemy go dla prowadzenia życia spokoynieyszego, albo będziemy go byle zbydź, do-

dopełniać w milczeniu i nie czynności dla uniknienia pracy, trudow, i przeciwieństwa. Jeżeli znowu uważać będziem same niebespieczeństwa i trudności bez uczynienia uwagi na mocne posiłki i pomocy, ktore mu towarzyszą, i na obfite użytki, których iest zrzódłem, ftraciemy serce, wpadniemy w iakąś lękliwość, i weźmiemy wftręt do tey posługi, do którey nas BOG wzywa. Na koniec: ieżeli na ten Swięty Urząd nie spoglądamy tylko oczyma świata, tylko iak na Stan, który nam cześć iakąś u Ludzi przynosi, i opatruie nas dochodami duchownemi, nieftetyż! ożywiać w nas będzie nafzę pychę, naszę zmyslność, i ftaniemy się próżnością nadęci, interefsowani, i pracy żadney nie cierpiący.

Lecz ieżeli weźmiemy wysoki szacunek dla tego Swiętego Urzędu, będziemy go w nas samych poważać. uczciemy go przez życie nie naganne i buduiące. Jeżeli widzieć bedziemy iego niebefpieczeństwa, nie przyimiemy go na siebie, iak Moyżesz, tylko z wyraźnego rozkazu Boskiego; nie będziemy się spuszczać na siły nasze; ale na Wszechmocne Ramię Tego, Który nas wezwał. Trudności ożywią naszę czułość, i naszę ftarania, trzymać nas zawsze będą w Swiętey boiaźni, i pobudzać, abyśmy się bez przestanku uciekali do BOGA przez gorące

modlitwy. Posiłki, ktòrych się będziemy spodziewać, i ktore odbierzemy, wesprą naszę męztwo, i uczynią nas potężnemi w dziełach i słowach. Chęć stania się uczestnikiem nieoszacowanych pożytków Swiętego Urzędu sprawi, że z odwagą przedsięweźmiemy wszystko, zniesiemy wszystko, i zwyciężemy wszystkie przeszkody, które świat i czart kłaśdź będą naszym pobożnym zamiarom, przykładem Wielkiego Apostoła poczytuiąc użytki doczesne za błoto; pragnąć nie będziemy, szukać nie będziemy, tylko JEZUSA Chrystusa, nie będziemy pracować tylko dla Jego Chwały; maiąc się za dobrze nadgrodzonych, i dobrze pocieszonych, gdy Mu zyskamy czcicielow. *Omnia arbitror ut stercora ut Christum lucrifaciam* (a)

PIERWSZA UWAGA.

O Zacności Urzędu Kapłańskiego.

Sądzić można o zacności Swiętego Urzędu Kapłańskiego z godności Osoby, która go postanowiła, i która go wkłada na nas; z przymiotów Osob, które go sprawowały, z obszerności władzy, którą nadaie, i końca, ku któremu iest ustanowiony. Te wszystkie uwagi okażą nam go wielkim, zacnym, Bos-

(a) Philip, 3.

kim, i godnym naywyżſzego naſzego ſzacunku.

I. Zacność tego Swiętego Urzędu z godności iego Uſtanowiciela.

Jeſt to ſam JEZUS Chryſtus; Ktòry uſtanowił ten okazały Urząd. On ieſt, Ktòry go na nas wkłada. On nas wybiera. On nas poſyła, iak Go poſłał Oyciec Jego *Sicut miſit me Pater, & ego mitto vos Non vos me elegiſtis, ſed ego elegi vos*, (b) Naſze poſłanie nie ieſt więc ludzkie, nie; ale pochodzi od samego BOGA. *Non ab hominibus, neque per hominem, ſed per JESUM Chriſtum & Deum Patrem* (c) Jeſt to Duch Swięty, ktòry uſtanowił Paſterzy w Kościele *In quo vos Spiritus Sanctus poſuit Epiſcopos regere Eccleſiam Dei* (d) Jeżeli w Kościele są ròzne ſtopnie i urzędy, te wſzyſtkie maią JEZUSA Chryſtusa za Uſtanowiciela. Urzędy Apoſtołòw, i Ewangeliſtòw, Prorokòw, Paſterzy, Doktorów Swiętych, wszyſtkie pochodzą od tegoż samego Pana. *Ipse dedit quosdam quidem Apoſtolos, quosdam autém Prophetas, alios verò Evangeliſtas, àlios autém Paſtores & Doctores ad conſummationem Sanctorum, in opus Miniſterii, in ædificationem Corporis Chriſti* (e)

Tak ieſt! Syn to ieſt Jednorodzony Nay-

(*b*) Joann. 15. & 20. (*d*) Act: 20.
(*c*) Gal: 1. (*e*) Eph. 4.

wyższego, Który nas posłał na ogłaſzanie ſwoiey Ewangelii, na nauczanie Narodów, i chrzczenie ich w Imię Tróycy Nayświętszey: *Euntes docete omnes gentes, baptizantes eos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti* (f) On nam rozkazał zamienić chleb w swoie Nayswiętsze Ciało, sprawować ofiarę Ołtarza, i karmić Uczniow swoich tym chlebem ożywiaiącym: *Hoc facite in meam commemorationem* (g) On sam uczcił nas nazwiskiem swoich Posłańców. On nas umocował na poiednanie grzesznikow: *Pro Chriſto legatione fungimur, tánquam DEO exhortante per nos. Posuit in nobis verbum reconciliationis* (h) O Swięty Urzędzie. Urzędzie Boski! iàkiegoż uszanowania odemnie godzien nie ieſteś? Nie powinienżebym się upokarzać i drżeć spóyrzawszy na moię niegodność! Jakżebym się nié powinien lękać, abym nie znieważył tego Urzędu? Szczęśliwy! ieżeli przezmoię życie nie naganne, przez moię nàtężoną miłość, przez czynną gorliwość utrzymam iego powagę i godność. Tysiąc razy nieszczęśliwy! ieżeli go zhańbię przez życie wyſtępne, ieżeli wznosząc głowę aż pod niebo, czołgam się po ziemi przez obyczaie bydlęce. Czego nieczyni Poseł, żeby utrzymał honor swoiego Monar-

(*f*) Math. 28.
(g) Lucæ 22. (*h*) 2. Cor. 5.

chy? a przecież ten Monarcha iest tylko śmiertelnym człowiekiem. Cóżby więc za nieszczęście moie było? gdybym będąc wybrany i posłany od BOGA, Króla naywiększego Maiestatu, nie uczcił moiego Urzędu? Czymżeby był na on czas wemnie ten Swięty Urząd? Tym, czym iest kosztowny kamień w błocie: *Quid est aliud dignitas in indigno quàm ornamentum in luto* (i) Jeżeli Poseł nie utrzymuie honoru swego Urzędu, Król go odwołuie, a Publiczność ma go w pogardzie. Jeżeli Kapłan nie utrzymuie honoru swego charakteru przez życie Swięte, wpada w niełaskę u BOGA, ściąga na siebie gniew Jego, i staie się hańbą Kościoła.

Chcemy, aby ludzie uważali nas iako Ministrow JEZUSA Chrystusa, i żeby nas szanowali za takich: Jest to na swoim mieyscu; należy nam takowa cześć. Zaleca to Swięty Paweł, i nasz harakter tego wyciąga: *Sic nos existimet homo, ut Ministros Christi* (k)

Lecz nie zapominaymy, żeśmy winni szanować siebie samych, i że przez obyczaie nasze mamy się okazywać Ministrami BOGA nieskończenie Swiętego: *In omnibus exhibeamus nosmetipsos, sicut DEI Ministros* (l) Niech świętość BOGA, Który nas wy-

(*i*) Salvin. l. de gubern.

(*k*) 1. Cor: 4.

(*l*) 2. Cor. 6.

brał, okazuie się w naszych rozmowach, w naszych sprawach, w naszych odwiedzinach, w naszych ruszeniach ciała, i we wszyftkich krokach; w pomyślności, i w przeciwności, iawnie i taiemnie, w domach naszych, w Kościele przy Ołtarzu, przy trybunale pokuty, tak aby ci, ktorzy patrzeć na nas będą, mogli mowić: Oto Kapłani BOGA Swiętego. Poymuię to, o moy Boże! świętobliwość powinna zaszczycać i oznaczać tych, ktoryches Ty wybrał, i poftawił w Swiątyni Twoiey: *Domum Tuam decet Sanctitudo Domine* (ł)

Lecz iakiegoż wyrzutu nie powinienem sam sobie uczynić! O iakże daleki iestem od świętobliwości, ktorey Ty wyciągaż po mnie! Jestem ia owe złoto, ktore blask swoy ftraciło, owa sol zepsuta, owe światło zgasłe. O móy Boże! Ty sam ktoryś mię wybrał, możesz mi przywrócić ten pierwszy blask, tę dzielność Kapłańską, proszę Cię o nię dla chwały Twego Swiętego Jmienia, dla poświęcenia wiernych, ktorzy tyle tylko będą we mnie poważać moy urząd, ile obyczaie moie uczynią go poważania godnym. Jeżeli im dałem przyczynę do bluźnienia Jmienia Twego przez życie cale świeckie, niechże pomagam do wielbienia go przez życie prawdziwie Kapłańskie.

Przypominaymy sobie często, co Pan

(ł) Psal. 92.

rozgniewany na swoich Kapłanów, którzy obelgę czynili Imieniowi Jego, kazał im powiedzieć przez Malachiasza Proroka: Ukochałem was szczególniey z przeniesieniem nad innych, a wy na to iesteście nieczuli! Do was ia to mówię Kapłani, którzy czynicie hańbę Jmieniowi memu: *Ad vos o Sacerdos, qui despicitis Nomen meum* (m) Ręce wasze nie są czyste, a wy smiecie przystępować do Ołtarzow moich, wy ie kalacie, równie; iak i całopalenie, które na nich ofiaruiecie, wy nie stawiacie się przedemną, tylko z wzgardą. Stawiliżbyście się tak przed osobą, dla którey-byście mieli uszanowanie? Wiedzcież, że ia iestem Królem i wielkim Królem, Jmię moie rzuca postrach między Narodami. Oto iest móy rozkaz Kapłani, do których mówię: *Et nunc ad vos mandatum hoc o Sacerdotes* (n) Jeżeli mię nie usłuchacie, ieżeli nie uczcicie moiego Jmienia, przywiodę was do ubostwa, rzucę przeklęctwo i na was, i na wasze ofiary, a na wasze uroczystości sprowadzę sprofanowanie *Si nolueritis audire, & si nolueritis ponere super cor, ut detis gloriam Nomini meo, mittam in vos egestatem, & maledicam benedictionibus vestris . . . dispergam super vultum vestrum stercus solemnitatum vestrarum.* (o) Uczyniłem przymierze z pokole-

(m) Mal. 1. (o) Ibidem.
(n) Mal. 2.

niem Lewi, było ono mnie wierne, a wyście ie zgwałcili; na ukaranie was, wzgardzę wami, i uczynię was wzgardy godnemi w ocząch ludu „*Pactum meum* „ *cum Levi . . . á facie nominis mei pavebat . . . vos autem recessistis de via, & scandalisastis plurimos in lege . . . propter quod & ego dedi vos contemptibiles & humiles omnibus populis* (p)

Co za wyrzuty! co za pogróżki! jakże są straszne! A czyśmy tylko nie zasłużyli na nię? Ożywmy w sobie ducha Kapłaństwa, aby się nie sprawdziły na nas. O móy Boże! niechże raczey spełni się na mnie obietnica, którąś uczynił przez tegoż proroka, posłać Anioła nowego przymierza, tego Anioła Syna Twego Jednorodzonego, Który oczyści swoich Lewitow, i uczyni ich czystszemi niż złoto, i ofiarować Ci będą ofiary, które Ty wdzięcznie przyimiesz. Oyczyśćże serce moie o JEZU, Któryś ieſt Naywyższym Kapłanem, oczyść wargi i ręce moie; aby modlitwy moie, ofiary moie, były Ci przyiemne: *Statim veniet ad Templum suum Dominator, quem quæritis . . . & purgabit filios Levi, & colabit eos quasi aurum & argentum, erunt Domino offerentes sacrificia in justitia, & placebit Domino sacrficium* (q)

II. Zacność Urzędu Kapłańskiego, przez wzgląd na godność Osob, którego sprawowały.

(*p*) Mal. 2 (*q*) Mal. 3.

JEZUS Chryftus Syn Jednorodzony Naywyższego, sam pierwszy sprawował powinności tego Urzędu. Był On posłany od swego Oyca, aby ogłaszał Ewangélią ubogim. *Evangelizare pauperibus misit me ... ideo missus sum* (r) Widziano Go przebiegaiącego Miasta i Wsie dla opowiadania prawd zbawiennych. *Iter faciebat per Civitates & castella prædicans & Evangelizans regnum DEI* (s)

Przykładem Zbawiciela, i z rokazu Jego Apostołowie przebiegli Judzką ziemię, i ztamtąd rozeszli się po wszyftkich częściach świata dla opowiadania w nich Słowa Bożego, i chrzczenia wszyftkich Narodów. Uftawicznie byli oni zabawni dopełnianiem powinności Swiętego Urzędu. Zeby się o tym przekonać, dosyć ieft czytać Dzieie Apoftołow, i Lifty ich.

Wszyscy Swięci Biskupi, tyle Swiętych Kapłanow, których czci Kościół, poświęcili się cali na funkcye Urzędu Kapłańskiego. Pracowali Oni nieustannie, aby dać poznać JEZUSA Chryftusa, ukształcić Go w sercach ludzkich, i pomnażać Mu czcicielów. Wszyscy mogli mówić przykładem Pawła Swiętego: Aby tylko JEZUS Chryftus był znany, kontenci iefteśmy, gdyby nas to miało kosztować utratę maiątku, poważania u ludzi, utratę na-

(r) Lucæ 4.
(s) Luc. 8.

wet życia samego; bylebyśmy tym kosztem dali Go poznać, mieć sobie będziemy za nay-większą pociechę: *Dum omni modo Christus annuntietur, & in hoc gaudeo, sed & gaudebo* (t) Gorliwość ich w wypełnianiu powinności Swiętego Urzędu, była tak gorąca, że więzienia, koła, szubienice nie były w stanie wstrzymać iey. Widok mąk czynił ich ieszcze gorętszemi, stalszemi, i nieustraszonemi: *Nihil horum vereor, dummodo consummem cursum meum, & ministerium verbi, quod accepi a Domino JESU* (u) Gorliwość stanowiła ich harakter, ich wielkość, i ich chwałę. Tym to sposobem utorowali oni sobie drogę do nieśmiertelney chwały, więcey niż przez wysokie urodzenie i dostatki, które świat poważa.

Ponieważ iesteśmy współ pracownikami JEZUSA Chrystusa, i następcami Swiętych na Urzędzie Kapłańskim, staraymyż się bydź przyiemnemi BOGU, bydź robotnikami bez nagany, i ogłaszać z pożytkiem Słowo Boże: *Sollicité cura te ipsum probabilem exhibere DEO, operarium inconfusibilem, recte tractantem verbum veritatis* (w) Mamy przed nami i nad nami tak wielką chmurę świadkow, robotnikow, i wzorow; zrzućmy z siebie przykładem ich to wszystko, co nam iest na prze-

(*t*) Phil. 1.
(*u*) Act. 20.
(*w*) 2. Tim. 2.

szkodzie. Starania doczesne, odwiedziny nie pożyteczne, towarzyftwa świeckie, okazye prowadzące nas do grzechu i bieżmy z cierpliwością na potyczkę, która nam iest założona, zapatruiąc się zawsze na JEZUSA Chryftusa Sprawcę, i Dopełniciela naszey wiary, i naszego Urzędu; na Apoftołów, którzy założyli Kościół, na Swiętych Biskupów którzy nim rządzili, na pracowników Ewangelicznych, którzy go poświęcili: *Tantam habentes impositam nubem teſtium, deponentes omne pondus & circumſtans nos peccatum, per patientiam curramus ad propositum nobis certamen, aspicientes in Auctorem ſidei, & Consummatorem JESUM.* (x) Brońmy prawd wiary, iak Swięty Augustyn; opowiaydaymy Słowo Boskie z godnością, iak Swięty Chryzoftom, wykorzeniamy wyftępki, iak Swięty Karol Boromeusz; prowadźmy ludzi do cnoty przez łagodność i przyiemność, czyniąc się wszyftko wszystkim, abyśmy ich wszyftkich pozyskali JEZUSOWI Chryftusowi iak Swięty Franciszek Salezy. Bądzmy czułemi i pilnemi na wszyftkie potrzeby bliźnich doczesne i wieczne, chwytaymy się z miłością czynną i roftropną wszyftkich śrzodków pocieszenia ich, iak Swięty Wincenty z Pauli,

Kapłan, który chce uczcić swoy Urząd i wiernie onegoż obowiązki wypełnić, będzie

(x) Hebr. 12.

się częſto zapatrywał na te wielkie wzory, przeymie w siebie ich ducha, będzie się ſtarał mieć wiadomość ich życia, uważać ich sposób poſtępowania; bedzie usiłował naśladować ich, i ſtanie się wkrótce według wyrazu Swiętego Pawła, Kapłanem i Pàſterzem doskonałym, ukształconym i wyćwiczonym we wszyſtkich rodzaiach dobrych uczynków: *Ut perfectus sit homo DEI ad omne opus bonum inſtructus.* (y) Zycie i przykłady Swiętych, mawiał Swięty Franciszek Salezy, ieſt to Ewangelia praktyczna: wnich można znaleśc w czem się oświecić, i zachęcić do ćwiczenia się w cnotach. Nadewszyſtko zaś życie i przykład Swiętych naszego ſtanu, na których powinniśmy się zapatrywać z większą usilnością; ponieważ z nich możemy się więcey oświecić i pobudzić do sprawowania godnie Urzędu naszego.

Między życiami Swiętych, które możemy obrać sobie za naylepsze, są życia Swiętych oſtatnich tych czasów, iako są życia: Swiętego Karola Boromeusza, Swiętego Franciszka Salezego, Swiętego Franciszka Xawerego, Swiętego Wincentego z Pauli, Swiętego Franciżka Regisa. Przykłady Swiętych pierwszych wiekow, częſtokroć mało w nas czynią wrażenia. Zbyt odległémi od nich będąc, nie wiemy dokładnie wszyſtkich szcze-

(y) 2. Tim. 3.

gułów ich życia, ani śrzodków, których używali do wykonania swoich zamiarów, gdy przeciwnie w życiu Swiętych ostatnich czasów, możemy znaleść i czytać dokładnieysze opisy i szczeguły.

Te szczeguły są dla nas wielką pomocą. Jch sposób myślenia i czynienia względem ludu naszemu podobnego w okolicznościach podobnych, w których się znayduiemy, ieſt to iak pochodnia, która nas oświeca; idąc ich torem, nie możemy zbłądzić. Jch ſtałość w przeciwnościach, ich męztwo w prześladowaniach, ich pokora w pomyślnych powodzeniach, ich łagodność względem grzeszników, ich czułość nad swoią trzódą, ich litość względem ubogich, ich beztronność i nie szukanie swego zysku, czyſtość intencyi, która kierowała ich krokami, są to wzory zoſtawione nam od nich do naśladowania. Szczęśliwy ten Pasterz, który się ſtara poznać takie wzory; ukształci się z czasem podług nich, ſtanie się im podobnym, i zasłuży na koronę, którą oni są uwieńczeni w szeregu Swiętych:

Swięty Karol wyśledzał z naywiększym ſtaraniem w hiſtoryi swoich poprzedników, których przeszło trzydzieści było umieszczonych w liczbie Swiętych, ich sprawy i środki, których oni używali w prowadzaniu dusz do Boga; służyło mu to własnie za igłę ma-

ghesową trafienia do portu, chcę mówić, do naprawienia karności kościelnéy w swoich Duchownych, i wprowadzenia dobrego porządku, we wszyſtkich ſtanach. W trudnościach wzywał pomocy Swiętych swoich poprzedników. Xiądz Daranton wielki ów Biskup Genewski, od obięcia swoiego Biskupſtwa, założył sobie naśladować we wszysſtkim, a szczególniéy w zarządzaniu swoią Dyecezyą swego poprzednika Swiętego Franciszka Salezego. Zeby mu się to łatwiéy udało wchodził częſto w rozmowy z temi, którzy z nim żyli, którzy pracowali pod Jego rozkazami, szczególniéy zaś częſto się wypytywał z Xiędza Tay, który był iego Officyałem; ułożył sobie pamiętniki z tego, co się dowiedział, a w okazyach służyły mu częſto do wzięcia rezolucyi.

X. Bornex drugi naſtępca Swiętego Franciszka Salezego Prałat równie godny przez swoie urodzenie, zachowywał świątobliwie w Kaplicy swoiéy domowéy Mitrę Swiętego Franciszka Salezego, i w trudnieyszych intereſsach, ukląknąwszy przed tą Swiętą Relikwią, prosił Swiętego aby mu wyiednał cząſtkę swego ducha, i swoich cnót, dla wzięcia rezolucyi, któraby nayużytecznieyszą była ku chwale Boga.

Zycie Swiętego Wincentego z Pauli ieſt prawie naywłasciwsze do uformowania dobre-

go pasterza. Postawiony on przez opatrzność Boską wróżnych stanach Duchowieństwa, dopełnił obowiązków iego w sposobie tak słodkim, tak pokornym, tak dokładnym, tak rostropnym, tak dalekim od widoków doczesnych, tak pożytecznym, tak buduiącym innych, tak stałym, iż uważaiąc go zblizka, nic nie masz, czegoby nie można nasladować, i zdaie się, iż przykład iego własnie zniewala, aby go nasladować. Uważay go w iego parafii, przypatrz mu się na iego missyach, na czele iego zgromadzénia, u Dworu, na wsi, na galerach, w szpitalach, naschadzkach pobożnych, w chòrze przy Ołtarzu, na ambonie, w konfesyonale, u stołu, w konwersacyi przychorych, wszędzie znaydziesz w nim godnego Kapłana, gorliwego pasterza, Oyca miłosnego, słodkiego, obowięzuiącego, nieinteresowanego, zawsze zatrudnionego interessem Boga, zawsze czułego na potrzeby bliźniego doczesne i wieczne, zawsze kierowanego widokami czystemi, bez miłości własnéy, uważaiącego się za wielkiego grzesznika, rzucaiącego się niżey wszystkich, dziwiącego się Dobroci Boskiey, iak go mogła znosić, i używać tak podłego narzędzia; mówiącego o innych zawsze z uszanowaniem, a o sobie samym zawsze z pogardą, rozciągaiącego swoie starania do Duchownyoh i Swieckich, do bogatych i ubogich, do uczonych i prostaczków,

do żebraków, do dzieci podrzuconych, do panienek i sierot opusczonych, do więzniów i na galery skazanych, do cudzoziemców i krajowych, do odszczepieńców i bałwochwalców: nakoniec iako słońce; ktore oświeca obydwa półswiaty, i które wszędzie udziela swoiego wpływu, tak Wincenty z Pauli wszędzie i wszystkim stanóm daie uczuć zbawienne skutki swoiéy miłości, i swoiéy gorliwości. Trzeba czytać życie Jego, żeby widzieć, co on to przedsięwział, środki których użył, i iak szczęśliwie wykonał. Zycie iego można nazwać księgą Kapłanów, księgą Pasterzów. Rzadko my znaydować się będziemy w okolicznościach, w którychby się ten Swięty nie znaydował, i gdzieby nas przykładem swoim nie nauczył, co i iakim sposobem powinniśmy czynić. Swięty Franciszek Salezy mawiał: że pszczołka z różnych kwiatow zbiera, co iey iest przydatne do zrobienia miodu i wosku. Tak Pasterz, który chce bydź doskonałym, będzie uważał w Swiętych swoiego stanu, te osobliwiey szczeguły, które może nasladować. Może ie ieszcze użytecznie uważać w wielu ze swoich współbraci czyniących zaletę swoiemu urzędowi przez pobożność, która lubo niema w sobie nic szczególnego, nie iest iednak mniey gruntowną, łatwą do naśladowania, budiącą, i prawdziwie duchowną. Z takiemi to ludzmi trzeba wchodzić w związki przyiaźni.

Jeſt się czego od nich nauczyć, ieſt się z czego zbudować, ieſt się do czego zachęcić przez ich przykłady, a w potrzebie można pożytkować z ich swiatła i przestróg: *Qui cum sapientibus gradietur sapiens erit.* (a)

Księgi żywe przynoszą znacznieyszy pożytek, niż inne. Więcey częstokroć sprawuią w nas dobre przykłady, niz rozumowania. Obieraymy więc sobie przyiacioł, ale obieraymy ich według Boga. Jeżeli nasi Przyiaciele, będą przyiaciele ſtołu, gry, uciech, trwonienia maiątku, i konwersacyi nieużytecznych, to prętko zapomniemy o zacności, i swiętości naszego ſtanu; i ledwie nie lepieyby było, nie mieć żadnych przyiacioł, bo kto iest sam zawsze, zatrudnia się ſtaraniami domowemi, i intereſsami doczesnemi, Przyſtąpmy do trzeciego charakteru zacności Kapłańskiego Urzędu.

III. Zacność Kapłańskiego Urzędu z wielkości iego władzy.

Władza, którą nam daie nasz Urząd, ieſt wielka, rozmaita, i Boska. My ieſteśmy iak Pełnomocnikami naywyższego, iego poufałemi, przyiaciołmi, iego współpracownikami w dziele odkupienia i zbawienia ludzi: *Dei enim adjutores sumus.* (b) On do rąk naszych od-

(*a*) Prov. 13. (*b*) 1. Cor 3.

dał skarb drogi łask swoich, on nas ich szafarzami postanowił, on nam powierzył klucze od Nieba, abyśmy otwierali lub zamykali wniyście do niego. On się obowiązał potwierdzić w niebie, cobyśmy tu na ziemi w Jmieniu Jego uczynili: On dał moc ogłaszania Ewangelii swoiey, pomnażania liczby synow jego przez Chrzeſt; napełniania ich Duchem Swiętym przez Bierzmowanie, karmienia ich Jego Ciałem ożywiaiącym po poświęceniu go przy Ofierze Ołtarza. On chce abyśmy odpuszczali grzechy przez Sakrament pokuty, żebyśmy wspierali, i umacniali chorych przez oſtatnie Namaszczenie, żebyśmy błogoſławili Małżeńſtwa Chrześcian, żeby Biskupi czynili nieuſtaiącą liczbę Jego Miniſtrow przez Sakrament Kapłańſtwa. On nas poſtanowił Paſterzami trzody swoiey, daiąc nam moc rozmnażania i karmienia iey. My ieſteśmy Pośrzednikami między Bogiem i ludem. My ofiaruiemy przez Pacierze Kapłańskie modlitwy wiernych Naywyższemu. My przekładamy mu ich potrzeby, my wyrabiamy ich poiednanie. Z rąk godnego Kapłana wypływaią obfite łaski, błogosławieńſtwa. On naucza; on oświecia, on porusza, on nawraca. On wyprowadza iednych z obłąkania, drugich z oziębłości; on pociesza, on umacnia, on dopomaga do smierci dobrey. on przynosi ochłodę duszom w czyscu zatrzymanym, i tam

cierpiącym. *Nec est qui se abscondat a calore eius.* (c) Jeżeli Urząd Kapłański iest zrzódłem łask dla całego Kościoła, można mowić że swiątobliwy Kapłan, ieſt skarbem dla Parafii. Niemoże ona nic bardziey pragnąć, nic bardziey szacować, iak takiego Kapłana gdy go otrzyma. Bóg niedaie takich Paſterzow, tylko w naywiększym swoim miłosierdziu: *Dabo vobis Pastores juxta cor meum.* (d) O Moy Boże! Twoy Duch sam może ukształcić tych dobrych Pyſterzow, wyley go na twoich Kapłanow, a oni wznowią pobożność we wszyſtkich wiekach, i wewszyſtkich ſtanach: *Emitte Spiritum tuum et creabuntur, et renovabis faciem terræ.* (e)

Ach wieleż to uwag nie możnaby uczynić w tey materyi! nasza władza ieſt nieskończenie użyteczna, a nawet potrzebna Kościołowi. Są to talenta, z których oddamy rachunek; niegodzi nam się ich więc zakopywać; poczytane to było słudze leniwemu za wyſtępek: *Inutilem servum ejicite in tenebras exteriores.* (f) Nasza władza ieſt Boska, nie używamyż iéy na złe, nie zdradzaymy intereſsow tego, który nam ią powierzył. Ach zdrada ta byłaby nadto wielka! nasza władza ieſt Boska nie obracaymyż iey na do godzenie namiętnościom, naszym prywatnym wido-

(c) Psalm. 18. (e) Psalm 21.
(d) Jeremiæ 3. (f) Math. 25.

kom, naszey ambicyi, poczytuym iak za świętokradztwo, myśl samę nawet, używania tey władzy ku naszey własney chwale.

Jesteśmy Pomocnikami Jezusa Chrystusa w tym wszystkim, co się sciąga do zbawienia dusz; oddaymyż się więc całych temu wielkiemu dziełu, bądźmy według wyrazu Swiętego Pawła, iak dobry żołnierz przy dobywaniu twierdzy.

Mamy skarb łask w ręku naszych, bądźmyż ich wiernemi szafarzami; odmowmy Sakramentow tym, ktorzy ich są niegodni, udzielaymy ich tym, ktorzy przystępuią do nich z Swiętym przygotowaniem: *Hic jam quæritur inter dispensatores, ut fidelis quis inveniatur.* (g) Kluczę od Nieba są nam powierzone, abyśmy odpuszczali, albo zatrzymywali grzechy przy Swiętym Trybunale Pokuty; strzeżmyż sie więc nie zwięzywać ani rozwięzywać, tylko podług prawideł Kościoła; i przygotowania penitenta. Przez złe używanie tych kluczy, którebyśmy popełnili żwięzuiąc albo rozwięzuiąc nie przyzwoicie, samibyśmy się więzami krępowali.

Mamy obowiązek opowiadania Słowa Bożego; opowiadaymyż ie ku zbawienney nauce: Biada nam, ieżeli prawdę, iak w niewoli trzymamy: *Væ mihi, si non evangelizavero, necessitas enim mihi in cumbit.* (h) Opowia-

(g) 1. Cor. 9. (h) 1. Cor 4.

daymy Słowo Boskie z godnością. *Recte tractantem verbum veritatis.* (i) Nie fałszuymy go: *Non sumus adulterantes Verbum Dei* (k) Ogłaszaymy prawdę czystą, naukę zdrową: *Verbum sanum, et irreprehensibile.* (l) Przez opowiadanie Słowa Bożego, Bóg chce zbawić dusze: *Placuit Deo per stultitiam Prædicationis salvos facere credentes.* (m) O Jezu! napełniy mię twoim duchem, zapal serce moie miłością twoią, abym mógł godnie mówic o tobie, i o twoiey Ewangelii. Pobłogosław Naukom moim, uczyń poiętnemi tych, którzy mię słuchać będą: spraw, abym i ia sam był poiętny, i żebym w skutku sam wypełniał, czego innych nauczać będę.

Jezus Chrystus postanowił nas Pasterzami trzody swoiey; trzody téy, którą on nabył szacunkiem krwi swoiey, paśmyż ią znaywiększym staraniem nie z przymusu, ale z miłością, przychylnością, z usiłowaniem według Boga; nie w widoku zysku obrzydłego, albo iak owi, którzy chcą panować w dziedzictwie Pana swego; ale przykładaiąc się z całego serca, abyśmy byli wzorem dla trzody naszey: *Pascite, qui in vobis est gregem Dei, providentes non coacti, sed spontanée secundum Deum, neque turpis lucri gratia, sed voluntarie neque ut dominantes in cleris, sed forma fa-*

(*i*) 2. Timoth. 2.
(*k*) 2. Cor. 2.
(*l*) Tit. 2.
(*m*) 1. Cor. 1.

cti gregis ex animo. (n) Przodkuymy owcom naszym, przez cwiczenie się w cnotach, które im opowiadamy; zrzozumieią one głos nasz; tknięte przykładem naszém, póydą za nami, chodzić będą bespiecznie, i wilk ich nie porwie: *Paſtor ... cum proprias oves emiserit, ante eas vadit, et oves illum sequuntur, quia sciunt vocem ejus.* (o) Naśladuymy dobrego Paſterza, głowę Paſterzow; dał on życie swoie, za owce swoie, poświęcmyż ich potrzebom nasze prace, nasze czuwania, nasze maiątki, a ieżeli potrzeba, i życie samo: *Bonus Paſtor animam suam dat pro ovibus suis:* (p) Nie uciekaymy nigdy, iak czyni naiemnik, który byle tylko miał wełnę trzody, niedba o trzodę, i nie broni iey od wilka, Uzbroymy się świętą gorliwością, żeby uprzedzić, albo wſtrzymać zgroszenia, któreby Jezusowi Chryſtusowi wydarły dusze Jemu tak miłe: *Marcenarius videt lupum venientem, et dimittit oves, et fugit.* (q)

Przez nasz ſtan' iesteśmy Pośrzednikami między Bogiem i ludem. Szczęśliwi! ieżeli serce nasze ieſt tak czyſte, tak złączone z Bogiem przez miłość, i świętą poufałość, żebyśmy mogli zawsze z pożytkiem sprawować urząd Posrzednika przed Bogiem. Nie smielibyśmy mówi S. Grzegorz, wſtawiać się za

(*n*) 1. Petr. 5.
(*o*) Joan 10
(*p*) Jbid.
(*q*) Jbid.

innym do osoby, z którąbyśmy nie byli w wprzyiaźni, do pieroż tém, mniey chcielibyśmy się wstawić do osoby, z ktorąsmy w nieprzyiaźni, iakże więc bylibyśmy posrzednikami u Boga, będąc przez grzech odłączeni od niego? Ludu nieszczęśliwy! czegobyś się ty mogł spodziewać z posrzednika, Pasterza twoiego, któryby nie był przyiacielem Boga? sama iego przytomność obrażałaby Pana, od ktorego byś się ty łask spodziewał: *si homo apud hominem, de quo minime, præsumit, fieri intercessor, qua mente apud Deum intercessoris locum Pro populo arripit, qui familiarem se eius gratiæ esse per vitæ merita nescit* (d)

Lecz że wszystkich władz naszych, ta jest czci naygodnieysza, że poświęcamy Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, że się nim sami karmiemy. i rozdaiemy; ie wiernym Władza nie wypowiedziana! BOG staie się posłużny ludziom; my wymawiamy słowa swięte, a On zstępuie przytomny na nasze ołtarze. O godności Kapkańskà! Woła S. Augustyn; iakże jesteś szanowna! Syn Boski wciela się nieiako w ręku naszych. ah! gdybyż one były tak czyste, iak ręce Maryi i Jozefa, kt re go tak często nosiły; gdyby serca nasze były tak czyste iak łono Maryi, w ktòrym przez dziewięć miesięcy spoczywał! gdyby usta nasze

(d) S. Gregor. Pastor. p. l. c. 11.

tak były oczysczone, iak były usta Proroka! *O veneranda sacerdotum dignitas! in quorum manibus, velut in utero Virginis Filius Dei incarnatur.*

Swięty Bernard aby to uszanowanie dla Kapłanów wpoił był w Oyców zgromadzonych na zbiór Remenski, mówił do nich: *Quantam dignitatem contulit vobis Deus! Quanta est praerogativa Ordinis vestri! praetulit vos Deus Regibus et Imperatoribus, praetulit Ordinem vestrum omnibus, imo praetulit vos Angelis et Archangelis, Tronis et Dominationibus. Sicut enim non Angelos, sed semen Abrahae apprehendit ad faciendam redemptionem; sic non Angelis, sed hominibus solisque sacerdotibus Dominici Corporis et sanguinis commisit consecrationem.* Nie! Aniołowie, te wysokie, i czyste duchy, nie są zasczyceni tą godnością. Szanuią oni tę Taiemnicę, ktòréy sprawować nie mogą; szanuią oni że drzeniem asystuiąc Mszy, ktòrą my odprawiamy: *Adorant Dominationes, tremunt Potestates.* Nie powinniżbyśmy przykładem ich przeięci bydź świętą boiaźnią, ile razy zbliżamy się do Ołtarza? biada nam, ieżeli do niego przystępuiemy z rostargnieniem, z pospiechem, z myslą obłąkaną, i sercem zimnym; lecz biada nie skończona, ieżeli przynosiemy serce wyszepne, ręce, oczy, i ięzyk nieczyste! ah byłoby to obrzydliwością spustoszenia na mieyscu swię-

tym? O moy Boże! Oczyść moy ięzyk, który ma wymówić słowa ſtraszne poswięcenia chleba na Ciało twoie, oczyść usta moie, które maią bydź zafarbowane krwią Baranka bez zmazy; ręce moie, które tak częſto dotykaią się Panieńſkiego ciała Twego Syna; serce moie, w którym on chce spocząć; oczy moie, które się z bliska zapatruią na niego.

Pobożny Autor Książki o nasladowaniu Jezusa Chryſtusa, czyni w tey materyi naytkliwsze uwagi; nie zapominaymy nigdy o nich: *Ecce sacerdos factus es, et ad celebrandum consecratus ... Non alleviaſti onus tuum, sed arctiori jam alligatus es vinculo disciplinæ, et ad majorem teneris perfectionem sanctitatis. Sacerdos omnibus virtutibus debet eſse ornatus, et alijs bonæ vitæ exemplum præbere: eius conversatio non cum popularibus, et communibus hominum vijs, sed cum Angelis in cælo, aut cum perfectis viris in terra.* (s) Woła on: *O quam magnum et honorabile eſt officium Sacerdotum, quibus datum eſt Dominum maj ſtatis verbis sacris consecrare, labiis benedicere, manibus tenere, ore proprio sumere, et cæteris miniſtrare! O quam mundæ debent eſse manus illæ, quam purum os, quam sanctum corpus, quam immaculatum erit cor ſacerdotis, ad quem toties ingreditur auctor puritatis! Ex ore ſacerdotis nihil nisi sanctum,*

(s) Lib. 4. c. 5

nihil nisi honestum et utile procedere debet verbum; qui tam saepe Christi accipit sacramentum; Oculi eius simplices et pudici, qui Christi corpus solent intueri; manus purae, et in caelum elevatae, quae Creatorem caeliet terrae, solent contrectáre (a)

Po tych wszystkich uwagach nie powinienżebym zawołać z Prorokiem; *Domine audivi auditionem tuam, et timui* (b) O moy Boże! powinienem, prawda dziwić się dobroci twoiey, która mi powierzyła władzę tak wysoką: ale też powinienem się lękać; ażebym iey nie sprawował niegodnie: iakżem śmiał przyiąć ią na siebie? Radość którą miałem przy poswięcaniu mię na Kapłańftwo, nie byłaż skutkiem moiego zaślepienia, albo moiego zuchwalftwa? Ach gdybym był lepiey poznał wysokość Kapłańftwa, gdybym był lepiey przeniknął moie słabość, i moie niegodność, mogłżebym był dozwolić, aby na mnie włożono ręce? *Grandis dignitas sacerdotum*, wołał Swięty Hieronim, w tey samey okazyi, przerażony tą samą boiaźnią: *Grandis dignitas sacerdotum, sed grandis ruina eorum, si peccent.* (c) Zebyśmy unikneli tego nieszczęścia, złączmy się sciśle z Jezusem. W Jego to Jmieniu, i mocą Jego ducha wykonywamy

(a) Eodem Lib. c. 11.
(b) Habbac. 3.
(c) Hieronym. in cap. 43. Ezehiel.

funkcye nasze; on to ieſt sam, ktòry działa przez naszę posługę, ktòry chrzci, ktòry odpuscza grzechy, ktòry zamienia chleb w Ciało swoie Nayswiętsze. On ieſt, ktòry naucza, ktò-ry oświeca, ktòry porusza, ktòry nawraca: ile razy my imieniem Jego mòwiemy: Tak ieſt, my Jego Osobę piaſtuiemy, my zaſtepuiemy mieysce Jego wykonywaiąc władzę naszę. Lecz niedosyć ieſt okazywać Jego Oſobę, powinniśmy żyć Jego duchem, a on powinien w nas żyć: *Vivo ego iam non ego, vivit vero in me Chriſtus.* (x) Spraw to o moy Jezu! ażeby iako narzędzie, nie ma innego ruchu, tylko od ręki, ktòra go używa; tak i ia żebym niemiał innych chęci, i uczynkow, tylko z poruszenia twego ducha; w nim całą ufność moię pokładam. Od ciebie Panie odebrałem tę godność, od Ciebie też czekam pomocy na znoszenie ciężaru iey: *Qui mihi honoris eſt auctor, ipse mihi fiet adminiſtrationis adiutor; et ne sub magnitudine gratiæ ſuccumbat infirmus, dabit virtutem, qui contulit dignitatem.* (y)

IV Zacność Kapłańskiego Urzędu z godności iego końca, dla którego ieſt uſtanowiony.

4 Mòwmy iescze o czwartym charakterze zacności Urzędu Kapłańskiego, to ieſt: o koń-

(*x*) Gal. 2. (*y*) S. Leo ser 17.

cu iego. Koniec ten, iest chwała Boga i zbawienie dusz. Prowadzić do poznania, kochania Boga, i słuzenia onemuż, pomnażać mu czcicielow, poświęcać i zbawiać dusze, obalać panowanie grzechu, a utwierdzać panowanie cnoty, i zaludniać Niebo; taki ieſt koniec urzędowania naszego: nie masz, ani może bydź zacnieyszy nad ten. Zeby go dobrze rozumieć, trzebaby bydź w ſtanie poznać wielkość Boga, i szacunek dusz. Wielką ieſt rzeczą w oczach ludzkich utrzymywać chwałę swoego Króla, roszerzać granice Jego Państwa, i przywięzywać do niego serca nowych poddanych, czynić ich wiernemi i szczęsliwemi; lecz nie ieſtże nieskończenie większą rzeczą, pomnażać chwałę Boga, bronić Jego intereſsow, rozprzeſtrzeniać nad sercami Jego panowanie, poświęcać, i do zbawienia prowadzić dusze, które mu są tak miłe, które są zdobyczą Jego Syna? Ah! gdybyśmy mieli żywą wiarę, sądzilibyśmy się za nadto uczczonych, że możemy pracować dla chwały Boga: Oycze Przedwieczny swiat cię nie zna, nieſtetyż! wielu z twoich Kapłanow mało cię znaią: *Pater iuste, mundus te non cognovit* (z) Ah gdyby oni cię znali, pogardzaliżby którą- kolwiek z tych funkcyi, które ci cześć przy noszą? dozwalaliżby ginąć tylu Duszom ukochanym od Ciebie? patrzaliżby spokoynie na ty-

(z) Joan. 17.

le przeſtępſtw, ktòre ci wzgardę sprawuią? nie: gdyby oni cię znali, ubolewaliby, nieśliby swoie modły do Ciebie, zachęcaliby, poprawialiby, pracowaliby, poty, pokiby do Ciebie nie zwrócli tych, którzy się oddalaią od Ciebie; a gdyby nie mogli nic dokazać, usychaliby z żalu z Prorokiem, patrząc na wzgardę Prawa Twego, Twoich łask, i zgubę dusz: *Vidi prævaricantes et tabescebam... Defectio tenuit me pro peccatoribus dereliquentibus legem tuam.* (ż)

Z tych wszystkich uwag o zacności naszego urzędu uczyńmy niektóre wnioski praktyczne.

1 Przypominaćsobie będę częſto zacność, i swiątobliwość urzędu moiego; będę miał o nim przez całe życie naywyższe wyobrażenie, pewien będąc, iż ieżeli trwać będę w szacunku, iakiego iest godzien, i iaki o nim powziąłem; nie popełnię nic takiego, przez co mogłbym mu przynieść hańbę.

2 Będę miał ten szacunek, i tó poważenie dla wszyſtkich funkcyi Urzędu moiego, tych nawet, ktòre swiat mało poważa. Swiecie slepy i cielesny, ty nié znasz ich godności! *Animalis homo non percipit ea, quæ sunt spiritus Dei.* (ź) Ja zaś, który znam ich uſtanowiciela, ich koniec, ich użytki, ich nad-

(ż) Psal. 118.
(ź) 1. Cor 2.

grodę; szacować ie będę zawsze, nie opuszczę żadney, i będę sobie miał za naywiększą cześć dopełniać ie. W pierwszych wiekach Kościoła, gdy ktòry wyznawca oddał przed Tyrannami swiadectwo swoiéy wierze, wynoszono go za naywiększą nadgrodę na urząd Lektora, a dziś wielu Duchownych maią sobie za wſtyd uczyć katechizmu, czytać książkę duchowną w kongregacyi lub konfraternij, mòwić z ludem modlitwy w Kościele. O iakże duch kapłański rzadki ieſt dzisiay!

3 Nie będę nigdy byle zbydź dopełniał moich funkcyi Kapłańskich z zbytnim pośpiechem, z lekkomyślnością, z obłąkaną myslą, z powierzchwnością rozproszoną; ale z pilną dokładnością, z zebraniem ducha, z skromnością przyzwoitą, przez wzgląd, i pamięć na przytomnego Boga, i na Jezusa Chryſtusa, w ktòrego imieniu ie sprawuię. Będę usiłował tak dopełnić tych funkcyi, aby wrażały uszanowanie w przytomnych. Dayże mi o Panie wiarę żywą, pokrzep mię duchem twoim, przeraź mię swiętą boiaźnią, ile razy będę dopełniał obowiązki urzędu Kapłańskiego, a dopełnię ich z godnością, ze czcią im powinną; lud będzie się z tego budował, i pobudzał do nabozeńſtwa, rownie iak i do szanowania obrządkòw kościelnych.

4 Aby wzbudzić w sobie, i zachować takowe uczucia, dam sobie przed zaczęciem tych

funkcyi, moment czasu dla zebrania ducha; i wniyścia w siebie, i d a ożywienia w sobie wiary; oczyszczę sumnienie moie przez akt skruchy nadprzyrodzonéy, z boiażni żebym ich nie upodlił; złączę się z Jezusem Chrystusem Naywyższym Kapłanem, i w żywym przekonaniu o moiéy niegodności, będę go prosił o pomoc na dopełnienie ich. W ciągu sprawowania moich funkcyi, wspomnę sobie raz po raz na koniec, ktòrym sobie założył, i na uczucia, ktore wzbudziłem w sobie przed zaczęciem tych funkcyi. Po zakończeniu ich roztrząsnę sumnienie moie, ieżelim nie popełnił iakiego błędu, i niedoskonałości; będę za to żałował, będę się starał naprawić ią, i więcey wnię na nowo nie wpadać. Będę prosił Boga, aby on przez łaskę swoię dopełnił, co zaczął przez posługę urzędu moiego, i naprawił, co ia mogłem zepsuć przez moię ułomność, lub niewiadomość. Błędy i omyłki dzieła moiego sobie samemu, a skutek pomyślny całkiem Bogu przyznam, i ku chwale Jego odniesę: *Neque qui plantat est aliquid, neque qui rigat, sed qui incrementum dat Deus.* (a)

5 Będę się codzień modlił za tych, około których zbawienia będę pracował. Prosić Boga będę dla nich o serce poiętne i powolne naukom moim. Modlitwy dobrych Kapłanów wiele pomagaią do nawrócenia grzesznikow. Swię-

(a) 1. Cor 3.

ty Paweł nie przestawał modlić się za tych, ktorym opowiadał Ewangelią: *Non cessamus pro vobis orantes .... ut ambuletis digne, Deo per omnia placentes.* (b) Gdy zmiękczę serce Boskie przez moie gorące modlitwy, przez pokutę i umartwienia, mogę się wszystkiego spodziewać dla wiernych powierzonych mi, dla tych nawet, ktorzyby na złe używali moich starań, prac, i zabiegow.

Nakoniec cała moia ustawiczna pilność będzie: uczcić Kapłański moy urząd, we wszystkim, i będę to sobie miał za powinność nieodbitą: *Ministerium meum honorificabo.* (c) Nie mogę zaś uczcić go lepiey, iak przez stateczne ćwiczenie się w cnotach stanowi memu przyzwoitych; będę więc nieustannie pracował o nabyciu ich: bez tych cnót nie byłbym tylko cieniem Kapłana, Pasterzem bez duszy i życia, niegodnym Ministrem Ołtarza: *Juvenilia desideria fuge; sectare vero justitiam, fidem, charitatem, et pacem .... Servum Dei non oportet litigare, sed mansuetum esse ad omnes, docibilem, patientem, cum modestia corripientem eos, qui resistunt veritati.* (d)

(b) Rom: 11.
(c) Colos: 1.
(d) 2. Timot: c. 2.

DRUGA UWAGA.

O Niebespieczeństwach Urzędu Kapłańskiego.

Ludzie światowi poczytuią Urząd Kapłański, za stan pobożny i spokoyny, w którym niemasz się czego lękać o zbawienie. Częstokroć młode osoby zabieraiące się do tego stanu, nie maią innego o nim zdania. Można widzieć nawet Kapłanów, którzy maią się zà bespiecznych; ponieważ są zatrudnieni rzeczami świętemi w Kościele. Lecz zdanie świętych ludzi iest cale inne: Swięty Augustyn mówił, iż niemasz nic niebespiecznieyszego, iak urząd Biskupa, Kapłana i Dyakona: *Ante omnia peto, ut cogitet religiosa prudentia tua, nihil esse in hac vita, & maxime hoc tempore difficilius, laboriosius, & periculosius, Episcopi, aut Presbyteri, aut Diaconi officio.* (e) Swięty Chryzostom uciekł, gdy się dowiedział o wybraniu swoim na Biskupstwo, nie przetoż; iż widział wiele niebespieczeństw połączonych z tym urzędem? Swięty Bazyli znaydował w tym urzędzie tysiąc przyczyn bojaźni. Swięty Ambroży wszystkiemi sposobami usiłował wyłamać się z Pasterskiego Urzędu. Swięty

(e) Ep. 148. ad Valer.

Grzegorz nazwany Wielki, z teyże samey przyczyny ukrył się, i nie prędzey przyiął ten urząd, aż gdy Bog cudownym sposobem odkrył mieysce iego schronienia. Swięty Franciszek Salezy potoki łez wylał, gdy się dowiedział, iż jego Biskup obrał go za następcę swoiego. Bartłomiey de Martyribus, który przez swoię mądrość, gorliwość i inne cnoty był wzorem Biskupow trzynastego wieku, i iednym z pierwszych świateł Zboru Trydeńskiego, w ten czas dopiero przyiął Arcybiskupstwo Braguskie, gdy Ludwik Granateński jego Prowincyał pod klątwą mu nakazał. Nikomu nie tayny odpor Klemensa IX. gdy był na Papiezką Stolicę obrany. O iakże zdania Swiętych są odmienne od naszych! Lękaią się uciekaią od tego, czego my tak usilnie pragniemy; czego z takim staraniem szukamy. Idzie to ztąd, że my w świętym Kapłańskim Urzędzie nie widziedziemy tylko honory, dochody i pożytki doczesne: Swięci zaś uważali w nim rozległość obowiązkow, i wielość niebespieczeństw.

Te niebespieczeństwa są aż nadto rzeczywiste, i nadto wielorakie. Niebespieczeństwa pychy i dumy; niebespieczeństwa łakomstwa i chciwości; niebespieczeństwa utracenia Anielskiey cnoty; niebespieczeństwa opuszczenia się w obowiązkach, i roz-

profzenia ducha; niebespieczeństwa pochodzące z ftrony fałszywych Konfratrow i Krewnych; nakoniec niebespieczeństwa pochodzące z nas famych. Wyftawmy tu wszyftkie te niebespieczeństwa nie dla odrażenia od urzędu Kapłańfkiego tych, których Opatrzność powołuie do niego, ale żebyśmy byli pokornemi i oftróżnemi. Przypatrzenie się tym niebespieczeństwom, sprawi w nas, iak sprawiło w Swiętych dwa fkutki zbawienne: Nie dopuści nam przyimować z zuchwałością tego urzędu, i pobudzi nas, abyśmy żyli w pokorze, pracy, bojaźni i niedowierzaniu famym sobie.

Pierwsze z tych niebespieszeństw ieft pycha i duma. Funkcye nawet Urzędu Kapłańfkiego, ofobliwie, które maią w fobie więcey blafku, wyftawiaią nas na pokusę fzukania chwały ludzkiey, szacunku, uchodzenia za równie dobrych, albo iefzeze lepfzych pracownikow, niż są inni wfpół bracia, zkąd częfto wynika, że czasem pracuiemy, Kazania miewamy nie tak przez gorliwość, iak bardziey przez zazdrość, aby wziąść górę nad innym wspòł-bratem, i poniżyć go: *Quidam propter invidiam, et contentionem Christum prædicant.* (e)

Jeżeli Kapłan nie czuwa nad sercem swoim, ieżeli nie ieft prawdziwie pokorny,

(e) Philiph 1.

na iakże wiela pocifkow miłości własney, i próżnęy chwały nie będzie wyftawiony przy sprawowaniu urzędu swoiego ? Jeżeli mu się nie powiedzie, iak sobie założył; ieżeli kazanie iego nie będzie z okrzykiem przyięte; wpada w smutek, i traci ochotę; ieżeli mu się powiedziedzie, i kazanie iego ze smakiem było przyięte, sam w sobie unosi się podchlebftwem i chlubą, własnie iak gdyby ten fkutek dobry, był dziełem iego; gada o swoich pracach z upodobaniem; przyimuie pochwały innych z ukontentowaniem i sądzi, iż mu się sprawiedliwie należą. Okropna pycho! o iak wielu Kapłanow przyprawiasz o utratę pożytku z ich urzędu!

Inni pragnąc się wsławić, i nabyć dla siebie poważenia, ściągaią obcych do swego konfefsyonału, podeymuią się nadto częfto pracy u Sąsiadow swoich, a uchybiaią powinności względem własnych swoich Owieczek. Wysilaią się na pisanie Kazań, i pochwał Swiętych, żeby ie powiedzieć w sąsiedzkich Kościołach, osobliwie gdzie większy zbieg słuchaczow bywa, gdy tym czasem zaniedbuią nauczać i oświecać swoią Parafią, albo miewaią w niey kazania bez przygotowania, bez porządku, bez pożytku. Cóż to wszyftko ieft? Oto omamienie pochodzące z pychy, i miłości własney. Wielkie przedsięwzięcia! mówi S. Auguftyn ale u-

boczne i zdrożne : *Magni passus, sed extra viam.* Można pracować niekiedy u swoich Sąsiadow, ale własna Parafia nie powinna na tym szkodować. Jeżeli to trafia się rzadko, w takie dni, gdy w swoim Kościele niebyłoby nikogo do spowiedzi; ieżeli się zaprosi do siebie obcych Spowiednikow, naprzykład na Wielkanoc, na Poświęcanie Kościoła, Patrona Parafij. &c. Na ten czas nadgrodzone będą odrywania się od swego Kościoła. Tym sposobem da się wolność swoim Parafianom uczynić wybor Spowiednika, przez co oszczędzi się wiele świętokrackich spowiedzi. Na ów czas nie będzie to próżność, i pycha, ale gorliwość i roztropność, które nam każą przybywać na pomoc naszym Wspoł-Braciom.

O iakże wiele ieſt innych okazyi, gdzie pycha ſtaie się bodzcem prac, nauk, i poſtępowania niektòrych Kapłanow. Widzieć można Wikaryuszow, ktòrzy żeby przewyższyli innych podczas konkursu, żeby byli lepiey, i iak nayprędzey opatrzeni, nie wypuszczaią z rąk Teologij. Parafia na tym cierpi; nie dadzą oni sobie dosyć czasu, żeby się przygotować na Naukę Chrześciańſką, przychodzą pòźno do konfeſsyonału; odbywaią się prędko z Penitentami bez roztrząśnienia dobrze ich sumnienia; bez dania im potrzebnych nauk, i napomnień, rzadko od-

wiedzaią chorych, rzadko wizytuią szkołki, opuszczaią albo skracaią inne funkcye, aby się czym prędzey powrócili do swoich nauk. Jakież iest zrzódło tylu zaniedbań? iest pycha i ambicya. Nie chcę ia tu naganiać nauk; są one potrzebne; ale radbym, żeby Kapłan dzielił swóy czas między nauki, i obowiązki urzędu swego, żeby nad wszystko przenosił zawsze zbawienie dusz, i czynił wszystko przez wzgląd na Boga.

Wieleż to znowu nie iest otwartych drog do ambicyi, żeby osiągnąć Beneficium? Dla czegoż to ów Kapłan oddaie się w usługi iakiego wielkiego Pana? Dla czego on wybiera owę Plebanią, ów Wikaryat, gdzie mieszka Pan znaczny, którego protekcyą chce zyskać? Oto: iż się spodziewa albo od niego, albo za iego instancyą od innego mieć prezentę. Zeby zaś dopiął swego zamiaru, nie będzież czynił podłości? nie będzież podchlebiał, ulegał; nie zdradzisz swoiego urzędu? Dla czegoż to ów Wikary szuka koniecznie bydź umieszczonym przy Plebanie, albo chorowitwm, albo bardzo starym. przy którym nie może się uformować do świętego urzędu, podaie się owszem w niebespieczeństwo zepsuć się i zgubić? Oto: iż się spodziewa, że mu odstąpi Plebanij; tym końcem tak wiele czyni podchlebstw, i przypodobania się Plebanowi, iego Krewnym, a

częstokroć i iego służącym. *Quæ sua sunt quærunt, non quæ Jesu-Christi.* (f) Częstokroć są też i Rodzice ambitni, którzy się nie cierpliwością unoszą, że ich Syn nie iest ieszcze chlebem Duchownym opatrzony, ktòrzy wszystkich sprężyn poruszaią, żeby go posunąć, i własnie go gwałtem przymuszaią do tego, aby się stosował do ich widokow: *Manifesta te ipsum mundo* (g) nalegaią na niego, iak owi według ciała Rodzice Jezusa Chrystusa. Trudno iest oprzeć im się, albo odpowiedzieć im: *Tempus meum nondum advenit.* Owszem z naywiększą łatwością wchodzi się w ich widoki, i układy. Wynurzaią się żale na Przełożonych, ma się za zagrzebanego w niepamięci; szemrze się przeciwko Konkursowi. Jeżeli który Wikary sądzi że mu się udał Examen, albo Kazanie, bierze sobie zaraz za powinność, aby był ulokowany podług swego gustu, i chęci; chce mieć zaraz bogatą Plebanią, w Kraiu pięknym, i Sąsiedztwie przyiemnym; ieżeli przeciwnie wypadnie: zaraz narzekania, skargi, a może i odmówienie mieysca, na którym go Przełożeni, tłómacze woli Boskiey: chcieli postanowić, czemu? bo niemasz nic, coby łechtało iego próżność i ambicyą, chociaż więceyby było sposobno-

(f) Phil. 2. (g) Joan. 7.
(h) Ibidem.

ści, czynić dobrze dla usługi Kościoła, i chwały Boga. Zeby się oprzeć takowey pokusie, należałoby przypomnieć sobie, że Jezus Chryſtus odrzucił dumną prożbę Matki Synow Zebedeuszowych, która nalegała o pierwsze mieysca dla nich: On zaś wyſtawił im niebcspieczeńſtwa, i trudności Urzędu: *Nescitis quid petatis; poteſtis bibere calicem, quem ego bibiturus ſum.* (h)

Łakomſtwo ſkłada drugie niebespieczeńſtwo. Swięty Paweł uważa nieintereſsowność, iako przygotowanie potrzebne Kapłanowi, i zakazuie święcić człowieka chciwego: *Non turpis lucri cupidum* (k) Chce on, aby ten, ktòry będzie poświęcony na Kapłańſtwo, kochał gościnność *Hospitalem.*

Kapłan łakomy, ieſt to Kapłan nieużyteczny, i zgubiony. Gdyby nie miał innych przywar, ſamo łakomſtwo czyni go niesposobnym, aby mógł co dobrego zrobić w Parafij ſwoiey. Jego śmierdzące ſkępſtwo, czyni go wzgardy godnym; iego nieczułość, i nieużytość względem tych, których powinien bydź Oycem, czyni go nienawisnym. Cóż więc dobrego będzie mógł uczynić? Jle się ma ufności, i uszanowania dla Paſterza dalekiego od szukania zyſku; tyle się ma wſtrętu i wzgardy dla takiego; który ieſt

(i) Math. 20.
(k) Tit. 1.

łakomy. Z tym wszyſtkim ieżeli Kapłan nie czuwa nad sobą, i nad swoim sercem; tedy funkcye Kapłańſkie łatwo ſtać się mogą dla niego okazyą łakomſtwa.

Będzie się przenosiło z iednego Wikaryatu na drugi, nie dla tego, żeby na nim można więcey dobrego uczynić, nie dla tego, żeby się na nim uformowac lepiey do sprawowania swóiego Urzędu, i zachować ducha Kapłańſkiego; ale dla tego, iż tam lepsza pensya, iakieyby na inszym nie było. Z tego samego powodu, będzie się bardziey pragnęło owey Plebanij niż inney, nie dla tego, aby mieć więcey pracy, i więcey zasługi, służąc iey; ale raczey dla tego, że tam ieſt mniey pracy, a więcey zyſku; przeto też gdy idzie o wzięcie Plebanij, naypierwsze bywa pytanie: iakie są iey dochody? Będzie się rozbierało każdą funkcyą Kościelną z osobna aż do Mszy Swiętey z rozważaniem, iaka do którey iest przyłączona nadgroda; a częstokroć Pleban z Wikarym pokłócą się ieszcze o tę mizerną nadgrodę. Będzie się, że tak rzekę kupczyło i targowało z Parafianami o nadgrodę za Mszą, Procefsyą, Wigilie &c. i jeżeli nie ofiaruią tyle, ile się żąda; tedy albo im się odmówi posługa Duchowna, albo z kwasem i niesmakiem iey się podeymie, choćby naygwałtownieysze były potrzeby publiczne. Nad

śmiercią Gospodarza, albo Oyca, Familij, zamiast okazania czułości, będą się rachowały użytki, iakie ztąd Xiędzu przyidą. Wymagać się będzie z dzikim i twardym sercem praw swoich równie od bogatych i ubogich, nic się zaś nie da, ani ubogim, ani chorym, Dzieci zostawią się w niewiadomości, żeby nic nie dać na Nauczyciela szkołki, któryby był potrzebny dla ich nauki. Nie uczyni się nigdy żadney grzeczności dla Parafianina, ieżeli się nie będzie można spodziewać wzaiemności od niego. Ledwie kiedy będzie się chciało widzieć u siebie w domu swoich Konfratrow, choćby byli wstrzemięzliwi, pobożni, i pełni ducha Kapłańſkiego.

Nakoniec: Będzie się przez całe życie zbierało i zgromadzało bez uczynienia uwagi, że nasladuiąc Judasza pierwszego nieszczęsliwego Kapłana dla przywiązania do pieniędzy, może się też będzie towarzyszem jego losu. Te zgromadzone bogactwa nieprawości zoſtawią się Krewnym chciwym, i niewdzięcznym, którzy ie prędko roztrwonią, którzy użyia ich może na procefsa prawne dla zakweſtyonowania i zwalenia Teſtamentu. Dziedzic zaięty zbieraniem ſukcefsyi, ani pomysli weſtchnąć za Duszę Nieboszczyka; inni zaś Krewni odsunięci od ſukcefsyi, albo niekontenci, będą go ieszcze prze-

klinać. Dałby BOG, aby się takowe przykłady niedały widzieć, albo: żeby umiarkowały w Plebanach przywiązanie do Krewnych! Oh! gdyby rozważali często te słowa Ducha S. które się własnie stosuią do Xięży takiego charakteru! *Unus est, et secundum non habet.... et tamen laborare non cessat, nec satiantur oculi ejus divitijs, nec recogitat dicens: Cui laboro, et fraudo animam meam bonis?* (1)

Ku schyłkowi tego pracowitego i interessowanego życia, odrezygnuie się Beneficium, lecz komuż? i iak? Oto odrezygnuie się z zabespieczeniem sobie pensyi; lubo przez całe życie trudniąc się więcey doczesnością, niżeli Duchowną usługą, zaniedbało się staranie o zbawienie Dusz. Odrezygnuie się z zachowaniem sobie pensyi tak wielkiey, że Rezygnataryusz, maiąc ledwie z czego żyć, nie będzie w stanie wspomagać ubogich; i będzie przymuszony wymagać zapłaty od nędznych, ktorychby należało raczey wspomodz jałmużną. Odrezygnuie się z pensyą, chociaż zkąd inąd będzie się miało z czego żyć wygodnie; co się sprzeciwia i duchowi Kościoła, i intencyi Fundatorow. Ale komuż się odrezygnuie? Krewnemu? ktòry innych zasług niema, pròcz że iest Krewnym; własnie iakby umieraiąc

(1) Eccl. 4.

chciało się ieszcze posiadać dobra Kościelne w osobie swego Brata, Synowca, lub Siostrzeńca, Jeżeli się odrezygnuie obcemu, to temu, który da większą pensyą. *O* przeklęte łakomstwo! o brzydka chciwości! ty iesteś zrzòdłem wszystkiego złego: *Radix omnium malorum est cupiditas.* (m) Tak iest; namiętność ta prowadzi z iednego występku do drugiego; ona tak daleko zaślepia tego, nad kim panuie, że się na tym nie postrzega, i nic do siebie nie widzi, chociaż wszyscy inni to uważaią, i w nim ią potępiaią. Człowiek łakomy, iest człowiek bez tkliwości; iest to serce złe, i twarde, dusza podła: gdyby mògł, radby i życie, i duszę swoię przedał, iakoż uymuie on sobie czasem samych potzeb do życia, żałuiąc sam sobie na odzienie, i żywność: *Avaro nihil est scelestius.... hic enim et animam suam venalem habet.* (n)

Z tym wszystkim mniey się ma boiaźni łakomstwa, niż innych występkow; przyzwyczaia się do niego nieznacznie. Łakomy znayduie przyczyny usprawiedliwienia swego postępowania; nazywa on ie Ekonomią, i oszczędnością, co inni maią za chciwość, i przywiązanie do zbiorow; i żeby utrzymał dobrą o sobie opinią, będzie się strzegł pewnych niektòrych błędow, i występkow hań-

(m) 1. ad Timoth. 6. (n) Eccl. 10.

bę przynoszących ; nie będzie wykraczał przeciw wstrzemięźliwości, i czystości, nie będzie pysznym, ani popędliwym; będzie nawet z nieiakimsiś przykładaniem się dopełniał obowiązkow swoich. Czart łakomstwa dozwoli mu modlić się, pościć, kazania miewać, spowiedzi słuchać, ale trzymać go będzie na łańcuchu chciwości szukania zysku. Otoż omamienie, i sidła nastawione na Ministrow Ołtarza! Można ich niekiedy słyszeć, iak się wymawiaią i usprawiedliwiaią, że w wybieraniu należących się danin, nie wyciągaią nic nad sprawiedliwość, że Parafianie nie płacą im więcey nad to, co się z prawa należy, własnie iak gdyby trzeba bydź iescze niesprawiedliwym, żeby bydź łakomym, iak gdyby samo nie umiarkowane i nieporządne przywiązanie do zbiorow nie stanowiło cechy łakomstwa, albo iak gdyby oderwanie serca od tych dóbr ziemskich nie było piętnem wszystkich Mężów Apostolskich; *Argentum et aurum nullius concupivi.* (n) *Habentes alimenta, et quibus tegamur, his contenti simus.* (o) *Omnia arbitror ut stercora.* (p) Oto zdanie, i prawidła wielkiego Apostoła, który był wzorem dobrych Pasterzy.

Posłuchaymy iescze w tey materyi S.

(o) Act. 20. (p) 1. Timot. 6.
(q) Philiph 3.

Karola Borromeusza: *Avaritia omnia, quibus immiscetur, coinquinat; hæc prædicationes, hæc funeralia, maculat; cum propter cupidatem fiunt. Quam multi Sacerdotes sunt alias boni, modesti, integræ vitæ studiosi, exemplares; sed hæc maledicta tenacitas, et avaritia, eos Deo, et populis suis redit exosos; ac eorum vitæ, et prædicationibus omnem adimit fidem.... O si Ecclesiæ et Altaria loquerentur! quam multas audiremus quærelas?* (r)

Trzecie niebespieczeńſtwo, na które śię podaiemy, przez posługę Duchowną, ieſt niebespieczeńſtwo utracenia drogiego ſkarbu czyſtości. Niebespieczeńſtwo przy słucha niu spowiedzi; niebespieczeńwo prócz ſpowiedzi.

O iak trudno ieſt słuchać w konfeſsyonale przez kilka godzin, a czasem przez całe dni rzeczy naybrzydsze, a zachować serce ſwoie tak czyſte, iak promienie słoneczne! Równie one są czyſte czy na kloakę padną, czy na dyament. Szczęsliwy ten, który do konfeſsyonału nie idzie, póki się dobrze nie utwierdzi, i nie umocni w czyſtości, i niezachowa dla niey wysokiego szacunku; który czuwa bezuſtannie nad swoim sercem, i swemi zmysłami; który będąc

(r) Act. Ecclesiæ Mediol. par 7. Concione 2. p. 1236.

człowiekiem wewnętrznym, człowiekiem modlitwy, postępuie zawsze w przytomności Boga; który pokorny, i umartwiony, nie ufaiąc sobie samemu, i swoim siłom, całą swoię ufność pokłada w Bogu, z którym iest scisle złączonym, w ten czas gdy słucha o nędzach i upadkach swoich Penitentow. Bez tych wszystkich ostrożności, konfessyonał może bydź okazyą bliską upadku: *Itaque, qui se existimat stare, videat ne cadat.*

Niebespieczeństwo prócz spowiedzi. 1. W kierowaniu Niewiast pobożnych. Częste z niemi rozmowy prócz spowiedzi nawet o rzeczach pobożnych, i ucifkach ducha, są bardzo niebespieczne i dla nich, i dla Spowiednikow. Trzeba ich więc unikać, i nie rozmawiać z niemi, tylko przy spowiedzi, idąc za nauką, ktòra dana będzie, gdy się będzie mòwiło o Administrowaniu Sakramentu Pokuty. Jest to przestroga S. Tomasza. *Opusculo de modo confitendi.* S. Ignacego Loyoli, S. Franciszka Salezego. S. Bonawentura przywodzi w tey materyi zdanie S. Hieronyma: *Sequamur consilium beati Hieronymi dicentis: Fœminam, quam vides bene conversantem, mente dilige, non frequentia corporali; quia initium libidinis est, in conversatione mulierum.* Przytacza ieszcze inne mieysce tegoż Swiętego, i przydaie te godne uwagi słowa Swiętego Augustyna: *Ser-*

mo

mo brevis, et rigidus cum mulieribus habendus est.

2. Przy nawiedzaniu Panien i Niewiast chorych, Święty Karol i Rytuał Tulońſki rozumnie przepisuią, aby drzwi były zawsze otwarte podczas spowiedzi takowych osob.

3. Gdy wypada okoliczność dania przestrog i napomnień osobom inney płci, osobliwie gdy się iest sam na sam z niewiastą: takowe napomnienia nie powinny się dawać, tylko *in loco patenti*, i krótko. Jeżeli przestrogi i napomnienia są względem maiącego się zawrzeć Małżeństwa, albo względem wstrzymania się od używania go zbyt często z niebespieczeństwem, należy mieć brak w ſłowach, i każdy wyraz, iak mówią, mierzyć: *In omni caſtitate.* (s)

Czyſtość ieſt naypięknieyszy kwiat wieńca Kapłańſkiego: ale ten kwiat tak ieſt delikatny, iż za naymnieyszym chuchnieniem, i wiatrem, pełznie; wyſtawić go bez oſtróżności na powietrze, ieſt to przynieść mu plamę. Jeſt to ſkarb: *Habemus theſaurum*; ale naczynia, w których go nosiemy, ſą tak ſłabe; że się mogą ſkruszyć za naymnieyſzym trąceniem: *Habemus theſaurum in vaſis fictilibus.* (t)

(s) 2. Timoth. 5. (t) 2. Cor. c. 4.

Pòki Kapłan ieſt zupełnie nie naganny w tey materyi iedna ſobie ſzacunek, uſzanowanie, i zauſanie ludu, który go ſłucha, i pożytki odnosi pod iego dowodztwem; lecz aby się tylko w podeyrzenie podał, zaraz go winnym oſądzą. Talenta iego na òw czas ſą nie użyteczne, iego reputacya zgubiona, iego gorliwość bez powagi, i cały iego Urząd bez pożytku. Prędzeyby mu darowano iakie przewinienie w inney materyi, w tey darować mu nie mogą; będą mówić o nim więcey ieszcze złego, niż ieſt w ſamey rzeczy; i gdyby się nawet poprawił, i nawròcił, nie uwierzą: mniemać tylko o nim będą, że ieſt więcey oſtróżnym, i bacznym, aby iego przeſtępſtwa na widok nie wyſzły. Chociażby dla innych ſwoich dobrych przymiotow wart był poważania, i ſzacunku; iak tylko ieſt cokolwiek do wyrzucenia mu w tey materyi, już to ieſt plama, którą trudno zgładzić w tym, w ktòrym była zaciągniona. W takim to obrzydzeniu ieſt u wszyſtkich ten wyſtępek w Kapłanie.

Zeby w całości zachować ten bogaty ſkarb, tę kasztowną lilią czyſtości, bądźmy prawdziwie pokornemi. Upadki wielkie przeciwko czyſtości, są częstokroć ukaraniem pychy wewnętrzney: *Occultam ſuperbiam punit aperta luxuria*. Nie uſaymy nigdy ſobie sa-

mym; naſza cnota może ſzwank ponieść, choćbyśmy wiele lat przeżyli w czyſtości prawie Anielſkiey. Salomon był w wieku podeſzłym gdy upadł; Dawid, niebył młodym; upadli obydway, że się niemieli na baczności przeciwko ſobie ſamym; nad ich upadkiem zdziwił się świat cały. O gdyby ich przykłady wpoiły w nas bojaźń zbawienną! *Nec in prœterita caſtitate confidas, nec Sanctior Davide, nec Salomone potes eſse ſapientior. Memento ſemper, quod Paradiſi colonum de poſseſsione ſua mulier ejecerit.* Są to przeſtrogi S. Hieronima dane ſwemu ukochanemu Nepocyanowi. Przydaie tenże: *Periculose tibi miniſtrat, cujus vultum frequenter attendis . . . . Si propter officium Clericatûs aut vidua viſitatur, aut virgo; nunquam domum ſolus introèas. Solus cum ſola ſecreto, absque arbitro, vel teſte, non ſedeas. Caveto omnes ſuſpiciones, et quidquid probabiliter finbi poteſt, ne fingatur, ante devita, crebra munuscula, et ſudariola, et fasciolas, et oblatos, ac deguſtatos cibos, blandasque litterulas ſanctus amor non habet.*

Pokora, i niezawierzanie ſamym ſobie powinny bydź złączone z ufnością w Bogu, i z trzeźwością w pokarmie, i napoju, i ſpoczynku. Ciało naſze ieſt nayniebespieczniey-szy nasz nieprzyiaciel; ieżeli ie pieściemy,

ieżeli mu dozwalamy zbyt wiele pokarmu, długiego spoczynku, tedy przywiedzie duszę naszą, o utratę cnoty Anielskiey, i wciągnie ią w występki sromotne: *Venter mero, et cibis estuans, cito despumat in libidinem: in vino luxuria, in luxuria voluptas, in voluptate impudicitia.* (u) Czułość nad zmysłami, osobliwie oczyma, zatrudnienie się pracą, modlitwa, nabożeństwo do Nayświętszego Sakramentu, i Nayświętszey Panny, są ieszcze środki bardzo skuteczne do zachowania nas od pokus przeciwko czystości, i uzbrojenia przeciwko nim, gdyby nacierały na nas. Tu się tylko wskazuią te sposoby, które w książkach Duchownych znaleść można obszerniey opisane.

Czwarte niebespieczeństwo Urzędu Kapłańskiego: niebespieczeństwo, nad ktòrym się nie dosyć zastanawiaią Duchowne osoby, iest niebespieczeństwo wylania się na powierzchowność, i rozproszenie ducha. Wiadomo, iak rozproszenie przeciwne duchowi modlitwy, naukom, powadze i godności Kapłańskiey zaleconey Duchownym przez Swięty Zbor Trydentski: *Nihil nisi grave moderatum præseferant*, iak iest nieprzystoyne w Kapłanie, osobliwie w Pasterzu, Kaznodziei, i Spowiedniku. Takowe roztrzepotanie wysusza serce, gasi gorliwość, odeymuie naukom

(u) S. Hieron.

Paſterſkim owo namaſzczenie, które ſprawuie, że ta świątobliwość, którą tchnie Kaznodzieja, przechodzi do ſerc iego ſłuchaczow. Przy takim rozproszeniu ducha Kapłan będzie ſprawował święte Tajemnice bez żadnego nabożeńſtwa, tak, iak gdyby ſprawował intereſsa ſwieckie.

Z tym wſzyſtkim, ieżeli kto nie czuwa nad ſobą ſamym, łatwo w ſtanie naſzym wyſtawi się na rozproſzenie. Naſze funkcye ſame, iakożkolwiek święte, wyſtawiaią nas na nie. Czuwanie nad naſzą trzodą; odwiedzanie chorych; konieczność, w którey się znayduiemy, widzieć, i ſłuchać tych, ktorzy chcą z nami mówić; ſtaranie o naſzych intereſsach domowych; wizyty, które winniśmy oddawać, albo przyimować przez przyzwoitość; towarzyſtwa, w którym się znayduiemy, czy to u siebie, czy to gdzie indziey; &c. To wſzyſtko łatwo wprawić nas może w wylanie się na powierzchowności, w myśli prożne, a często i niebespieczne, które nam będą na przeſzkodzie do złączenia się z Bogiem, i wygaſzą w nas ducha wewnętrznego. Na ów czas życie nasze będzie więcey ſwieckie, niż Duchowne; nasze obowiązki będą zaniedbane, albo zle dopełnione; będziemy ie wykonywać bez ſmaku, bez nabożeńſtwa, bez zaſługi, i bez pożytku; będzie to tylko kora bez ſoku i życia, będzie tylko dźwięk uderzaiący o uſzy, ale prze-

nikaiący do ferca : &c, *sonans.*

Swięty Karol w drugim Kazaniu, które miał do fwego Duchowieńftwa na fwoim iedenaftym Synodzie, urzewnia gorzko nad ftanem Kapłanow żyiących w rozprofzeniu: *Scitis: qui fint hujus modi? fi qui vix Choro egrediuntur, vix à celebratione Miſsarum, et divinorum Officiorum ceſsant, ac ſtatim Laicis commiſcentur, ſæcularibus colloquuntur, in plateis una cum cæteris è populo conſiſtunt; per vicos, et plateas vagantur.... O Sacerdos! O Sacerdos! meminiſti-ne, quod paulo ante coram Deo summo aſtiteris? Quod pro te, et pro populo preces et Sacrificia obtuleris? Quod in manibus Dei Filium habueris, contrectaveris? Quod eum intra labia, os, et ſtomachum ſuſceperis? o Sacerdos! o Sacerdos! o labia! o labia! o manus! o manus! o pedes! o pedes! et quid nunc de vobis tam indignum video? O quam parum agnoſcis ſtatum tuum et dignitatem!.... toti populo fabula efficeris: intoleranda profecto ſunt hæc.... Quam multa hinc in animarum cura, et regimine ſe ſe offerunt impedimenta ex peſſima hac cum Laicis familiaritate et converſatione manantia?* (w)

Prawda ieft, iż życie Kapłana obowiązanego zarządzać dufzami powinno bydź różne od życia Zakonnika Trappifty. Ten winien

(w) Act part. 7. Con. 2. pag. 1236.

żyć w zupełnym odłączeniu od ludzi światowych; i to iest, co go bespiecznym czyni: lecz Pafterz iest w potrzebie bydź często z niemi, i żyć z niemi, i to iest własnie, co ftanowi niebespieczeńftwo rozprofzenia ducha, nie zachowania porządku fwych zabaw, i zgubienia się. Nieftetyż Kapłani! ieżeli my nie zachowamy tego iakiegoś środka, żebyśmy ani nadto wiele, ani nadto mało z fwieckiemi nie byli! ieżeli będziemy się znaydować między niemi nie z obowiązku nafzego Urzędu, nie przez wzgląd na Boga, i ich zbawienie; ale przez nafze upodobanie i dobrą wolą, ale dla przypodobania im się, dopomagania im ich uciech, i zabaw światowych, bez uwagi na nas famych, bez niedowierzania famym fobie, my się zgubiemy wraz z niemi, ponieważ ftaniemy się im podobnemi, czczy, prózni, światowi, za zmyślnością idący, iak oni; będziemy dla przypodobania im się fłuchać ich rozmow złorzeczących innym, fzarpiących cudzą fławę, rozmow wszetecznych, bezbożnych, bluźnierfkich, bez zgromienia, i fkarcenia ich. *Et erit ficut populus, fic Sacerdos.* (x)

Piąte niebespieczeńftwo pochodzi od tych famych, którzy nas powinni wspomagać, wspierać, i utwierdzać; chcę mòwić od nafzych własnych Konfratrow, ktòrzy nie maiąc ducha Kapłańfkiego, bardzo łatwo mogą

(x) Isąi. 24.

nas przyprowadzić o utratę onegoż przez swoie mowy, przekąsy, żarty przechyrne, sprzeczania się i złe przykłady: *periculis in falsis fratribus.* Swięty Karol w wspomnionym wyżéy Kazaniu, uważa to niebespieczeństwo, i potępia z gorliwością sprawcow iego: *Aliud impedimentum sunt perversæ malorum Sacerdotum conversationes. Utinam multi tales non reperirentur, qui non modo bonum ipsi facere nolunt, sed et ab eo cæteros distrahunt, dicentes: Quid facitis? ad quid tot reformationes? ad quid tot constitutiones? Væ hujusmodi Sacerdatibus!* (y)

Gdyby ich złość nie rozciągała się, tylko do pogardy praw, byłaby mniey szkodliwą, ale oni postępuią daley; oburzaią się przeciwko twoiey gorliwosci, szydzą z niey, usiłuią wstrzymać iey bieg, i przeszkody robią do pomyślnego skutku. Jeżeli cię widzą, że codzień regularnie odprawiasz medytacyą, żeś iest pilny w naukach, że się z pracą gotuiesz na Kazanie, że czuwasz nad twoią trzodą, abyś uprzedził, lub oddalił zgorszenia; ieżeli cię widzą że często odwiedzasz szkołkę, a codzień chorych, żeś iest wstrzemięzliwy w pokarmie i napoju, ieźli im nie pomagasz rozmow rozwiązłych, albo piosneczek światowych, będą cię mieli za człowieka drobnego, ciemnego, za prostaka nie-

(y) Act. par. 7. conc. 2. p. 1235.

umieiącego żyć z ludźmi, i będą ſobie czynić z ciebie żarty przy każdey okazyi. Skromność twego ubioru chociaż przyſtoynego, twoia uſtawicznośc w konfeſsyonale, twoia łagodność względem Parafianow nawet grubijańſkich, i nieobyczaynych, twoia cierpliwość w ſłuchaniu ich, twoie ſtarania względem godzenia ich i poiednania, twoie pewne ćwiczenia nabożne, któreś zwykł czynić naprzykład modlitwa w Kościele z ludem pod czas Adwentu, wielkiego Postu, Kongregacye. Konfraternie, do których się wpiſzesz, dodadzą obfitey materyi twoim niesfornym Konfratrom do krytyki, do szyderstw,, ledwie niepowiem do bluźnierstw; bo w takich to pospolicie okazyach wyziewaią oni jad swóy przeciwko Religij, i dobrym obyczajom, swoie zdania rozwiozłe, i ſwoie bluznierstwa: *Quæcunque quidem ignorant, blasphemant, quæcunque autem naturaliter, tanquam muta animalia norunt, in his corrumpuntur.* (z) Nie dziwuię się temu. Zycie twoie iest potępieniem życia ich, twóy sposob czynienia iest strofowaniem ich sposobu czynienia, będąc oni złemi, chcieliby, żeby i drudzy byli im podobnemi.

Nie nasladuy ich, ale oraz i nie lękay się ich; nie day się od dobrego odwodzić ani ich zdaniom, ani ich mowom; nie ſą oni

(z) Judæ *v.* 10.

twemi ſędziami. Miey cześć dla twego Urzędu, wypełniay wiernie wszyſtkie iego obowiązki, a Pan będzie i twoim Sędzią, i twoią nadgrodą. *Mihi autem*, mawiał wielki Apoſtoł *pro minimo eſt, ut á vobis judicer, aut ab humano die; qui autem judicat me Dominus eſt* (a) Nie widuy się z niemi tylko tyle, ile przyſtoyność i roſtropność Chrześciańſka będzie tego wyciągała. Wniydź raczey w związki przyiaźni z Kapłanami cnotliwemi i świętemi, którzy pełni ſą ducha Kapłańſkiego, a przy nich zachowasz i ty ducha twego. *Qui cum Sapientibus graditur ſapiens erit.* (b)

Możnaby tu umieścić ſzóſte niebespieſtwo, które pochodzi od naſzych Krewnych; ale o nim będzie się mówiło, gdy przyidzie rzecz o zarządzaniu Parafią, o dobrym porządku, który powinien utrzymywać Kapłan w domu ſwoim. Dosyć tu tylko będzie uważać iak ieſt łatwo, i iak to ieſt ſzkodliwa rzecz przywięzywać się nadto do ſwoich krewnych, dawać im nadto zaufania, nadto wolności, i władzy w domu ſwoim, i w ſwoiey Parafij. Nic się wielkiego, a pewnie i nic dobrego nie zrobi, ieżeli się ieſt zbytnie do nich przywiązanym. Podadzą cię w nienawiść; Parafianie tobie przywary, i wyſtępki twoich Krewnych przyznawać będą: będziesz uchodził iak oni, za łakomego, twardego, uprze-

(a) 1. Cor. 4. (b) Prov. 13.

dzonego, mściwego, &c, bo lud będzie mniemał, że ich ty do tego upoważniasz, i że oni nic nie czynią bez twego przyzwolenia. Uczynią cię wzgardzonym, gdy lud będzie widział, że ich przybierasz nieiako za towarzyszow do zarządzenia Parafią: kiedy będzie widział, że ftrofuiesz, i napominasz Parafianow w przytomności twoich Krewnych. Jeżeli zaś ftrofować, i napominać będzież Parafianow, ieżeli okazywać im będzież nieukontentowanie w miarę wrażeń, ktòre od Krewnych poweźmiesz, na òw czas będzież miany od Parafianow za człowieka ftabego umyftu, łatwowiernego, daiącego się prędko uprzedzić, i kierować przez namiętności tych, którzy cię oblegli; a ztąd plotki, baśnie nieuftanne, tak w domu, iak i w Parafij. O jakże ieft politowania godny Xiądz takowy, który w śród fwoich krewnych nienafyconych, chciwych, zrzędnych, dumnych, grożnych ieft właśnie niewolnikiem w włafnym fwoim domu! Ledwie będzie fmiał dać iaką jałmużnę, wykonać iaki miłosierny uczynek, okazać grzeczność komu się należy, mòwić z wolnością, czynić z gorliwością, żeby wftrzymać zgorszenie iakie; bo się będzie bał, żeby przeftępni i winowaycy nie fzukali zemfty na iego Krewnych. W spekulacyi i teoryi, wfzyscy się na to zgadzaią, że niegodna ieft rzecz dla Xiędza dać się powodować Kre-

wnym, i bydź od nich rządzonym, albo od swoich służących; wszelako to złe daie się bardzo często widzieć. O gdyby się go można ustrzedz, i od niego zachować! o iakżeby to wiele Pasterzowi oszczędziła nie rostropności, fałszywych krokow, troskow, i zgryzot! wiele szemrania, nieufności, rozmow krzywdzących, bajek byłoby zniesionych w Parafij!

Powiedzmy sami do siebie to, co Bóg powiedział do Abrahama: *Egredere de terra tua, et de cognatione tua, et de domo Patris tui.* (c) Przypomniymy sobie, że mu rozkazał nawet oddać na ofiarę Syna swego własnego, Syna jedynaka, Syna ukochanego tak bardzo. Wyciąga On równie po nas, abyśmy się wyzuli z nieporządnego affektu, który mamy do naszych Krewnych. Jeżeli Mu odmówiemy tey ofiary, nie uzna nas za uczniow swoich. *Qui amat Patrem, aut matrem plus quam me, non est me dignus.* (d)

Swięty Karol w Kazaniu wyżey wspomnionym, nalegał mocno na Kapłanów, aby w oderwaniu się od Krewnych, naśladowali przykładow zostawionych nam od JEZUSA Chrystusa: *Hanc separationem*, mówił On, *non modo verbis, sed etiam factis Christus Dominus docuit, Sæpe cum ipsamet matre, quam tamen unice diligebat, cuique subditus erat; apertissimè tamen ostendit se potesta-*

(c) Gen. 12. (d) Math. 10.

te miraculorum *non usurum ad voluntatem Matris secundum carnem, sed Patris tantum cœlestis, á quo fuerat missus, cum in nuptijs dicenti:* non habent, *respondit:* Quid mihi et tibi eſt mulier? nondum venit hora mea. *O utinam sic et Sacerdotes Parentibus dicerent! Quid cum reditibus nostris? non hos pro vobis accepimus, sed pro pauperibus juvandis. ac nostro victu. Alias idem Dominus diu in Templo conquisitus á parentibus.* Quid eſt, *inquit*, quod me quærebatis? Nesciebatis, quia in his, quæ Patris mei ſunt, oportet me eſse? *Sic et cum foris starent quœrentes se, ait:* Quæ est mater mea, et qui ſunt fratres mei? *Et extendens manum in discipulos suos, dicit:* Ecce mater mea, et fratres mei: Quicunque enim fecerit voluntatem Patris mei, qui eſt in cælis, ipse meus frater, et ſoror, et mater eſt. *O beatum Sacerdotem illum, qui sic cum suis tractat!*

Nakoniec w Kazaniu naſtępuiącym ubolewa gorzko nad temi, którzy się wymawiaią od zarządzenia iakim Kościołem, przeto, że nie ieſt do ich upodobania, i że ieſt dalekim od ich Krewnych. *Hoc est dilectissimi, quod mihi intolerandum videtur, quod adsint nonnulli, quibus cum Ecclesia aliqua proponitur, cui deserviant, statim respondent, eam sibi commodam non esse, a propinquis ni-*

mium distare. Absit. utinam, ab universo Clericorum cœtu Spiritus iste. (e)

Inne niebespieczeństwa Urzędu Kapłańskiego pochodzą z nas samych. 1 Z naszego humoru, który nam często każe brać za gorliwość, co rzeczywiście nie iest tylko kaprysem, przywidzeniem, nienawiścią, i zemstą. Ztąd wyrazy przykre i twarde w poprawianiu i napominaniu, fukania, i łajania, przymówki, i ledwie nie palcem wytykania na Kazaniach, i naukach, podobieństwa i odmalowania takie, aby po nich poznać osoby, które chciano wskazać i wytknąć. Cóż ztąd wynika? Oto: osoby wytknięte roziątrzaią się, urażaią, i biorą wstręt do słuchania nauk, rozsądni zaś słuchacze gorszą się z tego. Z humoru naszego pochodzi ów ton wysoki, dumny, pogardzaiący, względem tych, którzy albo nie poięli, albo nie pożytkowali z naszych nauk; a przeciwnie zbytnia familiarność czasem aż do podłości z temi, których się ma za poiętnych, albo też miękkie iakieś pobłażanie, i uleganie tym, których się lubi; pobłażanie posunięte aż do łechtania ich wad i przywar, bo tak daleko aż zaprowadzić nas może nasz humor i fantazya! O móy Boże! iakże wiele potrzeba rostropności, łagodności, miłości, cierpliwości, żeby godnie wypełnić święte

(e) Conc. 3. pag: 1244.

Urzędowanie! My potrzebuiemy według wyrazu Apostoła, soli mądrości, aby przydać smaku, i przyiemnemi uczynić nasze nauki, i nasze urzędowanie: *Sermo vester semper in gratia sale sit conditus.* (f) Prośmyż Boga o tego Ducha mądrości: *Si quis vestrûm indiget Sapientia, postulet a Deo.* (g) Czyńmy częste modlitwy Salomona: *Domine misericors .... da mihi sedium tuarum assistricem Sapientiam .... mitte eam de cœlis sanctis tuis, et á sede magnitudinis tuæ, ut mecum sit, et mecum laboret.* (h)

2do Czyniemy iescze Urzędowanie nasze niebespieczne przez upadanie na sercu, i tracenie ochoty, gdy widziemy, że łożywszy wiele starań i nauk, podjąwszy wiele pracy, nie znać postępku; nie widać pożytku, gdy skutek nie odpowiada naszym chęciom i trudom. Jak trudna iest rzecz, i iak rzadka, żeby gorliwość była stateczna, mężna, i cierpliwa, w podobnym przypadku! z początku bierzemy się z ochotą, zaczynamy z łatwością dzieło Boskie; ale gdy sądziemy, że nasze prace są nieużyteczne, mamy trudność kończyć ie! W takich zdarzeniach smutnych, pamiętaymy na to, że Bóg nie wyciąga po nas, tylko starań, a sobie samemu zachowuie skutek: *Curam exigeris habere, non cura-*

(f) Col. 4. (g) Jac. 1. (h) Sap. 9.

tionem. (i) Pamiętaymy: że naygorfza ziemia, którą uprawiamy, przyniesie pożytek dla nas w miarę prac nafzych. Cieszmy się z dobra, ktore czyniemy, opłakuymy dobre, ktore się nieda ufkutecznic; i iedno, i drugie ma fwoią pociechę; i iedno i drugie odbierze fwoią nadgrodę. *Unusquisque propriam mercedem accipiet, secundùm laborem suum.* (k)

3tio Niebespieczeństwo pochodzące z niewiadomości dobrych fzrodkow, spofobow, i prawideł. Ta niewiadomość czyni, iż często robiemy rzeczy przez zwyczay i nałog, nie oglądaiąc się na dobre zafady, nie uważaiąc na różnicę charakterow, i różnicę potrzeb każdey Osoby.

4to Z zapomnienia i niedbalstwa o nafz właſny pożytek Duchowny, gdy się zbyt wylewamy na zewnętrzne funkcye Urzędu naszego. *Contingit aliquando*, mówi S. Bonawentura, *quod in procuranda aliorum salute, propria negligitur.* (l) Zabawni przez cały prawie dzień na fluchaniu spowiedzi, na odwiedzaniu chorych, na uczeniu prostaczkow, na przygotowaniu się na Kazanie, na oddawaniu i przyimowaniu Wizyt z przyzwoitości, bardzo łatwo nam iest zapomnieć o tym, cośmy famym fobie winni; i naszemu własnemu

(i) S. Bern: (k) 1. Cor: 3.
(l) Stimuli Amoris, par 2.

mu poswięceniu. Albo się taki Xiądz niebędzie modlił, albo bardzo mało; książki Duchowney w rękę nie weźmie; do Mszy się, iak należy nie przygotuie, i dziękczynienie po niey krótko odbędzie; sumnienia swego nie roztrząśnie, i nie zwróci uwagi na stan swóy wewnętrzny. Ztąd nastąpi, że trudniwszy się potrzebami innych, nic dla siebie samego nie zrobi: *Curam geris animarum*, mówi S. Karol w swoim trzecim Kazaniu, *noli idcirco curam tui ipsius negligere, nec te tam liberaliter cæteris tribuas, ut tui nihil tibi superſit.... Intelligite fratres nihil æque omnibus viris Eccleſiaſticis eſse neceſsarium, ac eſt oratio mentalis actiones noſtras omnes præcedens, concomitans, et ſubsequens.* (m)

Z tych wszystkich uwag, iakiż pożytek naſtąpić powinien? Oto: żebyśmy się nie wdzierali na ten Urząd tak niebespieczny, nie przyſtępowali do niego tylko z rozkazu Boſkiego, pracowali na nim z bojaźnią i ze drżeniem, z pokorną nieufnością w ſamych ſobie, ale z zupełnym zaufaniem w dobroci Boſkiey; żebyśmy we wszyſtkim poſtępowali z naywiększą bacznością. i roſtropnością. *Videte itaque fratres, quo modo caute ambuletis, non quaſi inſipientes ſed ut ſapientes... quoniam dies mali ſunt.* (n) Zeby-

(m) pag: 1240. (n) Eph: 5.

śmy się nie przykładali do pełnienia naſzych obowiązkow, tylko dla chwały Boga, aby nas wspierał; a nigdy dla widokow ludzkich i doczesnych, aby naś tenże Bóg niezoſtawił właſney naszey ſłabości. Daley, abyśmy w trudnościach i niebespieczeńſtwach, nigdy Boga niespuszczali z myśli: będziemy się w trudnych i przykrych zdarzeniach modlić nieuſtannie, aby nas Wſzechmocny umacniał, wspierał swoią pomocą, i pozwolił dokończyć dzieło, ktòreśmy zaczęli w Imie Jego: *In verbo autem tuo laxabo rete.* (o) Takie ſą rezolucye i poſtanowienia, któreśmy przedsięwziąć, i w nich trwać powinni; takie są spoſoby środki przeciwko niebespieczeńſtwom nas otaczaiącym, ktorycheśmy użyć powinni; będąc przekonani, że Bóg wyprowadzi nas z nich z chwałą ſwoią, i pożytkiem naszym: *Fidelis Deus, qui non patietur vos tentari ſupra id, quod poteſtis, ſed faciet etiam cum tentatione proventum, ut poſſitis ſuſtinere.* (p) *Qui de tantis periculis Nos eripuit, et eruit, in quem ſperamus, quoniam adhuc eripiet.* (q)

(o) Luc: 5.
(p) 1. Cor: 10.
(q) 2. Cor: 1.

TRZECIA UWAGA.

O trudnościach połączonych z Urzędem Kapłańskim.

Są one wielkie te trudności. S. Grzegorz Wielki, po nim Swięty Zbor Trydencki nazywa Urząd Pasterski ciężarem dla samych nawet Aniołow strasznym. *Onus vel Angelicis humeris formidandum.*

Jedna wstępna uwaga zdolna dać nam poznać te trudności. Zeby szczęsliwie poszło kierowanie dusz, trzeba umieć wziąść się z niemi, i kierować niemi, według różności ich stanu i charakteru; według ich potrzeb osobistych; uchybić w tym punkcie, byłoby to kryślić im drogi trudne, niebespieczne nawet dla wielu, albo do wykonania niepodobne dla niektórych; Charaktery zaś, geniusz, skłonności, sposob myślenia, pokusy, potrzeby będąc tak rożne, iak są twarze ludzkie; bardzo trudno iest w tey rozmaitości odmian prowadzić każdą w szczegòlności osobę sposobem dla niey nayprzyzwoitszym, aby ią Bogu pozyskać i poświęcić: *Eo modo, ut vocantem non respuat.* (r)

(r) S. Aug:

Krótka uwaga na wielorakie obowiązki Pasterza względem trzody iego, da nam lepiey ieszcze poznać tę trudność iego Urzędu. Obowiązki szczególnieysze Pasterza są: nauczać, administrować Sakramenta, mieć staranie o chorych, czuwać, modlić się, i dawać dobry przykład. Jestże to łatwo dopełnić całą tę rozległość obowiązkow? O iak wiele potrzeba światła, gorliwości, cnoty i mężtwa, żeby ie wypełnić wiernie i statecznie!

Nauczać iest to pierwszy obowiązek Pasterza: *Prædica verbum.* Powinien nauczać wszelkiego rodzaiu osoby, winien on się wszystkim, sprawiedliwym, i grzesznikom; dzieciom i doyrzałym; tym, co maią rozum, i tym którzy go nie maią, tym co są poiętni, i powolni, iak i tym, którzy są uparci i krnąbrni, tym nawet co gardzą słowem Boskim, i zdrową nauką. *Sapientibus, et insipientibus debitor sum.* (s) Powinien nauczać we wszystkich materyach, i o wszystkich rzeczach do wiadomości potrzebnych. Jeżeli się ograniczy do niektórych tylko materyi, i o nich tylko mówi, i co rok powtarza, tedy nie dopełnia we wszystkim obowiązku swego; ponieważ nie daie Parafianom swoim sposobności bydź oświeconemi o wszystkich punktach Religij, i o wszystkich

(s) Rom: 1.

ich obowiązkach. Zkądże się oświecą o rzeczach tych, o których on do nich nie mówi? Chybia także powinności swoiey, ieżeli się nie gotuie iak należy na Kazania i nauki; będzie mówił tylko powierzchownie, nie będzie nic w nich gruntownego, nie przenikną do serca, ciemne, rozwlekłe, a czasem w swoich wniosłkach zuchwałe; będą bez wyszczególnienia wszystkich okoliczności; a ieżeli się nie wniydzie w szczeguły; to nie będą dobrze rozważone; które prędzey obrażą i zgorszą, niż nauczą, i zbuduią. W tym wszystkim, będzie to dla iego trzody pokarm ale niedostateczny, albo szkodliwy.

Lecz żeby modz nauczyć wszystie osoby, i we wszystkich materyach praktycznych tyczących się artykułow wiary i obyczajow, żeby nauczyć o wszystkich obowiązkach tyczących się każdego stanu, a nauczyć gruntownie. jasno, i z namaszczeniem, o iakże wiele nie potrzeba pracy? Trzeba bydź dobrze biegłym w Pismie S. wyćwiczonym w Teologij, zpoufalonym z książkami Duchownemi, trzeba wiele przyłożyć pracy i starania, żeby i dobrą rzecz obrać, i dobrze ią wypracować, aby interefsowała; trzeba ią z Ambony powiedzieć nie iak Krasomòwca świecki, ale iak człowiek przeięty temi prawdami, które opowiada, który nie szuka

swoiey chwały i oklaſkow, ale nawròcenia i zbawienia swoich ſłuchaczow. Jeſt to przedsiewzięcie wielkie, ale trudne.

W adminiſtrowaniu Sakramentow: wieleż to przypadkow zawiłych; osobliwie przy spowiedzi? Jeſtże to łatwo zachować zawsze ten sprawiedliwy środek między surowością zbytnią, i miękkim pobłażaniem? poznać, czy Penitent ieſt doſtatecznie przygotowany, lub nie? ieżeli serce iego ieſt oderwane od grzechu, albo przykute ieszcze do niego? ieżeli nałog ieſt wkorzeniony, ieżeli okazye grzechu ſą bliſkie, ieżeli ieſt doſtateczny fundament dania rozgrzeszenia, ieżeli potrzebna ieſt reſtytucya, ieżeli òw kontrakt ieſt sprawiedliwy i godziwy, ieżeli owo Małżeńſtwo ieſt ważne, ieżeli Penitent nie ieſt w cenzurach Kościelnych, i do kogo trzeba go odeſłać po rozgrzeszenie? Jeſtże to łatwa powiedzieć owemu Oycu, owemu Małżonkowi, owemu Kupcowi, òwemu Sędziemu, owemu Patronowi &c. jakie ſą ich obowiązki, i iak daleko się rozciągaią? Wieleż to ieſt przypadkow, w ktòrych naydoświadczeńsi Spowiednicy nie umieią się decydować, i szukaią światła albo w książkach, albo u ſwoich Konfratrow! Môwią oni iak S. Auguſtyn: *Vellem audire doctiores.* Ciemni i niewiadomi Spowiednicy nie umieią wątpić, bo nie

poznaią przyczyn z iedney, i z drugiey ſtrony ; zuchwali zaś, którzy rozumieią o ſobie, że umieią wſzyſtko, nie czuią trudności Trybunału Pokuty, i całego Urzędu Paſterſkiego; gdy tym czaſem ich Konfratrowie, którzy maią naukę, dobre prawidła i doświadczenie, wyznaią, iż się znayduią częſto w wątpliwości i zawikłaniu; że nie wiedzą na którą ſtronę się decydować, i iakie lekarſtwo podać w pewnych przypadkach. Jakaż więc ieſt zuchwałość tego Kapłana, który bez nauki, bez światła, bez doświadczenia przyimuie na siebie obowiązki Plebana? Jeſt to slepy, który prowadzi drugich slepych na przepaść, iakże potrafi z niey ich wyciągnąć? S. Grzegorz w ſwoim przedziwnym dziele o obowiązkach Paſterſkich, wyrzeka nad tym bezprawiem: *Nulla ars doceri præſumitur, niſi intenta prius meditatione discatur: Ab imperitis ergo magiſterium Paſtorale ſuſcipitur in magna temeritate, quoniam ars eſt artium regimen animarum.* (t)

Gdybyż przynaymniey ci nieumieiętni Kapłani ograniczyli się do funkcyi mniey trudnych, w małych iakich mieyscach, gdzie pobożność panuie! Ale oni biorą na siebie co ieſt naytrudnieyszego, wdzieraią się na Parafie ludne i zepsute. Ah co za nieſzczę-

(t) Lib: 1. c. 1.

ście i dla owego ludu, i dla takiego zuchwałego Pasterza! Dzieie się to niekiedy, mówi S. Grzegorz, przez straszne i skryte Sądy Boga; karze on złą Parafią, która używała na złe starań dobrego Pasterza, dopuszczaiąc, aby po nim nastąpił niegodny Kapłan: *Pastorum imperitia meritis sæpe congruit subjectorum.... districto Dei judicio.*

Brak nauki i talentow w owym Pasterzu, powinienby oddalać od niego Penitentow, ale przez iakieś nieszczęśliwe zaślepienie, wszyscy biegną do niego, i przenoszą go nad innych. Wysłucha on sam ieden tyle, i więcey osob, niż innych czterech Spowiednikow; przechwala się z tego, i chlubi gdy inni oświeceni Kapłani gorzko ubolewaią nad tym. Cóż więc iest, co ściąga do niego ten tłum Penitentow? Oto zbytnia iego łatwość w rozgrzeszaniu ich, bez wyexaminowania, bez wyprobowania ich dobrze, oto słabość iego przestrog i napomnień, oto pobłażanie dla tych, których inny światły Spowiednik obowiązałby do poiednania się z nieprzyiacielem, do restytucyi, do oddalenia okazyi grzechu, wyrzeczenia się lichwy, uregulowania lepiey domu swego, nadgrodzenia sławy &c. On zostawia ich spokoynemi w stanie fałszywego sumnienia, którego niechcą odmienić. Takowy więc Spowiednik wygodny, łatwy, nie masz bydź otoczony Pe-

nitentami, ktorzy iak sami sobie podchlebiaią, tak lubią, aby im podchlebiano, albo ktorzy nie idą do spowiedzi, tylko aby zachowali powierzchowność.

Inni Spowiednicy trzymaią się drogi cale przeciwney. Są oni nadto surowi przez brak nauki i światła, albo przez zbyteczną boiaźń; odmawiaią rozgrzeszenia Penitentom przygotowanym do odebrania onegoż; zostawuią ich w stanie grzechu; wprawiaią ich w trwogę, i ledwie nie w rozpacz; albo oddalaią ich nierostropnie od spowiedzi. Dwie ostateczności rownie dla dusz nieszczęśliwe; srzodek, iakośmy wyżey powiedzieli, iest koniecznie potrzebny, ale trudny.

Odwiedzanie chorych; oto nowy obowiązek Pasterzow: ma on swoie przykrości osobliwie na Wsiach, osobliwie w złe pory czasu, i w chorobach zarazliwych. Jednakowoż w tych wszystkich przypadkach, Pasterz, ktory się winien wszystkim, winien się i chorym; ani na tym powinien przestawać, aby ich raz tylko odwiedzić dla dania im ostatnich Sakramentow. Na innym mieyscu obszerniey będziemy mówić, dla czego to trzeba odwiedzać chorych często, codzień nawet, ieżeli można, póki są w niebespieczeństwie: *Non te pigeat visitare infirmum.* (u)

(u) Eccl: 7.

Czułość Pafterfka, ieft to obowiązek ftrasznie rozległy, i bardzo trudny do wypełnienia. Powinna ona bydź *prwszechna*, *roftropna*, *i ftateczna*.

Czułość powfzechna. Pafterz ieft odpowiedzialnym za wszyftkie owce, trzody fwoiey, powinien więc czuwać nad wszyftkiemi bez różnicy. Powinien fam fobie powiedzieć, iak fobie powiadał Xiądz Aranton świętą przerażony bojaźnią: „ Ja będę na „ Sądzie Bofkim iak winowayca póty ftał, „ poki nie przeydą wszyftkie dusze, o któ- „ rych ftaranie oddane mi było. „ Pamiętaymy, że one wszstkie są odkupione Krwią Jezusa Chrystusa, że wfzystkie są godne naszego starania, i naszey czułości. Ale iakże trudno w Parafij liczney rozciągnąć do wszyftkich tę czułość! Trzebaby, mówi Swięty Chryzostom, żeby Pasterz miał oczy na wszystkie strony: *Innumeris oculis illi opus eft undique*. Młodzi ludzie, i ofoby podefzłego wieku, Oycowie i Matki, i ich dzieci, Panowie i fludzy, bogaci i ubodzy, Gospodarze i ich czeladka, Szkoły, Kongregacye, Bractwa, Karczmy, Szynkownie; oto znacznieysze cele gorliwości Pasterfkiey: *Speculatorem dedi te domui Ifrael*. (w) Jeżeli trudno owemu Oycu obładowanemu liczną familią czuwać nad nią, i dobrze nią

(w) Ezech: 33.

kierować; iakże niema bydź trudniey nierównie czuwać nad całym ludem, i nic niezaniedbać, żeby go odwracać od występkow, a naprowadzać na drogę sprawiedliwości?

Czułość rostropna. Jeżeliby taką nie była, wzbudzałaby nieufność i szemrania. Pasterz powinien czuwać, i wiedzieć, co się dzieie w iego Parafij, ale bez spiegowania; ale żeby nie wiedziano, zkąd ma wiadomość o występkach. Jeżeli dostrzeżono będzie, że słucha doniesień, wpadną w nienawiść ci, którzy ie czynią, a Pasterza, który ie przyimuie w pogardzie mieć będą; często nawet powinien się wziąść tak rozumnie, aby ten, który mu donosi, nie dostrzegł, iż polegaią na iego rapporcie, z boiaźni, żeby ztąd nie powziął upodobania, albo nie rozgłosił, co powinno bydź taiemne. Wieleż to rostropności, i zimney krwi potrzeba, żeby nieprzytaczać nikogo, żeby nie mówić, tylko co właściwie służy do rzeczy, osob, okoliczności? Przestoga i upomnienie dane nie w swoim czasie, dane z żółcią, dane w przytomności pewnych osob, może wszystko zepsuć. Takie napomnienie odraża, wprawuie w smutek, i czyni nawrócenie grzesznika trudnieysze. Z tey to okazyi mawiał S. Chryzostom. *Quo circa multa opus est Pastori prudentia, sexcentis etiam, ut sic dicam, oculis, ut recte undique humani animi*

habitum circumspicere poſsit.... Tum demum Paſtorem oportet sua ipsius remedia congruè, aptè, accomodatè, afferre, idque ne opera forte ludat. (x)

Czułość stateczna: Trzeba zawsze czuwać od pierwszego dnia, w którym się objęło Parafią, aż do śmierci. Nigdyśmy z oczu nie powinni spuszczać tych, dla których zbawienia obowiązani jesteśmy pracować; tych, którzy pożytkowali z naszych starań; aby ich utwierdzić, i do postępowania zachęcać; tych, ktòrzy ich na złe użyli, aby udybać moment, w którym mogą bydź ſklonnieysi do ſłuchania nas; tych, którzy od nas uciekaią, i stronią; aby ich zbliżyć i zmiękczyć; tych, którzy maią ufność w nas, żeby im przy okazyi powiedzieć prawdę, któreyby może, od kogo innego nie przyięli; tych, którzy nie maią ufności, aby ią zyſkać, a tym samym zyſkać ich samych Jezusowi Chrystusowi. Można do Pasterzy powiedzieć, co Jezus Chrystus powiedział do swoich Apostołow: *Vigilate omni tempore.* (y) Pasterz, który czuwa zawsze, trzyma całą Parafią w poszanowaniu, i dobrym porządku; ieżeli zaspi, trzoda się rozpraſza, wilk wpada, i owce pożera: *Dispersæ ſunt oves, eo quod non eſset Paſtor, et fa-*

(x) Lib: 2. de Sacerd:

(y) Luc: 21.

ctæ sunt in devorationem omnium bestiarum agri. (z) W rzeczy samey, trzoda, nad którą Pasterz nie czuwa, iest tak, iak gdyby iey nie było. Z teyci to przyczyny niektòre Parafie, których przykładność przez nieiaki czas była do zbudowania, wypadaią potym z karbow, rozwalniaią się aż do występkow i zgorszeń; dla tego, że niegdyś Pasterz tak czuły, że nic się przed okiem iego uie utaiło, zrobił się ospałym, i niedbałym, stał się miękkim, i nieczułym, więcey zatrudniony swoiemi intereſsami, i uciechami, niżeli potrzebami trzody swoiey. Pomiarkuią to Parafianie, i więcey się oka iego albo nieboią, albo nie strzegą, a tak nayświętsze ćwiczenia upadaią, a rozwiozłość na ich mieysce następuie: *Speculatores ejus cæci omnes, nescierunt univerſi, canes muti non valentes latrare, videntes vana, dormientes et amantes somnia.* (a) Zbawiciel Nasz, w tym ſamym rozumieniu, co Izajasz mówi: *cum dormirent homines, venit inimicus,* (b)

Swięty Karol w swoim trzecim Kazaniu tyle razy przytoczonym wystawia, i opłakuie występek Pasterza, który zrodziwszy Synow Jezusowi Chrystusowi przez Chrzest Swięty, porzuca ich, iak gdyby dawszy im życie duchowne, wszystko już dopełnił; iak

(z) Ezech: 34. (a) Isai 56.
(b) Math. 13.

gdyby dla zachowania tego życia, nie potrzebowali ieszcze starań: *Proh dolor!* Woła Swięty ten Arcy-Biſkup, *quàm multi Parochi pariunt nonnullis Christum, et statim eorum curam omittunt.... et quæ hæc impietas est? nec bestiæ hoc faciunt, quæ partus ſuos lactant, fovent, nutriunt, et ab adverſis quibuscunque tutantur...et tu tenellum ſic deſeris? quando magis inſudaſse oportuerat, otio tepeſcis... - Magna culpa Fratres est hæc, magna segnities, imo magna ſævities. Num vellent hi, ſi quando in morbum incidunt, se se à medico deseri, donec perfecte convalescant?... Non dormit Fratres, non dormit dæmon, sed insidiatur continuo.... ideo nos continua sollicitudine angi debemus, et quod peperimus custodire.*

Poprawa ieſt powinność Paſterza równie trudna iak potrzebna; *Corripite inquietos.* (c) Mówił S. Paweł piſząc do Teſsalończykow, i zalecaiąc Tymoteuszowi tenże ſam obowiązek poprawy, daie on mu poznać toudność wypełnienia go dobrze: *Argue, obsecra, increpa, in omni patientia et doctrina.* (d) Wieleż to łagodności, roſtropności, delikatności, cierpliwości, przytomności, i ſtałości nie trzeba, aby do ſwego zamiaru trafić, aby tę poprawę czynić

(c) 1. Theſs: 5. *v.* 14.
(d) 2. Timoth. 4.

zawsze w czasie, i w sposobie naywłaściwszym, aby pozyskać, i na dobrą drogę naprowadzić przestępnego, osobliwie gdy się iest obowiązanym poprawić osobę, od którey się odebrało iaką przysługę, albo która nam może sprawić wiele zmartwienia! O poprawie będzie się mówiło obszerniey w drugiey części.

Nakoniec, przykład dobry powinien zawsze wspierać naukę i inne funkcye Pasterskie. Lecz o iakże nie potrzeba czuwać nad sobą samym, iak zwyciężać siebie samego, żeby nic nie powiedzieć, nic nie uczynić, coby się mogło sprzeciwiać prawidłom, które się innym daią? Jest to podobno ze wszystkich obowiązkow Pasterskich naytrudnieyszy do wypełnienia obowiązek, którego przestąpienie może pociągnąć za sobą bardzo złe skutki względem ludu; Kapłan więc na Urzędzie powinien go uważać, iako istotny stanowi swemu; i dla tegoć to, żeby go z pamięci nigdy nie spuszczał, Pismo Swięte, Oycowie Swięci, Zbory powszechne nie przestaią przypominać mu go.

Jezus Chrystus mówił do swoich Apostołow: „ Wy iesteście światło świata; wy „iesteście solą ziemi.„Swięty Piotr chce, abyśmy szczerze i mocno usiłowali stać się wzorem trzodzie naszey: *Forma facti gregis ex*

animo. (e) Swięty Paweł przypominał nieustannie uczniom swoim potrzebę dobrego przykładu: Mówił on do Tymoteusza: *Exemplum esto fidelium in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate.* (f) Pisał i do Tytusa: *In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum in doctrina, in gravitate: verbum sanum, et irreprehensibile, ut is, qui ex adverso est, vereatur nihil habens malum dicere de nobis.* (g)

Swięty Hieronim w swoim przedziwnym liście do Nepocyana, żywo mu wystawia potrzebę dobrego przykładu: „ Niech twoie „ uczynki (mówi on) zgadzaią się z słowa„ mi. Cóżby to było, gdybyś ty opowie„ dał Prawo Boskie, a twoi słuchacze, mie„ li po cichu mówić: Czemu sam tak nieczynisz? „ *Non confundant opera tua sermonen tuum, ne cum in Ecclesia loqueris, tacitus quilibet respondeat: Cur ergo hæc, quæ dicis, ipse non facis? Socerdotis Christi os, mens manusque concordent.*

Swięty Franciszek Salezy mawiał:Ześmy powinni gadać do oczu równie, iak i do uszu; pierwsze robi się przez przykład, drugie przez słowa. W tey mierze zgadzał on się z zdaniem Swiętego Chryzostoma: *Neque enim tam considerantur ea, quæ à Nobis di-*

(e) 1. Petr. 5. (f) 2. ad Timoth: 5. (g) ad Tit. 4.

cuntur,

cuntur, quam quæ aguntur. (h) To samo było zdanie Swiętego Wincentego z Pauli. My powinniśmy, mawiał on, przykładem Naszego Zbawiciela czynić pierwey, czego nauczamy innych: *Cœpit Jesus facere, et docere.* (i)

Nie zapominaymy nigdy, co Swięty Zbór Trydencki postanowił w tey materyi Daie się tam widzieć Duch Boſki, który był ſprawcą tego poſtanowienia: *Nihil eſt, quod alios magis ad pietatem et Dei cultum aſsidue inſtruat. quàm eorum vita, et exemplum, qui ſe divino miniſterio dedicarunt: cum enim à rebus ſæculi in altiorem ſublati locum conſpiciantur, in eos tanquam in ſpeculum reliqui oculos conjiciunt, ex iisque ſumunt, quod imitentur. Quapropter ſic decet omnino Clericos in ſortem Domini vocatos vitam, moresque ſuos omnes, componere, ut habitu, geſtu, inceſsu, ſermone, aliisque omnibus rebus, nihil niſi grave, moderatum, ac religione plenum præſeferant, levia etiam delicta, quæ in ipſis maxima eſsent, effugiant, ut eorum actiones cunctis afferant venerationem.* (k)

Nayukochańſzy JEZU! Bez łaſki Twoiey nie potrafię wypełnić obowiązku tak ważnego, proſzę Cię więc o nie z całego ſer-

(h) Hom: 15. in Math. (i) Act: 1.
(k) Seſs: 22. c. 1.

ca mego. Spraw, aby życie moie takie było, żeby go mogli wszyfcy naśladować. Niech nic nie będzie doftrzeżono w moich słowach, w moich sprawach, i w całey moiey ofobie, coby psuć miało to, co innym Imieniem Twoim opowiadam. Niech moie sprawy tyle, i więcey ieszcze, niż moie słowa uczą wfzyftkich drogi zbawienia. Proszę Cię o tę łafkę dla chwały Twego Swiętego Imienia, i zbawienia ludu powierzonego ftaraniom moim, i fpodziewam się otrzymać ią z miłosierdzia Twego.

Nie mówi się tu nic o pomocach doczesnych, które winni ieftèśmy nafzym Parafianom; o tym będzie się mówiło, gdy przyidzie rzecz o zarządzaniu Parafiami. Dofyć ieft uważyć, iż nasza gorliwość w wspomaganiu ich potrzeb doczefnych, równać się powinna miłości Oycowfkiey według wyrazu Zboru Trydenckiego: *Pauperum aliarumque miserabilium Personarum paternam curam gerere.* (1)

Lecz cóż powiemy o tylu pracach i zdarzeniach zatrudniaiących, które się tak czefto trafiaią w Parafiach? Kłótnie i niezgody w Familiach, niedbalftwo Rzadcow względem podległych fobie, niekarność dzieci, nieczułość ich nawet względem właśnych Rodzicow, którzy im wfzyftko dali,

(1) Sefs: 23. c. 1.

a od których nic się już więcey nie ſpodziewaią; Małżeńſtwa poróżnione, albo źle dobrane; wycieczki tajemne, i ſchadzki pokątne młodych ludzi mimo wiadomość i woli ſwoich Rodzicow na rospuſtę i zgorſzenia publiczne; kłótnie i zamieszania po Zgromadzeniach: nieſprawiedliwości względem rozkładu podatkow i ciężarow publicznych, ſwary i nieprzyjaźni między Parafianami; Proceſsa i pieniactwa nieſprawiedliwe, i Bóg wie, iak wiele innych wypadkow, którym Pleban powinien zaradzić. Łatwoż ieſt znaleść śrzodki na te wszyſtkie przypadki, ſposoby do pogodzenia intereſsow tak ſobie przeciwnych, połączenia umyſłow rozjątrzonych Jeſtże to łatwo tak się umieć wziąść roſtropnie, żeby obydwie ſtrony uważały nas iako Oyca ſwego wspólnego, i żeby nie miały przyczyny posądzać nas owiękſzą przychylność dla iedney ſtrony, niż drugiey? W tych wszyſtkich przypadkach trzeba mieć wiele roſtropności, żeby uważać i ważyć wszyſtkie ſłowa, trzeba mieć iakąś zręczność w kierowaniu umyſłow, łagodność doświadczoną w ſłuchaniu bez poruszenia wyrzutow, które ſobie czynią wzaiemnie, a które może i nam ſamym czynić będą. O iakże Swięty Benedykt miał ſprawiedliwą przyczynę mówić: *Difficilem et arduam rem ſuſcepi regere animas, et multorum ſervire moribus.*

Nie wiem iezli dopełnianie Urzędu Kapłańſkiego było kiedy trudnieyſze, iak w dzisieyszych czasach? Wyſtępki i nierząd przyszły do naywyższego ſtopnia. Już wſtydu niemasz popełniać naywiększe zbrodnie; już niemasz żadnego uſzanowania dla Religij, ani dla iey Miniſtrow; ma się owszem iakaś nienawiść, i niechęć przeciwko nim, a potwarze miotane na nich z uſt do uſt przechodzą, i ieszcze się z tego niecnota przechlubia. Nayświętsze Taiemnice Wiary w pośmiech obrócone, i po towarzyſtwach ſą naywięcey materyą ſzyderſtw, i bluznierſtw. Już i ſamemu Zbawicielowi świata Jednorodzonemu Synowi Boſkiemu bezbożność nie przepuſzcza; a nie dosyć że Mu zaprzecza Bóſtwa, obdarza Go ieszcze nazwiſkami wſpomnienia niegodnemi. Nietrafiliżeśmy z Urzędowaniem naſzym na owe nieſzczęsliwe czasy, o których powiedział Apoſtoł: *Erit tempus, cum ſanam doctrinam non ſuſtinebunt, ſed ad ſua deſideria coacervabunt ſibi magiſtros prurientes auribus, et à veritate quidem auditum avertent, ad fabulas autem convertentur.* (m)

Te niebespieczeńſtwa tak wielkie, te trudności niepoięte, maiąż nas wſtrzymywać od poświęcenia się Urzędowi Kapłańſkiemu, albo ieżeliśmy go iuż przyięli pobudzać nas

(m) 2. Timoth: 4.

do porzucenia go? Niżeli na to zapytanie odpowiem, uczyńmy wprzód niektóre uwagi, które maią z nim związek.

1. Ponieważ te niebespieczeństwa są strafzne, te trudności bez liczby; nie wdzieraymy się na Urząd Kapłański z siebie samych bez powołania Boskiego; byłaby to zuchwałość, i wielkie o sobie mniemanie, którąby Bóg surowo ukarał. Możnaż wierzyć, żeby On udzielił łaſk skutecznych, pomocy szczególnych iednemu intruzowi, który bierze na siebie ciężar starania się o duszach, bez Jego rozkazu, i mimo woli Jego? Takowy Pasterz nie powołany, i sam się zgubi przy obowiązkach świętych, i będzie przyczyną zguby wielu. Bóg nie karze nigdy strafzliwszym sposobem Parafij, iak dopuszczaiąc, aby się dostała w ręce Pasterza, który nie iest według serca Jego. Niżeli więc przyimiemy ten Urząd, poradźmy się nie ciała, i krwi; nie Rodzicow naszych, i widokow doczesnych, ale Boga; ale takowych z Jego Ministrow, którym znajomi iesteśmy, i którzy nie maiąc przed oczyma, tylko chwałę Boską: dobro Kościoła, i zbawienie dusz, mogą nam dać dobrą radę; ale poradźmy się z prostotą serca i szczerością. Jeżeli mamy widoki tajemne, uboczne i interessowane, ieżeli nie odkryiemy im wszystkich naszych skłonności, ieżeli użyiemy dwoistości ięzy-

ka, i obłudy, tedy na ukaranie nafze, będziemy oszukani od tych famych, którzy mieli intencyą iak naylepszą poradzić nam dobrze: *Væ duplici corde.* (n)

2. Jeżeli iefteśmy prawnie powołani do Urzędu Kapłańfkiego, połóżmy ufność nafzę w Panu, który nas wybrał. Jeft on nieskończenie mądry, wfzechmocny; częftokroć On przez flabe narzędzia wyrabia naywiękfze dzieła; ieżeli On wkłada na nas ciężar, to też i wesprze do dźwignienia go; iak mówi S. Franciszek Salezy, dźwigać On nas będzie wraz z ciężarem naszym. Nie ufaymy famym fobie, ale ufność nafza w Bogu niech będzie wielka i dofkonała; będzie On z nami w niebespieczeńftwach, i trudnościach. On nam to przyrzekł: *Ecce vobiscum fum omnibus diebus.* (o) Wfzakże to ieft dla Jego chwały, że my fprawuiemy ten ftraszny Urząd; wfzakże to z Jego rozkazu, pod Jego oczyma, i dla zbawienia dusz Jemu ulubionych. Będzie On nas wspomagał, będzie nas umacniał.

3. Lecz przy tey ufności w Bogu, iefzcze się lękaymy, czuwaymy, i modlmy się; lękaymy się nafzey flabości; wielka ona ieft i uftawiczna: czuwaymy dla uprzedzenia niebespieczeńftw, dla przewidzenia zafadzkow i sideł, dla oddalenia zawad: modlmy się, abyśmy ściągnęli na nas łafkę Bo-

(n) Eccl: 2. (o) Math: 28.

ſką, męſtwo, i zwycięſtwo: *Vigilate omni tempore orantes.* (p) W niebespieczeńſtwach odzywaymy się częſto do Boga z Królem Prorokiem: *Spiritu principali confirma me.* (q) Albo z Judytą: *Confirma me Domine Deus in hac hora; et hoc quod credens per te poſſe fieri cogitavi, perficiam.* (r) Albo z Apoſtołami: *Domine ſalva nos perimus.* (s) Ale odzywamy się nie z ową iakąś nieufnością, którą im Nasz Zbawiciel wymawiał, lecz z żywym zaufaniem w dobroci Tego, który obiecał bydź w niebespieczeńſtwach z nami, i z nich nas wybawić: *Cum ipso ſum in tribulatione, epiriam eum.* (t)

4to W przypadkach zawiłych; w niektórych okolicznościach krytycznych i trudnieyſzych, jeżeli czas dozwoli, poradźmy się w spokoyności ducha i z pilną uwagą: poradźmy się Pana, i Oyca światłości, poradźmy się tych, którzy mogą nas oświecić, nie robmy nic z pospiechem i ſkwapliwością. Tym ſpoſobem poſtępowali ſobie Swięty Karol, Swięty Franciſzek Salezy, Swięty Wincenty z Pauli, i tylu innych. Jeżeli potym ſkutek nie odpowiada chęciom naſzym, będziemy mieli przynaymniey pociechę, żeśmy zachowali prawidła roſtropności, i nie bę-

(p) Luc: 21. (q) Pſal: 50.
(r) Judith: 13. (s) Math: 8.
(t) Psalm. 90.

dziemy w odpowiedzi Bogu za niepomyślny ſkutek. Jeżeli intereſs ieſt nagły, ieżeli nie masz czaſu do zaſtanowienia się z uwagą, lub zażycia rady, gorące wzniesienie ſerca do Boga ściągnie na nas promień Jego światła Boskiego, ktòre nam pomoże przedsięwziąść rezolucyą rozumną: *Deus noſter... cum ignoremus, quid agere debeamus hoc ſolum habemus reſidui, ut oculos noſtros, dirigamus ad te.* (u)

5to Przypominaymy ſobie często niebespieczeńſtwa, i trudności naſzego Urzędu; ieſt to lekarſtwo przeciwko pyſze, i wielkiemu o ſobie mniemaniu; przeciwko leniſtwu; iest to mocna pobudka do pokory, i niedowierzania ſobie ſamym, do czułości, uwagi, i dokładności. Takie ſą pożytki, które w nas ſprawić powinny przeſtrogi uczynione względem niebespieczeńſtw i trudności naſzego Urzędu. Jeżeliby one miały w kim ſprawić nieufność w Bogu, i ſtracenie ochoty, byłoby to dziecinną bojaźnią, i fałſzywą pokorą.

Nakoniec, iezli nam się przytrafi wpaść w iakie sidło i ulegnąć pod ciężarem trudności, ieżelibyśmy mieli nieſzczęście popełnić błąd iaki, upokorzmy się natychmiaſt bez tracenia ſerca; udaymy się czymprędzey do Boga. Nie byliśmy wiernemi łaſce; u-

(u) Paralip. 20.

padek nafz był ukaraniem nafzey niewierności, a bydź może, iż i zuchwalſtwa nafzego. Nabierzmy ferca na nowo, ożywmy nafzę ufność w Bogu, niedowierzaymy nafzey ſłabości. Bądźmy czulſzemi nad ſobą, i więcey powolni natchnieniom Bofkim, a uczyniwfzy żal fzczery za błędy nafze, pódźmy po przebaczenie nam ich do trybunału miłosierdzia: *Adeamus cum fiducia ad thronum gratiæ, ut miſericordiam conſequamur, et gratiam inveniamus in auxilio opportuno.* (w) Jeżeli zaś zachowaliśmy się wiernie, dziękuymy częſto Panu za to, i Jemu chwałę oddaymy: *Non nobis Domine, non nobis, ſed nomini tuo da gloriam.* (x) Jeſt to wſzechmocna Jego ręka, ktora nas zachowała w pofrzód niebespieczeńſtw: *Dextera Domini fecit virtutem.* (y)

Po tych wſzyſtkich uwagach, gdyby który Duchowny żądał rady moiey, czyli się ma podjąć Urzędu Paſterſkiego, ſądziłbym obowiązkiem moim wyexaminować go, i zapytać się, w iakich ieſt przyſpoſobieniach do niego. Mospanie, mówiłbym do niego, chcesz wziąść na siebie ciężar rządzenia duſzami: Zamiar twóy ieſt wielki, ale ieſtże rozumny? Jeſtżeś w ſtanie dźwigać ten ciężar? niech mi na to odpowie ſerce twoie,

(w) Hæbr: 4. (x) Psalm: 113.
(y) Psalm: 117.

ſumnenie twoie, a nie intereſs twóy, i zbytnie rozumienie o ſobie. Uczyniłżeś iak ów roſtropny człowiek, o którym mówi Ewangelia? *Quis ex vobis volens turrim ædificare, non prius ſedens computat ſumptus, qui neceſſarij ſunt, ſi habeat ad perſiciendum?* (z) Przyſpoſobiłżeś się w naukę, pobożność, gorliwość, cierpliwość, łagodność, pokorę, miłość bliźniego, którę ci ſą koniecznie potrzebne? Widoki twoie i zamiary ſąż czyſte, i nieinterefsowane? ieſtześ dobrze ugruntowany w czyſtości? Umieszże ſam ſobą dobrze rządzić, panować nad twemi namiętnościami, zwyciężać ie, i trzymać na wodzy? bez tego wszyſtkiego nie wyſtarczysz na wydatki potrzebne do zakończenia budowy, którą, chcesz przedsięwziąść, i będzie można mówić o tobie, co o owym nieroſtropnym człowieku: *Hic homo cœpit Ædificare, et non potuit conſumare.* (a)

Co powiedziałem dopiero, ieſt to tylko w powszechności, pozwolże mi, (mówiłbym daley do niego) przydać krótkie wyſzczególnienienie, niektórych przygotowań, które ci ſą potrzebne.

1mo: Umiesże doſtatecznie Teologią? uczyłżeś się wszyſtkich iey Traktatow? Umieszże Teologią Dogmatyczną i Moralną. Jeżeliś się albo nieuczył w tych wszyſtkich

(z) Luc: 14. (a) Ibidem.

materyach, albo powierzchownie tylko, jeżelis się szczerze nie przykładał do nauk, albo nie mògł poiąć tey wysokiey umieiętności. na cóż się wystawiasz? żebyś na twoich Katechizmach, naukach, i Kazaniach ogłaszał błędy przeciwko wierze, żebyś dawał fałszywe rezolucye na spowiedziach, żebyś dobre brał za złe, a złe za dobre, żebyś nauczał lud bez porządku, bez gruntowności, i prawie bez umieiętności?

Miałżeś też zwyczay czytać i rozważać Pismo Swięte. Maszże iego wiadomość i upodobanie w nim? Jeżeli Biblia iest dla ciebie Księgą lekce ważoną, albo ci wcale nieznaiomą, ktòrey, może nie czytałeś nigdy; cóż mówić będzież do słuchaczow, co będzież gadał na Ambonie, przy spowiedzi, przy chorych, lub w twoich napomnieniach? Mowa twoia będzie oschła, jałowa, bez dzielności, wszystko w niey będzie zimne, bez pobożności, i namaszczenia Duchownego.

Cwiczyłżeś się też w czytaniu książek pobożnych? W nich wyłuszczone są prawdy Pisma Swiętego, i przedstawione sercu i duszy; ieżeliś często opuszczał, albo wcale zaniedbywał czytanie książek Duchownych; tedy nie będzież dawał z pełności twoiey; będzie w naukach twoich sama tylko czczość, będzie słów wiele, a rzeczy mało.

Znaszże też dostatecznie twóy Rytuał,

czyli obrządki Kościelne, ceremonie, rubrykę Brewiarza i Mszału? Jestżeś dosyć wyćwiczony we wszystkich obrządkach Kościelnych, abyś ie mógł zachować dokładnie, czynić ze skromnością, i szykownością, z tą godnością i powagą, iakiey wyciąga Religia, i która wpaia w Wiernych nabożeństwo, i uszanowanie dla rzeczy świętych? Jeżeli ich nie umiesz dokładnie, ieżeli ich nie czynisz ze skromnością, powagą, i z ręcznością, popełnisz w nich wiele błędow, ktòremi Bóg twóy będzie obrażony, a lud zgorszony. Nie trzeba wiele, żeby czasem Bakałarz iaki, albo Kobieta maiąca cokolwiek oświecenia, nie poznali się na tym, i nie szydzili z ciebie. Nie będzie widać w Kościele twoim ubiegania się ludu na nabożeństwa i uroczystości, iakie się daie widzieć w innych Kościołach, które są ugęszczane; ponieważ w nich wszystko w dobrym odprawia się porządku.

Uczyłżeś się też reguł do zachowania potrzebnych w wewnętrznym kierowaniu duszami przy spowiedziach, i w zarządzaniu zewnętrznym Parafią? Miewałżeś też o tym konferencye z Kapłanami maiącemi doświadczenie? Bez tego przygotowania lękam się, abyś nie popełnił niezliczonych błędow, z których wiele może bydź nie nadgrodzonych.

Wieszże też ustawy twoiey Dyecezyi? ieżeli niewiesz? będzież ie przestępował, i nie uczynisz sobie w tym żadnego wyrzutu; lecz twoia dobrowolna niewiadomość wymòwisz cię od grzechu i Cenzur?

Posiadaszże też umieiętność, nazwaną umieiętnością Boga, umieiętnością Swiętych; która więcey iest na poruszeniu serca, niż na oświeceniu, i przekonaniu rozumu; ktòra iest umieiętnością miłośną, pełną affektow o doskonałościach Boskich, i o tajemnicach Wiary? Takowey umieiętności nabydź można więcey przy nogach Ukrzyżowanego przez rozmyślanie, niżeli z czytania książek. Bez tey umieiętności nie wzruszysz podobno serca słuchaczow twoich, kiedy do nich mówić będzież o Bogu, ponieważ ty sam nie będzież wzruszony, i ponieważ twoie rozproszone życie, i cała twoia powierzchowność nie utwierdzą tego, o czym mòwić będzież.

2do Lubiszże też pracę? będzie to dla ciebie wyśmienitym lekarstwem przeciwko pokusom, i upadkom; ona cię zachowa w świątobliwości twoiego stanu, ona także wspierać będzie to, co zaczząłeś dobrego w twoiey Parafij; przez ciągłą pracę będzież wydoskonalał, a nawet pomnażał wszystkie twoie wiadomości Duchowne i Pasterskie, staniesz się codzień zdatnieyszym do naucza-

nia lepiey; do rządzenia lepiey; lecz ieżeli niemasz przywiązania do nauk, i pracy, ieżeli się wdaiesz w ociężałość i lenistwo, tedy cierpieć będzież pokusy częstsze, mocnieysze, i pospolicie żałośnieysze: *Multam malitiam docuit otiositas.* (b) Wyidziesz z dobrego porządku, wpadniesz w nieład, i na tym będzie koniecznie cierpiała twoia Parafia, twoia nauka, twoie wiadomości osłabieią, zapomnisz łatwo coś umiał; twoia poiętność się zmnieyszy, twoie nauki będą mniey wypracowane, mniey pełne, twoie rezolucye na oslep dane; twoie inne funkcye, i ćwiczenia pobożne częściey zaniedbane; nakoniec cały twóy Urząd stanie się mniey pożytecznym, twoia Parafia będzie podobna do pola, którego Panem iest leniwy Gospodarz, o którym mówi Pismo: *Per agrum hominis pigri transivi, et ecce totum repleverant urticæ et spinæ.* (c) Wypądź i wyrzuć z nauk twoich czytanie książek nie tylko złych, i niebespiecznych, ale i tych nawet, które są ciekawe, albo nieużyteczne stanowi twoiemu. Nauka Pisma Swiętego, Koncyliow, Teologij, Historyi Kościelney, to są dla ciebie właściwe książki, a twoie nauki będą więcey przygotowane, pomnożone będą starania, któreś winien twoim Parafianom stoso-

(b) Eccl: 33. (c) Prov: 24.

wnie do ich ſtanu, i ich potrzeb. &c. wſzyſtko to ieſt tak wielkiey rozległości, iż naypilnieysi Duchowni ledwie tym zabawom wyſtarczyć mogą,

3tio, Maszże też gorliwość? Gorliwość ieſt duszą Paſterza i Spowiednika. Jeżeli iey nie maią i ieden i drugi, ſą tylko ciała bez życia, i bez działania, tak nieużyteczni dla Parafij iak poſąg: *Paſtor et idolum.* (d) Ma oczy, które nie czuwaią nad trzodą; ma uſta, które nie mówią, nie nauczaią, nie poprawuią; ma uſzy ale nie ſłyszą płaczu nędznych; ma ręce ale martwe, które nie mogą ani wſtrzymać wyſtępkow, ani prowadzić do cnoty; ma nogi, ale nie idą ſzukać owiec obłąkanych, albo przybydź na pomoc chorym; a ieźli to czynią, to albo bardzo pożno, albo bardzo rzadko: *Os habent et non loquentur, oculos habent, et non videbunt, aures habent, et non audient, . . . manus habent, et non palpabunt, pedes habent, et non ambulabunt.* (e)

Lecz daymy, że masz gorliwość: ta gorliwość maż ona potrzebne przymioty, żeby była użyteczną? ieſtże ożywiona miłością bliźnego, umiarkowana roſtropnością, uzbroiona niezwyciężoną cierpliwością, iak wymaga Swięty Bernard: *Zelum tuum in-*

(d) Zach: 11. (e) Psalm: 113.

flammet charitas, informet ſcientia, et firmet conſtantia. (f)

Jeżeli miłość bliźniego ieſt iey początkiem, będzie czyſtą ta gorliwość, i nie interſsowaną; nie ma iuż za cel i pobudkę tylko chwałę Boga, i zbawienie ludzkie; będzie ſtałą, nie uſtraſzoną, i mocną iak śmierć, twardą iak piekło; zwycięży wſzyſtkie trudności; pozyſka albo zawſtydzi nayſtrasznieyszych przeciwnikow, poświęci raczey na utratę wſzyſtko, a nie zdradzi intereſsow Boſkich: *Fortis eſt, ut mors dilectio, dura ſicut infernus æmulatio.* (g) Nie powinna bydź iednakowoż nadto natarczywą i gorzką, nie byłaby natedy ſkutkiem miłości bliźniego, ale namiętności i humoru; powinna też bydź rownie lituiącą się nad nędzą bliźnich, iak nieuſtraſzoną w obronie intereſsow Boſkich. Miłość ieſt to Miſtrz biegły, i przemyślny; iey męztwo i ſtałość poprawia wyſtępki, pieszczona ſerdeczność zyſkuie i nawraca grzesznikow, miłość lituiąca się zbliża ich umyſły; a ostrość oddala ie zawsze.

Nie na ſamey zaś takowey miłości powinna się zasadzać cała doſkonałość twoiey gorliwości; ieżeli miłość powinna bydź iey początkiem, rostropność nie mniey powinna bydź iey regułą. Gorliwość

(f) S. Bern; in Cant: (g) Cannt 8.

nie-

nieroſtropna ieſt bardzo ſzkodliwa; ſtałość i męztwo bez roſtropności, będą tylko ſurowością nadto posuniętą, łagodność miękkim pobłażaniem, gorliwość niebacznością. Roſtropność ieſt okiem ſerca, ona kieruie iego żądzami, ieſt ſtróżem języka, ona ſolą mądrości, daie ſmak naſzym ſłowom, ona przewodniczy naſzym układom, ona ie do ſkutku przyprowadza. Pierwſzy znak roſtropności gorliwego Paſterza, ieſt: umieć się tak przychylać do potrzeb bliźniego, żeby ſamego siebie nie zapominał; iego powinność ieſt usiłować, aby był świętym, powinien on ſam bydź celem gorliwości ſwoiey. Lecz nie dosyć ieſt, żeby roſtropność ſtanowiła tylko twoie oſobiſte bespieczeńſtwo, powinna ona ci towarzyszyć we wſzyſtkich twoich funkcyach, aby były użyteczne wſzyſtkim. Tym końcem powinieneś się uczyć poznawać charakter, wiek, ſkłonności tych, których masz ſobie powierzonych. Znayduią się umyſły twarde, i nieſpokoyne, które potrzeba zgromić; ſą znowu dusze bojaźliwe, które potrzeba zachęcić; ſą ſtali, których potrzeba utwierdzić; ieżeli będą oſoby podeſzłego wieku, trzeba ie właśnie po Oycowſku prosić, daiąc im napomnienie; z równemi obchodzić się, iak z bratem i sioſtrą; z niższemi oſobliwie z dziećmi poſtę-

pować z dobrocią i łagodnością Oycowſką. Bądź małym z małemi, ſłabym z ſłabemi, płacz z temi, którzy ſą w uciſku, i utrapieniu, bądź wszyſtko wſzyſtkim. Doday ſerca jednemu, przeraź bojaźnią drugiego, powſtaway przeciwko bezprawiom, zgrom na oſobności, zgrom czasem i publicznie nawet, ale zawſze z taką przezornością i umiarkowaniem, żeby przeſtępni czuli, że to ieſt Oyciec, który ich poprawia, nie zaś nieprzyiaciel, który się mści. Na oslep nic nie rob, czekay, proś, radź się, upatruy okoliczności pomyślnych, żeby ci się udało. Uczyń iaką ofiarę z właſnych twoich intereſsow, żebyś pozyſkał człowieka, któremu przyſługa iaka uczyniona, więcey żrobi wrażenia, niżeli inna iaka pobudka. Nie powierzay się tylko z oſtróżnością, niektórym oſobom, któreby mogły użyć na złe twego zaufania, nigdy się niezpoufalay z nikim w ſposobie podłym, we wszyſtkim poſtępuy z proſtotą gołębia, ale zawsze z roztropnością węża: *Estote prudentes, ſicut ſerpentes, et ſimplices ſicut columbæ.* (g)

Nakoniec gorliwość twoia powinna bydź wspierana nieprzełamaną cierpliwością. Nie powinna bydź podobna do ognia, który zapalaią w cierniu: *Exarſerunt ſicut ignis in ſpinis,* (h) powinien to bydź ogień ſtały,

(g) Math: 10, 16. (h) Psalm: 117.

równy, ktòryby ani gasł w wodach utrapienia, ani słabiał przez niewdzięczność, i krnąbrność ludzi. Nie trać serca na widok pierwszych trudności; Bòg częstokroć przyłącza do wytrwania łaskę, którey odmówił gorącym pragnieniom. Nie rozpaczay o zbawieniu niczyim, a czyliż ty wiesz, ieżeli nawrócenie tych zapamiętałych grzesznikow nie iest przywiązane do twoiey cierpliwey gorliwości? *Non est vestrûm nosse tempora, vel momenta, quæ Pater posuit in sua potestate.* (i) Kiedy rozumnie iaki układ zrobisz, popieray iego wykonanie z męztwem bez uporu; nie bądź iak owi ludzie, którzy zaczynaią wiele dobrych rzeczy: a nie umieią nic przywieść do końca. Pamiętay że Parafia iest podobna do pola, które co rok powinno bydź uprawne; ieżeli tey uprawy zaniedbasz, nie spodziewaj się żniwa.

4to: Lubiszże też modlitwę i wewnętrzne zebranie ducha? iestżeś człowiek wewnętrzny? czy się kochasz w osobności? *In silentio et spe erit fortitudo vestra* (k) W używaniu częstym modlitwy znaydziesz złączenie się z Bogiem, święte namaszczenie, gorliwość, światło, męztwo, stałość, przymioty tak potrzebne Kapłanom postanowionym na Urzędzie, ale na tym wszystkich

(i) Act: 1. (k) Isai 30.

zbywać ci będzie, ieżli nie czynisz modlitwy, albo ią częſto i z łatwością zaniedbuiesz. Uważ, że wſzyſcy Swięci naszego ſtanu dawali wiele czaſu modlitwie. Day mi człowieka, któryby lubił modlitwę, mawiał S. Wincenty z Pauli, a potrafi wszyſtkiego dokazać; będzie mógł mówić z Apoſtołem; wszyſtko mogę w tym, który mię utwierdza. Jeżeli kto ieſt wiernym w ſwoim powołaniu, ieżeli się opiera pokusom, ieżeli mu na iego Urzędzie pomyślnie rzeczy idą, winien to wszyſtko modlitwie. X. Alen Biſkup Kadurceńſki mawiał, iż Kapłan nie może się zbawić bez modlitwy, i żadnego z ſwoich Duchownych na Kapłańſtwo nie święcił, póki mu nie przyrzekł, że codzień będzie czynił modlitwę. Zdanie tego Prałata ieſt wielkiey wagi dla tych, którzy wiedzą, iak on uczcił Biſkupią doſtoyność przez ſwoię naukę, przez świątobliwość ſwoich obyczajow, i rozległość ſwoiey gorliwości. Kapłan, który nie lubi modlitwy, mało, albo nic wrażenia nie zrobi mówiąc do ludu: nie poruſzy, bo ſam nie ieſt poruſzony; wſzyſtko ieſt oschłe, i bez ducha Bożego w iego uſtach; ięzyk modlitwy ieſt to dla niego ięzyk obcy; ale taki co lubi modlitwę, który ieſt napojony prawdami Religij, i niemi przejęty, który w nich ſobie ſmakuie, podaie ie ludowi tak, iak ie

widzi; przekonanie o nich, ſkrucha i inne poruſzenia iego ſerca, przechodzą z iego ſłowy do duſzy i ſerca tych, ktòrzy go ſłuchaią, iego nauki intereſsuią, poruſzaią, przekonywaią, nawracaią; wszędzie i zawsze daie on się widzieć i ſłyszeć człowiekiem wewnętrznym, człowiekiem Bożym, człowiekiem pełnym wiary, i ducha Swiętego: *Virum plenum fide et Spiritu Sancto.* (l)

Zeby kochać modlitwę, trzeba kochać osobność, żyć w zebraniu wewnętrznym i zewnętrznym wszyſtkich ſwoich mysli, ktòre utrzymuie w ſpokoyności i ciszy namiętności i zmyſły. Jeżeli bywasz częſto w towarzyſtwach, ieżeli lubisz podroże odprawiać, bywać na biesiadach, ieżeli żyiesz w rozprofzeniu, nie będzież ani człowiekiem modlitwy, ani dobrym Paſterzem: *Quoties inter homines fui, minor homo redij.* (m)

Gra, a naywięcey gra w karty, i polowanie, ſą także bardzo przeciwne duchowi modlitwy, duchowi Kapłańſkiemu, duchowi Paſterſkiemu. Jeżeli masz przywiązanie do gry i polowania, nie powinieneś się podeymować Urzędu Paſterſkiego, byłbyś na nim wzgardzony, nie miałbyś zaufania ludu, żyłbyś na nim z rozproszeniem bez upodobania w modlitwie i naukach. Gracz

(l) Act: 6. (m) De Imit: L. 1. c. 20.

nie umie się ſam zabawić, gubi on ſwóy czas, gubić go pomaga i innym bądź u siebie, bądź to gdzieindziey, oddala się częſto z domu, wiele razy z niebespieczeńſtwem, aby chorzy nie umarli bez Sakramentow, albo ich nie odebrali bardzo nie rychło. Taki Paſterz iezli ieſt przymuſzony zabawić iednę godzinę przy chorym, utyſkuie na to, iak na ſtraszną fatygę, a na grach całe nocy z ukontentowaniem przepędza. Częſto w grze ſtraci pieniądze, które należą do ubogich, gdy mu zbywaią od potrzeb; częſtokroć na iednę kartę poſtawi znaczną kwotę, a małego pieniążka dać ubogiemu nie może. Jego Parafianie, osobliwie młodzi ludzie, zrobią się prędko graczami za iego przykładem. Uważ ieſzcze, że Kapłan przywiązany do gry, lub polowania, częſto się znayduie w związku nie tylko z swoiemi Konfratrami, ktòrzy mu są podobni, ale też z Swieckiemi graczami, lub mysliwemi, ludżmi próżniackiemi, ſzalbierzami, biesiadnikami, wielomówcami, złorzecznikami, roſpuſtnikami, i w ſłowach nieprzyſtoynych wolnemi. Wychodząc od gry, cały ieſt zabawny rachowaniem się wiele wygrał lub przegrał; a potym, albo się zle mówi ſwòy Brewiarz, albo bardzo póżno, albo go się wcale opuści. Nieszczęsliwy taki Kapłan!

nie może on ani się modlić z nabożeństwem, ani uczyć z pożytkiem.

5*to* Nie interesowność iestże też iedną z cnot twoich? Czyliżeś też rozmyslał, i smakował sobie w tych prawidłach Swiętego Pawła: *Habentes alimenta et quibus tegamur, his contenti simus.... Non quæro, quæ vestra sunt, sed vos.* (n) Maszże też miłość Oycowską dla ubogich, ich potrzeby poruszyły też serce twoie, iak poruszały serce Pawła Swiętego: *Quis infirmatur, et ego non infirmor.* (o) Podobno bardziey cię porusza zbogacenie twoich krewnych, albo wyciągnienie ich z stanu śrzedniego. Walcz przeciwko tey skłonności, proś Boga, aby cię zachował od tey pokusy, ona sama mogłaby cię zgubić.

6*to* Nie pytam się ciebie, jeżeli też masz nieczystość w obrzydzeniu, powinienem spodziewać się tego we wszystkich tych, którzy są uczczeni Kapłaństwem. Ale maszże też w równym obrzydzeniu naymnieyszą skazę, którą można zadać tey ukochaney i delikatney cnocie? Jestżeś bardzo ostróżny w spoglądaniach, wyrazach, i wszystkich postępkach? Nie pozwalaszże też sobie próżnych, i nieużytecznych grzeczności z płcią żeńską? Maszże też iakąś ponętę, szacunek,

(n) Timoth: 6. et 2. Cor: 12.
(o) 2. Cor: 11.

przywiązanie do ſkromności i wſtydu? Jeſtżeś ſzczerze poſtanowiony ſtarać się czynić nowe poſtępki w pokorze, umartwieniu, i nabożeńſtwie do Nayświętszey Panny, które ſą ſtróżami czyſtości? Jeżeli nie ieſteś w tych wſzyſtkich przygotowaniach, nie ieſteś dosyć czyſtym, abyś miał brać na siebie obowiązek zarządzania ſumnieniem innych.

Nakoniec, ſpytay się siebie ſamego, iaki ieſt twóy charakter oſobisty, twòy geniusz ſzczególny? czy umiesz podbijać twoie namiętności, urządzić twoie życie, kierować ſam ſobą? boć to wszystko iest iescze potrzebne, do dokończenia budowy, którą myslisz zakładać: *Computat ſumptus, qui necеſsarij sunt ad perficiendum.* (p) Maszże humor zawsze równy, iednostayny, i towarzyſki? Maszże geniusz umiarkowany, rozmyślny, zawſze gotowy do uczynienia przyſługi, czynny bez grubijaństwa, i zuchwalstwa? Jeżeli iesteś raz nadto weſołym, drugi raz posępnym, ponurym, melancholicznym, ieśli iesteś ſzczegòlnym i oſobliwym w twoim ſpcsobie myslenia, lekkomyślnym w twoich proiektach, prędkim w twoich przedsięwzięciach, upartym w twoich zdaniach, &c. Jeżeli nie umiesz ſam ſobą rządzić, iakżebyś rządził innemi?

(p) Luc: 14.

CZWARTA UWAGA.

O pomocach Urzędu Pasterſkiego.

Urząd Pasterſki nie wpajałby tylko bojaźń i stracenie ochoty, gdyby nam nie wystawiał tylko ſame niebespieczeństwa i trudności; lecz dzięki Bogu, iż on może wzbudzić i umocnić naszę ufność, przez widok pomocy, które nam gotuie; i użytkow, których iest zrzódłem.

Bóg zawsze mądry i miłosierny wymierza ſwoie łaſki i pomocy, w proporcyi dzieła, które nam powierza, stosownie do ciężaru, który na nas wkłada, i niebespieczeństw, na które nas Opatrzność Jego wystawia dla ſwoiey chwały; a iako dzieło, które nam powierza, iest trudne; i ciężar, który na nas kładzie, iest ciężki bardzo; i niebespieczeństwa, które przebywać musiemy dla Jego chwały, są straszne, i częste; tak powinniśmy przez wniosek konieczny ſpodziewać się, i oczekiwać od Jego mądrości i Jego dobroci, pomocy obſitych, łask ſzczególnych, abyśmy mogli dopełnić obowiązki nasze.

My iesteśmy Wodzami, Stróżami, Oycami, i Pasterzami Jego trzody, te wszy-

stkie własności ciągną za sobą łaski szczególne; gdybyśmy ich nie mieli, bylibyśmy głowami słabemi, pod któremi członki byłyby bez mocy, bez dzielności; stròżami slepemi. Oycami bez płodności; Pasterzami mdłemi, i nieczułemi na potrzeby trzody.

My powinniśmy bydź wzorami, wiernych, i Pośrzednikami między Bogiem i ludem Jego; Bóg nam więc daie łaski właściwe do ćwiczenia się w tych wszystkich cnotach, przez które powinniśmy inszych budować; daie nam srzodki, abyśmy się zawsze mogli z godnością pokazać przed Tronem Jego, i złożyć mu chęci ludu Jego. Gdyby nam do tego brakowało co z strony Boga, nie moglibyśmy bydź, tylko posrzednikami niememi, i nieczynnemi; lecz nic nam nie brakuie z strony Boga. Niestetyż! cały niedostatek pochodzi z strony naszey, z naszey oziębłości i naszey niewierności.

Jezus Chrystus przyobiecał swoim Ministrom bydź z niemi az do skończenia wiekow. Jest on znami przez swego Ducha, i przez swoią łaskę, iak pierwszy, tak i druga, oświecaią nas, kieruią, umacniaią. Jest to Duch Jego, ktòry mówi przez usta Ministra wiernego. On mu poddaie w pewnych potrzebach, prawdy, które powinien ogłaszać. Wieleż to razy nie trafia się iakiemu Swiętemu Kapłanowi podawać przy spowie-

dzi srzodki, lekarstwa, uwagi poruszaiące, których ani wielorakie nauki, ani długie rozmyslania, niebyłyby do mysli poddały? *Non vos estis, qui loquimini, sed Spiritus Patris vestri.* (q) Szczęsliwy ten, który pamiętny na prawo Boſkie, nie ſzuka w funkcyach świętych, tylko chwały Jego, odbierze on z Niebá światło, którego potrzebuie w przypadkach trudnych.

Jeżeli Swięty Paweł w pierwszym liście do Korinthian mówi, iż więcey nad innych pracował, nie mówi tego, iak tylko wyznawſzy, wprzòd z wdzięcznością, że to nie z niego ſamego, ani iego siłami się ſtało, iż przedsiewziął, i dokonał ſzczęsliwie tak wielkie prace, ale przez moc łaſki, która towarzyszyła jego Urzędowi. *Gratia Dei ſum, id quod ſum, et gratia ejus in me vacua non fuit, ſed abundantius illis omnibus laboravi, non ego autem, ſed gratia Dei mecum.* (r) I w ſwoim drugim liście mòwi do nich, iż utrapienia Jego w Azyi były wprawdzie tak wielkie, i tak go uciſkaiące, iż własnie tęſknił ſobie z życiem; ale przydaie: Jeżeliśmy mieli wewnątrz nas iakieś przeczucie śmierci, to dla tego, abyśmy w ſobie ſamych ufności niepokładali; ale w Bogu, który wſkrzeſza umarłych; w Bogu, który nas uwolnił z nie-

(q) Math: 10. (r) 1. Cor, 15.

bespieczeństw tak wielkich, który nas wybawia, i przez którego ſpodziewamy się ieſzcze bydź wybawionemi za pomocą waſzych modlitw. *In Aſia ſupra modum gravati ſumus, ſupra virtutem, ita, ut tæderet nos etiam vivere, ſed ipſi in nobismetipſis reſponſum mortis habuimus; ut non ſimus fidentes in Nobis, ſed in Deo, qui ſuſcitat mortuos, qui de tantis periculis nos eripuit, et eruit, in quem ſperamus, quoniam et adhuc eripiet adjuvantibus et vobis in oratione pro nobis.* (s)

Widzieć można wewſzyſtkich liſtach tegoż Apoſtoła iego gorliwość, i iego wdzięczność, ożywiaiące się na widok łaſk, sił, i pociech, których się ſpodziewał, i które odbierał dopełniaiąc obowiązki ſwego pracowitego Apoſtolſtwa: Mówił on do Filipeńczykow: *Omnia poſsum in eo, qui me confortat.* (t) W ſwoim pierwſzym liście do Tymoteusza dziękuie Bogu, że mu udzielił łaſk i sił do wypełnienia godnie ſwego Urzędu: *Gratias ago ei, qui me confortavit. Chriſto Jesu Domino noſtro.* (u) W drugim zaś liście do tegoż Tymoteuſza; żeby go pocieszył, i zachęcił, przypomina mu wielkie łaſki, i ſzczególną opiekę, którą go Pan udarował w opowiadaniu Ewangelij

(s) 2. Cor: 1. (t) Phil: 4.
(u) 1. Timot: 1.

wśrzòd przesladowania, które musiał ponosić. Tak ieſt, mówił on, byłem wyrwany z paszczęki lwa; i mimo usiłowania złych ludzi, i wszyſtkie natężenia piekła; On dał mi siłę i moc do opowiadania ſwego ſłowa wszyſtkim Narodom; On mię zachowa (przydaie) do ſwego Niebieſkiego Króleſtwa; Jemu niech będzie chwała po wszyſtkie wieki wiekow. *Dominus mihi aſtitit, et confortavit me. ut per me prædicatio impleatur, et audiant omnes gentes: liberatus ſum de ore leonis: liberavit me Dominus ab omni opere malo, et ſalvum faciet in regnum ſuum cœleſte, cui gloria in ſæcula ſæculorum.* (w) Na innym mieyscu zdaie się, iż nie może znaleść doſtatecznych wyrazow do wynurzenia obfitości pociech, któremi był napełniony w wielu przykrych okolicznościach, czytać go nie można bez wzruszenia, i żeby ztąd nie bydź wraz z nim pocieszonym: *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudio in omni tribulatione noſtra, nam et cum veniſsemus in Macedoniam, nullam requiem habuit caro noſtra, ſed omnem tribulationem paſsi ſumus: foris pugnæ, intus timores, ſed qui conſolatur humiles, consolatus eſt nos Deus.* (x)

Niechże będzie błogoſławiony na za-

(w) 2. Tim: 4.
(x) 2. Cor: 7.

wsze ten Bòg wszelkiey pociechy, który osusza łzy, który błogosławi prace Pasterzow pilnych i gorliwych: *Benedictus . . . . Deus totius consolationis, qui consolatur nos in omni tribulatione nostra, ut possimus et ipsi consolari eos, qui in omni pressura sunt.* (y)

Lecz czemu się dosyć wydziwić niemożem, i dosyć wdzięczności okazać, iest: że nasze obowiązki, i nasze funkcye, które są tak trudne, i wystawiaiące nas na tyle niebespieczeństw, są równie początkiem i źrzòdłem łask obfitych, i pomocy wielorakich. Prawdy zbawienne, których iesteśmy stróżami, tłómaczami i opowiadaczami; oświecaią nas doskonaley, i poruszaią mocniey. Pismo Swięte, które czytamy codzień przy Mszy, i w Pacierzach Kapłańskich, powinno bydź roskoszą naszą nayczystszą: *Eloquia Domini, eloquia casta.* (z) Cwiczenie się w codziennym rozmyslaniu, zapala w sercach naszych święty ogień miłości Boskiey, ogień gorliwości o własną naszę doskonałość, i o doskonałość innych: *In meditatione mea exardescet ignis.* (a) Czytanie ustawiczne książek pobożnych oswieca nas w obowiązkach naszych; dobra książka powie nam często iakie zbawienne

(y) 2. Cor: 1. (z) Psalm: 11.
(a) Psal: 38.

słowo, da nam przestrogę, uczyni nam strofowanie bez podchlebstwa, którego ani przyiaciel, ani Spowiednik nawet możeby nam dać nie śmieli; a iezliby dali, to z jakąś delikatnością i zbytnią ostrożnością.

Rozmaite nauki publicznie i na osobności dawane z obowiązku naszego ludowi, nie sąż dla nas wielką pomocą? gotuiąc się na nie, opowiadaiąc ie, nie czuiemyż w sobie iakiegoś nalegania, abyśmy się sami ćwiczyli w tym, co innym daiemy tak często, tak mocno?

Wieleż to my nieodbieramy łask i pomocy przy sprawowaniu Swiętych Taiemnic? my w nich karmiemy się Ciałem ożywiaiącym Jezusa Chrystusa, ktôre iest początkiem życia wiecznego: *Qui manducat me, et ipse vivet propter me.* (b) My w nich pijemy tę Krew drogą, którey iedna kropla dostateczna iest poświęcić tysiąc światow, my tam odbieramy nie tylko łaski, ale samego wszystkich łask Dawcę, który nam w nich obiecuie żywot wieczny.

Nawet trybunał Pokuty tak straszny z wielu miar Spowiednikom, podaie im wielkie pomocy do poświęcenia się. Jeżeli słyszemy grzechy, którycheśmy się nigdy niedopuścili, to prowadzi nas do podziękowania Bogu, że iego łaska albo nas zachowała

(b) Joan: 6.

od pokus, albo wzmacniała do zwyciężenia ich; słyszemyż inne grzechy, któreśmy podobno sami popełnili? tedy wzbudzaiąc Penitenta do skruchy, sami czujemy w sobie podobne wzruszenie do żalu, odnawiamy ie, i pomnażamy w sobie ducha pokuty. Jeżeli kieruiemy czasem dusze poiętne, pokorne, gorące, i święte, czuie się w samym sobie wyrzut, że się nie iest im podobnym, i przychodzi chęć nasladowania ich. Tak tedy nasz Urząd staie się dla nas szczęśliwym ciągnieniem nas do cnoty i doskonałości. Nie kiedy patrzemy na odmianę na lepsze obyczajow tak tkliwą, tak przerażaiącą, iż widocznie iest dowodem łaski Boskiey, i skutkiem Religij. Takowe odmiany więc wspomagaią, osmielaią pracownika Ewangelicznego, i poruszaią go więcey, niż kazania i książki.

Jak wiele ieszcze nie znaydziemy pomocy w towarzystwie Swiętych Kapłanow, i pobożnych Konfratrow? Ich rozmowy, ich zdania, ich życie nauczą nas, poruszą nas, wesprą nas. Widuiąc się z owym pobożnym Kapłanem, owym Przyiacielem szczerym, otwiera mu się swoie serca, wynurzaią się przed nim nasze troski, oświecamy się w naszych wątpliwościach, znayduiemy osłodzenie naszych zmartwień, utwierdzamy się w

naszych

naszych świętych ćwiczeniach, nabywamy nowych sił, do dzwigania, i znoszenia życia pokutnego, i Apostolſkiego.

Swięty Wincenty z Pauli za pierwſzym widzeniem się z S. Franciszkiem Salezym, tak przeięty zoſtał iego łagodnością, iego gorliwością, i innemi cnotami, iż właśnie uczuł w ſobie nowego ducha do ſłużenia Bogu i Kościołowi; uczuł się bydź żywiey przejętym miłością Boga. „ O mòy Boże! mowił on, „ iakże Ty nie masz bydź do„ brym, i miłości godnym, kiedy Biſkup „ Zenewſki ieſt tak dobry i kochania godny. „ Xiądz Boudon, gorliwy, i pobożny, Xiądz Boudon, odprawił wiele dalekich podròży dla poznania osob wyſoce cnotliwych, i powracał cały ukontentowany, i mocno zagrzany do pracy, i znoszenia przykrości. Znamy ieszcze dzisiay we Francyi wiele Kapłanow, ktòrzy nasladuią tego przykładu, i niekiedy iadą odwiedzić ſwoich pobożnych przyjacioł i Konfratrow dla pociechy duchowney, dla ożywienia dycha i utwierdzenia się w dobrym.

Przydaymy do tego wſzyſtkiego, że Bóg powołuiac nas na Urząd Kapłańſki, nie uwolnił nas od troſkow i kłopotow Małżeńſtwa, od ſtarań, i zabiegow doczesnych, tylko aby nam zachował ducha zdolnieyſze-

go i wolnieyszego do wypełnienia tego wszyſtkiego, co się ściąga do iego chwały, i naszego zbawienia: *Qui ſine uxore eſt, ſollicitus eſt, quæ Domini ſunt, quomodo placeat Deo; qui autem cum uxore eſt, sollicitus eſt, quæ sunt mundi, quomodo placeat uxori, et divisus eſt.* (c)

Nie masz nic aż do oczu ludu, który się zapatruie na nas, który nam nic nie przebacza, coby nie było dla nas pobudką, abyśmy na ſamych siebie mieli uwagę, i zachowali się zawsze w granicach przyſtoyności właściwey ſtanowi Duchownemu.

O iakże to wiele śrzodkow poświęcenia się! Możemyż my zginąć przy tylu pomocach? Ah! ieżeli zginiemy, zguba nasza będzie z nas ſamych, z nadużycia tylu łaſk, tylu śrzodkow do zbawienia; używamy ich zaś na złe przeto, że Wiara nasza ſłabieie w nas. My ſprawuiemy Taiemnice święte przez zwyczay i nałog, z rozproszeniem myśli, i bez ducha wewnętrznego; tak właśnie, iak się zwykły odbywać intereſsa świata; lecz ożywmy w ſobie wiarę naszę, a znaydziemy zaraz w pomocach świętego Urzędu nie oszacowane pożytki, które ſą iego koſztownym owocem. O iakże ieſt dobry, iak przedziwny Bóg nasz w poſtępowaniu z Kapłanami ſwemi, z Swiętemi ſwemi: *Mirabi-*

(c) 1. Cor: 7.

lis Deus in Sanctis suis. (d) Ze stanu nayniebespiecznieyszego, i naytrudnieyszego czyni stan naybogatszy w łaski, nayobfitszy w pomocy, nayużytecznieyszy, naywięcey święty, i naywięcey uprzywilejowany.

PIĄTA UWAGA.

O pożytkach Urzędu Kapłańskiego.

O iak wielkie są te pożytki dla nas samych, i dla wiernych, w czasie, i w wieczności!

1mo: My niekładziemy między pożytkami: Urzędu, dochodow, Przywilejow, czci, oklaskow, &c. Takowe pożytki są czcze, próżne, ziemskie, i przemijaiące, a często bardzo są sidłami, w ktore wielu wpada; dla tego też pokorni lękaią się ich, nieinteressowani gardzą niemi, a maiący miłość bliźniego, nie przyimuią ich, tylko dla wsparcia nędznych. Swięty Paweł miał te użytki za błoto: *Omnia detrimentum feci, et arbitror ut stercora.* (e) Jeżeli się cieszy, że Filipeyczykowie powrócili mu dawną swoię ufność, to dla tego, iż się spodziewał bydź tym sposobem użytecznieyszym

(d) Psalm: 67. (e) Philiph. 3.

ſzym dla ich zbawienia: *Gaviſus sum in Domino vehementer, quoniam refloruiſtis pro me ſentire, ſicut et sentiebatis. . . non quia quæro datum, sed requiro fructum abundantem in ratione vastra.* (f)

Pracować użytecznie około zbawienia dusz, oto ieſt zdaniem Apoſtoła, owoc, i pożytek nieoſzacowany naszego Urzędu. Tak ieſt! wſtrzymać ieden tylko grzech, ieſt więcey, niż ocalić iakie Miaſto od dobycia go; wyciągnąć iednę duszę z ſtanu grzechu śmiertelnego, ieſt więcey, niż przywrócić wolność całey Prowincyi; pozyſkać iednę duszę Bogu, ieſt to więcey, niż cały świat podbić; ponieważ, w rzeczy ſamey grzech ieſt większe złe, niżeli ſpuſtoszenie Prowincyi, i Królеſtwa, ponieważ łaſka pojednania jeſt większe dobro, niżeli wszyſtkie Królеſtwa ziemi. Tak ieſt! dusza iedna waży więcey, niżeli to wszyſtko, co świat ſobie poważa. Day mi iakie ſerce, któreby prawdziwie kochało Boga, ſerce zapalone prawdziwą gorliwością, a zrozumie co mówię: *Da amantem*, mawiał S. Auguſtyn, *da toto corde deſiderantem, et sentit quod dico.* Nieſtetyż dla nabycia przemijających bogactw przebiegaią się morza, leci się, i bieży aż do nayodlegleyſzych Krajow, i wyſtawia się na wszyſtkie rodzaje

(f) Phil: 4.

niebespieczeństwa; czemużby Kapłani niemieli bydź podobnie gorliwemi o chwałę Boga, i zbawienie bliźnich? Nie ieſtże to wſtydem, mawiał S. Franciszek Xawery, widzieć Miniſtrow Ewangelij wyprzedzonych i ieſzcze ubieżonych od kupcow, którzy przebiegaią nayburzliwsze morza, żeby zrobić doczeſny maiątek w niektórych wyſpach, gdzie ieſzcze nie poſtali Mężowie Apoſtolſcy? Bogactwa, złoto, i drogie kamienie Japonu i Indow maią więcey dla nich ponęty; a niżeli iey maią dla nas duſze ſtworzone na obraz Boſki, i odkupione drogą krwią Jezuſa Chryſtusa.

Gdy S. Ignacy Loyola uſtanowił domy ſchronienia w Rzymie, gdzie oſadzaią na nieiaki czas Kobiety złego życia, ażeby oddalone od okazyi grzechu, pomysliły o nawróceniu swoim, przekładano: że ſobie niepożytecznie zadawał wiele ſtarań dla tego założenia, ponieważ te niewiaſty powróciłyby do dawnych nierządow, iakby tylko wyszły na świat; odpowiedział: gdybym nie przeſzkodził tylko do iednego grzechu śmiertelnego, byłbym dobrze nadgrodzony za moie ſtarania i trudy.

Kiedy po wielu usiłowaniach, pracach, wſtrętach, przeciwnościach pewny pobożny Kapłan za naszych czasow przybrawszy ſobie w towarzyſtwo innych pobożnych Kon-

fratrow przyſzedł był nakoniec do wſtrzymania wyſtępkow, i nieładu w pewnych Parafiach, miał zwyczay mówić z obſitey radości: „ Ah! ieſteśmy ſowicie nadgrodzeni. „ Chciał on wyrazić, iż nie znał na ziemi większey nadgrody dla Kapłana, więcey słodkiey pociechy, iak, że mógł wſtrzymać potok grzechow, i wprowadzić ćwiczenie się w cnotach. W rzeczy ſamey, o iak wielka pociecha, widząc bezprawia i zgorszenia wſtrzymane, Swięta uczczone, Sakramenta Swięte uczęszczane, familie zgodne, i dobrze urządzone, dzieci ſkromne, pobożne, i dobrze wychowane. *Majorem horum non habeo gratiam*, mawiał ukochany Jezusa Uczeń, *quam ut audiam filios meos in veritate ambulare.* (g)

Dobry Paſterz przez ſwoie ſtarania i prace zyſkuie ufność ſwoiego ludu! Co za słodka pociecha dla tego Kapłana, który umiał zniewolić ſobie ſerca tych, których mu powierzono. Są oni przywiązani do niego, iak dzieci do Oyca, z affektem i uſzanowaniem; on niemi kieruie podług woli ſwoiey, ale nie daie im innego ruchu, iak tylko ku Bogu, i do Boga; nie używa on tey ſwoiey mocy nad niemi, tylko aby ich bardziey przywiązał do Boga. i tak ſtaie się ich Pośrzednikiem przed Bogiem, narzędziem, i

(g) Joan: Ep: 3.

niejako węzłem połączenia ich z Bogiem.

Znayduie się tkliwy bardzo i pociefzaiący przykład tey miłosney iedności ludu z swoim Pafterzem w Swiętym Pawle: Opowiadał on był Ewangelią w rożnych Prowincyach równie z pomyślnym fkutkiem, iak z niezliczonemi trudami: maiąc odeyść do Jerozolimy, gdzie go czekały wielkie prześladowania, zwołał z Efezu do Miletu ftarszych Kapłanow, i innych Pracownikow Ewangelicznych, do których przyłączyło się wiele nowo ochrzczonych, zachęcał on wfzyftkich do wytrwania, dał im zbawienne przeftrogi i napomnienia, i po oftatni raz żegnał się z niemi, zapowiadaiąc im, *iż go nie mieli więcey oglądać.* Na te słowa, co za żal, co za pomiefzanie, w całym Zgromadzeniu! *Magnus fletus factus est omnium, et procumbentes super collum Pauli, osculabantur eum, dolentes maxime in verbo, quod dixerat, quoniam amplius faciem ejus non essent visuri, et deducebant eum ad navem.* (h) Widok prawdziwie rozrzewniaiący! Co za iedność! co za miłość! iakie przywiązanie! iaka pobożność w Pafterzu, i owieczkach iego! Łzy drogie, i pociechy pełne! Wymowa żadna nie potrafi nigdy naśladować tego ięzyka ferca! O jako związki fpojone między przyjaciołami Boga przez

(h) Act: 20.

miłość i gorliwość są nierównie słodsze, nierównie ściśleysze i mocnieysze, niżeli owe, które się robią między świeckiemi, przez interess, lub przyiaźń świata.

Lud takowy tak przywiązany do swego Pasterza, modli się często za niego! Ah! iakiegoż szacunku nie są te modlitwy wiernych za tych, którzy pracuią dla ich poświęcenia! Jednaią one łaski dla nich, pomagaią do ich świątobliwości, i do wytrwania w niey. Tak tedy gorliwość o zbawienie innych, staie się zaręczeniem właanego naszego zbawienia; i jeżeli widziemy wielu z naszych Konfratrow zachowuiących się wiernemi w swoich obowiązkach wśrzód niebespieczeństw ich stanu, i zepsucia świata; ieżeli spostrzegamy, iż więcey iest gorących i świętych, między owemi, którzy pracuią na Urzędzie swoim dla zbawienia dusz i usługi Kościoła; niżeli między owemi, którzy prowadzą życie utajone, i prywatne w Kapłaństwie; można mowić, iż po części winni to modlitwom Wiernych powierzonych sobie; dla tego też przykładem Apostoła powinniśmy często wzywać tey pomocy: *Fratres orate pro nobis.* (i) *Orationi instate, orantes simul et pro nobis, ut Deus aperiat nobis ostium sermonis ad loquendum mysterium Christi.* (k) *De tantis periculis nos.....*

(i) 1. Thess: 5. (k) Coloss: 4.

eripiet adjuvantibus et vobis in oratione pro nobis .... per multos gratiæ agantur pro nobis. (1)

Lecz nie tylko to przez swoie modlitwy lud iest dla nas użyteczny; wszystkie inne uczynki, w których on przez naszę posługę się ćwiczy, należą nie iako do nas. Nasza nadgroda będzie stosowna do tego wszystkiego, co nasi Parafianie dobrego uczynią przez nasze starania; gdyby też nawet nie pożytkowali z naszych prac i zabiegow, nasza nadgroda nie będzie przeto mnieysza; będzie ona w ówczas proporcyonalna do naszey gorliwości i naszey pracy. Y w tym to rozumieniu zdarzyć się może, iż ten który mało zebrał pożytku, będzie miał iednak więcey zasługi, ponieważ pracował z mnieyszą pociechą w tym życiu, i pracował tylko przez szczerą cnotę.

Nie powinniżesmy ieszcze umieścić między pożytkami Urzędu Kapłańskiego spokoyności wewnętrzney duszy, świadectwa sumnienia, którego kosztuie dobry Pasterz, który z gorliwością wypełnia swoie obowiązki. Pasterz niedbały i rozproszony nie kosztuie tego drogiego pożytku. Zatapia on się w czczych uciechach i zabawach światowych, wylewa się cały na powierzchowność, ale wszedłszy w siebie, czuie zgryzoty su-

(1) 2, Cor: 1.

mnienia; widzi swoie obowiązki zaniedbane, albo niedbale dopełnione, lud zniechęcony ku sobie, swoich Konfratrow gorliwszych i pilnieyszych. Są to dla niego smutne widoki, które gdy sobie wystawi, strach i zamieszanie obeymuie duszę iego. Ten tylko więc, który wypełnia wiernie obowiązki swoiego Urzędu, kosztuie prawdziwego pokoju duszy; który iest nad wszelkie pojęcie: *Pax Dei, quae ex superat omnem sensum.* (m) Swiadectwo dobrego sumnienia osładza wszystkie przykrości Pasterskiego Urzędu: *Gloria nostra haec est, testimonium conscientiae nostrae.* (n)

Ale któż zdoła poiąć całą pociechę, i chwałę dobrego Pasterza na Sądzie Boskim? *Cum apparuerit Princeps Pastorum percipietis immarcescibilem gloriae coronam.* Możnaż zbyt wiele czynić dla zasłużenia sobie Korony nieśmiertelney, która nie zwiędnie nigdy? Jeżeli nadzieia fortuny doczesney unosi ludzi chciwych i pysznych do przedsiębrania naytrudnieyszych środkow; iakiegoż w nas wrażenia sprawić nie powinna owa Korona iaśnieiąca, przez którą gorliwi Pasterze różnić się będą w Niebie od innych Przeznaczonych? *Et illi ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorru-*

(m) Philiph: 4. (n) 2. Cor: 1.

ptam. (o) Ci którzy nauczali drog sprawiedliwości, iaśnieć będą w Wieczności, iak gwiazdy firmamentu: *Fulgebunt.... qui ad justitiam erudiunt multos, quasi stellæ in perpetuas æternitates.* (p) Dusze, które gorliwy Pasterz prowadził drogą zbawienia, będą, iak mówi Apostoł, iego nadzieią, iego pociechą, iego koroną na Sądzie Jezusa Chrystusa, któremu ie przedstawi: *Quæ est enim nostra spes, aut gaudium, aut corona gloriæ, nonne vos ante Dominum nostrum Jesum Christum estis in adventu ejus?* (q) S. Grzegorz Papież wystawia nam Sąd Boski, iako nieskończenie chwalebny dla dobrych Pasterzow, którzy na nim popisywać się będą przed naywyższym Sędzią ze wszystkiemi duszami, które albo wyciągnęli z stanu grzechu, albo zachowali w stanie łaski. Da się tam widzieć, mówi on, S. Piotr otoczony nieskończoną liczbą Zydow nawróconych. S, Paweł przedstawi wszystkie prawie Narody nawrócone do Chrześciaństwa przez swoię gorliwość, i swoie prace. Zdobyczą szczególną Swiętego Jędrzeja będzie Achaja, a Azya zdobyczą Swiętego Jana, Indya zaś Swiętego Tomasza. Kazdy dobry Pasterz pokaże się na czele swoiey trzody, i tyle odbierze koron, wiele pozyskał dusz Jezusowi Chrystusowi. Nie-

(o) 1. Cor: 9. (p) Daniel: 12.
(q) 1: Thess: 2.

stetyż! Cóż się z nami stanie na ów czas? Jaki będzie nasz wftyd i rozpacz, jeżeli poniesiemy z fobą imie i godność Pafterza, a nie będziemy mogli pokazać nafzey trzody, która nam była powierzona? — *Ibi Petrus cum Jûdœa conversa, quam post se traxit, apparebit. Ibi Paulus conversum, ut ita dicam, mundum ducens. Ibi Andrœas post se Achajam, Joannes Afsiam, Thomas Indiam in confpectu fui Judicis, conversam ducet. Ibi omnes Dominici gregis duces cum animarum lucris apparebunt.... Quid nos miseri dicturi sumus... qui Pastorum nomen habuimus, et oves, quas nutrimento nostra ostendere debeamus, non habemus.* (r)

Jeżeli Urząd Pafterfki ieft tak użyteczny w czasie i wieczności dla Kadłana, który go wiernie wypełnia; użytki które ztąd wierni odnoszą, fą ieszcze większe, widocznieyfze, i rozlegleysze.

Niewiadomość wypędzona, wyftępki i niełady wftrzymane, cnota poznana i praktykowana, we wszyftkich ftanach, te są w powszechności pożytki, które ściąga dla Parafij dobry Pafterz, godny Minifter Ewangelij. Naucza on, pociesza, karci, zachęca, wzrusza, nawraca. Dźwiga on iednego, wspiera drugiego, owego wyprowadza za obłąkania, umacnia innego w dobrym; fta-

(r) Hom: 17.

ie się wszyſtko wszyſtkim, aby pozyſkał wſzyſtkich Jezusowi Chryſtusowi. Staie się małym z małemi: *Tanquam ſi nutrix foveat filios ſuos* (s) ſłabym z ſłabemi; płacze z ſmutnemi, i uczy, iak maią znosić dolegliwości ſwoie; z proſtaczkami po proſtu rozmawia; młekiem karmi tych, ktorzy są ieſzcze w ſtanie niemowląt duchownych, rozdaie pokarm mocnieyszy tym, ktòrzy już chodzą w drodze doſkonałości; ośmiela iednych, ſtrachem przeraża drugich, ieſt pokornym bez podłości, ſtałym bez pychy, naucza z dobrocią, poprawia bez uprzedzenia; miłość bliźniego sprawuie w nim, że wchodzi we wſzyſtkie potrzeby ſwego ludu, wchodzi też i do ſerc iego, i w nich zaklada Króleſtwo Jezusa Chryſtusa.

Można w nim poznać wszyſtkie znaki obrazu, który Jezus Chryſtus odmalował dobrego Paſterza. Wſzedł on do swoiey owczarni drzwiami, żeby trzodę ſwoię prowadził: *Qui intrat per oſtium, Paſtor eſt ovium*. Ten prawdziwy Paſterz zna owce ſwoie, i znany ieſt od nich, ſłuchaią oni iego, i ſzanuią go: *Oves vocem ejus audiunt.* Jego miłość rozciąga się do wszyſtkich, nosi on wszyſtkie w ſercu ſwoim, nazywa każdą po ſwoim Imieniu, zaprowadza ie na dobrą paszę, daie każdey z nich pokarm, iaki

(s) 1. Theſs: 2.

iey ieſt przyzwoity: *Proprias oves vocat nominatim, et educit eas.* Przodkuie im, a one idą za nim, bo znaią głos iego; dopełnia on ſam na ſobie, co przepisuie innym; iego przykład umacnia cnotliwych, a złych zawſtydza: *Ante eas vadit, et oves illum ſequuntur, quia ſciunt vocem ejus.* Czuwa nieuſtannie nad niemi dla ich bespieczeńſtwa, nie ucieka, gdy widzi przychodzącego wilka, aby ie pożarł, odpędza go; a jeżeli potrzeba, i życie własne wyſtawia: *Bonus Paſtor animam ſuam dat pro ovibus ſuis.* (t) Tak tedy więc przez ſwoię czułość i ſtarania, przez nauki i przykłady poświęca ſwoię Parafią, utwierdza ſprawiedliwych, zagrzewa oziębłych, zwraca grzesznikow, donosi gorszycielow. Cnota pod jego opieką, ieſt owo drzewo wſadzone nad wodą, i zaſłonione od wiatrow, które przynosi obſite owoce: *Tanquam lignum quod plantatum eſt ſecus decursus aquarum, quod fructum ſuum dabit in tempore ſuo .... et omnia quæcunque faciet prosperabuntur.* (u)

Pasterz takowy iest naywiękſzą łaſką, którą Bóg uczynić może iakiey Parafij. Daie jey go Bóg w naywiękſzym miłosierdziu ſwoim. Parafianie powinniby za to bydź mu bardzo wdzięczni, czynić gorące modlitwy o zachowanie takiego Pasterza, i odpowia-

(t) Joan 10. (u) Psalm: 1.

dać wiernie wszystkim iego staraniom. Gdy iakie Beneficium, iak mówią *Curatum* zawakuie, należałoby zwołać lud, aby się modlił, jałmużny dawał, do Kommuij Swiętey przystępował na uproszenie od Boga dobrego Pasterza. Ten który administruie tym czasem osierociałą Parafią, ieżeli iest pobożny i cnotliwy, nie omieszka zachęcić Parafianow do tych dobrych uczynkow: *Rogate Dominum meſsis, ut mittat oporarios in meſsem suam.* (w)

Szczegòły, w które będziemy musieli wniyść w ciągu tego dzieła, okażą lepiey ieszcze niezliczone pożytki, ktòre godny Miniſter Ewanglij przynosi Kościołowi. Daie się widzieć, iakie on ma ſtaranie o dzieciach, gdyby o młodych latoroslach; opatruie on ie częſto, podlewa, obcina to, coby im ſzkodzić mogło, przyſpasabia ie do przyięcia Sakramentow, nie ſpuszcza ich z oka; gdy już ſą w doyrzalſzym wieku, przewiduie sidła, ktòre na nich zaſtawiaią, oſtrzega, i zachowuie od nich, albo wyciąga, ieżeli w nie wpadną. Gdy ſobie obieraią ſtan życia, on ich oświeca, z jakiemi przygotowaniami maią do tego ſtanu wchodzić, i o obowiązkach, iakie na siebie zaciągaią. Jeżeli myslą o postanowieniu swoich dzieci, wspiera ich ſwo-

(w) Luc: 10.

ią radą, przestrogą, i proźbą; gdy ma do czynienia z temi, którzy już doszli zgrzybiałey starości, lituie się nad ich ſłabościami, i gotuie ich do stawienia się przed Bogiem; iest dla nich wiernym przewodnikiem, który ich nieopuszcza, pokiby ich nie oddał w ręce Zbawiciela. Starania które ma o każdym w szczególności, nie przeſzkadzaią mu wypełniać, co winien każdey familij, i całey Paraſii. Familia która iestże w pomyslności lub przeciwności? on ią uczy, iak tego powinna według Boga używać; iestli w kłòtni i niezgodzie, bieży zaraz, aby był Aniołem Pokoju, i pracuie nad przywróceniem zgody.

Sądziłby o ſobie, iż nic nie zrobił, gdyby dobry porządek nie miał panować w Paraſij jego: gry niebespieczne, ſchadzki podeyrzane, wykradanie się nocne, tańce i pijaństwa po Karczmach, ſą to niełady, na które on następuie, aby ie wykorzenić. Ugęszczanie na Nabożeństwa, do Swiętych Sakramentow, Kongregacye, Konferencye pobożne, czytanie książek Duchownych, pieśni nabożne, modlitwy wspólne, odwiedzanie Nayświętszego Sakramentu, przytomność na Boga, staranie o ſzkòłkach, i chorych &c. ſą to wszystko pożytki, które on przynosi ſwoiey Paraſij. Przyday ieszcze

Miſsye,

Missye, nabożeństwa czterdziestogodzinne, i pomoc z wezwania czasem dobrych robotnikow. Gdy się uczyni uwaga na wszystkie użytki, ktore dobry Pasterz przynosi, to mowić można z Mędrcem: Wszystko dobro przyszło z nim do Parafij. Kupićby takiego Pasterza trzeba, gdyby można, mawiał Xiądz Bourdoise, gdyby go i naydrożey opłacić.

Lecz ieżeli iest wielkim szczęściem dla Parafij być rządzoną od dobrego Pasterza; ktoż potrafi wyrazić nieszczęście tey, ktorą powierzona iest złemu Pasterzowi? Mnieyszeby dla niey było złe, gdyby iey grad zbił urodzaie, gdyby ogień w perzynę obrócił iey domy; byłyby to tylko nieszczęścia doczesne, ktorych dobre użycie można uczynić śrzodkami do zbawienia; ale zły Pasterz, iest to złe, a złe prawie nieskończone w porządku zbawienia; iest to głowa, ale głowa bez dzielności, i bez czynności; iest to przewodnik, ale przewodnik slepy; iest to Pasterz, ale Pasterz nieczuły, ktorego zbawienie trzody nic nie obchodzi: *Non pertinet ad eum de ovibus.* (x) On nie ostrzega, on nie karci nikogo; a ieżeli to robi, robi źle, to iest złym sposobem; iego napomnienia są bez pożytku; bo ten który

(x) Joan: 10.

ie daie okryty ieſt wzgardą, oſobliwie ieżeli będzie dumny i gniewliwy. Widać w nim, że więcey ieſt przywiązany do ſwoich zbiorow, intereſsow domowych, uciech, i zabaw, a niżeli do ſwoich funkcyi Kapłańſkich. Aby tylko odprawił Nabożeńſtwo w godzinach, aby tylko ochrzcił, ślub dał, pogrzebał, i żeby nikt bez Sakramentow nie umarł, już rozumie, że doſyć uczynił. Słucha ſpowiedzi z poſpiechem, rozgrzeſza bez uwagi, naucza bez przygotowania się, mało, i bez przytomności; nie widać w nim tylko obyczaje swiecke, i życie całe na prożność wylane; cóż dobrego taki Paſterz może uczynić, albo raczey iak wiele on złego nie zrobi? Pod iego rządem młodzież bez wędzidła, ſtaie się ciemną, krnąbrną, roſpuſtną; gospodarze i rządcy familij nieczuli, i na obyczaie czeladki niedbali; nabożeńſtwa mniey ugęſzczane, przyſtępowanie do Sakramentow rzadsze. Na mieysce ćwiczeń pobożnych naſtępuią gry ruynuiące, rozmowy ſwawolne, przysięgi, przeklęſtwa, pijańſtwa, nieſkromność w odzieniu, nieuszanowanie mieysca świętego; Oto po wsiach i domach brzmią, nie pieśni nabożne, iak przedtym, ale piosnki wszeteczne. Nieszczęsliwa Parafio do czegoś ty przyszła? Cóż to ieſt za zrzódło tey nieszczęsliwey odmiany? Niedbalſtwo i złe obyczaie twoiego

Pafterza; bydź też może idąc za zdaniem S. Grzegorza, iż i złe używanie, które Parafia czyniła prac, ftarań, i gorliwości przeszłego dobrego Pafterza, ściągnęła na nią ukaranie; bo nigdy Pan Bóg nie karze furowiey Ludu, gdy na złe używa łafk iego, iak gdy dopuszcza, aby oddany był w ręce złego Pafterza.

O móy Boże! nie dopufzczayże, abym ia miał bydź narzędziem Twego gniewu, i twoiey sprawiedliwości na zgubę dusz; a ponieważ nie mogę ani sam się zbawić, ani fam zgubić; fpraw; abym pracował z taką gorącością około poświęcenia moiego, żeby moy przykład flużył do poświęcenia innych. Nie dopuszczay Panie, abym miał bydź kiedy z liczby złych Kapłanow. Nieftetyż! oni gubią wszyftko; albo też z liczby niedbałych Kapłanow, oni dopuszczaią ginąć wfzyftkiemu.

Zamknięcie tych wszyftkich Uwag:

Ponieważ Urząd Kapłańfki ieft tak zacny; powinienem więc: *1mo*: Powziąć o nim, i zachowywać zawfze wysokie poważenie. *2do:* Powinienem go czcić przez życie święte, i prawdziwie duchowne. *3tio*. Mieć w obrzydzeniu wyftępki, nadewszyftko te, które są mu więcey przeciwne: rozproszenie,

obyczaje światowe, zbytek, niewftrzemięzliwość, nieczyftość, łakomftwo, niedoftatek gorliwości, obojętność względem interefsow Boga, i zbawienia bliźnich. 4to: Pracować bez odpocznienia o nabycie cnot, nadewszyftko ftanowi moiemu przyzwoitych; ponieważ Bog ich żąda po mnie. Nabycie ich powinno bydź dziełem życia moiego: *Perfectus fit homo Dei, ad omne opus bonum instructus.* (z)

Urząd Kapłańfki ieft niebespieczny i trudny. Powinienem więc: 1. Nie brać go na siebie, tylko z rozkazu Boga; ieżeli nań wchodzę inaczey, będę to musiał opłakiwać gorzko, naprawiać nieregularność moiego wniyścia przez pokutę, ktora się nie fkończy, aż z życiem, i złożyć z siebie, ieżeli będzie można ten ciężar, ktory dźwigam przeciwko woli Boga. 2. Jakożkolwiek wniyście moie na ten Urząd byłoby regularne, powinienem się zawsze lękać, zawsze czuwać nad fobą, zawsze niedowierzać fobie famemu; nie ufać tylko w Bogu, wzywać Jego światła, i Jego pomocy. 3. Szukać zawfze oświecenia się przez modlitwę, przez czytanie książek Duchownych, ofobliwie Liftow S. Pawła, przez towarzyftwo z Kapłanami pobożnemi, i pełnemi ducha Bożego. 4. Nie brać nic przed się tyl-

(z) 2. Timoth. 3.

ko poradziwszy się Boga, i nie odpowiadać, tylko dobrze się rozmysliwszy, i wezwawszy światła z Nieba. 5. Nic nie czynić tylko w duchu Boga, i nie szukać tylko Jego chwały, nigdy zaś moich interessow; a tak będę narzędziem giętkim w ręku Jego; On mną będzie kierował, w posrzod niebespieczeństw, i trudności. 6. Gdybym w czym uchybił, upokorzę się, prosić będę Pana, aby przez swoie łaskę naprawił moie błędy, i niedoskonałości moiego dzieła, i bez upadania na sercu i tracenia ochoty, wrocę się do moich funkcyi, i będę się starał dopełniać ich z większą dokładnością i wiernością. 7. Wystawię sobie za wzór Swiętych naszego stanu, a nadewszystko Swiętych ostatnich tych wiekow, czytać będę ich życie; spodziewam się że pod takiemi przewodnikami nie trafię na skały, i zwyciężę naywiększe trudności. 8. Nakoniec przekonany o moiey słabości, nie przyznam sobie, tylko błędy moiego dzieła; pomyślny zaś skutek, który odemnie nie zawisł, ieżeli mi go Bòg udzieli, do Boga i Jego chwały odniosę; nie zapomnę nigdy Nauki Zbawiciela Naszego: *Cum feceritis omnia, quæ præcepta sunt vobis, dicite: servi inutiles sumus: quod debuimus facere, fecimus.* (a) Będę się uważał iako podłe narzędzie, któ-

(a) Luc: 17.

rego Bóg używa, dla okazania widoczney swoiey mocy: *Infirma mundi elegit Deus.... ut non glorietur omnis caro in conspectu ejus.* (b)

Widok posiłkow, które nam towarzyszą w tym świętym Urzędzie, powinien wspierać naszę ufność, chocby też wielorakie były niebespieczeństwa i trudności. My możemy mówić z Apostołem: *Omnia possum in eo, qui me confortat*, (c) i z Krolem Prorokiem: *Si consistant adversum me castra non timebit cor meum, si exurgat adversum me prælium, in hoc ego sperabo.* (d) Jedno podniesienie serca, ieden Akt nadziei w przypadku zawiłym ściągnie dla nas potężne pomocy, i skutek pomyślny: Ledwie zacząłem wzywać Pana, mówił Dawid, a już byłem wysłuchany: *Cum invocarem, exaudivit me Deus justitiæ meæ.* (e)

Ale oczekiwanie pożytków, których Urząd Pasterski iest zrzodłem, powinno ufność moię pomnażać, wspierać naszę gorliwość, i powiększać nasze prace. Kto sieie wiele, wiele też będzie zbierał: *Qui seminat in benedictionibus, de benedictionibus et metet.* (f) Pożytki prac na-

(b) 1. Cor: 1. (c) Philiph: 4.
(d) Psal: 26. (e) Psal: 4.
(f) 2. Cor: 9.

szych nie będą to z owych pożytkow przemijających, które śmierć lub niesprawiedliwość wydrzeć nam może; ale pożytki trwałe i wieczne. Jest to wieniec, który nie zwiędnie nigdy: *Thesaurum non deficientem in cælis, quo fur non appropiat, neque tinea corrumpit.* (g) *Percipietis immarcescibilem gloriæ coronam conservatam in cælis, in vobis, qui in virtute Dei custodimini.* (h) Te pożytki, tę koronę osiągniemy wkrótce. Tak iest: wkrótce nasze pracę będą uwieńczone: *Paratam revelari in tempore novissimo. ... modicum passos, ipse perficiet, confirmabit, solidabitque.* (i) Jest to Sędzia, który nam ią wystawia, iako nadgrodę prac i potyczek, które my podeymuiemy dla Jego chwały: *Bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi: in reliquo reposita est mihi corona justitiæ, quam reddet mihi Dominus in illa die justus Judex.* (k) Chce on ten Sędzia obfity w miłosierdzia dzielić chwałę swoią z Ministrami swemi, i żeby razem z Nim zasiadali na tronach: *Volo Pater, ut ubi ego sûm, et illi sint mecum.* (l) — *Sedebitis super sedes duodecem, judicantes duodecem tribus Israel.* (m) Pracuymyż więc nieustannie, pracuy-

(g) Luc: 12. (h) 1. Petr: 1. et 5.
(i) Ibidem. (k) 2. ad Timoth: 4.
(l) Joan: 17. (m) Math: 19.

my, ieżeli można, tyle ile pracowali Apostołowie i Ewangelistowie. To iest właściwie zamknięcie poprzedzaiących tych uwag, i ta iest łaska, o którą prośmy Pana, aby nam ią udzielił, i wszystkim swoim Ministrom Ołtarza. Amen.

SPOSOB
KIEROWANIA DUSZ
W SAKRAMENCIE POKUTY.

Nayſkutecznieyszy ſpoſob wſtrzymania grzechu, przywrócenia cnoty we wszyſtkich ſtanach, ieſt adminiſtrowanie Sakramentu Pokuty. Poſtaw dobrego Paſterza w Paraſij jakiey zepsutey, wkrótce ona będzie tym, czym była. Dla czegoż więc niecnota, i wszyſtkie prawie wyſtępki ſą dzisiay tak rozmnożone po Wsiach i Miaſtach? To złe może pochodzić z wielorakich przyczyn, ale iedną z pierwszych, nie ieſtże niedoſtatek dobrych Spowiedników? Wieleż to ieſt Xięży, którzyby mogli pracować użytecznie na tym Urzędzie, a wyłamuią się, od niego? albo rzadko się podeymuią, i to z iakimśiś przymusem, oporem i prawie bez pożytku. Niemaszli znowu innych, którzy przez zbytnią bojaźń niebespieczeńſtw i trudności tego Swiętego Urzędu, opieraią się uporczywie wziąść go na siebie? Inni wcale przeciwnie, podeymuią się go z łatwością, albo nadto

wcześnie, albo nadto ſkwapliwie, uważaiąc ten Urząd iako funkcyą pospolitą i łatwą, ſprawuią go bez doſtatecznego przyſposobienia, bez względu na prawidła i uſtawy Kościelne. W iednych ieſt lękliwość, lub miłość spokoyności, w drugich niewiadomość, lub zbyteczne o ſobie rozumienie: we wſzyſtkich zaś ieſt niedoſtatek gorliwości o zbawienie dusz. Staraymy się ożywić tę gorliwość przez uwagę na ſposob poſtępowania ſobie dobrych Spowiednikow, ktòrzy ſzanuią, boią się nawet ſwego Urzędu. nie podeymuią się go tylko z roſtropnością, miłością, łagodnością, i gorliwością; przymioty, ktore im się każą spodziewać wſzyſtkich pożytkow. Za ich to przykładem idąc, ułożyliśmy teraźnieyſzy ſpoſob, który tu wyſtawiamy; ſądziemy zaś bydź rzeczą potrzebną zacząć od pewnych krótkich uwag o tym, co ten Urząd Spowiednika ma w ſobie czci godnego i pocieszaiącego; i o tym co ma w ſobie trudnego i niebeſpiecznego. Spodziewamy się przez te uwagi wielu wyprowadzić z błędu, tak względem zbytney bojaźni, iak i względem zbytniego o ſobie rozumienia. Wniydziemy potym w wyłuſzczenie naszego ſposobu: póydziemy daley tym porządkiem, który zwykł Spowiednik zachowywać z Penitentem swoim od początku, aż do końca Spowiedzi.

ROZDZIAŁ I.

O tym co Urząd Spowiednika ma w sobie czci godnego i pocieszaiącego.

1. Ten Urząd w postanowieniu swoim; iest cały Boski; iest sam Chrystus, który nadał Sakramentowi Pokuty, czyli, iak mówiemy, Spowiedzi; moc odpuszczenia grzechow po Chrzcie popełnionych. Wierzę temu o móy Zbawicielu, wierzę z Twoim Kościołem, że Spowiedź dobrze uczyniona, iest lekarstwem pewnym na wszystkie grzechy nasze: *Credo remissionem peccatorum*. Przetoż z nowemi zawsze uczuciami zadziwienia i wdzięczności przypominam sobie ten drogi zadatek Twoiey Wszechmocności, i Twoiey Dobroci. Poznaię dobrze, iak wiele mię czcisz, gdy mię do tego Boskiego Urzędu powołuiesz. Nie dopuszczay Panie, abym się miał stać kiedy niegodnym tego wysokiego powołania.

2. Ten Urząd iest bardzo Swięty w swoim wykonaniu: Spowiednik zastępuie w nim mieysce Jezusa Chrystusa; mówi tam, sądzi tam w Imieniu Jego, powinien więc bydź zawsze w stanie łaski Spowiednik, ktòryby był w stanie grzechu śmiertelnego, cóżby to był za Pośrednik, iaki Sędzia, iaka poczwara? Nie tylko on powinien bydź zawsze w stanie łaski, ale powinien bydź zawsze ożywiony nayczystszemi pobudkami w

Swiętych funkcyach Trybunału pokuty; powinienem bydź mocno przeięty gorącym pragnieniem, mocną wolą służyć Bogu, i Kościołowi; wspomagać nędznych grzeszników, obalać panowanie grzechu, a rozszerzać Krolestwo łaski. Taki iest koniec ktòrysmy sobie powinni założyć: *Iste omnis fructus, ut auferatur peccatum.* (a) Nie idźmy nigdy do Konfessyonału z widokow i pobudek doczesnych, przez wzgląd na ludzi, dla podobania się ludziom, lub żeby bydź szacowanym od nich. Bóg nie przyimie wdzięcznie, i błogosławić nie będzie funkcyi, ktòrey on sam nie iest końcem. Powinniśmy więc bydź napełnieni Duchem Swiętym, i działać z Jego poruszenia. Zbawiciel nasz daiąc Apostołom moc odpuszczenia grzechow, napełnił ich Duchem Swiętym, ażeby mogli byli sprawować godnie ten tak Swięty Urząd: *Accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis peccata remittentur eis:* (b) Spowiednik więc powinien bydź człowiekiem wewnętrznym, zjednoczonym z Bogiem, oderwanym od świata, i siebie samego; powinien bydź świętym, i pracować bez przerwania około swoiey doskonałości: *Sanctus sanctificetur adhuc.* (c) Duchowni, młodzi Xięża, ktòrzy się sposobią na Spowiednikow, po-

(a) Isai 27. (b) Joan: 20.
(c) Apoc: 22.

winni się więc ftarać, aby byli pobożnemi, gorącemi, umartwionemi, gorliwemi o fwoię świątobliwość, ieżeli chcą bydź dobremi Spowiednikami.

3. Urząd niefkończenie użyteczny i dla Spowiednika, i dla Penitentow. Spowiednik widzi tam z bliika działania łafki; jego wiara się ożywia i umacnia; ieft on tam częfto zbudowany i porufzony, czafem też upokorzony i zachęcony; zoftaie on tam więcey pobudzony do pokuty i wdzięczności; może dla siebie famego pożytkować ze wszyftkich Spowiedzi, których ftucha; w wieluż on tam rozmaitych nie ćwiczy się cnotach? w Wierze żywey, prawdziwey miłości, łagodności niepomieszaney, cierpliwości doświadczoney; gorliwości, która się przybiera we wfzyftkie poftaci, żeby dogodzić wfzyftkim potrzebom, żeby nawrócić grzesznikow, umocnić ftabych, udofkonalić fprawiedliwych. W tym wszyftkim o iakże wiele zaftug dla Spowiednika? ale też razem w tym wszyftkim, o iakże Spowiednik nie ieft użyteczny dla wfzyftkich Penitentow, którzy się udaią do niego?

Odbieraią oni od niego odpuszczenie wfzyftkich fwoich grzechow śmiertelnych i powfzednich, grzechow ftabości i złości, grzechow młodości i doyrzałego wieku; kary wieczne, na które grzechy ich śmiertel-

ne zasłużyły, są zamienione w kary doczesne, a nawet i te kary doczesne są zmnieyszone, skrócone, odpuszczone, albo zupełnie, albo w części przez dzielność Sakramentu. Znayduią oni tam ieszcze lekarstwo na smutek, na pomieszanie, i zgryzoty sumnienia z popełnionych grzechow pochodzące. Co za spokoyność! co za pociecha po uczynioney dobrey spowiedzi! Jakie namaszczenie prawdziwie Boskie w nawróconych szczerze Penitentach przez posługę pobożnego i gorliwego Spowiednika! Ich spowiedź tak iest lekarstwem na wszystkie ich grzechy: że się staie ieszcze środkiem zachowuiącym od powrotu do tychże grzechow. Prawda iest, iż spowiedź, a nawet spowiedź częsta, nie czyni ich wolnemi od grzechu; ale ich czyni czulszemi, ostrożnieyszemi, odważnieyszemi do czynienia pokuty, i silnieyszemi; a lubo już są usprawiedliwieni przez łaskę Sakramentu, odbieraią, iednak ieszcze przy wszystkich następuiących dobrych spowiedziach, nowe pomnożenie tey łaski poświęcaiącey, a każdy stopień tey łaski staie się własnie prawem do otrzymania nowych pomocy na odparcie pokus. Ci rozumni Penitenci kierowani przez dobrego Spowiednika powtarzaią, pomnażaią przy każdey spowiedzi Akty cnot nayprzednieyszych, naywłaściwszych, do utrzy-

mywania ich w stałych przedsięwzięciach. Wieleż to oni nie czynią Aktow Wiary, pokory wewnętrzney i zewnętrzney, bojaźni i nadziei, Religij i pokuty, skruchy i miłości Boga. Oświecenia dobrego Spowiednika, iego przestrogi i starania, iego zachęcania i nauki, zawsze były i zawsze będą wyśmienite środki dla iego Penitentow. Dobry Spowiednik, iest to skarb w porządku zbawienia, wszystko potrafi, jeżeli iest wierny łaskom swoiego Urzędu.

ROZDZIAŁ II.

O tym, co Urząd Spowiednika ma w sobie trudnego i niebespiecznego.

Urząd trudny. Tysiąc razy już to powtorzono, i zawsze to iest bardzo wielką prawdą: *Ars artium, regimen animarum.* Zeby na tym Urzędzie dobrze się sprawić, potrzeba nauki, a nauki rozległey. Kapłan na tym Urzędzie iest Sędzią; powinien więc znać wszystkie prawa, i wszystkie występki, ktore mogą przyiść do sądu iego; decydować we wszystkich materyach deklarować za niewinnych; albo osądzić na karę, według przygotowań wewnętrznych dobrych, lub złych w Penitentach. Jest on Lekarzem powinien więc znać choroby, i lekarstwa, wiedzieć co przepisać, stosownie do każdego temperamentu. Jest Nauczycielem, ktory

powinien nauczać obowiązkow każdego stanu: on powinien umieć rezolwować przypadki, które mu proponuią, objaśniać wątpliwości, rozpędzać skrupuły, i sprostować fałszywe sumnienia. Do tego wszystkiego nie trzebaż rozumu otwartego, przenikaiącego, i oświeconego właściwemi Stanowi Duchownemu naukami?

Trzeba ieszcze rostropności, która powinna bydź iak duszą tego urzędu, rostropności we wszystkich częściach spowiedzi, w zapytaniach, w rozeznaniu nałogow, i okazyow bliskich, w pobudkach do skruchy, w poddawaniu ich, w wyznaczeniu pokut, w zatrzymywaniu rozgrzeszeń, w dawaniu napomnień i przestrog... Rostropności stosowney do różnego wieku, do różnych stanow, do różnych potrzeb. Trzeba miłości bliźniego szczerey, oświeconey, lituiącey się, gorliwości zawsze czynney, czystości nienaruszoney, cierpliwości doświadczoney, łagodności wielkiey połączoney z stałością, trzeba dla wypełnienia w całey obszerności tego Urzędu, umieć poświęcić swoy czas, swoie skłonności, swoie zdrowie... to wszystko iednak nie powinno nas odrażać, ale tylko powinno zachęcić, żebyśmy się starali przygotować do tego Urzędu, przez naukę, modlitwę, obcowanie z dobremi Spowiedni-

kami,

kami, i postępek we wszystkich cnotach Kapłańſkich.

Urząd niebespieczny. Już eśmy wyżey mówili o niebespieczeństwach tego Urzędu uważanych w powszechności, ale nie będzie bez pożytku wystawić tu rozmaite pokusy, na ktòre Spowiednik iest wystawiony; ſkutki, iakie mogą pociągnąć, i lekarstwa, których użyć należy.

Pierwsza pokusa. Ciekawość, która wiedzie i wzbudza chęć dowiedzieć się rzeczy, które nie są użyteczne, okoliczności niepotrzebnych, które nie odmieniaią *ſpeciem* grzechu, ani powiększaią iego złości; chcieć wiedzieć sposob, iakim grzech był popełniony. (Bywaią przypadki, w których trzeba to wiedzieć dla poznania rodzaju, albo stopnia złości grzechu, lub dla dania Penitentowi napomnienia potrzebnego) Ta pokusa iest bardzo niebespieczna; prowadzi do straty czasu, wzbudza nie ufność do Spowiednika, iako człowieka zbyt ciekawego, i który zadaie przykrość; iest okazyą, że czaſem Penitent wpada w złorzeczenie, a Spowiednik w posądzenie zuchwałe. Jeſzcze ta ciekawość bywa przyczyną, że Penitent musi się czasem tłómaczyć w wyrazach tak nieſkromnych, że imaginacya ztąd iest rażona: wystawia go nawet na uczynienie ſpowiedzi świętokradzkiey, kiedy tai, albo

wzbrania się powiedzieć okoliczności niepotrzebnych wprawdzie, lecz które przez błąd ſumnienia ſądzi za potrzebne, ponieważ go się pytaią o nie. Lekarstwo na tę pokusę iest; czynić uwagę na Urząd, ktòry ſprawuiemy. Trybunał ſtraſzny, na którym zasiadamy, nie pozwala nam dociekania, tylko wiadomości, ktòre ſą potrzebne, albo użyteczne dla kierowania duchownego Penitentem. Nie zapominaymy o tym nigdy, żeby to było na złe używać tego Urzędu, ſzpecić iego świątobliwość, używaiąc go na zaſpokoienie ciekawości ſwoiey.

Druga pokusa. Prowadząca Spowiednika do popełnienia błędow, z których się Penitent oſkarża. Jego oſkarżenie się wyſtawia złe rzeczy; ztąd przychodzą mysli złe; diabeł wkrada się do ſerca Spowiednika, i usiłuie w nim wzbudzić złe żądze, albo upodobania nieczyſte. Jeżeli Spowiednik nie czuwa nad swoim sercem, ieżeli niema się na oſtróżności przeciwko pokusie, podaie się w niebespieczeńſtwo bydź zwyciężonym; to niebespieczeńſtwo tym większe ieſt, natura zepsuta, z upodobaniem ſłucha grzechow, do których ieſt ſkłonna. Co za niebespieczeńſtwo ſkalać się oczyszczaiąc innych! I tak znayduią się na tym Urzędzie sidła, ktorychby podobno nie znalazł w obcowaniu z światem. Lekarſtwo przeciwko

tey pokusie ieſt: gorąca modlitwa, wprzód nim się idzie do konfeſsyonału, nie ufność w ſobie ſamym, ufność w Jezusie Chryſtusie, ktòrego mieysce zaſtępuiemy, pamięć na przytomność Boga, podnoſzenie ſerca ku Bogu nayczyſtszemu.

Trzecia pokusa miłości właſney, i zwrótu na siebie ſamego. Widoki intereſsowane, szukanie poważenia u ludzi, i ich ſzacunku. Napaści tey pokusy ſą żywe, i wielorakie. Częſtokroć chęć bierze ſłuchać ſpowiedzi pewnych oſob raczey niż innych; daie im się więcey czasu, mówi się do nich z iakąś ſerdecznością. Jeżeliby ta ſkłonność prowadziła do ſłuchania oſob inney płci raczey, niż Męszczyzn, pokusa byłaby nieſkończenie więcey niebespieczna, i jeżeliby iey się zaraz z początku nie miało zabiegać prędko i mocno; trzeba się zgubić, bo na ów czas nie czyniłoby się tylko z miłości własney, a może z pobudki inney gorszey jeszcze namiętności.

Pozwoliwſzy nawet, że ſkłonnośc ſłuchania ſpowiedzi pewnych osob niebyłaby namiętnością niegodziwą, ale tylko iakieś przywiązanie naturalne i ſzacunek przez wzgląd na oſobiſte dobre przymioty, na dobry charakter, na fizionomią uprzedzaiącą, którąby się zdawało poſtrzegać w owych Peniten-

tach, to i na ów czas czas nawet Urząd święty ftałby się prawie nieużytecznym; ponieważ Bòg nie byłby iego początkiem i końcem. Gdyby się albowiem nie fzukało tylko Boga, dałyby się równe ftarania wfzyftkim duszom, które są wszyftkie rownie Mu miłe. Miłość Spowiednika powinna bydź powszechna: *Sapientibus et insipientibus debitor sum.* — *Non est acceptio personarum apud Deum.* (a)

Można poznać, ieżeli się ieft podległym tey pokusie przez naftępuiace znaki. 1. Jeżeli się czuie iakaś radość cale ludzka, gdy się widzi pewne osoby przychodzące do fwego Konfefsyonału. Mówię: *radość cale ludzka*; bo ieźli tą radość nie pochodzi tylko z pociechy, że się może dać pomoc iakieysiś osobie do wyiścia z błota grzechu, w którym gnije, i która od dawnego czasu nie fpowiadała się, ta radość ieft święta, podobna do tey, którą maią w Niebie z nawròcenia się grzefznika czyniącego pokutę: *Gaudium erit in cœlo super uno peccatore* &c. 2. Jeżeli się czuie fmutek cale przyrodzony, gdy się widzi, że ta i owa ofoba nieprzychodzi fpowiadać się, albo że pofzła do innego Spowiednika: Gdyby tylko ten fmutek pochodził z pobudki nadprzyrodzoney, byłby fkutkiem gorliwości, a nie affektu zmyślne-

(a) Rom: 12.

go. Bardzo łatwo pomylić się można w tym rozrożnieniu, i bydź zwiedzionym. 3. Jeżeli się lubi gadać o niektórych Penitentach, ieżeli się czuie ukontentowanie, gdy inni o nich gadaią, albo gdy wiedzą, że my ieiesteśmy ich Spowiednikami. 4. Jeżeli się szuka okazyi mówienia z niemi prócz Konfessyonału bez potrzeby, albo ieżeli w potrzebie nawet rozmawia się z niemi zbyt długo, lub w wyrazach słodkich i pieszczonych. 5. Jeżeli się czuie iakieś taiemne upodobanie, gdy Penitent daie dowody większego zaufania, albo ieżeli się czuie smutek lub zazdrość, gdy inny Spowiednik ma większą liczbę Penitentow.

Zeby oddalić te rozmaite w nas poruszenia, użyimy następuiących środkow. 1. Oddaymy winną cześć rozrządzeniom Opatrzności, i pódźmy za ich wyrokiem. 2. Pamiętaymy, iż trzeba szczegòlnego powołania, żeby dobrze prowadzić każdego Penitenta, i do Boga należy zesłać nam ie, a nie do nas obierać ie sobie. 3. Można łatwo spostrzedz, iż pospolicie nie udaie się kierować temi, których się przyciągnęło sposobami Ludzkiemi. 4. Nie spodziewaymy się co dobrego zrobić w Konfessyonale, tylko w miarę czystych naszych widokow. Odrzućmy precz szukanie naszey własney miłości, nie szukaymy tylko chwały Boga, i zbawienia dusz:

Ego autem non quæro gloriam meam. (b) — *Si hominibus placerem, servus Dei non essem.* (c) — *Dum omnimodo Christus annuntietur, in hoc quandeo, sed et gaudebo.* (d) — *Quis tribuat, ut omnis populus prophetet, et det eis Dominus Spiritum suum.* (e)

Czwarta pokusa ieſt wzgląd ludzki, który wpaja iakąś bojaźń i ſłabość; ta bojaźń wſtzymuie nas, abyśmy nie mòwili, i nie czynili z wolnością, i podług prawideł z oſobami pewnemi. Będziemy się bali zapytać ie, zgromić ie. Nie będziemy mieli dosyć męztwa, żeby ich wyprowadzić z okazyi grzechu, żeby im nakazać reſtytucyą, i nadgrodzenie krzywdy; a bydź może iż nie będziemy śmieli oświecić ich, przełożyć im obowiązkow ich ſtanu, pod pozorem że to ſą oſoby światłe, albo że czynią w dobrey wierze. Nie będziemy ſmieli odmówić im rozgrzeszenia, ktòrego żądaią, a którego nie są ieszcze godni; albo ieżeli będziemy ſądzić, iż ie mogą otrzymać, to się zmnieyſzy, albo osłodzi wyznaczona im pokuta, bez żadney inney pobudki, tylko przez wzgląd ludzki. Ci Spowiednicy, którzy ſłuchaią Oſob, od ktorych dependuią, od których odbieraią łaſki, lub ich się ſpodziewaią, albo z któremi żyią w przyiażni, albo

(b) Joan: 8. (c) Gal: 1.
(d) Phil: 1. (e) Num: 11.

którym się sami spowiadaią, są badzo wystawieni na pokusę. Można ztąd sądzić, iak ona iest niebespieczna.

Spowiednik żeby nie wpadł w te sidła, powinien pamiętać, upokarzaiąc się przed Bogiem, że zastępuie mieysce Jezusa Chrystusa Naywyższego Sędziego, przed którego będą przedstawione wszystkie wyroki Spowiednika, będą one przeyrzane, roztrząśnione, i poprawione, ieżeli nie były sprawiedliwe. Może on w momentach krytycznych takowey pokusy wystawić sobie żywo grob otwarty, gdzie wkrótce zstąpi, i pod tym punktem widoku powiedzieć sobie to, coby rad powiedział w dzień ostateczny; mògłby także mówiąc do Penitenta, z wszelkim uszanowaniem, którego wyciąga stan iego, wystawić mu, iż mu nie mówi, tylko to, co mòwić obowiązanym iest na sumieniu; iż go prosi, aby tego zle nie brał, i że Spowiednik, którỳby dla względu ludzkiego zdradził swóy Urząd, zasłużyłby na wzgardę u tych nawet, dla którychby okazał iakąś miękką powolność. To iest, co naywięcey w podobnych przypadkach wyciąga po nas, abyśmy nigdy przytomności Boga z mysli nie spuszczali.

Piąta pokusa. Zdaie się ona wypływać z samych pożytkow Konfessyonału: i pospolicie chce się usprawiedliwiać przez tę po-

budkę. Ta pokusa ieſt zbytnie przywiązanie do Konfeſsyonału. Zapędza się za tą chęcią, i żeby dłużey bawić w Konfeſsyonale, opuſzczaią się istotnieyſze, i nagleyſze obowiązki, zaniedba się starania o chorych, odwiedzanie familij, i inne obowiązki, i intereſsa Parafij. Zeby kierować Dewotkami, abo oſobami obcemi, o których Bóg starania na nas nie włożył; opóźniać się będzie nabożenstwo, nie zachowa się w nim porządku, da się okazya do ſzemrania w Parafij dla wyſłuchania ſpowiedzi dwóch albo trzech oſob, których należało albo nie ſłuchać, albo na inszy czas odłożyć.

Ten, który iest podległy tey pokusie, powinien z rozmyſłem zastanowić sie nad nieporządnym spoſobem postępowania ſwego. Gorliwość nierostropna, i nie dobrze urządzona, iest gorliwość fałszywa; i dobro, które się nierozſądnie robj, nie iest dobrem prawdziwym. Spowiednik zbyt przywiązany do Konfessyonału, podchlebia ſobie, że pracuie dla Boga, i dla zbawienia dusz, a nie widzi, iż on czyni tylko przez humor i miłość własną. Duch Boſki, iest Duch porządku; gdyby się czyniło z iego poruſzenia, zachowałby się iakiś przepis i porządek, przenosiłoby się większe dobro nad mnieysze, nagleysze nad to, które nie iest tak nagłe; dobro powſzechne nad ſzczególne.

Szósta pokusa, Jest cale przeciwna poprzedzaiącey, iest to obmierzenie sobie Konfessyonału, i uciekanie od niego. Idzie się do niego iák niechcący, bawi się w nim z niecierpliwością. Ta pokusa może pochodzić z przykrości, która iest połączona z tym Urzędem, a częściey z niedostatku gorliwości, albo z większey skłonności Spowiednika do innych funkcyi. Co się robi z teſknotą, niesmakiem, i niecierpliwością, pospolicie iest bardzo nie doskonałe, osobliwie przy słuchaniu spowiedzi; z pospiechem się robi, prędko się Penitentow odbywa, nie pyta się, nie słucha się wszystkiego, odprwiada się szybko, i ledwie się wie, na co się odpowiada; Penitent nie iest spokoyny, ieżeli przekłada swóy ucisk, odpowiada mu się twardo, odraża go się, i zostawia się go w pomięszaniu, w ktore i sam może Spowiednik wpada.

Żeby się oprzeć tey pokusie, należy odnowić szacunek, i wysokie wyobrażenie, ktòre się mieć powinno o zacności i pożytkach Urzędu Srowiednika. Przypominaymy sobie obowiązek dla dopełnienia go dobrze; powiedźmy sami sobie: Jakżebym ia chciał, aby się ze mną obchodzono przy spowiedzi? Nie powinienemże czynić dla innych, cobym chciał, aby czyniono dla mnie? Pamiętaymy: że Bóg nie wyciąga po nas dwòch spraw razem w iednym czasie, że

nie powinniśmy myśleć o inney funkcyi, kiedy iednę dopełniamy, i że pospolicie robi się źle, gdy się robi nagle. Te prawidła są Swiętego Franciszka Salezego. Można czasem wyniyść z Konfefsyonału; żeby się nieiako otrząsnąć z t fknoty i niesmaku.

Siódma pokusa: Jest skłonność pracowania w Konfefsyonale przez humor i kaprys. Powinniśmy się mieć bardzo na baczności przeciwko humorowi naszemu; on psuie w nas naylepsze przygotowania, i przewraca nasz porządek. On nas wprawia w wiele błędow, ktòre sobie potym wyrzucamy, gdy nasz humor ominie; on nas naprowadza na danie czasem rozgrzeszenia nierozmyślnego, a czasem odmówienia go z dzikością, a może i niesprawiedliwo cią według, iak ten nasz humor będzie zły lub dobry. Lepieyby było nie iść wcale do Konfefsyonału, niżeli bydź w nim niewolnikiem takiego dziwacznego Pana, iakim iest humor. Z humoru rodzi się kaprys, który za nic nie ma prawideł, i robi sobie układy podług fantazyi względem decyzyi przypadkow sumnienia i odmawiania rozgrzeszenia pod pozorem, że na tym urzędzie nie zdaie się sprawy, tylko samemu Bogu. Kaprys czasem postępuie daley ieszcze, że się za nic będą miały zdania naylepszych Kazuistow, że się będzie rozgrzeszało w przypadkach wyższey Zwierzchno-

ści zachowanych, bez odebrania na to mocy. Ci którzy maią taki charakter, pospolicie niedbaią o naukę, gardzą książkami, maią się za usprawiedliwionych gdy mówią: że każdy czyni, co może; i że resztę trzeba spuścić na miłosierdzie Boskie.

Jużeśmy to dali poznać, iak potrzebną iest rzeczą nie dowierzać sobie samemu; mieć się na baczności przeciwko swoiemu humorowi; uczyć się reguł, i zachowywać ie, zadać sobie cokolwiek gwałtu, żeby się nie decydować porywczo i bez prawideł. Pamięć na Boga, i na rachunek, który Mu oddać będziem musieli, iest także dobrym lekarstwem. Inne lekarstwo wyśmienite iest także, ale do zażywania przykre dla tych, którzy wszystko robią przez humor i dziwactwo, byłoby poradzenie się zacnych Konfratrow, i powolność na ich zdanie.

Nareszcie, zbytnia boiaźń trudności i niebespieczeństw Trybunału Pokuty, stanowi ostatnią pokusę, przeciwko którey walczyć winniśmy. Ta boiaźń odradza się w dziecinną lękliwość. Ona iest przyczyną, że iedni unikaią od tego Urzędu na którym by zrobili wiele dobrego; drudzy zaś nie przychodzą wcześnie i regularnie do Konfessyonału: owi niechcą słuchać spowiedzi niektòrych Penitentow, sądząc że maią sumnienie zawiłe, i że nawrócenie ich iest trudne;

inni nakoniec dla tey boiaźni porzucaią Urząd Spowiednika, do którego przecież dał im Pan Bóg użyteczne talenta.

Lekarstwo na tę pokusę iest ufność w Bogu; w tym Bogu Wszechmocnym, który obrawszy nas iakożkolwiek słabych na ten straszny Urząd, obowiązał się nieiako przez swoię Mądrość dodawać nam pomocy do wypełnienia go należycie. Przypominaymy sobie, że Pan ma upodobanie okazywać z świetnością swoię Wszechmocność wykonywaiąc naywiększe i naytrudnieysze dzieła przez naysłabsze narzędzia. Uwielbiaymy Go, pokorzmy się, zaufaymy Bogu: *Infirma mundi elegit Deus, ut confundat fortia... ut non glorietur omnis caro in conspectu ejus.* (a) Gdy się ufność w Bogu położy, odbiera się od niego w zawiłościach i trudnościach światła i pomocy niesłychane; gdy się nie szuka tylko Boga, znayduie się Go, a z Nim iest się oświeconym i mężnym. Wznioslszy z gorącością serce ku Bogu, mòwią się rzeczy, czynią się uwagi, wynayduią się środki, iakichby nam i rozum i nauki niedostarczyły.

ROZDZIAŁ III.

Uwagi poprzedzaiące Spowiedź.

1. Bądź zawsze gotowy poyść do Konfesyonału, ile razy cię zawołaią; póydź

(a) 2. Corinth: 1.

natychmiaſt, i niezwłaczay bez przyczyny. Nie odrażay, ani dozwalay, aby twòy ſługa odrażał tych, ktòrzy przychodzą prosić cię o ſpowiedź: *Confeſſores inconfeſſos Pœnitentes non dimittant, nec œgre eos audire quoquomodo ſingnificent, ſed è contra efficiant, ut Pœnitentibus innoteſcat ſibi gratiſſimos eſſe pro eorum ſalute labores.* Jeſt to napomnienie Swiętego Karola w Inſtrukcyach, ktòre dał Spowiednikom, i ktòre można z pożytkiem przeczytać w pierwszym Tomie Dziejow Kościoła Medyolańſkiego. Czytelnik raczy pamiętać, że ile razy wſpomniemy zdanie Swiętego Karola, bez oznaczenia dzieła w ſzczególności, będzie zawſze wyjęte z tego ſamego dzieła jego Inſtrukcyi dla Spowiednikow.

2. Wziąwſzy na siebie komżą w Zakryſtyi zaſtanow się cokolwiek przed Nayświętſzym Sakramentem, uczyń krótką, ale gorącą modlitwę, aby cię Bóg wspomagał w dopełnieniu twoiego Urzędu, a aby poruszył ſerca tych, ktòrych będziesz miał ſłuchać. Idź potym do Konfeſsyonału z ſpuszczonemi oczyma, twarzą ſpokoyną, ułożeniem ſkromnym; ta ſkromność pobudzi do nabożeńſtwa i ufności tych, ktòrzy na ciebie idącego patrzeć będą, a oſobliwie tych, ktòrzy czekaią ſpowiedzi. Powierzchowność rozproszona, wpatrywanie się w Penitentow mo-

głoby im zrobić przykrość, a nie zbuduie ich.

Wchodząc do Konfefsyonału od kogoż zaczniesz? tu niemasz braku w ofobach iesteś się winien wszyftkim, małym i wielkim, ubogim i bogatym, proftaczkom i uczonym; przyimiy więc i fluchay tego, którego ci Opatrżność pofyła; twòy to wybor mògłby zepsuć porządek, i Bògby tego nie błogofławił; znalazłbyś mniey powolności, fprawiłbyś mniey pożytku, w tym, któremubyś dał pierwszeńftwo bez przyczyny.

Mówię: *bez przyczyny*. Bo dać pierwszeńftwo ofobie flabey i chorey, ktòraby ucierpiała czekaiąc fwoiey kolei do wyspowiadania się, dać ie w pewnych przypadkach ofobie poważney, osobie która nie prosi, tylko o moment czasu dla poiednania się z Bogiem, ofobie, o którey przytomni wiedzą, iż ma nagłą potrzebę powracać do domu, albo osobie, z którą wypada mówić, a która nie będzie miała cierpliwości czekać, i przez długi może czas widzieć się nie da; w tych przypadkach nie ieft to brak ofob, nie ieft to przenosić ich nad innych bez przyczyny, ieft to roftropność, ieft miłość.

Nie iest także przenosić ofoby iedne nad drugie, jeżeli fluchasz fpowiedzi raczey Męfzczyznę iak Niewiaftę. Osoby inney płci łatwiey przychodzą do fpowiedzi, niż Męfzczyźni; możnaby czasem dla tey

przyczyny, gdy Męfzczyzn będzie wielka liczba do fpowiedzi, wziąść ich do Zakryftyi, aby im okazać iakieś pierwszeńftwo, i fpowiadać ich fpokoyniey; tym fpofobem zachęciłoby ich się do spowiedzi, i wprowadziłby się dobry porządek między Familie, czego ledwie się można fpodziewać, gdy Męfzczyźni i chłopcy nie spowiadaią się tylko rzadko. Jeżeli ich nie można wziąść do Zakryftyi, trzeba przynaymniey dać im famym iednę ftronę przy Konfefsyonale; przyidą łatwiey, będą z mnieyszą dla siebie przykrością, a więkfzą przyftoynością. Powszechnie mówiąc: mniey ieft niebespieczeńftwa, a więcey dobrego do zrobienia, fluchaiąc fpowiedzi Męfzczyzn.

Przy tey okazyi, uważaymy tu, iż aby męszczyzn zachęcić do fpowiedzi, trzeba ich fobie pozyfkać przez dobroć, łagodność, ferdeczność; ieżeli ich ferce pozyfkasz, jeżeli im okażesz przyjaźń (bez zbytniego iednak poufalenia się z niemi) fluchać cię będą z ochotą w ten czas nawet, gdy ich ftrofować będziesz, albo gdy im odłożysz rozgrzeszenie. Jeżeli miłość krasić będzie twoie napomnienia, fmakować fobie w nich będą, pòydą za niemi, iedni prędzey, drudzy pozniey; i będzież miał pociechę widzieć wiele wykorzenionych wyftępkow przez fzczere nawrócenia. Zyfkuiąc tym fposobem

ich zaufanie, utwierdzisz tych, którzy się zachowali w boiaźni Bożey; wpoisz ią w tych, którzy ią utracili; ale w tym dopełnianiu miłości i gorliwości strzeż się rownie i miękkiego pobłażania, które niesmie strofować występku, i surowości zbytniey; która wyciąga nadto, albo która się tłomaczy w wyrazach twardych, i obrażaiących.

4. Gdyby się do Konfessyonału stawiła Niewiasta iaka nieskromnie ubrana, powiedz jey, co powiedzieć należy po cichu i bez zgorszenia; odesliy ią na inny raz, gdy przyidzie skromniey ubrana. Jest to przestroga S. Karola.

5. Nie miey bynaymniey poufałości z osobami, które masz słuchać spowiedzi, nadewszystko z osobami inney płci; ta poufałość mogłaby sprawić złe skutki; w Penitencie byłoby mniey wolności i otwartości do oskarżenia się; a czasem mogłoby się znaleść i przywiązanie naganne; w Spowiedniku zaś byłoby mniey powagi i wolności do dania napomnień. Nie pozwalay sobie częstych rozmow z Penitentami twoiemi, mniey jeszcze z Penitentkami. Jeżeli obowiązany iesteś mówić z twoią Penitentką, czyń to bardzo rzadko, krótko, z wielką rostropnością, i bacznością nad sobą. Nie pozwalay, żeby ci oddawała wizyty, choćby też miały bydź

ły bydź pod pozorem Duchownych potrzeb. Ta reguła rzadko powinna mieć excepcyą, trudno bowiem ieſt bardzo uchronić się, aby nie przyszło do iakieysiś czułości zmyślney całe, mało oczyſzczoney, która niezgadza się z ducem pobożności prawdziwey. Jak prędkoby się zaś ſpoſtrzegło to przywiązanie zmyślne iakiey Penitentki; naylepiey ieſt zaraz odeſłać ią do innego iakiego Spowiednika, którego nauka, cnota, i pobożność dobrze nam ieſt znana. Nie odbieray podarunkow od twoich Penitentow, mniey jeszcze od twoich Penitentek, ani im też nie czyń żadnych; nie daway jałmużn przy Konfeſsyonale, boy się nawet, aby się nie ſpowiadano tylko w ſamey nadziei odebrania ich; ieżeli ci przy Konfeſsyonale ofiarować będą na Msze, odmów im tego, żebyś oddalił od siebie podeyrzenia intereſsu i chciwości.

ROZDZIAŁ IV.

Uwagi do uczynienia przy zaczęciu Spowiedzi.

1. Uważ z Swiętym Franciſzkiem Salezym, że twòy Penitent zaczynaiąc ſwoię ſpowiewiedź nazywa cię Oycem ſwoim. To imię tak ſłodkie każe wierzyć, że w tobie ieſt ſerce Oycowſkie ku tym, którzy się do ciebie udaią; przyimiyże ich więc z dobro-

cią; kochay ich fzczerze w Bogu, znoś cierpliwie ich niedofkonałości; niech ci nie będzie przykro wfpierać ich, poki ieft iakakolwiek nadzieja poprawy ich. Im więcey oni fą ftabi, lub zli, tym więcey powinieneś mieć politowania, i gorliwości dla nich. Trofkliwość dobrego Oyca większa ieft o dzieci niekarne, niż o te, które się dobrze zachowuią. Patrz na marnotrawnego fyna u nog Oyca fwego, w iakim on się ftanie przed nim ftawia; ubogi, odarty, i prawie nagi; iak go przyimuie ten dobry Oyciec? Odpufzcza mu iego przewinienia, scifka go ferdecznie, przywraca go do wszyftkich praw i przywilejow.

2. Możemy tu uftanowić iednę regułę fundamentalną, która własnie ieft regułą kierowania dufzami nie tylko przy Konfefsyonale w całym ciągu fpowiedzi, ale też rządzenia wewnętrznego Parafią. Ta reguła ieft: obchodzić się tak z innemi, iak pragniemy, żeby się obchodzono z nami w podobnych okolicznościach. *Intellige, quæ funt proximi tui ex teipfo.* (a) My wfzyfcy mamy ferce podobne, utworzeni od iedneyże ręki, przeznaczeni na tenże fam koniec, wfzyfcy Synowie iednego Oyca buntownika, mamy wfzyfcy też fame namiętności, te fame przysposobienia i pomocy do ćwiczenia się w po-

(a) Eccl: 31.

dobnychże cnotach, z tą tylko różnicą, że owa iaka namiętność, która panuie w iednym, nie panuie w drugim, że ieden ieſt więcey kuſzony, drugi mniey, ten ma więcey ſkłonności do tey cnoty, a drugi do inney; lecz tę tylko różnicę wyiąwſzy, grunt ieſt tenże ſam. Ludzkość, ſerce i czucia znayduią się we wſzyſtkich ludziach, i ſą ſobie podobne; ztąd idzie, że dobrze roztrząsaiąc moie ſerce, poznaię w ſobie, coby mogło zrobić dobre lub złe wrażenie w ſercu innego; poznaię, że coby mię odrażało, rozjątrzało, w rozpacz wprawiało, byłoby zdatne ſprawić też ſame ſkutki w ſercu drugiego; że to, coby mię cieſzyło, ożywiało do ćwiczenia się w cnocie, i utwierdzało w niey, dokazałoby ſprawić toż ſamo w innym, któremuby podane były też ſame pobudki, i też ſame śrzodki.

Jeden przykład da lepiey poznać prawdę tey reguły. Gdybym z ofukieniem mówił do grzeſznika, ktory się oſkarżył z wielu świętokractw i zbrodni. „ Tyś ieſt oſtatni „ niecnota, gorszy od Judaſza, ty już je- „ dną nogą ſtoisz w piekle. “ &c. . czuię po ſobie ſamym, przez znajomość moiego własnego ſerca, żeby to było wſtydem okryć tego grzeſznika, zrazić go, i oddalić od Trybunału pokuty; my niechcielibyśmy,

aby tak miano do nas mówić. Ale gdybym do niego mówił: „ Nie zadziwiaszże się tedy nad dobrocią i cierpliwością Boga względem ciebie? Po tylu grzechach nie ukarał cię, wyciąga ieszcze do ciebie ręce swoiego miłosierdzia, gotow ci iest darować, byleś tylko obrzydził sobie twoie grzechy, i miał postonowienie więcey Go nie obrażać.... Niestetyż! gdybyś był umarł przed rokiem, gdziebyś był? byłbyś zgubiony na wieki, a oto iesteś ieszcze na łonie Boskiego miłosierdzia? Poymuieszże ty szacunek tey łaski? Oh wieluż to iest potępionych, którzy tylu grzechami co ty nie obrazili Boga! Judasz iednę tylko Kommunią świętokracką przyiął, a przecież wiesz, iaki był koniec iego; a ty wieleż to razy miałeś nieszczęcie przystępować niegodnie do Kommunij? Zadziw się i dziękuy dobroci Boskiey. Po tylu świętokractwach ofiaruie ci przebaczenie, wzgardziszże nim?“... Ten sposob mówienia, opowiedzenia mu prawd ważnych z łagodnością, i miłością bez osłabienia prawdy, może zrobić wrażenie na sercu iego, i ożywić w nim nadzieię, wdzięczność, i miłość Boga. My czujemy, że gdyby tak do nas mówiono z dobrocią, z pewną iakąś serdecznością, poruszonoby nasze serce, i wzbudzonoby nas do

ſkruchy : *Intellige quæ ſunt proximi tui ex te ipso.*

Powinniśmy więc znać dobrze naſze własne ſerce, żebyśmy poznali ſerca innych, i pozyſkali ie Bogu. Dzieie się to przez częſte na nas ſamych uwagi, przez częſte rachunki ſumnienia, codzienną modlitwę, że nabywamy tey znajomości ſamych siebie, i naſzego ſerca; i to to ieſt, co powinno nas wzbudzać do zażywania tych pobożnych ćwiczeń.

Lubo Penitenci, których ſpowiedzi ſłuchamy ſą różnego ułożenia i ſkłonności tak do złego, iak do dobrego; my iednakże możemy używać zawsze tey ſamey reguły do kierowania niemi; bo czujemy zawſze w nas ſamych, coby należało innym do nas mòwić, albo zamilczeć, żeby nas poruszyć, i dobrze prowadzić, gdybyśmy byli w podobnych okolicznościach, w ktòrych się oni znayduią. Także się więc z niemi obchodźmy, iakbyśmy chcieli, aby z nami poſtąpiono.

My znaydziemy Penitentow nieśmiałych i bojazliwych, ſłabych, twardych, nadętych, pyſznych, zaciętych w grzechu, ludzi nieſtatecznych, ſtroſkanych w uciſku ducha, zmordowanych pokuſami; innych, ktòrzy są cnotliwemi, iedynie przez ſwoy temperament. Ten, który zna dobrze siebie ſamego, który zna ſwoie ſerce, czuie, iż trzeba mówić z dobrocią do dusz bojazli-

wych, dodać serca słabym, pocieszyć strapionych, upokorzyć pysznych; ale łagodnie, przystoynie, bez rozjątrzania ich, gromić z stałością serca twarde, ale bez odrażenia ich, natrzeć żywo i przez naymocnieysze uwagi na tych, którzy są zanurzeni w zbrodniach, wskrzesić w zatwardziałych wiarę i bojaźń Boga przez wystawienie im ostatecznego końca z gorliwością i męztwem; ale zawsze z pobożnością, łącząc do tego żywe odmalowanie dobroci Boskiey.

Względem niestatecznych wiadomo iest, iż ich trzeba przynęcić, często mówić do nich, żeby ich zrobić stałemi, a nie nadto obciążać ich ćwiczeniami duchownemi, ale dać im widzieć nieszczęście, na które ich wystawia niestateczność. Również wiadomo iest, że z duszami uciśnionemi, i zmordowanemi od pokus, trzeba się łagodnie obchodzić; trzeba ich wysłuchać pocieszyć, zachęcić, utwierdzić, nauczyć, iak maią użytkować z ich ucisków, w których się z dopuszczenia Boskiego znayduią. Szczęśliwa dusza w uciskach zostaiąca, która trafi na Spowiednika światłego, cierpliwego, łagodnego, gorliwego, i maiącego doświadczenie; uczyni ona pod iego rządem znaczny postępek w doskonałości, ieżeli iest poiętna i powolna. Taka dusza pod rządem mniey światłego Spowiednika, łatwoby w padła w

opuſzczenie się, i zaniedbanie, a potym w nieład, i zupełne niedbalſtwo. Wiadomo ieſt na koniec, iż ieżeli cnota z natury i temperamentu pochodząca, czyni już łatwe ćwiczenie się w dobrym, Penitent nakłoni się do tego z więkſzą ieszcze łatwością i zasługą, gdy Spowiednik da mu poznać pobudki nadprzyrodzone, które kładą cechę na prawdziwe cnoty.

3. Nie zrażay Penitenta, ktòry przez proſtotę, albo niewiadomość, zaczyna złe ſwoię ſpowiedź; ktòry się nie tłómaczy dobrze, ſtrzeż się zawſtydzić go, i wyſtawiać na zatajenie grzechow ſwoich; raczey wſpomoż go, iakbyś pragnął, aby cię wſpomagano, gdybyś był w tym ſamym przypadku.

4. Jeżeli Penitent zaczynaiąc ſwoię ſpowiedź zaſtanawia się i ociąga, doday mu śmiałości, powiedź mu: „ Ty chcesz u„ czynić dobrą ſpowiedź, pragnę i ja te„ go rownie iak ty; otoż ci pomogę, po„ wiedźże mi“ &c.... Może też nie będzie śmiał powiedzieć, że iuż ieſt rok, dwa albo więcey, iak się nie spowiadał; może bydź, iż nie wie, iak się ſpowiadać pewnych grzechow ſzkaradnych, wzbudź w nim ufność; powiedź mu, żeby ſobie przykrości z tobą nie robił, ale niech zacznie ſpowiedź ſwoię od grzechow, które mu na ſumnieniu ciężą naywięcey, że nie ieſteś w Konfeſsyonale

tylko na to, abyś mu pomógł do wyſpowiadania się dobrze.

5. Jeżeli Penitent na początku zaraz ſpowiedzi, wyznaie iaki nałog ciężki i śmiertelny, trzebaż ſłuchać całey iego ſpowiedzi? Jeżeli Penitent może powrócić do ciebie, i po daney probie, ſkończyć i odebrać rozgrzeszenie, tedy wyſłuchasz wszyſtko, co ci będzie miał do powiedzenia; lecz ieżeli nie może powrócić, albo ieżeli ty nie ieſteś na tym mieyscu, tylko przypadkiem i przejeżdżaiąc, ani będzież miał ſposobności go widzieć, na ów czas day mu poznać ſmutny ſtan duszy iego, przepisz mu lekarſtwa przeciwko złemu iego nałogowi; oſtrzeż go, iż nie ieſt w ſtanie odebrać rozgrzeszenie; i że się ma udać do innego Spowiednika, którego będzie mógł powtórnie widzieć, ale że nie może od niego odebrać rozgrzeszenia, tylko po doſtateczney poprawie. Po tych przeſtrogach, reszty iego ſpowiedzi ſłuchać nie będzież, chyba żeby tego ſam żądał dla odebrania nauk ſzczególnieyszych, których potrzebuie; ale mu trzeba powiedzieć wyraźnie i jasno przyczynę, i rzecz, dla którey go odsyłaią do innego Spowiednika, i w czym się ma poprawić, także należy mu podać śrzodki, których ma używać, zgoła trzeba go oświecić we wszyſtkim, co się tycze iego ſumnienia; ale ſpoſobem tak mi-

łoſnym i przyiemnym, któryby go nieodſtręczał od ſpowiedzi.

ROZDZIAŁ V.

Uwagi do zachowania pod czas ſpowiedzi.

1. Przez cały czas ſpowiedzi zachoway się zawsze, ile bydź może w przytomności Boga; częſto wznoś ſerce twoie ku niemu, żebyś i dla siebie, i dla Penitenta zjednał światło i inne dary Ducha Swiętego. Czyń to z większą gorącością w momentach, w których potrzeby i niebespieczeńſtwa ſą większe. Wzbudzay w ſobie myślą Akty wiary, nadziei, pokory, uſności, ſkruchy, miłości Boga i bliźniego, rezygnacyi, wdzięczności, i wszyſtkie inne uczucia pobożne, którebyś mógł poddawać twoim Penitentom. Tym ſposobem Urząd Spowiednika zamiaſt wyſuszać twoie ſerce, i oſłabiać twoię gorącość, iak się to wielom trafia, ożywi twoię pobożność, i doſkonalszą ią zrobi. Ponieważ zaś nic nie powiesz, coby nie pochodziło z ſerca, nic czymbyś ty ſam pierwſzy przeięty nie był; ſłowa twoie wszyſtkie poniosą pobożność do ſerca tych, do których mówić będzież.

2. Dozwol Penitentowi powiedzieć, na co się przygotował, choćby też nie powiedział liczby, ſkutkow, i niektórych okoliczności ſwoich grzechow, nie przerywaj mu.

Jeżeli go będzież zapytywał, zapomni reſzty ſwoiey ſpowiedzi, nie będzie wiedział, co daley mòwić, a bydź może, iż opuści i rzeczy potrzebne; odłoż więc na koniec pytania, które będzież miał uczynić dla całości iego Spowiedzi. Z tym wszyſtkim, gdyby nie ſzło, tylko o zapytanie w iednym ſłowie dla ſkończenia rzeczy, którey wyznanie kosztowało go wiele, możeż się zapytać, aby się już potym nie wracać; lecz na òw czas powiedź mu ſłowa pocieszaiące, aby go wciągnąć do kończenia ſwoiey ſpowiedzi, i ułatwić mu wyznanie iego nędzy.

Odłoż także twoie napomnienia i przeſtrogi na koniec ſpowiedzi. Jeżeli zbyt wcześnie dasz mu uczuć ciężkość iakiego grzechu, i ſtrachem go przerazisz; będzie się bał wyznać inne, które popełnił, a które ſą ieszcze cięższe: czekay więc póki wſzyſtkiego nie wyzna, a potym mu uczynisz twoie uwagi względem wielości, i ſzkaradności grzechow iego.

Jeżeli wyznaie iaką winę przeciwko sprawiedliwości, pospolicie według zdania S. Karola, dobrze ieſt, niż daley Penitent postąpi, widzieć, do czego ieſt obowiązanym, i iemu powiedzieć, by znać gdybyś ty zapomniał o tym mu mòwić, on nie ſądził się bydź wolnym od reſtytucyi: gdyby to iednak potrzebowało dłuższego roztrzą-

śnienia, lub żeby on miał się zmięszać w kończeniu swoiey spowiedzi, dosyćby było powiedzieć mu: „ Oto iedna rzecz, która „ ci czyni mękę; przypomniyże mi na końcu „ twoiey spowiedzi, żebym cię nauczył „ iak możesz w tey okoliczności zaspokoić „ twoie sumnienie, a powiem ci: teraz „ kończ twoię spowiedź. “

3. Jeżeli w ciągu spowiedzi Penitent zdaie się bydź zawikłanym, ieżeli sobie czyni iakąś przykrość z tobą; osobliwie, ieżeli spostrzegasz, że popełnił występki trudne do wyjawienia, wspomoż go, powiedź mu z dobrocią iakie słowo pocieszaiące, przez które zyskasz sobie iego zaufanie, i otworzy ci serce swoie. Naprzykład, powiedź mu: „ Nie lękay się niczego, ty mówisz „ do swego przyiaciela . . . do Oyca, który „ cię kocha szczerze . . . . radbym ci po„ mogł do uczynienia dobrey spowiedzi. „ O jakże będzież kontent, gdy ią uczynisz; wyznay wszystko, co cię dręczy; gdy„ byś miał umrzeć, tego wieczora, o iak„ żebyś się cieszył, żeś dobrą spowiedź u„ czynił! Bóg chce ci miłosierdzie okazać... „ westchniy do Boga: O mòy Boże! wspo„ moż mię, abym dobrą spowiedź uczynił.“

Kiedy Penitent wyznaie iaki występek szkaradny, nie okazuy po sobie żadnego zadziwienia, byś mu przeto nie zamknął ust

wprzód, niżby wypowiedział wszystko, ale powiedź mu iakie słowo, któreby w nim wzbudziło nadzieię, i dało mu uczuć, że mówi do Oyca swego. Naprzykład: „ kończ miła duszo, twoia szczerość i otwartość budnie mię; iest miłosierdzie Boskie na wszystkie grzechy; Bóg iest nieskończenie dobry, niechce On cię zgubić, dziękuy mu za to, że tak długo czekał twoiey poprawy, że cię zawołał do Trybunału pokuty, aby ci odpuścił.... Ty teraz iesteś spokoynieyszy, niżeliś był; nie zdaież ci się, iak gdyby z ciebie zdięto młyński kamień. “

Takim więc sposobem trzeba sobie postępować z temi, których czasem wstyd opanuie w ciągu ich spowiedzi; tym sposobem pomaga im się do powiedzenia wszystkiego; odchodzą od Konfessyonału z pociechą, i wracaią powtornie do niego z ufnością.

Obchodź się względem Penitentow z taką miłością, i gorliwością, żeby wszyscy odchodzili od Konfessyonału z ukontentowaniem, i pełni zaufania w twoich przestrogach; łatwo tego można dokazać bez naruszenia prawideł; nie tyle bowiem prawidła, ich zasmucaią, i odrażaią, iako raczey ów sposob dziki, i nieobyczayny Spowiednika. Bez pobłażania, można w nich

wpoić ſmak do tego wszyſtkiego, co ieſt przeciwne namiętnościom: *Confeſsores debent ſemper pia geſtare viſcera circa confitentes exemplo Beati Ambroſij, do quo legitur, quod quotiescumque aliquis lapſus in peccatum, ante eum veniebat ad pœnitentiam recipiendam, ita flebat, ut pœnitentem flere compelleret.* (a)

4. Nie okazuy się człowiekiem chcącym wſzyſtko nagle i prędko robić, nie unoś się niecierpliwością, gdy cię zatrzymują w Konfeſsyonale, gdy to Penitent ſpoſtrzeże, nie zbuduie się, ulęknie się i zmiesza; byłby nawet wyſtawiony na opuszczenie rzeczy potrzebnych, a może i zataienie grzechow ſwoich, oſobliwie gdybyś do niego miał mówić tonem oſchłym, i z jakimsiś kwaśnym humorem.... Powiesz: ależ, bo ieſt wiele ludzi przy Konfeſsyonale, i momenta ſą drogie? — Pozwalam i wierzę temu, ale powinienżeś ty dla tego wyſtawiać na niebespieczeńſtwo ſpowiedź, która wyciąga niejakiego roztrząśnienia? wyſłuchay wszſtko, co ci powie Penitent, i powiedź mu, co należy powiedzieć, gdybyś nie miał tylko dwie oſoby wyſłuchać. Jeżeli nie maſz czasu wyſłuchać iego ſpowiedzi trochę przydłuższey, odłoż ją na inny czas, i powiedź mu, kiedy ma powrócić. Inno-

(a) Ex Conc. Trecen: 1459. celeb.

centy XI, w roku 1679. potępił tę propozycyą: *Licet Sacramentaliter absolvere dimidiate tantum confessos ratione magni concursûs penitentium, qualis v. g. contingere potest in die magnæ Festiwitatis aut Indulgentiæ.*

5. W ciągu Spowiedzi, a nawet i po spowiedzi pilnie uważay, i staray się dobrze poznać te trzy rzeczy: 1. Jaki iest stan i stopień twoiego Penitenta. Jestli wolny, czy żonaty? czy mą dzieci i służących, poddanych? &c. Jaką professyą się bawi? Jestli Kupiec, Rolnik? &c. Winieneś go oświecić o obowiązkach iego stanu, ieżeli ich nie wie, i powinieneś wiedzieć czy ie dopełnia. Częstokroć iest się slepym względem obowiązkow swoiego stanu, częstokroć nie spowiada się grzechow tego rodzaju, przeto też trzeba wielu Penitentow pytać się o to. Będziemy ieszcze mòwić o tym, gdy przyidzie rzecz o pytaniach na Spowiedzi. 2. Jaki iest geniusz, słabość, namiętność panuiąca Penitenta? Ta namiętność iest zrzòdłem wszystkich prawie iego upadkow; iest ona między innemi namiętnościami, co był Goliat między Filistynami, i Holofernes między dobywaiącemi Betulij. Jeżeli Penitent nie walczy mocno przeciwko tey namiętności, iego postanowienia będą bez skutku, i iego spowiedzi bez pożytku; ale

jeżeli nad nią górę weźmie, inne iego namiętności wnet mu będą poddane, grzechy iego uſtaną, a życie iego będzie dobrze urządzone. 3. Jaki ieſt ſtan teraźnieyſzy ſumnienia Penitenta w ſtosunku do rozgrzeſzenia? Jeſtli w nałogu śmiertelnym, w iakiey okazyi bliſkiey do grzechu, w niewiadomości o prawdach Religij, i ſwoich obowiązkow, albo w innym iakim przypadku, dla ktòrego nie byłby godzień rozgrzeszenia? Jakie są iego przyſposobienia, złe lub dobre? Wiedzieć to powinieneś, żebyś umiał dać mu rozsądne przeſtrogi, przepisać mu lekarſtwa, i ſposoby ſtosownie do iego potrzeb, żeby go wyrwać z ſtanu grzechu, żeby go ochronić przeciwko powtórnemu weń upadkowi, albo mu dopomodz do poſtępowania w drodze zbawienia. Bez tey wiadomości mòwiłbyś do niego na oslep, dałbyś mu przeſtrogi, którychby niepotrzebował, bo niebyłyby ſtosowne do teraźnieyſzego ſtanu iego duszy, wyſtawiłbyś się na niebespieczeńſtwo rozgrzeszenia go bez przygotowań potrzebnych.

Jeżeli iego ſpowiedź ieſt miesięczna, lub więcey, łatwo można poznać ſtan iego ſumnienienia, lecz ieżeli ieſt ſpowiedź tygodniowa, to cięższey ieſt poznać, chyba żeby była oſoba pobożna, która ma zwyczay ſpowiadać się co tydzień. Znayduią

się czasem Penitenci obłudni, którzy po uczynioney ſpowiedzi niedokładney przed innym Spowiednikiem w osiem dni przychodzą oſkarżyć się z przewinień lekkich, aby ich miano za cnotliwych. Trzeba wielkiey roſtropności, i zręczności, żeby poznać prawdziwy ſtan ich duszy, ſtan, który ich czyni niegodnemi rozgrzeszenia póty, pókiby nie poprawili błędu poprzedzaiących ſpowiedzi.

Kiedy Penitent, którego ſtan wewnętrzny nie ieſt ci wiadomy, na ſpowiedzi miesięczney, lub ſześcio-tygodniowey, oſkarża się z grzechow śmiertelnych, wypada często potrzeba zapytać się go, ieżeli przed ſwoią oſtatnią ſpowiedzią popełnił też ſame grzechy, żeby wiedzieć, ieżeli to ſą grzechy z nałogu, lub nie?

Jeżeli teraźnieyszy ſtan Penitenta nie czyni go niegodnym rozgrzeszenia, uważ ieżeli w przeszłym życiu iego nie masz co takiego, czemu nie było zaradzono dosyć, i coby przed rozgrzeszeniem wyciągało ſpowiedzi generalney, lub roztrząsnienia od pewnego czasu ſumnienia. Jeżeli dokładność Penitenta ieſt ci doſtatecznie znajoma, tedy badać się o to nie będzież; lecz ieżeli tego niewiesz, i jeżelibyś niewidział w nim pewnych znakow pobożności, roſtropnie zrobisz, gdy tego dochodzić będzież.

6. Bardzo

6. Bardzo ieſt pożyteczną rzeczą dla Penitenta, wyznać nie tylko ſwoie grzechy, ale też ſwoie ucilki i pokusy. Jeżeli pomiarkuiesz, że się tego obawia, zachęć go do wytłómaczenia się z ufnością i otwartością. Powiedz mu: „ Otworz mi się bez „ czynienia ſobie przykrości; powiedź, co „ tylko cię dolega i dręczy na ſumnieniu, „ a ia będę cię chciał wesprzeć. „ Słuchay go z miłością i cierpliwością, i nie odpowiaday, póki dobrze nie poznasz wſzyſtkich okoliczności ſtanu, w którym się znayduie.

Day mu poznać, iż pokusa ſama nie czyni grzechu ieżeli nie ieſt dobrowolna w ſobie, albo w przyczynie, która się do niey daie; albo że się na nie zezwala, lub że iey się nie opiera dosyć; albo że się daie do niey okazya przez własny błąd.

Szczera pokora, z którą Penitent wyznaie ſwoie pokusy, obala układy czarta, ſprowadza łaſki Boſkie, i ſtawia Spowiednika w ſtanie dania przeſtrog, które pocieszaią, i umacniaią Penitenta zmordowanego pokusami, które uprzedzaią, albo rozpędzaią omamienia czarta. Młodzi ludzie nadewſzyſtko, którzy malo maią doświadczenia w walce przeciwko Xiążęciu ciemności, będą prędko zwyciężeni. ieżeli nie otworzą ſzczerze ſwoich uciſkow i pokus. Niech

się więc otworzą raczey, niż żeby ten niebezpieczny nieprzyjaciel miał nad niemi wziąść górę. Ta przeſtroga może bydź przeſtroga przydatna i dla tych, którzy innemi rządzą.

Nie zapominay o zdaniu Tomasza a Kempis: *Cum tentato noli duriter agere, ſed consolationem ingere, ſicut tibi optares ſieri.* (a) Pociesz więc i ośmiel oſoby nagabane od pokus, ożyw ich ufność, wzbudź w nich nadzieię o pomocy Boſkiey: *Fidelis Deus eſt, qui non patietur vos tentari ſupra id quod poteſtis, ſed faciet etiam cum tentatione proventum, ut poſsitis ſuſtinere.* (b) Day im poznać użytki, które mogą odnieść z pokuś; ſłużą one na to: aby bydź pokornieyſzym, aby ſobie nie ufać, aby się więcey i goręcey modlić, aby się w cnocie utwierdzać, aby pomnażać ſwoie zaſługi, aby ſobie ſkarbić na Niebo; zgoła tyle się koron w wieczności odbierze, ile się pokus zwyciężyło.

Naucz Penitenta cierpiącego pokusy, co powinien czynić przed pokusą, żeby iey uniknąć, albo się od niey zachować. Oto uciekać od okazyi, czuwać nad ſobą ſamym, nad ſwoim ſercem, nad ſwemi zmyſłami &c.... Co powinien zachować pod czas pokusy, żeby iey się oparł? Oto: nie ufać ſobie

(a) Lib: 1, c, 13. (b) 1. Cor: 10.

ſamemu, położyć całą ufność w Bogu, czynić czym prędzey gorącą modlitwę, myśl do czego innego zwrócić, odmienić ſytuacyą ciała, mieyſca, &c.... Co powinien czynić, gdy pokusa przeydzie? Oto: ieżeley się oparł, niech podziękuie Bogu: *Deo gratias, qui debit nobis victoriam per Dominum Noſtrum Jeſum Chriſtum.* (c) Jeżeli upadł, niech się upokorzy, wzdycha, modli, i na nowo nabierze odwagi, aby żył lepiey

Uważ, jeżeli też Penitent nie lęka się zbytnie bydź nagabanym od pokus; i ſtaray się albo rozpędzić, albo umiarkować tę bojaźń. Ta zbyteczna bojaźń pokus ieſt bardzo ſzkodliwa; przyſposabia ona pokusy, i powiękſza ie; ona imaginacyą naſzę czyni łatwieyszą do przyięcia pokusy, oſłabia mężtwo, i prowadzi do upadku. Ufność w Bogu powinna miarkować tę bojaźń, i wſpieraś mężtwo nasze.

Odkłada się czasem rozgrzeszenie oſobom, którym dałoby się było, gdyby się było wiedziało, że tak częſto, i tak ciężko kuszonemi były; ich upadki byłyby się uważały za wykroczenia ſłabości; należy więc gdy się Penitent oſkarża z iednego lub więcey wykroczeń znacznych, zapytać się go:

(c) 1. Cor: 15.

,, Bywaszże częfto, bywaszże bardzo ku-
,, fzonym? ,, Y żeby mu oszczędzić przykrość, którąby mògł mieć w wyjawieniu fwoich pokus, przyday natychmiaft: ,, Po-
,, kusa z siebie famey nie ieft grzechem, ale
,, diabeł przeszkadza ile może, aby nie wy-
,, iawiać swoich pokus, bo wie, że fzcze-
,, rość w wyjawieniu ich, i rady Spowie-
,, dnika, fą naylepsze śrzodki do zwycię-
,, żenia ich. ,, Wieleż to ieft ofob, które żyią w nieładzie dla tego, że przez fałfzywy wftyd iakiś, nie odkryły pokus fwoich.

7. Jeżeli pomiarkuiesz, że twóy Penitent nie ma ochoty przyimować dobrze twoie napomnienia, co się łatwo trafia, gdy naftaiesz przeciwko iego namiętności panującey, i przeciwko iego ulubionemu grzechowi. Naprzykład: daiesz Oycu nie czułemu reguły do rządzenia fwoią familią, ftrofuiesz Matkę, że zbyt wolności pozwala córce fwoiey, zachęcasz młodego człeka, żeby unikał fchadzkow nocnych, zakazuiesz còrce widywania się z ofobami niebezpiecznemi, przepisuiesz fzynkarzowi, w iaki fposob ma się zachować w ftanie fwoim, nakazuiesz reftytucyą lichwiarzowi i Kupcowi, darowanie urazy mściwemu. &c. Gdybyś był nie dał tylko napomnienia niektóre generalne względem zbawienia i pobożności, byliby cię fluchali z upodobaniem, ale gdy

te napomnienia daiesz w szczególności, gdy im trafiasz w ſedno, nie ſą kontenci; mruczą, a podobno dadzą ci zrozumieć, że się udadzą do innego Spowiednika mniey ſkrupulatnego, (własnie iakby to było iakie nieſzczęście dla ciebie, że będzież miał mniey iednym Penitentem) czynią się wymòwki, przywodzą się pozory na uſprawiedliwienie tego, co Ewangelia potępia &c. W tych wszyſtkich przypadkach umiey się posiadać, i kontynuy mowić do takiego Penitenta z dobrocią, okaż mu przychylność i gorliwość o iego zbawienie, uchwyć go za iego własne ſłowa, zapytay się go: „ Cobyś „ chciał był, abyś uczynił w godzinę śmier„ ci twoiey? co ci własne ſumnienie twoie „ powiada? ieſtże spokoyne względem tego, „ o co cię upominam? chceszże raczey u„ tracić niebo, niżeli uczynić, co ci mó„ wię? „ Zalecić mu modlitwę, aby mu Bóg otworzył oczy, i poruszył ſerce iego; ty ſam także modl się za niego, naznacz mu iaką pokutę leczącą, ale rozgrzeszenia mu nie daway, tylko w tenczas, gdy wniydzie w siebie, i przedsięweźmie rezolucyą ſtoſowną do Ewangelij. Póki Penitent okazuie się upornym na przeſtrogi zbawienne; i potrzebne, które mu się daią, nie ma ani prawdziwego żalu, ani dobrego przedsięwzięcia: jeżeli iednak można go wciągnąć, aby

się zamyslił nad niemi, i rozmyslał ie, odnioſłby ztąd pożytek: *Fructum afferunt in patientia.* (a)

8. Lubo Penitenta nie uſprawiedliwiaią pozory, ktòrych używa, aby ci nie był posłusznym, ſłuchay go iednak z cierpliwością, dozwol mu powiedzieć, co go przywiodło do grzechu, co go wſtrzymało na drodze zbawienia, i co go czyni tak nieſtatecznym. &c. Twoia dobroć pocieſzy go, i zyſka ci ufność iego, ale po tym wſzyſtkim natrzyi mocno na niego, i obal te iego czcze pozory przez gruntowne przyczyny, przez argumenta, które zowią *ad hominem.* Jeżeli wyzna, że złe towarzyſtwo wprawiło go w te grzechy, ale przyda, iż nie może opuścić tey oſoby; Odpowiedź mu: „ a gdyby też ta oſoba zapowietrzona była, „ ugęszczałżebyś do niey? a przecież ona „ ci więcey złego czyni, niżeli, gdyby „ cię powietrzem zaraziła. „ Jeżeli ci powie, że wszyſtko iuż z siebie robił, co tylko mógł, aby więcey nie upadł, i że zawsze upada; że kiedy pokusa na niego przyidzie, nie ieſt w ſtanie iey się oprzeć; przyday: „ wiem, że pokusa twoia ieſt wielka, „ ale przyznay ſam, gdybyś też za pier„ wszym grzechem, ktòrybyś popełnił, „ ſtracił palec u ręki; a za drugim ſtracił

(a) Luc: 8.

„ długi palec : zapewne niechciałbyś trze„ciego utracić za trzecim grzechem, choć„byś miał mocną pokusę. Nieſtetyż! nie„idzie tu o palec, ale o całe ciało, i o„duszę, którą grzech pogrąża do piekła.„

Poday mu iakie uwagi tym podobne, zdolne wesprzeć go, i wſtrzymać; wyznacz, mu godziny i okazye, w którychby ſobie na te uwagi wspomniał. Sposob ten ieſt wielkiey wagi. Nadewszyſtko, częſto mu przypominay myśl o śmierci, o ſądzie, o piekle, o Niebie: „ Cóżbym chciał przy„śmierci moiey, abym był uczynił; Gdy„ſtanę na Sądzie Boſkim, o iakżebym tam„pragnął, abym teraznieyszą ſpowiedź był„dobrze zakończył! Grzech ten zaſługuie„na piekło o iakże się go lękać potrze„ba! Trudno ieſt oprzeć się tey pokusie,„ale Niebo nie ieſtże tego warte?... Pamięć na oſtateczne rzeczy ieſt zdolna nawròcić i poruszyć grzesznikow, ale ie trzeba poddawać w ſposobie kròtkim, jaſnym, i tkliwym: *Memorare nosviſsima tua*; &c.

9. Gdyby Penitent był uprzedzony przeciwko tobie; miey więcey miłości i łagodności dla niego, kochay go, pozyſkay go ſobie, ukazuy mu ſzacunek i przyjaźń; wciągniesz go tym ſposobem, że ci się otworzy względem ſwego uprzedzenia, które w niego wpojono, i które powziął prze-

ciwko tobie. Gdyby ci powiedział, że mruczał, albo źle gadał przeciwko osobie poświęconey Bogu, przeciwko Kapłanowi, albo żeby ci wyraźnie powiedział, że przeciwko tobie, szanuy iego szczerość, i otwartość; gdyby ci to zaś do domyslenia się zostawił, powiedź mu: iż nie dziwiłbyś się, choćby to było przeciwko tobie samemu. Może mu o tobie powiedziano rzeczy, które nie były prawdziwe, wyprowadź go z błędu; może mu powiedziano takie, ktòreś ty gadał, ale przydano więcey, i jadem zaprawiono; wytłómacz mu, i day poznać, żeś tego nie gadał, tylko dla iego dobra, przez gorliwość o iego zbawienie, i że na Sądzie Boskim lepiey ieszcze pozna, jak szczerze byłeś do niego zawsze przywiązany.

10. Gdyby znowu inny Penitent, który się do ciebie udaie, zdawał się bydź nie kontent z pierwszego swego Spowiednika; gdyby się żalił, że był od niego odrzuconym, nie przywtarzay, ani mu wie'z łatwo, Ty nie iesteś na tym mieyscu, abyś sądził tego Spowiednika, ale żebyś dobrze kierował tym Penitentem; a bydź może, iż aby nim dobrze kierować, należałoby potwierdzić to, co mu powiedział, i co wyciągał od niego pierwszy Spowiednik, od które-

go się ten Penitent odraził dla tego, że był ſtały, i ſwoiemu Urzędowi wierny.

Gdyby iednak ten pierwszy Spowiednik przepisał co nieroſtropnego, wymawiay go, iak będzież mógł; powiedź Penitentowi, iż może się źle wytłómaczył, że go Spowiednik nie zrozumiał, albo nie dobrze może zrozumiał, co mu Spowiednik powiedział; potym dasz mu przeſtrogi, iakich potrzebuie; ale nie przypuszczay tey mysli, że ty lepiey kieruiesz, niż inni; ieſt to pokusa młodych Spowiedników, od którey i ci, co są dawnieysi, nie ſą wyięci, Jeżeliby ten Penitent był źle prowadzony, wſkaż mu roſtropnie innego iakiego dobrego Spowiednika, ale żebyś naymnieyszym ſłowem nie dał mu okazyi Sądzić, iż ſobie życzysz kierować nim, oſobliwie jeżeli ieſt oſoba inney płci.

11. Nie miey za złe, ieżeli twoi Penitenci udaią się do innego Spowiednika czyli to czasem, czyli zwyczaynie, byle byli dobrze prowadzeni, i poſtępowali w cnotach, powinieneś bydź kontent i mówić z S. Pawłem: *Dum modo Christus annuntietur, in hoc gaudeo, ſed et gaudebo.* (a) Bydź może, iż ten Penitent, który idzie do innego Spowiednika, powie mu, iż nie śmiał ci się wynurzyć; bydź może, iż ten Spo-

(a) Phil: 1.

wiednik da mu ważne, i pożyteczne nauki, ktoreby tobie na pamięć nie były przyszły; a bydź także może, iż Bog niechce cię użyć na poświęcenie tey duszy.

Reguła generalna: Nie czyń przykrości twoim Penitentom, aby do ciebie chodzili. Plebani, Spowiednicy, ktorzy ſą natarczywi ſwoim Parafianom, i Penitentom względem ſpowiedzi, daią okazyą do niezliczonych świętokradztw; my ſami niechcielibyśmy w tym punkcie bydź niewoleni. Zbor Trydencki uchwalił, aby częſto każdego roku dawano Zakonnicom Spowiednikow extraordynaryinych, dla dania im więcey wolności w ſpowiedzi, i uniknienia świętokradztw.

Xiądz Doranton Biſkup Zenewſki uſtanowił w ſwoiey Dyecezyi Miſsye Plebańſkie, kilku Xięży wybranych z iego rozkazu, pracowało przez nieiaki czas w iedney Parafij dla dania wolności każdemu Parafianinowi obrania ſobie Spowiednika, i dla oddalenia, lub naprawienia tym ſpoſobem świętokradztw. W tym to samym widoku, i w tym ſamym duchu roſtropności, i gorliwości wielu XX. Plebanow w czasie Wielkanocnym, i innych Uroczyſtościach, wzywaią do swoiey pomocy obcych Spowiednikow, maiąc ſtaranie, aby w nich dobry wybor zrobić; bo gdyby to byli Spowiednicy albo rozwolnieni, albo

niedbali, albo mało oświeceni, w dobrych prawidłach, mogliby fzkodzić wiele, i zepsuć w krótkim czasie, co gorliwy Pafterz z pracą wielką, i przez wiele lat zbudował. Lecz ieżeli ci Spowiednicy fą oświeceni, i ożywieni prawdziwą gorliwością, o iakże wiele dobrego nie zrobią w Parafii? Oni naprawią złe fpowiedzi, oni okażą zręczność w odkryciu świętokradztw, i miłość w naprowadzeniu do pokuty, oni utwierdzą, i pochwalą nauki, i fposob póftępowania Pafterza i Spowiednika zwyczaynego, i naprawią, co z karbow wyfzło.

Nie trzeba iednak wnosić z tego, co się dopiero powiedziało, iż można bez przyczyny odmieniać Spowiednika. Dwa rodzaie ludzi mało pożytkuią ze fpowiedzi; ci którzy fą przymuszeni fpowiadać się temu fame-mu, i ci, którzy często odmieniaią Spowiednika; iak iedni, tak drudzy, rzadko kiedy bywaią dobrze prowadzeni.

12. Jeżeli Penitent fpowiadaiąc się prawi hiftorye, ieżeli do fwego ofkarżenia mięfza wyftępki innych ofob, ieżeli wymienia towarzyszow grzechu bez przyczyny, oftrzeż go, iż nie powinien się fpowiadać tylko swoich grzechow, a nie cudzych; powiedź mu, aby nie wymieniał nikogo na fpowiedzi; ale powiedź mu łagodnie bez ftrofowania go oftro.

13. Mów po cichu słuchaiąc spowiedzi, aby tylko Penitent mógł cię słyszeć; miey staranie, aby on także po cichu mówił, abyś tylko mógł go słyszeć. Wielu iest Spowiednikow tak nie uważnych, iż daiąc nauki i napomnienia Ponitentom, czynią gesta, i takie poruszenia ciała, iż stoiący przy konfessyonale, mogą z tąd sobie robić rożne domysły. Ta sama uwaga ma bydź zachowana przy rozgrzeszaniu; które powinno bydź tak cicho dawane, żeby przytomni nie mogli pomiarkować, komu iest dane, a komu odmówione.

14. Nie gaday zbyt wiele przy spowiedzi: mało a dobrze; było przysłowie Swiętego Franciszka Salezego.

15. To co mówisz przy spowiedzi, mów tak iasno, i do zrozumienia, żeby nayprościeyszy mògł cię zrozumieć, używay przystosowań, i podobieństw powszechnych, i wszystkim znanych; zasięgay ich od rzeczy wiadomych Penitentowi. Naprzykład: „ Dałbyś ty robotnikowi dzienną zapłatę, gdyby on nie pracował dla ciebia? Odpowie ci *nie.* „ Przyday: Jakżeby ci też Pan Bóg miał nadgradzać twoie sprawy, ieżeli ich nie czynisz dla Niego? „ &c.

Twoie nauki daway prostemu Ludowi przez pytania i rozmowy; tym sposobem penitent będzie obowiązany mieć uwagę na to,

co mu mówisz, i odpowiadać ci; tym ſposobem prędzey poymie, co mu powiesz; odpowie to, co mysli; i ty lepiey poznasz, czy wſzedł w to i zrozumiał, coś mu powiedział; czy go to poruszyło &c. Naprzykład jeżeli masz mówić do pijaka, powiedź mu: „ Chciałżebyś ty pić do zbytku go„ rzałkę, gdyby ona w tym momencie mia„ ła ci życie odiąć? „ Opowie ci: *Nie.* „ Przyday: „ Ten zbytek pijaństwa zada„ ie śmierć duſzy twoiey. Dałżebyś ty „ dom twóy za iedno ukontentowanie upić „ się gorzałką? „ Odpowie: *Nie* „ Nieſtetyż! „ a ty utracasz Niebo za to ukontentowanie „ niegodziwe! Niebo nie ieſtże warte wię„ cey niż twòy dom? Chciałżebyś uſychać „ z pragnienia w piekle z potępionym bo„ gaczem &c.

Ten ſposob mówienia do Penitentow ieſt właściwszy do trzymania ich w attencyi; poymą i zrozumieią prędzey prawdy, które im się powiadaią; i ty także lepiey ich poznasz. Jeżeli długo cięgle mówisz do nich, to wielu nie obeymie pamięcią, co im powiesz. Roztargnieni albo zatrudnieni przypominaniem ſobie grzechow, nie będą mysleć o tym, co do nich będzież gadał, i czuć tego nie będą. Odeydą od Konfeſsyonału nie zoſtawszy wzruszonemi na ſercu, i nie potrafią ſobie potym uczynić żadney u-

wagi nad tym, coś im powiedział, czyli to dla oddalenia ich od wyſtępkow, czyli dla naprowadzenia do cnoty.

Znayduią się oſoby światłe, i w ſtanie uczynić uwagę; po takich nie trzeba wyciągać, aby odpowiadali na każde pytanie.

16. Słuchay ſpowiedzi z wielką ſkromnością; nie sp glądsy na oſoby, które się ſpowiadaią, oſobliwie, ieżeli ſą oſoby inney płci; ucha tylko nadſtaw na to, co mòwią, gdy ſwoie grzechy wyznaią. Oſtrzeżenie bardzo potrzebne, już to żeby nie zadawać przykrości Penitentowi, już żeby się ſam nie wyſtawiać na pokusę. Jeſt to przeſtroga S. Bonawentury w Rozdz: 1. książki pod tytułem *Confeſsionale: Debet etiam cavere Sacerdos, ne vultum ſibi confitentis, maxime mulieris rescipiat, ne confitens confundatur, et necipse delectatione illicita capiatur.* Daie to ſamo napomnienie i S. Franciszek Salezy.

17. Jeżeli się ſłucha ſpowiedzi od rana w Kościele przededniem, lub wieczorem pod noc, powinna bydź świeca, albo lampa zapalona bliſko Konfeſsyonału. Ta przezorność potrzebna ieſt Spowiednikom, już dla uniknienia sideł, ktòreby mogły bydź na nich zaſtawione, już dla zachowania ſwoiey reputacyi. Gdy już nie masz więcey, iak dwie oſoby do wyſłuchania, ieſt przy-

zwoitością powiedzieć przedostatniey, aby nie wychodził z Kościoła, aż po spowiedzi ostatniey osoby.

18. Spowiednik powinien s bie często przypominać, że urząd iego, aby był pożytecznie wypełniony, wyciąga wiele uwagi, pilności, i gorliwości. Wystawiaymy sobie żywo zacność tego Urzędu, wielkość naszey władzy, chwałę Boga, szacunek dusz, których zbawienie często zawisło od funkcyi konfessyonału. Takiemi myslami gdy przeięci będziemy, funkcya ta stanie się dla nas interessuiącą; nie będziemy iey nigdy sprawować z niesmakiem, i niedbalstwem; rozrzewniać się będziemy z Apostołem nad potrzebami duchownemi grzeszników; ubolewać będziemy nad ich zgubą; radować się będziemy z ich nawrócenia, nic nieopuściemy, oszczędzać nie będziemy ani pracy ani troskow, ani fatygi, aby im pomoc do postępowania w drodze zbawienia: *Quis infirmatur, et ego non infirmor.* (a) *Nunc vivimus, si vos statis in Domino.* (b)

Zakończmy ten wielki Rozdział przestrogą, którą S. Karol daie Spowiednikom: *Confessor animarum salutis cupidus, et earum in virtutibus instituendarum zelo flagrans, ut remedia assignet, quibus illi a peccato resurgant, et salutis, nostræ inimi-*

(a) 2. Cor: 11. (b) 1. Thess: 3.

ci fraudes detegant, hominem denique veterem quo modo exuendum, & novum è contrario induendum sciant, iu quo christiana perfectio consistit; non debet tantum sine peccato mortali hoc Sacramentum ministrare, sed cum ad supra dictos effectus promovendos multum juvet; illud in se primum ostendere, quod in alijs positum desiderat, plus enim movent exempla, quàm verba, nec alios valeat edocere virtutem, quam ipse non habet, ad propriam perfectionem maxime attendat. & eam sibi conciliandam, se in virtutibus necessarijs exerceat.

ROZDZIAŁ VI.

O pytaniach maiących się czynić Penitentom.

Spowiednik ieſtże obowiązany pytać się Penitentow? Jakich Penitentow powinien się pytać? Jak się ich powinien pytać? Odpowiemy na te trzy kweſtye w trzech naſtępuiących Artykułach.

ARTYKUŁ I.

Czyli Spowiednik ieſt obowiązany pytać się Penitentow.

1. Spowiednik ieſt Sędzią ſwoiego Penitenta, powinien więc znać go; a jeżeli ten

ten nie tłòmaczy się dosyć iasno; powinien się go zapytać; bez tey przezorności nie pozna dobrze ſtanu duszy tego, na którego wyrok ma wydać, a ieżeli go wyda, będzie to wyrok w ſprawie nie dobrze wyłuszczony; wyſtawi się na niebespieczeńſtwo dać rozgrzeszenie temu, ktòryby nie powinien bydź rozgrzeszony, albo też odmówi rozgrzeſzenia temu, który był w przyſposobieniu odebrać ie.

2. Sprawuie on względem ſwego Penitenta urząd Lekarza; powinien więc poznać choroby tego Penitenta, ich przyczyny, ich ſkutki; żeby mógł przepisać lekarſtwa ſtoſowne, i determinować ſposob życia właściwy do iego wzmagania z choroby, i uſtrzeżenia się, aby w nię na nowo nie wpadł. Częſtokroć Penitent nie powie o ſobie tego wszyſtkiego, co iego Lekarz wiedzieć powinien; ale odpowie na zapytania Lekarza, i tym sposobem oświeci go doſtatecznie. Jeżeli się więc Lekarz nie zapyta Pacyenta, wyſtawia się na zapisanie lekarſtw nieſkutecznych, a może i ſzkodliwych, i na danie rad nieroſtropnych, i zoſtawienie ſwego Pacyenta w niebespieczeńſtwie bliſkiego na nowo upadku. To niebespieczeńſtwo byłby uprzedził, gdyby był lepiey poznał charakter, namiętności, pokusy, i cały ſtan przeszły i teraźnieyszy tego Penitenta.

3. Spowiednik powinien uważać Penitenta, iako ukochanego Syna, o którego potrzebach powinien wiedzieć, i o nich zaradzić. Dzieci są częstokroć ciemne i ślepe względem swoich naywiększych potrzeb; nie czuią one swoich potrzeb duchownych, miłość, gorliwość, czułość Oyca dadzą im ie poznać; zapytuiąc się tego syna z dobrocią, otworzy sobie drogę do iego serca, i pozna ie; będzie w stanie uleczyć iego taiemne rany, przywrócić mu nową dzielność i czynnosć, pomnożyć siły iego do funkcyow życia duchownego.

4. Spowiednik iest Ministrem Sakramentu pokuty, powinien więc starać się, ile można, o całość spowiedzi, która iest częścią istotną tego Sakramentu; powinien się więc pytać Penitenta, kiedy Penitent niewyznaie otwarcie grzechow swoich, albo nie tłomaczy się dostatecznie względem rodzaju, liczby, i okoliczności grzechow swoich. Nie trafiaż się często? że Penitenci albo przez niewiadomość, albo przez niedostateczne roztrząsnienie sumnienia, albo przez wstyd, albo że niechcą ieszcze porzucić grzechow swoich, nie tłomaczą się dosyć, i zostawuią w niewiadomości Spowiednikow o nieszczęśliwym stanie swey duszy, i o zawiłościach swego sumnienia? W tych wszystkich przypadkach ieżeli się Spowiednik nie

zapyta, nie będzie ani ſpowiedzi zupełney, ani Sakramentu Pokuty. Swięte Kanony. S. Tomasz, S. Karol, zalecaią Spowiednikom to examinowanie Penitentow. Canon: *Omnis utriusque sexûs* Concilium Lateraneńſkiego pod Innocentym III. mówi: *Sacerdos ſit discretus et cautus, ut more periti Medici ſuperfundat vinum et oleum vulneribus sauciati diligenter inquirens et peccatoris circumſtantias, et peccati.*

Tu można widzieć, iakby się pomylił ten Spowiednik, któryby ſądził, że nie ieſt obowiązany pytać się Penitentow przeto, iż oni nie ſą winni ſpowiadać się, tylko, iak mogą podług ich poięcia. Prawda to ieſt do pewnego punktu. Nie można wyciągać po wszyſtkich Penitentach równego światła w roztrząsaniu, i równey dokładności w wyznaniu grzechow; lecz iacyżkolkolwiek oni będą ci Penitenci, ieżeli Spowiednik ſpoſtrzeże w nich niewiadomość w rzeczach potrzebnych z niedoſtatecznego roztrząśnienia, ſumnienia, z bojaźni, ze wſtydu, z opuſzczeń i zaniedbań znacznych; obowiązany ieſt iako Sędzia, Lekarz, Oyciec, Miniſter Sakramentu, zapytać się ich, aby ich nauczyć, wſpomodz, i zaſtąpić ich niedoſtatek.

Podobny byłby błąd owego Spowiednika, któryby się ſądził bydź wolnym od za-

pytania Penitentow przeto, że ich nie ſłucha ſpowiedzi tylko z miłości, a nie z obowiązku, bo luboby to prawda była, że nie był obowiązony ſłuchać ich ſpowiedzi, gdy iednak zasiada w Konfeſsyonale, gdy przyimuie i wykonywa urząd Spowiednika, obowiązany ieſt dopełniać go podług przepisow, i reguł.

Artykuł 2.

Jakich Penitentow należy się zapytywać.

1. Nieużyteczna ieſt rzecz zapytywać się tych, ktorzy znaią dokładnie ſwoie obowiązki; i ktorzy po uczynionym roztrząśnieniu ſumnienia tłomaczą się iasno względem ſwoich grzechow, i względem tego, co intereſsuie ich ſumnienie. Pytania nie ſłużyłyby, tylko do powtarzań niepotrzebnych tego, co już doſtatecznie powiedzieli.

2. Znayduią się Penitenci mało oświeceni w Tajemnicach Wiary, i względem Sakramentow, ktore chcą przyjąć; obowiązkiem więc ieſt Spowiednika nauczyć ich; ale to zrob takim ſposobem, żeby ich nie zawſtydzić, i nie dać im okazyi do odprawienia zle ſpowiedzi; żeby się uſtrzedz tey nieprzyzwoitości, mògłbyś ſobie poſtąpić tym ſposobem: Widzisz iakiego Penitenta, ktòry się źle tłomaczy; ſpytay się go, czy

umie czytać, ieżeli chodził do Szkoły? Jeżeli odpowie: *Nie*. Przyday: Wiesz iednak dobrze, że nie masz tylko ieden Bòg? Odpowie: *Tak iest; wiem*. Wieleż ieſt Osob w Bogu? Odpowie: *że są trzy*. Dobrze mòwisz moia duszo; teraz że mi powiedź, ktòraż z tych trzech Oſob ſtała się Człowiekiem dla nas? Jeżeli powątpiewa, i zaſtanawia się? nie zrażay go, i nie łay; ale powtòrnie się go zapytay: ktòraż z trzech Oſob ſtała się Człowiekiem? Jeżeli się ieſzcze zaſtanawia, znakiem ieſt, iż nie wie o tey Tajemnicy. Jeżeli odpowie: *Syn*, przyday: a Oyciey i Duch Swięty nie ſtaliż się Człowiekiem? Jeżeli odpowie: *Nie*: to dosyć ieſt. Spytay się potym: wieszże też, co to ieſt Jezus Chryſtus? Jeżeli nie odpowiada, poſtąp daley: Jezus Chryſtus ieſtże Bogiem? Jeżeli odpowie: *Tak iest*, przyday: ieſtże Człowiekiem? Jeżeli odpowie: *Tak iest* wnieś: więc ieſt Bogiem i Człowiekiem razem? Jeżeli odpowie: *Tak iest*. Poydź do Tajemnicy odkupienia, i powiedź mu: Dla tego Syn Boſki ſtał się Człowiekiem. aby nas odkupił. Jakże nas odkupił? Jeżeli odpowie, iak wielu odpowiada, że nas odkupił ſamą iedną Krwi ſwoiey kroplą, odpowiedź: iako? to ty rozumiesz, że Jezus Chryſtus na Krzyżu nie wylał, tylko iednę kroplę krwi ſwoiey? Wszyſcy ci po-

wiedzą, że On wylał wszyſtkę Krew ſwoię, i że umarł za nas.

Przeydziey potym do innych prawd, które obowiązany ieſt wiedzieć, i zapytay się: Gdy Kommunikuiesz, coż przyimuiesz? *Boga* wielu ci odpowie. Potym ſpytasz się: Cóż to ieſt Nayświętszy Sakrament Ołtarza? *Jeſt* &c. Któż więc ieſt w Nayświętſzym Sakramencie, w Swiętey Hoſtyi? Odpowie: *Jeſt Jezus Chryſtus*. Więc ty przyimiesz Jezusa Chryſtusa w Kommunij. A gdyby też kto miał nieszczęście kommunikować w ſtanie grzechu śmiertelnego? &c.... Co się tycze nieśmiertelności duszy, nieba, i piekła? mało ieſt takich, którzyby nie wiedzieli, co o tym Wiara naucza.

Zeby Penitent nie mówił, iż go się o Katechizm Pytano, przyday: Oto ſą wielkie prawdy; wierzyszże ie? wierzyszże ie dla tego, że ie Bóg objawił, który ieſt Prawdą iſtotną? Odpowie: *Tak ieſt: Wierzę.* Kończ: Wieszże, dla czegom się pytał o to wszyſtko? Oto dla tego, iż ſądziłem, że ci zrobię ukontentowanie: Dobrzy Chrześcianie lubią częſto ſłuchać o Bogu, i Religij; także też dla tego, abym cię naprowadził na tę uwagę. Ah gdybyś ią był dobrze uczynił, nie byłbyś tak Boga obrażał! Poſłuchayże tey uwagi, i czyń ią ſobie częſto. Wſzakże ieſt prawda, że Jezus Chryſtus dał

wszyſtkę krew ſwoię, i życie dla ciebie, żeby zachował od piekła? Odpowie: *Tak ieſt: prawda*. Więc cię bardzo ukochał? Odpowie: *Tak ieſt*. A ty kochałeś Go też? Ah! ty Go tak wiele razy obraziłeś, iakżebyś nie powinien żałować za to? każdego dnia przez tydzień, odprawiwszy twoię modlitwę ranną i wieczorną, pomyśl o tym przez moment ieden, pomyśl: żeś obraził, żeś ukrzyżował w ſercu twoim Jezusa Chryſtusa, który cię tak bardzo ukochał, a wiem, iż Go więcey obrażać nie będzież. Można przydać inne uwagi, lub odmienić: po ktòrych oſoba ſpowiadaiąca się nie powie, że ią examinowano z Katechizmu.

3 Pytay się tych, którzy nie wiedzą obowiązkow ſwoiego ſtanu, albo o nich nic nie mówią przy ſpowiedzi. Rzadko się roztrząſa ſumnienie, rzadko się ſpowiada doſtatecznie względem obowiązkow szczególnych ſwoiego ſtanu; z tąd zaniedbania, fałſzywe ſumnienia, bezprawia zwyczayne, ktòre ſą winni na prawiać Spowiednicy. Oni powinni znać te obowiązki każdego ſtanu, przypominać ie, pobudzać do wyjawienia, w czym, od iak dawnego czasu, i wiele razy uchybiono dopełnić, albo wykroczono przeciwko tym obowiązkom? Spowiednik spyta się Oyca, Goſpodarza, o to, co winien ieſt dla zbudowania i poprawy swoiey familij, czeladki, dla

nauki swoich dzieci. Zapyta się dzieci o to, co winne rodzicom swoim Pan co winien służącym swoim, a ci swoim, Panom: Karczmarza, Szynkarza o występki przeciwko obowiązkom iego stanu, Osobę będącą na Urzędzie, co winna Publiczności &c. Znaydzie się taki Penitent, w którym nic nagannego nie masz, co do iego osobistości, á ktory iest bardzo występnym przez opuszczenia, zaniedbania, i niepilne dopełnienia obowiązkow stanu i urzędu swego. Nie było nic do wyrzucenia Helemu co do iego Osoby, ale że był Oycem zbyt pobłażaiącym dzieciom swoim, ściągnął zemstę Boską i na siebie, i na swoię familią.

4. Spowiednik powinien się pytać tych, ktòrzy przez prostotę, albo przez niedostatek pamięci, nie mogą roztrząsnąć siebie samych. Ci Penitenci mało oświeceni, nie znaią prawie swoich obowiązkow, ani stanu swoiey duszy, nie maią oni sobie do wyrzucenia, iak tylko niektóre upadki zewnętrzne, na upadki zaś i błędy wewnętrzne nie czynią żadney uwagi, na myśli złe, na pożądliwości cielesne. &c. Rachunek sumnienia ich iest tylko powierzchowny, i spowiedź ich będzie niedostateczna; ieżeli spowiednik tego się tylko będzie trzymał, co mu powiedzą, powinien więc przez swoie pytania zaradzić o całości teyże spowiedzi, lepiey poznać cho-

roby ich duszy, ażeby im przyniosł lekarstwo, ktorego potrzebuią.

5. Pytay się też także tych, którzy przez zbyt wielkie rozprofzenie, w którym żyią, nie czynią na siebie uwagi, nie znaią samych siebie; są oni niewolnikami maxym, zwyczajow, bezprawiow, i błędow świata, obciążeni wielu przestępstwami, nic prawie nie znayduią do mówienia na spowiedzi; nie masz więc iak tylko rozsądne rozebranie sumnienia ich, na które ich spowiednik dokładny naprowadzi, któreby mogło dać im poznać ich grzechy. Penitent rozproszony, i cały światowy, poczytuie czasem Spowiednika za ciekawego, ktòry go się zapytuie; ale ta skarga nie na swoim mieyscu będąca nie powinna odrażać Spowiednika od dopełnienia swego obowiązku; im więcey Penitent boi się być zapytanym, tym większą tego ma potrzebę. Nie znayduiąż się tacy, którym nie zbywa na dowcipie, i wiadomościach świeckich, á nie wiedzą o obowiązkach Religij, i swego stanu, albo ktòrzy żadney prawie nań uwagi nie czynią. Tworzą oni sobie Religią podług ich mody; Spowiednik obowiązany iest nauczyć ich, i oświecić, żeby ich z błędu wyprowadzić i obalić ich fałszywe pozory.

6. Pytay się tych, którzy nic cale nie mówią, albo się tłómaczą źle, sposobem czyniącym im zatrudnienie, czyli to co do liczby,

i okoliczności, czyli co do przyczyn i skutkow grzechow ich. *Confesor* (mówi S. Karol) *circumstantias peccatis speciem mutantes, aut augentes apprimé sciet, nam hæ duæ circumstantiarum species debent necessario explicari.* Można sądzić, że ci, którzy w tym chybiaią, musieli albo niedobrze swoie sumnienie roztrząsnąć; albo przez niewiadomość, boiaźń, wstyd, nie tłomaczą się dokładnie. Jeżeli Spowiednik nie przybędzie im na pomoc przez rostropne pytania, spowiedź ich będzie niedokładna; przestrogi, napomnienia, i lekarstwa nieużyteczne, albo niedostateczne, i Penitent będzie zawsze podległy tymże samym upadkom.

7. Spowiednik powinien się pytać tych, ktòrych iakaś boiaźń, albo pewny iakiś wstyd opanował; ale powinien to uczynić z taką łagodnością, żeby mu poufale otworzyli serce swoie, osobliwie, gdy idzie rzecz o takie grzechy, których wyznanie więcey kosztuie; iako to: naprzykład: występki szkaradne przeciwko czystosci, cudzołostwo, sodomia, bestyalność, obelgi wyrządzone Oycu lub Matce, krzywdy i niesprawiedliwosci o zemstę wołaiące, kradzież domowa, przeniewierzenia się w Małżeństwach, świętokradztwa, fałszywe przysięgi, potwarze i złorzeczenia, odeymuiące sławę, zbytek w piiaństwie popełniony od niewiast, powrót do grzechow, dla któ-

rych dawniey odmowione było rozgrzeszenie. Ci o których cnocie zaczynaią powątpiewać, ci, którzy się spodziewaią iakiey pomocy od Spowiednika swego, ci którzy długo byli cnotliwemi, á potym ciężko upadli, wyſtawiaią się na zataienie swoich grzechów. Dzieci maią także zwyczay taić grzechy powszednie, które maią za ciężkie przez błąd sumnienia.

8. Trzeba się pytać tych, którzy przez fałszywe iakieś ſumnienie nie oskarżaią się z pewnych grzechow dosyć pospolitych, z ktòrych rzadko się oskarża, a które oni według wszelkiego podobieńſtwa popełnili; takie są: zaniedbanie Aktow Wiary, Nadziei, i Miłości. Wielu mniema, że uczynili Akt miłości Boskiey dla tego, że odmówili formułę, gdy tym czasem żyią w nałogu grzechu śmiertelnego: *Confitentur se noſſe Deum, factis autem negant*: (a) Niedbalſtwo w uczęszczaniu na nauki, i Mszą Parafialną, nieużytość względem ubogich, złe użycie bogactw na zbytek, piiańſtwa, wydatki nieumiarkowane, niepamięć na Boga, i na swoie zbawienie, próżniactwo, trwonienie marne czasu, złe użycie łask, życie cale światowe, nie czynienie żadney pokuty i umartwień nawet po popełnionych ciężkich grzechach, właśnie iak gdyby obowiązek martwienia swego ciała, i krzyżowania go, nie był dla wszyſtkich Ucz-

(a) Tit: 1.

niow Jezusa Chrystusa, á szczególniey dla tych, ktorzy się dopuścili ciężkich grzechow.

9. Między temi, którzy się rzadko spowiadaią, mało iest takich, żeby nie potrzebowali być pytanemi; częścią że pospolicie nie roztrząsną dobrze sumnienia swego; częścią, że roztrząsaiąc ie, z trudnością im przychodzi przypomnieć sobie wszystkie grzechy swoie; częścią, iż często zaślepiaią się nad stanem życia swego; wypada więc, ieżeli nie są w niebespieczeństwie śmierci, po zapytaniu ich wyexaminowaniu, i wzbudzeniu do skruchy, dać im ieszcze kilka dni do lepszego roztrząśnienia sumnienia, i wzbudzenia się do skruchy; chyba że ią już dawno uczynili.

10. Nakoniec: dwa są wielkiey wagi pytania do uczynienia wielom Penitentom: „ Jestże co takiego z życia przeszłego, coby cię wprawiało w troski, i udręczenie sumnienia?„ To za pytanie prowadzi do odkrycia wielu grzechow zatajonych, albo iak mówią w bawełnę obwiniętych na przeszłych spowiedziach. Między temi, którym się to pytanie uczyni, iedni nic nie odpowiedzą; na ow czas powtórz ie, i przyday: „ Obacz „ co ci z przeszłego życia przykrość przynosi: „ ia tu iestem na to, żebym ci pomógł, i bę„ dę kontent, ieżeli ztąd odeydziesz spokoy„ ny na sumnieniu; powiedź szczerze, ot-

„ worz się: „ Drudzy odpowiedzą: *Nie:* ale zimno, i niby niechcący; oświadcz i tym także pragnienie, które masz wesprzeć ich, i przywròcić pokoy w ich duszy. Są i tacy, którzy odpowiedzą: *Tak iest:* Między temi ostatniemi, iedni są w troskach przeto, iż niektòre cięższe występki często im na myśl przychodzą, i martwią ich, chociaż ich się już wyspowiadali, i porzucili ie: pociesz ich powiedź im, żeby byli spokoyni, żeby już nie roztrząsali sumnienia względem tych grzechow, i nie spowiadali ich się chyba tylko w generalności; day im poznać, że pamięć przeszłych grzechów użyteczna im iest dla zachowania ducha pokuty, dla postąpienia w pokorze, i ustrzeżenia się powrotu do grzechow. — Drudzy są w troskach nie bez przyczyny; ponieważ okryślili swoie grzechy, albo iż żyli w tychże samych nałogch nieprzyiaźni, niesprawiedliwości, nieczystości, i prawie bez żadney poprawy po przeszłych spowiedziach; co wprawia ich w powątpiewanie, ieżeli te spowiedzi były dobre lub niedoskonałe przez brak skruch , i mocnego postanowienia. Tym powiedź, że bojaźń ich nie iest bez fundamentu; i że powinni odzyskać pokoy duszy przez poprawę przeszłych spowiedzi, przez spowiedź generalną, albo roztrząśnienie sumnienia, któreby zachodziło aż do źrzodła tego, i że ich w tym wesprzesz,

Komuż należy czynić te pierwsze zapytanie? Należy ie uczynić 1. Tym; których się nie iest zwyczaynym Spowiednikiem, osobliwie ieżeli się w nich dostrzeże mało oświecenia, mało boiaźni Boga, i pewna iakaś trudność w wynurzeniu się; niewiadomość, wstyd, fałszywe sumnienie, zamknęły im pewnie usta, które się otworzą na to zapytanie. 2. Należy ie uczynić w pewnych okolicznościach: Jubileuszu, Missyi, Czasu Wielkanocnego, Smierci nagłych, chorob zaraźliwych, które w krótkim czasie wiele ludzi do grobu wpędzaią, przy obieraniu sobie stanu; w momentach, w ktorych łaska Boska daie się bardzey czuć Penitentowi. Czyni się to zapytanie w podobnych okolicznościach i tym nawet, których się iest Spowiednikiem Ordynaryinym, i których się zna stan wewnętrzny. O iakże wielu przez to zapytanie przyznało się do grzechów, ktòrychby nigdy nie śmieli byli wyjawić! W tych samych okazyach można ie pożytecznie uczynić niektórym osobom oświeconym, ktòre poniekąd uchodzą za pobożne, i których się zna cnota: ale trzeba ie czynić rostropnie, łagodnie, przystoynie. Naprzykład: „Oto teraz iest czas „Jubileuszu, czas Missyi, iest to czas wielkiego miłosierdzia, czas łaski i zbawienia; „powinniśmy wszyscy z niego profitować, „czyli to dla naprawienia przeszłych błę-

„ dow, czyli też dla przygotowania się do „ wieczności; pomyślmy o tym... Może już „ tym się zatrudniłeś.... uczyniłżeś też iaką „ uwagę na twoie życie przeszłe?... ieżeli- „ byś miał na sumnieniu co takiego, co cię „ dręczy; oto teraz iest czas odzyskać spo- „ koyność... powiedz teraz w tym czasie zba- „ wiennym, cobyś chciał przy śmierci po- „ wiedzieć“ ... Tu Penitent zaczyna się tłomaczyć, odkryie ci częstokroć grzechy tajemne, świętokradztwa, które obłuda pokrywała aż do tego momentu. Tu trzeba naywięcey, abyś ożywił naytkliwszą gorliwość i miłość Oycowską ku tey nieszczęśliwey duszy skalaney świętokradztwem. Postąp sobie z tym Penitentem z taką dobrocią, iaką chciałbyś aby miano dla ciebie w podobnym przypadku.

Drugie pytanie wielkiey wagi, które należy uczynić wielu Ponitentom: *Uczyniłżeś też kiedy Spowiedź generalną?* O iakże wiele iest spowiedzi niedostatecznych, które powinny być poprawione przez dobrą spowiedź generalną! Spowiednik przez takowe pytanie wzywa tych, którzy żyią w fałszywym bes pieczeństwie zasadzonym na ich przeszłych spowiedziach do poprawienia ich: *Confessor*, mówi S. Karol, *debet interrogare de actis antea confessionibus, in quantum ei necessarium fuerit, ut resciat, num pœnitens in ali-*

quem casum inciderit, ex quo cum nullæ fuerint, reiterandæ sint, puta si pœnitens ipse scienter & ex animo peccatum omiserit... aut sine ullo peccatorum dolore, et emendandi proposito accesserit. Przypomni tu sobie Spowiednik, że Jnnocenty XI. potępił tę Propozycyą: *Non tenemur Confessario interroganti fateri peccati alicujus consvetudinem.* (a)

Jakim Penitentom należy uczynić to drugie pytanie względem spowiedzi generalney? 1. Tym, których się nie zna dosyć, i których życie nie okazuie się koniecznie regularne. 2. Tym, którzy się zbliżaią do osiemnastu lub dwudziestu lat; Spowiedzi, młodego wieku są pospolicie niedokładne. 3. Tym którzy się gotuią do iakiego ſtanu. 4. Chorym. Znayduią się między niemi, którzy przy śmierci dopiero wyznaią świętokradztwa życia swego.

W iakim czasie należy uczynić to pytanie? Czyni się pospolicie w ten czas, kiedy już Penitent wyznał, co mu czyniło przykrość na sumnieniu od czasu iego oſtatniey spowiedzi.

Jeżeli Penitent odpowie, że nigdy nie uczynił spowiedzi generalney; wyexaminuy, ieżeli mu ieſt potrzebna, i nakażesz mu ią; albo ieżeliby mu była tylko użyteczną, i na

ow

(a) 58. in Decr:

ow czas radzić mu ią będzieſz; albo ieżeliby mu była ſzkodliwą, w tedy zakażesz mu ią. Osądzisz zaś, czyli mu ieſt potrzebna, użyteczna lub szkodliwa, przez te reguły, które się dadzą, gdy się będzie mówiło o spowiedzi generalney

Jeżeli Penitent oświadcza iż nie chce czynić Spowiedzi generalney; powiedź mu, żeś go do niey ieſzcze nie obowiązał; że teraz idzie tylko o to, aby widzieć czyliby mu była pożyteczna, albo też potrzebna; że po tym examinie bydź może, iż mu ią czynić zakażesz, ale obowiązałbyś go, ieżelibyś widział, że mu ieſt potrzebna, i że mogłby ią uczynić przed innym Spowiednikiem; że z tym wszyſtkim, ieżeliby ią chciał uczynić przed tobą, wspomogłbyś go.

Jeżeli odpowie, że już uczynił iednę lub więcey spowiedzi generalnych, wyrozumiey czy były dokładne, ze szczerością i poprawą życia odprawione? i na ow czas nie będziesz go obowięzywał do powtorzenia ich; lecz ieżeliby były zle uczynione, a choćby też tylko i wątpliwe, powinien ie poprawić przez lepszą spowiedź.

ARTYKUŁ 3.

Jak powinien Spowiednik pytać ſię Penitentow?

1. Nie pytay się nigdy przeź ciekawość; nigdy z oſtrością; nie czyń nigdy pytań niepotrzebnych i niepożytecznych. O

2. Pytay się z dobrocią i miłością; ale nadewszyftko z wielką roftropnością; Oto masz niektore rysy tey roftropności.

3. Obacz od iak dawnego czasu nie spowiadał się Penitent; ieżeli odprawił swoię pokutę; potym pozwol mu wypowiedzieć, na co się przygotował bez przerywania mu. Jeżeli nadto długo odwlekł swoię spowiedź, albo ieżeli nie wypełnił fwoiey pokuty, nie ftrofuy go o to na początku iego spowiedzi. Powiesz mu, co będziesz sądził, gdy wyzna swoie grzechy.

4. Nie pytay się ordynaryinie Penitenta, tylko o grzechy zwyczayne ftosowne do iego wieku, i iego ftanu: *Confeſsor prudens eſse debet*, mówi S. Karol, *non interrogando de peccatis pœnitentium ſtatui communibus*. Powiedziałem *Ordynaryinie*, bo ieżeli Penitent wpadł we wszyftkie wyftępki zwyczaynieyfze swoiemu wiekowi, i swoiemu ftanowi, Spowiednik będzie go się mogł zapytać dla doyścia, ieżeli nie popełnił wyftępkow rzadkich i ciężfych *Titius v. g. á pluribus annis sæpiſsime committit secreto et solus peccata carnis. Confeſsarius prudenter interrogabit, num cum alia persona peccaverit, cum quali, ejusdem, aut diversi sexûs, in quo, et quoties? Quod si peccaverit cum alia persona, interroget, num alio modo peccaverit quam cum persona?* Wielość iego grzechow, ciągłość ie-

go nałogu, i straszna przewrotność iego serca, mogą sprawić obawę, czy nie iest skłonny do wszystkich niecnot.

5. Nie okazuy ani zadziwienia, ani wzdrygnienia żadnego, gdy Penitent zapytany wyznaie szkaradne występki; wymawiay go raczey, ile bydź może. Powiedź: iż diabeł iest bardzo złośliwy; iż przypadaią czasem na nas pokusy bardzo mocne, namiętności bardzo żywe, okazye nieprzewidziane bardzo niebespieczne, &c. i że na ow czas człowiek potrzebuie wielkiey pomocy od Boga, i że o nię trzeba gorąco prosić; pocieszywszy go łatwiey na nim wyciągniesz wyznanie tego, co mu zostaie ieszcze do powiedzenia, może iefzcze i straszenieysze grzechy; potym oświecisz go, i nauczysz, dasz mu poznać obrzydłość iego grzechow, i potrzebę użycia śrzodkow, które mu podasz dla ustrzeżenia się tychże grzechow.

Po wyznaniu niektòrych z tych grzechow, które trudniey przychodzi wyznać, możesz przydać. „Tyś miał przykrość wyznać ten „grzech, często on ci na myśl przychodził, „ale niewiedziałeś, iak miałeś powiedzieć... „Ah gdybyś go był powiedział na innych „twoich spowiedziach!... byłbyś spokoyniey„szym... Podziękuy Panu Bogu, że ci do„pomogł do uczynienia dobrze terazniey„szey spowiedzi... Jakże dawno iest, żeś

„ był w tych udręczeniach, i żeś pragnął wy„ znać ten grzech?„.... Tym sposobem więc można odkryć świętokradztwa, i dopomodz do zreperowania ich. Nie masz przyczyny bać się czynić podobne pytania, gdy Penitent wyzna ciężkie grzechy. Ten sposob iest wielkiey wagi my go powtarzamy nie bez pożytku.

6. Jeżeli Penitent odpowiada często: *Tak iest* na to, o co go się zapytasz, uważ ieżeli się zamyśla nad tym, co ci mówi; znaydziesz bowiem takich, ktòrzy machinalnie odpowiedaią, inni przez proftotę, albo obłąkánie myśli, albo przez bojaźń i pomięszanie sami nie wiedzą co ci powiedaią.

Jeżeli odpowiada: *Nie* na pytanie względem iakiego grzechu, który według wszelkiego podobieństwa popełnił, kończ zapytanie, iak gdybyś odpowiedzi iego nie rozumiał, albo iak gdyby on wyznał swoy grzech. „ „ Wiele razy zaś wpadł w ten grzech, by„ wałoż to codzień, w przytomności wiele „ osob, powiedziałżeś to, albo uczynił? „ Często się zdarza, iż powiedziawszy wprzod *nie* wyzna grzech: w takim przypadku przyday: „ Trochę bojaźni, lub wstydu, prze„ szkadzało ci powiedzieć to. „ Poznasz także iego złe usposobienie. Bądź iednak ostrożnym nie dać mu okazyi, aby miał powiadać to, czego nie uczynił.

Penitent powiada czasem na ślepo liczbę grzechow swoich, albo prawie zawsze też samę liczbę na każdy grzech, naprzykład tyle razy. około dwa razy, trzy razy. Zebyś, ile tylko po ludzku można poznał liczbę grzechow iego, zapytay się: ,, Wiele razy przez ,, dzień, przez tydzień, przez miesiąc po- ,, pełniłeś ten grzech? ,, Doydziesz czasem, że ten, ktòry na spowiedzi trzymiesięczney nie oskarżył się tylko ze czterech, lub piąciu złorzeczeń, codzień ie prawie popełniał, i zaciągnął w nich nałog mocny.

7. Nie pytay się pospolicie tego Penitenta, osobliwie w materyi trudney do wyiawienia, nie pytay go się mówię: *modo negativo* Naprzykład: ,, Nie popełniłżeś takie- ,, go grzechu, przeciwko czystości? ,, Jeżeli go popełnił, trudniey mu przyidzie przyznać się, ponieważ twóy sposob pytania się go, supponuie, że go nie popełnił, i uspasabia Penitenta do odpowiedzenia *Nie*. Pytay się go raczey sposobem twierdzącym: ,, ,, Uczyniłżeś taką a taką rzecz? dopuściłżeś ,, się takiego a takiego grzechu? ,, &c. Jeżeli wyzna grzech jaki, który prowadzi do drugiego, zapytay się go o ten drugi sądząc go za popełniony. Jeżeli powie naprzykład: Byłem sam na sam z taką osobą; gadałem z nią słowa żartobliwe; przyday: ,, iakieyże ,, poufałości dozwoliłeś sobie, z iaką wol-

„ nością obcowałeś z tą osobą „ łatwiey mu przyidzie otworzyć się. Wszakże ieżeli słuchasz spowiedzi osoby iakiey światłey, która nie zdaie się czynić sobie przykrości w spowiadaniu się, nie pytay iey się w sposobie *supponowania*, iakby pewny iaki grzech popełniła, mogłbyś przez to w umyśle iey poczytany bydź za człowieka podchwytuiącego, i straciłaby ufność do ciebie.

Powiemy, mówiąc o spowiedzi generalney, iaki porządek, można zachować łatwieyszy i pożytecznieyszy w maiących się czynić zapytaniach.

8. Nakoniec kiedy Spowiednik będzie obowiązany pytać się względem szóstego Przykazania, zachowa następuiące Przestrogi:

1. Zachowa się zawsze z pokorą i uszanowaniem naywiększym w przytomności Boga, toż samo zaleci Penitentowi.

2. Tu bardziey ieszcze niż w innych przypadkach strzedz się będzie ciekawości i niepotrzebnych pytań: *Quod spectat ad carnis peccta*, mówi S. Karol, *Confessor summam adhibeat cautelam in eorum interrogatione, ut cum peccati speciem, & circumstantias graviores audierit, á cæteris abstineat.*

3. Nie będzie sobie ufał, ale całą ufność położy w Bogu: *Nec in præterita castitate confidas.* &c. S. Hieronim.

4. Nie pytay się ciągle i długo w tey nieprzyiemney materyi, żebyś nie raził ani twoiey, ani Penitenta imaginacyi; lepiey iest w pewnych przypadkach po uczynionych kilku zapytaniach w tym rodzaju odmienić materyą, a potym powrócić do tego, co ieszcze zostaie do wyexaminowania tyle, ile będzie potrzeba.

5. Dla teyże samey przyczyny, czyniąc pytania; używay wyrazow iak nayskromnieyszych. Mówiąc o Cnocie czystości, możnaby używać tego wyrazu: *Swięta Czystość*, *Anielska Cnota*, już to żebyś sam dla niey zachował szacunek, już żebyś go wpoił w Penitenta. „Radbym nie był obo„wiązany pytać się ciebie o te rzeczy, ale „potrzeba, żeby ci pomodz do uczynienia „dobrey spowiedzi; starayże się, żebyś nie „zapomniał, i wszystko dobrze powiedział; „żebyś nie był więcey już nigdy obowiązany „na nowo zaczynać tey spowiedzi." ...

6. Bardzo iest ważną rzeczą, mówiąc w tey materyi, podnosić często serce swoie do Boga: *Eripe me Domine de luto ut non infigar.* (a) Poddaway Penitentowi, żeby toż samo czynił.

7. W wielu przypadkach byłoby przyzwoiciey, żeby cię Penitent prosił o to, abyś się go zapytywał. Możnaby mu powie-

(a) Psal: 68.

dzieć. " Diabeł ieſt bardzo złośliwy, on ku-
" si częſtokroć młodych ludzi przeciwko świę-
" tey czyſtości, a oni nie wiedzą iak się ſpo-
" wiadać; życzyszże sobie, żebym się cie-
" bie pytał, mogłoby ci to wiele ułatwić.." Odpowie: *Tak*: na ow czas twoie zapytania będziesz robił z więkſzą pewnością i większym pożytkiem. Tey ſamey oſtróżności używay względem Osob żonatych, które nie były ieſzcze oświecone o obowiązkach ich ſtanu; albo które nie profitowały z danych sobie nauk.

8. Nadewſzyſtko zaś, gdy Spowiednik ieſt obowiązany pytać się młodych ludzi, powinien użyć naywiększey oſtróżności w ſłowach i wyrazach, żeby ich czasem nie nauczyć, czego ieſzcze nie wiedzą. W wątpliwości, czyli już nie ſą zepſuci, obierze wyrazy bardzo generalne; żeby Penitent zrozumiał ich znaczenie, i dał poznać, czyli ieſt winnym; albo też że ich nie zrozumie, i nie nauczy się nic nowego, ieżeli ieſzcze ieſt niewinny. Swięty Karol daie tę Przeſtrogę na dwóch mieyſcach: 1. Mówiąc o Sakramencie Pokuty: *Prudens cautusque erit Confeſsor in interrogationibus, ne rudibus praesertim, atque utriusque sexûs junioribus ad novum, et nunquam antea attentatum scelus occasionem aperiat, atque det: hi tamen, de peccatis quorum nullam in Confeſsione mentionem fecerunt, et in quibus probabiliter æstimari pos-*

sunt deliquiſse, prudenti cautione interrogandi erunt, ne aut pudore, aut ignorantia celent peccata. 2. W Inſtrukcyach ſzczególnych, które napisał dla Spowiednikow: *Summâ prudentiâ ea de re interroget mulieres; aut adolescentes, ne eos, quod ignorant, edoceat ijsque utatur verbis pudorem minime lædentibus.*

9. Spowiednik zacznie pytania od tego, co ieſt mniey obrzydliwe w tey materyi, i przez co grzech się poczyna; to ieſt: myśli, pragnienia, chęci, ſłowa mówione lub ſłyſzane, ſpoglądania: daley, ieżeli potrzeba, przeydzie do ſchadzkow tajemnych, uſtawiczności, poufałości, do uczynkow popełnionych ſamotnie, lub z drugiemi. Jeżeli Penitent nie miał złych myśli, albo ieżeli im się oparł, nie dawſzy do nich okazyi, Spowiednik nie powinien dalszych pytań czynić: ieſt to Przeſtroga S. Franciszka Salezego.

Ale że wiele ieſt Osob proſtych, które nie umieią rozróżnić myśli i żądzy od uczynku, i którzy rozumieią, że się oſkarżyli z uczynku mówiąc, że mieli złe myśli; albo którzy rozumieią, iż nic złego nie popełnili, kiedy nie było uczynkow nie przyſtoynych, lubo się dobrowolnie bawili myślami szpetnemi, i żądzami cielesneni: Spowiednik nie przeſtanie na zapytaniu się ich, czyli mieli myśli i żądze szpetne; ieżeli powiedzą: *Nie.* Zapyta się ich o grzechy zewnętrzne przeciw-

ko czyſtości. — Byłżeś sam, kiedyś grzeszył? — Zaſtowałżeś i śmiał się „ w Kom„ panij? Zażywałżeś iakiey poufałości z oſo„ bami płci inney? iakiey poufałości? &c." Tak więc częſto doydziesz, iż ten, który się nie oſkarżał ani z myśli, ani z żądzy, popełnił iednakże grzechy ciężkie przeciwko czyſtości.

Znaydzieſz także Penitentow przeſtępnych w ſłowach i uczynkach ſzpetnych, którzy z początku nie oſkarżaią się tylko z myśli; częscią, że mieſzaią myśli z uczynkami; częścią, że chcą dać ci zrozumieć, iż daley nie poſtąpili, iak do myśli; częścią, że chcą, abyś ich się zapytał o myśli, ſchadzki tajemne, uſtawiczności, odwiedziny częſte a niebespieczne, uczynki wyſtępne, których nie śmieią powiedzieć, ieżeli im do tego nie dopomożesz przez twoie pytania.

Trafisz ieſzcze na młode Oſoby, które nie maiąc żadney znajomości grzechu nieczyſtego, oſkarżaią się iednakże z myśli złych Nie pytay ich się, czy to były mysli przeciwko czyſtości z bojażni, żebyś ich nie nauczył złego, którego ieszcze nie znaią, i nie obraził ich imaginacyi; ale ſtaray się, aby powiedzieli o czym te myśli były. Także też, ieżeli te Oſoby oſkarżaią się z popełnionych uczynkow nieprzyſtoynych, żartow

wolnieyfzych &c. naprowadź ich, aby powiedzieli, co uczynili i co mówili? Gdy się sami wytłómaczą, doydziefz, że to nie były myśli przeciwko czyftości; ale myśli, słowa, lub uczynki przeciwko przyftoyności; że gdyby byli winnemi przeciwko, byliby to powiedzieli, odpowiadaiąc na twoie pytanie, a ty nie byłbyś obraził ich imaginacyi.

10. Ostatnie oftrzeżenie. Jeżeli słuchasz fpowiedzi osob znanych już powfzechnie za ludzi złych obyczajow, który się ofkarżaią z fzkaradności, iakich nie popełnili, dla tego, aby mieli brzydkie upodobanie mówić o nich, albo którzy chcą podeyść i uwieść Spowiednika; do takich mówić trzeba dzielnie i mężnie, pogrozić im Sądem Bożym i piekłem, i odwlec ich aż do czasu, pokiby nie wefzli w siebie, i nie wzięli się do czynienia Pokuty. Względem zaś tych, którzy wyliczaią zbrodnie i okazye wiodące do grzechu nie w innym celu, tylko dla wyłudzenia jałmużny, ażeby, mówią oni, usunęli się od tych okazyi; odpraw ich precz, powiedziawfzy śmiało, na co złość ich bezczelna zasługuie. Nie ieft to przy Konfefsyonale, żebyś miał dawać jałmużny osobom złego życia. Nie zapominay o tey przeftrodze, osobliwie ieżeli w mieście fluchafz Spowiedzi.

ROZDZIAŁ VII.

Jak sobie powinien Spowiednik postąpić względem grzesznikow w nałogu będących, albo którzy żyią w okazyi do grzechu, albo w gniewie i zemście, albo którzy zatrzymuią cudzą własność, albo którzy niewiedzą pierwszych początkow Religij, albo nakoniec w których nie widać żadnego znaku skruchy?

Materya tego Rozdziału ieſt bardzo rozległa i wielkiey wagi. Jdzie tu o przydatki, które się bardzo często trafiaią, i w ktòrych Spowiednik powinien odwlec rozgrzeſzenie, idzie o prawidła i reguły, które powinien zachować, ażeby przygotować Penitentow do odebrania rozgrzeszenia. O tey obszerney materyi w kilku Artykułach mówić będziemy.

ARTYKUŁ I.

Jak Spowiednik powinien prowadzić grzesznika w nałogu będącego.

Mówić będziem 1. Co to ieſt nałog grzechu? 2. Jak poznać, że ten nałog ieſt już zrobiony? 3. Copowinien czynić Spowiednik, żeby z tego nałogu wyprowadził Penitenta.

§ I.

Przez nałog do grzechu rozumie się tu owa nieszczęśliwa ſkłonność, owa łatwość zaciągniona przez grzechy wiele razy powtorzone, i która ciągnie mocno do upadku w

też grzechy. Jak dobre nałogi ułatwiaią cwiczenie się w cnocie, tak złe dysponuią do wpadania na nowo w grzech ciągną do niego mniey lub więcey, według iak są mniey lub więcey mocne, mniey lub więcey zaſtarzałe; z tąd idzie, iż się ſtaią mniey lub więcey trudne do wykorzenienia.

Złe nałogi nabywaią się pospolicie przez grzechy powtórzone. Pierwszy grzech popełnia się z nieiakimsiś wſtrętem, za którym naſtępuie wſtyd i zgryzota Sumnienia; drugi popełnia się z większą łatwością, czuie się mniey wſtydu i zgryzoty, i w miarę powtarzanych upadkow zmnieysza się wſtyd, a łatwość i śmiałość powiększaią się; z tąd potym rodzi się nałog. Grzech więc nałogu, iest grzech ulubiony i przywiązania i nawet grzech złości.

Prawda; że grzech z nałogu popełnia się z większą ſkłonnością i ulubieniem, a tym samym z mnieyſzą wolnością; ale grzesznik nabywaiąc nałogu ſwego, opieraiąc się łaſkom, tłumiąc w sobie zgryzoty, sam się dobrowolnie poſtawił w tey potrzebie moralney powracania do grzechu. I dla teyci to przyczyny S. Tomasz naucza, że grzech nałogu, ieſt grzech złości, różny w tym od grzechu słabości, że ten popełniony ieſt w pierwszym poruſzeniu namiętności iakiey gwałtowney, albo w iakiey nieprzewidzianey niebespieczney

okazyi, albo w iakiey pokusie mocney, do którey dało okazyą co takiego, co nie iest w nas.

Lubo nałog nabywa się pospolicie przez wielość powrótow do grzechu, z tym wszystkim pewny rodzay nałogu ieſt czasem nieſzczęśliwym skutkiem iednego lub dwóch upadków, co się zdarzyć może w ten czas, gdy osoba iaka uniesiona namiętnością mocną, popełnia grzech z lubością i uwagą z osobą mieszkaiącą w tym samym domu; lecz w tym przypadku, iak i wielu innych, okazya bliska znayduie się razem z nałogiem, i złe ieſt większe i trudnieysze do uleczenia.

Skłonnosć mocna do grzechu, która się rodzi z grzechow poprzedzaiących, i prowadzi do innych ieſt śmiertelną; dobrowolną zaś ieſt, albo w samey sobie, albo w swoiey przyczynie, która nie była zniesiona przez szczerą pokutę, lecz ieżeli się żałuie szczerze za grzechy, które były przyczyną ſkłonności, i ieżeli im się opiera, ta zła ſkłonność nie ieſt już więcey dobrowolna, i za grzech się nie poczytuie; już to nie ieſt tylko pokusa i przeciwko którey walczy się z pożytkiem.

§ II.

Ponieważ pospolicie przed daniem rozgrzeszenia, trzeba doświadczyć Penitenta, który ieſt w nałogu grzechu śmiertelnego,

trzeba więc poznać ten nałog, i osądzić, ieżeli on ieſt taki, żeby odwleć rozgrzeszenie. Łatwo go poznać można, kiedy ieſt mocny, kiedy częſto przyprawia o popełnienie grzechu, iako na przykład: gdy się codzień upada, albo częściey na dzien, albo nawet raz co tydzień, lecz ieżeli grzeſznik rzadziey upada, na ow czas ciężko ieſt sądzić, ieżeli nałog zaczyna się nabywać, albo czy już ieſt zrobiony.

Zeby go poznać (ieſt to rzecz wielkiey wagi) nie trzeba o nim sądzić przez samę liczbę upadkow, ponieważ ta ſama liczba, lubo w tymże ſamym przeciągu czasu, nie dowodzi rowno nałogu, ale trzeba uczynić uwagę na wiele rzeczy, które poprzedzaią, które towarzyſzą, albo naſtępuią po upadkach w grzech. 1. Na wiek, geniusz, charakter Penitenta. 2. Na okazye szukane, albo nieſzukane, przewidziane lub nie przewidziane, które przywodzą o upadek. 3. Na pokusy mniey lub więcey częſte, uſtawiczne, albo rzadkie, mocne albo ſłabe, na liczbę danego odporu tym pokusom, na usiłowania które się uczyniły, lub których się niechciało uczynić żeby się oprzeć pokusom. 4. Na okoliczności, które towarzyszyły grzechowi. 5. Na żal, który po nich naſtąpił, na pokuty, które się ſobie ſamemu zadało, żeby się ukarać i zachować od powtórnych upadkow. 6. Na

ſzczerość z ktòrą się Penitent oſkarża; na żal, który okazuie ſpowiedaiąc się. 7. Na sposob z iakim przyimuie przeſtrogi, napomnienia, i lekarſtwa, ktòre mu się podaią; na usposobienie, w ktòrym ieſt bydź poſłuſznym, ukarać się i uzbrajać przeciwko powrótowi do grzechu. To wszyſtko służy za regułę, aby poznać, czy nałog ieſt już zrobiony i wkorzeniony; i ieżeli ſerce ieſt ieſzcze przywiązane do niego.

Zachowuiąc się podług tych prawideł, oto sposob, iak się wziąść w naſtępuiącym przypadku, i w niezliczonych innych, gdzie nie idzie tylko o przyſtosowanie tych samych prawideł.

Tycyusz i Kajus naprzykład oskarżaią się z iednakowych i podobnym ſposobem popełnionych grzechow, że upadli w przeciągu iednego miesiąca w niewstrzmięzliwość sekretną. Daszże im rozgrzeszenie? Nie daſzże im go? Może bydź, iż rozgrzeſzyſz obydwoch, a może bydź iż żadnego; może też bydź że Tycyuſza nie Kajusa.

Zapytasz się iednego i drugiego 1. Jeżeli popełnili te grzechy w miesiącach poprzedzaiących. 2. Jeżeli upadli więcey, iak ieden raz przez miesiąc i wiele razy. 3. Jeżeli częſto pokusę cierpią, i ta pokusa czy ieſtże gwałtowna? ieżeli do niey daią okazyą, lub czy przychodzi bez dania do niey okazyi?

4. Jeżeli ubolewali nad swoiemi upadkami, ieżeli sobie sami zadali iakie pokuty?

Dasz obiema rozgrzeszenie, ieżeli ieszcze przedtym nie wpadli w te grzechy, albo ieżeli tylko raz w miesiąc przedtym upadli, i ieżeli byli często i mocno od pokusy nagabani; ponieważ te dwa upadki pochodziłyby raczey z ułomności, niż z nałogu; osobliwie ieżeli ubolewali nad niemi, i zadali sobie sami iakie pokuty.

Lecz ieżeli ieden był dużo kuszony, a drugi nie był tylko raz albo dwa, a iednakże ten od wielu miesięcy, upadł także raz co miesiąc *in pollucionem*, w tym przekonaniu ieden będzie rozgrzeszony, a drugi nie. W tym drugim iest już, a przynaymniey w prędce będzie (ieżeli się nie zaradzi przez zbawienne przedłużenie rozgrzeszenia) grzech nałogu i złości, osobliwie; ieżeli iego pokusy nie są gwałtowne, i ieżeli upada łatwo. Prawda iest, iż nałog iego nie iest gwałtowny, i że upadki iego są rzadkie, ale upada z łatwością, z większym rozmysłem, i z większą złością; iego więc nałog iest już zrobiony, albo bardzo bliskim bydź zrobionym. Jest to więc rostropność, iest miłość doświadczyć Penitenta; to doświadczenie da mu lepiey uczuć szkaradność grzechu, który sobie może lekce waży; uczyni go więc bacznieyszym,

czulszym nad sobą, i mężnieyszym wopieraniu się pokusom.

Sądzi się tu, że te pokusy rzadkie, nie są gwałtowne; bo ieżeliby były bardzo gwałtowne; nie należałoby ieszcze takiego Penitenta uważać za grzesznika w nałogu będącego; ale wypadałoby pocieszyć go, ośmielić i w spomodz dobremi radami, przepiſaniem mu praktyk, i ćwiczeń ſtosownych do iego potrzeb; nadewszyſtko, zalecić mu, żeby się sam nie znaydował, ile razy pokusa naciera na niego; i żeby się w tych momentach krytycznych udawał do swego Spowiednika, ieżeli może, a przynaymniey zaraz po upadku swoim.

Uważ tu 1. Ze nałogi zaſtarzałe chociaż ſłabe, ſą trudne do zerwania; grzesznik mniey ieſt niemi dotknięty, przeto że nie upada częſto.

Uważ 2. Jż przez brak uwagi, iak się powiedziało w poznaniu nałogu, wielu się oszukuie, poczytuiąc za nałog, co nim ieſzcze nie ieſt, albo nie maiąc za nałog, co iuż nim ieſt rzeczywiście. Błąd, który ztąd pochodzi, iż nie ſądzą o nałogu, tylko przez liczbę upadkow, a nie poznaią dosyć serca ludzkiego, nie rozeznaią, co ieſt słabością, a co złość w iakim przywiązaniu mocnym i dobrowolnym do grzechu. Ten który iak gdyby z siebie samego z łatwością i z upodo-

baniem wpada w te same grzechy, gdy do nich okazyą znaydzie, lub iey też szuka rozmyślnie; ten, który ią chwyta z ukontentowaniem, gdy się podaie, choćby się nie podała tylko rzadko, powinien bydź uważany iako grzesznik z nałogu. Tak więc Tycyusz, który dwa razy na rok popełnił cudzołoſtwo w szynkowni, albo w mieyscu podeyrzanym, gdzie co sześć miesięcy regularnie chodzi, byłby w nałogu grzechu.

Uważ 3. Aby można sądzić, że grzesznik ieſt w nałogu; nie trzeba, aby upadł za każdą razą, gdy był kuszony, albo gdy się podawała okazya. Rzadko się trafia, żeby grzesznicy z nałogu wpadali w takie excessa; upadki powtórzone, chociaż mniey częſte, niż są pokusy, i łatwość, z którą grzesznik wraca się do tegoż samego grzechu, dosyć już przekonywaią o nałogu.

§ III.

Grzesznicy z nałogu z trudnością się nawracaią; *Perversi difficile corriguntur.* (a) Nałog osobliwie, ieżeli ieſt zaſtarzały, w naturę się zamienia, serce nie łatwo się odrywa od ulubionego sobie grzechu; oświadczenia, które czynią grzesznicy z nałogu, że więcey upadać nie będą, rzadko są tak szczere, żeby im ufać można. Co oni maią za do-

(a) Ecll: 1. v. 15.

brą wolą, nie ieſt częſtokroć, tylko chętką czczą i nieſkuteczną; tylko pragnieniem niedoſkonałym nawrócenia się; dla tego też nie chwytaią się wiernie srodków przepiſanych ſobie dla uniknienia powrotu do grzechu. Z tąd pochodzi, że dla utwierdzenia ich dobrey woli, i zapewnienia się o niey, Kościoł nakazuie Spowiednikom doświadczać grzeſzników przed ich rozgrzeszeniem; to doświadczenie, ta odmiana życia, powinny bydź takie, aby Spowiednik mogł roſtropnie sądzić, że Penitent porzucił grzech ſwoy; że iego ſerce nie ieſt już więcey przywiązane do grzechu, i że ieſt w przygotowaniach prawdziwey ſkruchy i mocnego poſtanowienia.

Jakich środkow powinien użyć Spowiednik, iakich się reguł trzymać, aby pomogł Penitentowi do porzucenia swego grzechu, i zerwania swego nałogu, wyiaśniemy to w naſtępuiących uwagach.

1. Nie odprawiay z twardością Penitenta, któremu odmówisz rozgrzeſzenie; day mu to uczuć z dobrocią, iż nie ieſt ieszcze w ſtanie odebrać ie; że w tym ieſt własne iego dobro, żeby dał nie iaki czas nawróceniu ſwemu, żeby wykorzenił swoy nałog; po czym odbierze z pożytkiem rozgrzeſzenie, i zakoſztuie prawdziwego pokoiu duszy; którego nie kosztował, i niekoſztowałby po rozgrzeſzeniu nie rozmyślnie danym.

2. Poday mu sposoby, lekarſtwa i pokuty zapobiegaiące, żeby ich używał w przeciągu czasu, który mu przepiſzesz, naywięcey zaś, przed, podczas, i po pokusie iak się powiedziało w Rozdz: V. Nro. 6. i 8. Jeżeli ie wiernie wypełni, w krotce się w lepszego zamieni.

3. Nie odkładay go na czas bardzo deleki; zap mniałby łatwo i coś mo zalecił, i co on przyrzekł; byłby bardziey wyſtawiony na powtórne upadki; ſtraciłby ochotę i serce, a może porzuciłby zamiar nawrócenia ſwoiego Gdyby się znaydował w takim nałogu, ktoryby go przyprowadził, o upadek prawie codzienny, wypadałoby, ieżeliby to bydź mogło, kazać mu przyiść do siebie co ośmy dzień; ieżeli nie upadnie, tylko raż albo dwa na tydzień, radź mu, aby przychodził co piętnaście dni, albo przynaymniey co trzy niedziele.

4. Gdy powruci, uważay, czyli nie upadał; lub nie tak wiele rązy, lub też po dawnemu równo zawſze trwał w ſwoich upadkach. Jeżeli nie upadł, powinſzuy mu, oświadcz mu pociechę, którą z tąd odnosisz; zachęć go do podziękowania Bogu; day mu poznać, że odwleczenie rozgrzeszenia, i iego wierność w dopełnieniu rad twoich, były mu bardzo pożyteczne, wzbudź go do utwierdzenia się, w tey iego ſzczęśliwey od-

mianie, i wypełniania rad twoich z większą ieszcze wiernością. Gdyby to doświadczenie nie było dostateczne, dałbyś mu ieszcze cokolwiek czasu, aby się doświadczył, i dokończył, co tak dobrze zaczął. Jeżeli zaś upadł, ale mniey, niż dawniey, powiesz mu prawie to samo, co w poprzedzaiącym przypadku, lecz ieżeli tak wiele razy upadł, iak przedtym, ubolewa z tąd przed Bogiem, ale serca nie trać, ani też Penitenta nie zrażay, day mu poznać, iż nie iest ieszcze nawróconym; i że miałeś przyczynę odwlec mu rozgrzeszenie; wzbudź w nim pragnienie poprawienia się, poday mu na nowo z gorliwością, i namaszczeniem duchownym pobudki do zupełnego nawrócenia, przepisz mu, albo te same pokuty leczące, albo inne iakie: *quantum spiritus, et prudentia suggesserit.* (a) potym wyznacz mu dzień w ktòrym ma powrócić do ciebie.

5. Zaleć temu Penitentowi, którego bez rozgrzeszenia odprawisz, aby się nie bał powrócić, choćby też miał nieszczęście upaść, zapewniy go, że zawsze z dobrocią od ciebie przyięty będzie.

6. Jego nawrócenie, zależy od iego wierności w wypełnieniu rad, które mu dasz, a ta wierność wiele zawisła od sposobu, w iakim mu ie daiesz, i od ufności, z iaką ie

(a) Tr.d: Sess: 14.

przyimuie ; mow więc do niego sposobem tak uymuiącym, aby odszedł ukontentowany od Konfessyonału, ftaray się aby mile przyiął to nowe odwleczenie, i determinował się powrócić w dniu naznaczonym. Mogłyś mu powiedzieć naprzykład: "Ty nie chcesz zapewne popełnić świętokractwa, nie chcesz żebym ie i ia popełnił; z tym wszyftkim, obydwaybyśmy ie popełnili, gdybym ci dał rozgrzeszenie, do ktòrego nie iefteś ieszcze przygotowany.... Ja byłbym przyczyną twoiego potępienia: ah! nie zrobiłżebym ci więcey złego, niżeli, żebym ci życie odiął?... Pamiętasz, co ieft w Katechizmie? Oto: że ten, który ieft w nałogu grzechu, wokazyi do grzechu &c. nie powinien żądać rozgrzeszenia; Ty iefteś w nałogu, więc &c.... Odebrałeś mo-że rozgrzeszenia w nałogu grzechu, dla tego też nie poprawiłeś się, ia powinienem i chcę zniewolić cię do poprawienia się przed rozgrzeszeniem, i ieftem pewny, że mi za to podziękuiesz po twoim odmienieniu się,,...

7. Gdy Penitent, który był odprawiony bez rozgrzeszenia, powraca dla dokończenia swoiey spowiedzi, nie potrzeba aby powtarzał to wszyftko, co powiedział na poprzedzaiącey. Byłoby to uciążeniem i dla Penitenta i dla Spowiednika. 1. Dla Peniten-

ta : który z przykrością wyiawił rzeczy wſtydliwe, i ktòryby się widział ieſzcze przymuszonym ponieść ten sam wſtyd z niebespieczeńſtwem zataienie tą drugą razą grzechów, które był wyznał za pierwszą. 2. Spowiednika ſkromność także musiałaby cierpieć na tym drugi raż.

Spowiednik powinien iednakowoż wiedzieć, dla czego ten Penitent niebył rozgrzeszony, i wiele razy *prœter propter*, upadał. Otoż ſposob; iakim Spowiednik może przyiść do tey wiadomości. 1. Powie otwarcie Penitentowi, dla czego go odprawia bez rozgrzeszenia, w czym będzie się miał ſzczególniey poprawić i odmienić, wyznaczy mu środki i przepisze pokuty leczące. 2. Nauczy go, co będzie miał mówić, gdy powróci, naprzykład: „ Powróciwszy, powiesz „ mi, żem ci nie dał rozgrzeszenia, i żem ci za„ lecił poprawić się w takiey rzeczy. „ Powtòre: oſtrzeże go, aby dobrze pamiętał o tey pokucie leczącey, którą mu wyznaczył, i że za iego powrótem, zapyta się go, iaką pokutę miał sobie naznaczoną; i ieżeli o niey będzie dobrze pamiętał, nie będzie obowiązany powtarzać swoiey Spowiedzi. Pocieſzy to Penitenta; i lepiey będzie o wszyſtkim pamiętał.

W tym przypadku Spowiednik, będzie się ſtarał wyznaczyć pokuty ſzczególne na ró-

żne nałogi; i gdy Penitent, który powróci, powie mu, iż miał taką pokutę wyznaczoną, Spowiednik pozna tym sposobem rodzay nałogu, za który mu odwlekł rozgrzeszenie; i Penitent nie będzie już miał potrzeby powtarzać swoiey spowiedzi. Naprzykład: ieżeli masz zwyczay nakazać umartwienia, i pamięć na piekło temu, który iest w nałogu nie wstrzemięzliwości sekretnych, zrozumiesz łatwo, iż ten Penitent, który powraca, i powiada ci, żeś mu te dwie rzeczy nakazał iest w takim nałogu.

Tym samym sposobem będziesz mogł poznać stopień lub gwałtowność nałogu; ieżeli masz zwyczay temu, który codzień upada, naznaczyć codzienne umartwienie, i myśleć o piekle rano i wieczor po iego modlitwie; gdy powróci, i powie ci, żeś mu te dwie pokuty naznaczył, będziesz już wiedział, tak iak gdyby ci pierwszą spowiedź powtòrzył, że on iest w nałogu codziennym nie wstrzęmięzliwości sekretnych; ieżeli ci powie żeś mu nałożył trzy umartwienia co tydzień, będzie to znaczyło nałog, który go o upadek przyprawia dwa albo trzy razy na tydzień.

Jeżeli dla rozeznania nałogu słow nieczystych nakazałeś Penitentowi mówić codzień do Boga „ Móy Boże! proszę cię o odpu„ szczenie złych słów, które wymòwiłem,

„ i day mi łaſkę więcey ich już nie mòwić,“ i ieżeli masz zwyczay naznaczyć tę pokutę raz na dzień po modlitwie ranney temu, który zaczyna bydź już w tym nałogu, dwa razy na dzień rano i w wieczor po modlitwie temu, którego nałog ieſt już mocny i dawny; a trzy razy na dzień, rano, na południe i na wieczor temu, który ieſt wnałogu prawie uſtawicznym rozmow wszetecznych; gdy oni powracaią, i powiedzą ci ſwoię pokutę, poznasz zaraz i nałog, i ſtopień nałogu ich.

Wiele na tym zależy; żeby rozsądnie obrać te pokuty uzdrawiaiące; trzeba ie obrać i przygotować ſekretnie z sobą ſamym; pamiętać o nich, żeby ich użyć podług wypadku, i potrzeby Penitenta.

Gdyby Penitent zapominał o tey pokucie uzdrawiaiącey, którąś mu był naznaczył; zapytasz go się dla czego był odprawiony bez rozgrzeszenia; powie ci to przynaymniey w wyrazach ogólnych. Gdyby ci zaś nie umiał powiedzieć, i oświecić cię, doydziesz, gdy się wyspowiada upadkow od czasu zatrzymanego rozgrzeszenia popełnionych. Mogłbyś także przez roſtropne pytania naprowadzić go, aby wyznał, co mu naywiękſzą przykrość czyniło na iego oſtatnich ſpowiedziach; a tak doydziesz tego, czego on nie umiał, albo nie śmiał z początku powiedzieć.

8. Bywaią Penitenci, którzy sprzykrzywszy sobie powracać częſto bez rozgrzeszenia;

biorą rezolucyą powiedzieć fałſzywie, że nie powròcili do grzechu; miey na to baczność, żebyś się zwieść nie dał; dla czego przyimiy ich z miłością; zyſkay ſobie ich ufność; pytay się ich zręcznie; przypominay im częſto pamięć śmierci, Sądu Boſkiego i piekła; nieſzczęście takiey duszy, która popełnia świętokractwo &c. " Oto pewnie oſtatnia już twoia spowiedź, uczyńże ią dobrze, powiedź mi ſzczerze, wiele razy upadłeś na nowo w ten grzech; nie boy się niczego, ia cię chcę tylko wspomodz &c. " wyzna może nakońcu, co nieśmiał powiedzieć na początku.

9. Jeżeli powieiu odwłokach Penitent powraca zawsze bez poprawy, nie zrażay go; twarde i oſtre ſłowa roziątrzaią serce i zatwardzaią, ale nie nawracaią. Nie rozpaczay ieſzcze o nawróceniu tego grzesznika, wspieray go cierpliwie przez twoie modlitwy, i twoie rady; powiedź mu z serdecznością, iż to o co się naywięcey boisz dla niego ieſt śmierć, śmierć nagła, piekło.... Day mu poznać co traci, a coby mogł zyſkać... Za każdą razą, gdy powraca do ciebie, nagliy go usilnie przez interes iego Zbawienia i niepewność śmierci. " Gdybyś ty umarł w tym ſtanie, cóżby się z tobą ſtało?". Przez szkaradność iego grzechów. " Coż zyſkuiesz przez powtarzane powróty do grzechu? coż ci się z tąd zawiąże? "...

Przez niespokoyność, w którey żyie. „ Ty „ nie ieſteś spokoyny i szczśliwy, *Trybulatio* „ *et anguſtia in omnem animam hominis operantis malum* ", (a) Przez ukontentowanie i pociechę, któreyby kosztował; gdyby się poprawił: *Pax multa diligentibus legem.* (b) — *Pax Dei, quæ exsuperat omnem sensum.* (c) Przez obietnice i przyrzeczenia, które Bogu i tobie uczynił: *Deus non irridetur* (d) Odeſiy go potym z zapewnieniem, że się będziesz modlił za niego, i że go przyimiesz zawsze z miłością.

Jnną razą po wielu powtórzonych odprawach nie użytecznych, powiedź mu: " Jm „ więcey ci mówię, tym mniey czynisz: ah! „ podobno nadto wiele łagodności miałem „ dla ciębie; podobno moie grzechy czynią „ mię niegodnym, abym pracował około „ twego nawrócenia; możebyś lepiey zro- „ bił, żebyś ſobie obrał innego Spowiedni- „ ka.... Czekam cię na Sądzie Boſkim. Nie- „ ſtetyż! Jeżeli umrzesz w twoim grzechu, „ to się nie obaczemy w Niebie! "... Jeżeli to ieſt męszczyzna, ſam z tobą w Zakryſtyi, ſtary czy młody uściskay go serdecznie; iego to poruszy, i będzie cię prosił, żebyś go ieszcze wyſłuchał; i bydź; może, iż będziesz miał pociechę widzieć go powolnym i nawròconym.

(a) Rom: 2. (b) Psal: 118. (c) Phil: 4. (d) Gal: 6.

Mogłbyś też czasem po wielu odwłokach nie użytecznych powiedzieć temu Penitentowi : ,, Nie mam już więcey pokut do naznaczenia ci ; ty sam z siebie czyń takie, ,, iakie chcesz , i iakie możesz ; i powiesz ,, mi , gdy powròcisz , coś czynił ,, Może to obudzi go zesnu , ożywi i przerazi.

10. Do Penitenta, który powraca , mów z taką , rostropnością , żeby mu się nie zdawało , iż zachowuiesz pamięć grzechow , które on ci odkrył ; i żeby nie sądził , że ty myślisz o nich , ile razy on się z tobą spotka , co mogłoby mu czynić przykrość , gdy powróci kończyć swoię spowiedź.

11. Gdy odprawiasz bez absolucyi iakiego grzesznika w nałogu będącego, którvby nie mògł powròcić do Ciebie , day mu rady i napomnienia iakich potrzebuie , i postąp sobie podług Nauki daney na ten przypadek w Roz: IV. Nro 5.

Zachodzi teraz pytanie , iaka poprawa potrzebna iest temu grzesznikowi z nałogu , iakich doświadczeń trzeba od niego wyciągać , żeby można sądzić , iż się nawrócił , i może bydź rozgrzeszony.

Na to się odpowiada w powszechności , iż trzeba pokuty tak mocney, aby można rostropnie sądzić , że serce iego oderwane iest od grzechu, że się nim brzydzi z prawdziwą skruchą, i że iest w mocnym przedsięwzięciu strzedz

się go, gdyby się znadował w tych samych pokusach, które go przyprawiły o upadek.

Lecz żeby można sądzić, czyli iest w takim przygotowaniu, nie trzeba uważać na samę tylko długość doświadczenia; iest wiele innych rzeczy, którėmi Spowiednik może się miarkować, iakie zdanie ma mieć o takim Penitencie.

1. Moc i trwałość nałogu; Jm mocnieyszy iest i dawnieyszy, tym trudniey iest oderwać serce od niego, prędzey się porzuci nałog słaby i świeży. Podług tey reguły trzeba będzie *cæteris paribus* doświadczać dłużey tego, który od wielu lat iest w nałogu gadać słowa nie czyste; niż tego, który iest od kilku miesięcy.

2. Trzeba mieć uwagę na odpor i opierania się przeciwko upadkowi; one powinny bydź częstsze w tym, który iest częściey kuszony; ale ieżeli się opiera wszystkim swoim pokusom, może w krótszym czasie dać dowod swoiey odmiany. Jeżeli przeciwnie nie opiera im się tylko czasem, i upada ieszcze dosyć często; to chociażby się opierał tak często, iak inny, który był mniey kuszony, przecież nie będzie to ieszcze dostateczny dowod, aby mógł bydź rozgrzesonym: *Titius v. g. quolibet mense semel aut iterum habebat tactus impudicos; per duos menses tentationibus restitit, et abstinuit ab omni*

actu illicito, prudenter judicabitur conversus, et absolvendus. Cajus vero ante Confessionem quotidie similes tactus habebat, et per duos menses solum restitit, et abstinuit ab ijs sexies aut septies; ejus emendatio minor est, ut possit judicari aversus à peccato, et conversus, sicut enim tam sæpe repetiti actus generant habitum, ita eum fovent et conservant in Cajo.

Lecz gdyby można przypuścić, że ten Kajus ustawicznie kuszony, i który codzień upadał, czynił wiele usiłowania, i statecznie się opierał przez piętnaście dni, lub trzy tygodnie wszystkim swoim pokusom; okazywałby przez to, tyle i więcey dobrey woli i nawrócenia co i Tycyusz, który przez dwa miesiące opierał się swoim pokusom nie zdarzaiącym się tylko raz w tydzień; a iako rozgrzeszyłbyś Tycyusza; tak możesz równie rozgrzeszyć Kajusa, ponieważ nie przez długość doświadczenia trzeba sądzić o nawróceniu; ale przez usiłowania, które czynił żeby nie upadł.

3. Będziesz też miał wzgląd na wierność Penitenta w używaniu środków, które mu przepisałeś, na czułość, na starania, które miał w strzeżeniu się okazyi do upadku; uważ ieszcze, ieżeli płakał i ubolewał nad swoim obłąkaniem; i co czynił dla otrzymania odpuszczenia ich. Czyli się mo-

dlił często, i z gorącością ducha? Do Modlitwy przydał— też z dobrey swoiey woli inne dobre uczynki, umartwienia, jałmużny, odwiedzenia Nayświętszego Sakramentu, czytania duchowne wznoszenia serca do Boga &c? wszyſtko to dowodzi, że pragnął i ſtarał się o ſwoie nawrócenie, i połączone z poprawą, która w nim naſtąpiła, ſłużą do nakłonienia cię, abyś go rozgrzeszył.

4 Uważ ieszcze, ieżeli ten Penitent, wprzód niż przyszedł do ciebie, nie użył z własney woli iakich środków do swoiey poprawy? Wyexaminuy, ieżeli się okazuie bydź dobrze ſkruszonym, i szczerze przygotowanym wypełnić to wszyſtko, co mu przepiszesz przeciwko powtórnym upadkom. Skrócisz czas iego doświadczenia w miarę doſtrzeżonego w nim żalu, powolności i dobrych poſtanowień.

5 Winieneś też roztrząsnąć, ieżeli ten grzeſznik z nałogu, nie był dawniey napominany opatrzony środkami, i pokutami leczącemi, i prowadzony przez innego rozsądnego Spowiednika? albo czy też tylko ten Spowiednik przestał na wyſłuchaniu iego grzechow: a nie dał mu uczuć ich ſprosności, i ſkutkow, i nie przepisał mu lekarſtw przyzwoitych!... Jeżeli iuż dawniey nie był odprawiony bez rozgrzeszenia dla tego samego nałogu; ieżeli się odmieniał dawniey

co

co dwie lub trzy niedziele dla otrzymania rozgrzeszenia, po którym upadał prawie natychmiast? te wszystkie okoliczności posłużą ci, abyś mógł sądzić o dostateczności, lub niedostateczności iego poprawy, dla dania mu, lub nie dania rozgrzeszenia.

6. Nakoniec: Ponieważ trafiaią się czasem nawrócenia nagłe, które są skutkiem łaski szczególney; zdarzyć się może, iż grzesznik da ci też znaki nadzwyczayne swojego nawrócenia; na fundamencie których możesz go rozgrzeszyć bez inney próby: *Cor contritum et humiliatum Deus nunquam despicit.* I w tym to rozumieniu ma się brać ta reguła S. Augustyna: *Non tam consideranda est mensura temporis, quàm doloris.* S. Chryzostom i S. Karol tego samego prawie byli zdania.

Na fundamencie tey reguły można czasem pod czas Jubileuszu, Missyi, Rekollekcyy, i w innych okazyach, pewnych grzesznikow w nałogach będących rozgrzeszyć, bez wyciągania od nich długich dowodów; ale to nie powinno się czynić, tylko w ten czas, gdy Spowiednik widzi znaki żalu nadzwyczayne, i takie, iż rostropnie wątpić nie można, aby ich dobre przygotowania nie były dostateczne do odebrania rozgrzeszenia, i w takim przypadku powinny im się dać przestrogi potrzebne do wytrwania w dobrym: za-

leci im się nadewszystko, aby sobie obrali dobrego Spowiednika, udali się niezwłocznie do niego, i spowiadali się często. Bez tych środków nawrócenie ich nie byłoby stałe.

Z tego wszystkiego, co się powiedziało, następuie: że Spowiednik któryby wyciągał od wszystkich grzeszników w nałogu będących, iednakowego zawsze czasu doświadczenia bez zmnieyszenia go, lub przedłużenia podług okoliczności, pomyliłby się; i że często z wielką szkodą dusz, albo nadto prędko dawałby rozgrzeszenie, albo nadto długo ie odwłóczył.

ARTYKUŁ 2.

Jak Spowiednik powinien kierować grzesznikiem, który żyie w okazyi grzechu?

Co to ieft okazya, á okazya bliska do grzechu?
Wiele ieft rodzajow okazyi bliskich?
Jak można poznać, ieżeli okazya do grzechu ieft bliska?
Jak Spowiednik powinien kierować temi, którzy się w nich znayduią.

§ I.

Przez okazyą do grzechu rozumie się wszystko, co nas prowadzi do niego *Illud omne*, mówi S. Karol, *quod peccati causam administrat.*

Są okazye do grzechu *dalekie*, które nas nie stawiaią w niebespieczenstwie bliskim

zgrzeszenia, w których rzadko się grzeszy, i nie ieſt podobna uſtrzedz się ich wszyſtkich; inaczey nie trzebaby żyć na świecie, ponieważ nic nie masz, czegoby na złe użyć nie można; ale winniśmy czuwać zawſze, nie dowierzać naszey ſłabości, pokładać ufność w Bogu, i prosić go o łaſkę.

Są okazye do grzechu *bliskie*; opisuie ie S. Karol mówiąc: *Peccati mortalis occasiones vocantur quidquid ad paccatum inducit, aut ex sua natura, aut ex parte pœnitentis fragilis, qui in occasione positus ita peccare consvevit, ut probabile sit in eadem peccata lapsurum, si in illa occasione amplius perseveret.* Okazye są więc bliſkie, kiedy nas ſtawiaią w niebespieczeńſtwie do podobieńſtwa wszelkiego bliſkim do zgrzeszenia, co sprawuie, że ten, który się w takiey okazyi znayduie, prawie zawsze w grzech upada: *In ea positus sæpius peccat*, podług wyrazu używanego w Szkołach, i przeciwnie: *Qui sæpe versatur in occasione remota raro peccat.*

Powiedziałem *sæpius* á nie *semper*; ponieważ aby można sadzić, że okazya ieſt bliſka, nie trzeba, aby zawſze przyprawiała o upadek.

Powiedziałem *sæpius*, a nie: *aliquando*; ponieważ ten, który nie upada tylko czasem w iakiey okazyi, w którey się częſto znayduie, nie ieſt ieszcze w okazyi bliskiey.

Nakoniec, powiedziałem: *sæpius* co pospolicie ieſt prawdą; mogą bydź iednak czasem przypadki, ktore trzeba wyłączyć od tey reguły, gdzie przez wzgląd na okoliczności, ieden sam upadek, może uczynić okazyą bliską; n. p. gdyby osoba iaka z siebie już ſkłonna do złego znaydowała się zawsze z swoim zwodzicielem, który ma wiele nad nią przemocy. *Ut si herus semel peccaverit cum ancilla facili, quæ parum reſiſtit, præsertim si ipse sciat eam cum aliis jam peccaſse, aut ipsa speret aliqua criminis emolumenta ab eo se accepturam*; pewna iest, że taka okazya ſtawia w niebespieczeńſtwie bliſkim powrótu do grzechu.

§ II.

Są okazye bliſkie, które są dobrowolne, od których można łatwo bardzo oddalić się; iak są złe towarzyſtwa, ſchadzki nocne, tańce, gry, bale, ſzynkownie, karczmy dla piiakow.

Są inne poniewolne; których nie można uniknąć, taka ieſt dla kobiety iakiey towarzyſtwo iey męża: *qui eam sæpius pertrahit ad latrocinia, ad iram, ad actus contra caſtitatem conjugalem*; albo dla Siostry towarzyſtwo swego brata: *qui cum ea peccat in paterna domo.*

Są nakoniec inne, które nie są ani zupełnie dobrowolne, ani zupełnie poniewolne,

ale trudne do uniknienia, iakby był ſłużący, który ieſt okazyą bliſką do grzechu swemu Panu; ale którego uſługi są mu potrzebne dla dobrego zarządzania iego domem. Trudność oddalenia podobnych okazyi, ieſt więcey lub mniey wielka. Ci, którzy się w nich znaydują, powiększaią ią ieszcze dla zyſkania od Spowiednika pozwolenia zoſtać w tey okazyi, i nie porzucać iey. Spowiednik winien nad tym uczynić dobrą uwagę, żeby oszukanym nie był.

Zachodzi ieſzcze różnica między okazyami bliſkiemi, które ſą takiemi z siebie ſamych *ex natura sua*; i temi, które nie są takiemi z siebie samych, ale przez ſłabość, albo niezdolność tego, który się w nich znayduie, albo przez inną iaką obcą okoliczność *per accidens*.

Okazye bliſkie *ex natura sua* są takiemi względem wszyſtkich; ponieważ z natury swoiey prowadzą do grzechu. Są one częſte: i takiemi są według S. Karola: Złe książki, malowania, ſtatuy nieprzyſtoyne, Komedye; na których rzadko się obeydzie, żeby nie ſłyszeć, i nie widzieć rzeczy przeciwnych czyſtości, schadzki nocne między dwoma osobami płci różney, widywania się potajemne z osobą, z którą się już zgrzeszyło, większa część wieczorow i zgromadzeń młodych ludzi, gdzie się pospolicie i gada i

czyni wiele rzeczy przeciwko ſkromności; ci którzy naymuią lub pozwalaią swoich domow na gry ruynuiące, na schadzki osob maiących związki niegodziwe, ſą okazyami bliskiemi do grzechu: *Occasiones*, mówi S. Karol. *Quæ ex natura sua ad peccatum inducunt, sunt, si qui aleæ, et ejusmodi lusibus indulgent, qui domum in hunc finem præparatam aperiunt, aut qui domi retinent, aut suo nomine, aut quovis alio modo mulierem, cum qua peccatur, aut qui colloquiis minus honestis, aspectibus, amorisque impudici significationibus vacant.* I dwunaſtu kartami niżey tenże Swięty Kardynał mówi ieszcze: *Homines plurimum cæcutiunt in aliis casibus, quales sunt: libros impudicos, aut picturas inhonestas, ædes aleis publicis destinatas habere, aut eas aliquibus malæ frugis locare, aut cauponas et domos sub locatione tenere, in quibus ganeones, meretrices, saltationes diebus festis publicæ, aliæque dissolutiones exercentur. Tales sunt etiam artes quædam illicitæ, commercia, cambia, in quibus tantam circa Pœnitentes examinandos diligentiam Sacerdotes adhibeant, ut dum eos é tenebris dæmonumque catenis voluerint eximere ipsi cum Pœnitentibus non pereant.*

Okazye bliſkie *per Accidens* nie są takiemi, tylko względem niektórych osob, tylko z przyczyny ich ſłabości, ich niewiadomości,

ich nie zdolności lub ich szczególney skłonności do złego; grzeszą one pospolicie w tego rodzaju okazyach, gdzie inni mocnieysi i epiey oświeceni nie znaleźliby tego samego niebespieczeństwa do grzechu.

Można z S. Karolem wystawić za przykład takowych okazyi pewne rzemiosła, handel, urząd Sędziego, Adwokata, Prokuratora, Notaryusza, Strażnika, Doktora Cyrulika, Plebana, Spowiednika &c. Lubo te i tym podobne profesfsye są uczciwe; wiele iednak iest osob, ktory na nich popełnili wiele błędow przez swoią słabość lub złość, i dla których stały się okazyami bliskiemi wpadania ustawicznie w te same błędy. *Peccatorum mortalium occasiones*, mowi S. Karol, *quæ tales habentur, non nisi ex personæ infirmitate, sunt eæ res, quæ licet in se licitæ sint, prudenter tamen judicatur Pænitentem earum usu in eadem peccata relapsurum, si in ijs, ut antea, amplius immoretur. Sic multis solet esse sæculi frequentatio, militia, commercium, Magistratus, Advocatorum aut Procuratorum professio, aliaque ejusmodi exercitia, in quibus homo, qui sæpius mortaliter peccare consuevit vel ex blasphemia, furto, injustitia, calumnia, odió, fraude perjurijs, vel alijs, ex quibus novit, quod si in his exercitijs versetur amplius, erunt illi totidem peccandi occasiones: non est sane cur*

existiment Pœnitentem illum peccati occasionibus efficacius obstiturum, quàm antea, unde illum in eadem peccata relapsurum prudenter judicari potest.

§ III.

Jak można poznać ieżeli okaza ieſt bliſka? To rozpoznanie nie ieſt łatwe; zachodzą częſtokroć zawiłości w praktyce; wielu Spowiednikow mylą się na tym. Jedni daią rozgrzeszenie temu, który ieſt w okazyi bliskiey, sądząc że ona ieſzcze ieſt daleka; inni nadto surowi; odmawiaią go w okazyi ieszcze dalekiey, którą maią za bliſką. Zeby można dobrze sądzić, czyli okazya ieſt bliſka? Spowiednik uczyni uwagę na liczbę upadkow na różne własności okazyi, i na różne przygotowania w Penitentach.

1. Na liczbę upadkow w okazyi; ponieważ te mogą bydź tak częſte, że to samo oznacza już okazyą bliſką. Tytius chodzi częſto do szynkowni, na grę, na wieczory, i za każdą razą popełnia tam grzechy śmiertelne; oczywiſta więc, że ta szynkownia, ta gra, te wieczory są dla niego okazyą bliſką. *Cujus quotidie, aut pluries in hebdomada habet coll quia, aspectus et tactus cum inhonesta muliere, aut cum socio perverso.* Również pewna ieſt, że te Oſoby są dla niego okazyą bliską.

Jeżeli upadki nie byłyby pomnożone; ale ieżeli będą popełnione z gwałtowną skłonnością; to ieden upadek albo dwa, mogą uczynić okazyą bliską, iakośmy o tym mówili, daiąc wyobrażenie okazyi bliskiey.

2. Na różne własności okazyi. Jestże ona częsta, zwyczayna, codzienna lub rzadka? Jm częściey ona się podaie, im więcey pociąga i przywięzuie serce, tym łatwiey staie się bliską.

Jestże oną mocna i łudząca? Wiele iest takich okazyi w tym samym rodzaju grzechu, które są bardziey pociągaiące, niż inne, na ow czas łatwo one są bliskiemi. Będzie to osoba iaka, którą się kocha z passyą gwałtowną, będzie to Pan, który zrobi szczęście swoiey służącey: *si consentiat in crimen*, który zle ią będzie traktował, lub ią odprawi, ieżeli się opiera, i nie przychyla do iego żądzy &c.

3. Na różne przygotowania w Penitentach, na ich słabość; bo ieżeli z początku zaraz i złatwoscią skłonne są do grzechu, będzie możua lepiey sądzić o bliskości okazyi, a niżeli gdyby byli długi czas podniecani przez kogo innego, lub przez swoię własną namiętność.

Trzeba mieć także uwagę na zgryzoty, których doznawał Penitent po upadku swoim, na pokuty, iakie sobie zadał. Ten któ-

ry nie czuie zgryzot, który nie czyni żadney pokuty, ieſt w naywiększym niebespieczeńſtwie powrócenia do grzechu za pierwſzą okazyą.

Nakoniec, trzeba uważać odpor, iaki czyniono przeciwko powtórnemu upadkowi, środki, których użyto, albo których chcą użyć, żeby się więcey nie znaydować w tey okazyi, albo ieżeli się ieſt przymuszonym znaydować w niey, żeby więcey na nowo nie upaść.

Na fundamencie tych reguł, ſzynkownia ieſt okazyą bliſką dla Tycyusza, który się tam upiia raz w każdy miesiąc, a nie ieſt okazyą bliſką dla Cajusa kupca, który iest obowiązany chodzić tam codzień, a który przecie nie wykracza w napoiu, tylko raz w miesiąc. Toż samo można mówić o wieczorach, i innych podobnych przypadkach.

§ IV.

Jak Spowiednik powinien kierować grzeſznikiem, który ieſt w okazyi bliſkiey do grzechu? Poznawszy, że okazya ieſt prawdziwie bliſka dla tego Penitenta, zachowa naſtępujące reguły:

1. Nie rozgrzeszy nawet w przypadku choroby i potrzeby grzesznika, który ieſt w okazyi bliſkiey i dobrowolney, którą może porzucić, a niechce, ponieważ na ów czas

on grzeszy ieſzcze, zachowuie przywiązanie dobrowolne do grzechu śmiertelnego, i przeto grzeszy śmiertelnie; ieſt więc w usposobieniach, które go czynią niegodnym rozgrzeszenia. Jeſt to decyzya Teologòw. To samo ieſt także zdanie S. Karola. *Pœnitentem*, mówi ten Swięty, *in aliqua ex his occasionibus versantem, si urgens ſit illa occasio, ut qui concubinam v. g. aleret, non debet ſine dubio Confeſſor abſolvere, niſi hanc occaſionem antea ſuſtulerit: pro alijs verò occaſionibus, quales ſunt; aleæ, vacatio, aſpectus minus pudici, colloquia, geſtus &c. non abſolvat. niſi eas dimittere Pœnitens polliceatur; quod si jam alias id pollicitus sit, nec emendatus fuerit, abſolutio tam diu differatur, donec emendationem agnoverit.*

Nie możnażby wnieść z tych oſtatnich słów S. Karola, iż dla odebrania rozgrzeszenia nie potrzeba, aby się Penitent oddalił od okazyi, ale dosyć ieſt, aby to obiecał?

Można to wnieść, ieżeli iak ſupponuie S. Karol, idzie rzecz o Penitenta, który nie był oſtrzeżony o niebespieczeńſtwie, w które się wdawał, i opotrzebie, w którey był unikania okazyi, w kt rych grzeszył, i który przerażony oſtreżeniem danym sobie, zdaie się ſzczerze obiecywać unikać od tych okazyi, na on czas będzie można na iego pierwsze a nawet i na drugie przyrzeczenie rozgrzeszyć; lecz ie-

żeli nie dotrzymał przyrzeczenia swego, należy odwlec iego rozgrzeszenie, aż póki nie da dowodow odmiany dostateczney: *Quod si Confessori visum fuerit*, mówi tenże Swięty *ex prima aut secunda Poenitentis pollicitatione, et non amplius*, (te słowa *et non amplius* są godne uwagi) *ipsum occasionem hanc dimissurum, poterit eum absolvere; absolutionem autem differat, si promissis non steterit donec emendatam omnino fuisse hanc occasionem agnoverit.*

2. Jeżeli okazya bliska iest konieczna; Spowiednik przełoży pobudki, poda środki do uczynienia iey daleką, to iest: ażeby więcey nie upaść na nowo w tey okazyi poniewolney, ktorey uniknąć nie można. Wskażemy niżey te sposoby, idąc torem S. Karola. Są to środki, które trzeba podać w okazyi bliskiey, trudney do opuszczenia, a którą trzeba zrobić daleką.

Jeżeli Penitent przez wierne używanie tych środkow, utrzymaie się bez powtórzenia upadku w okazyi, której nie mógł porzucić; można go rozgrzeszyć po uczynionym doświadczeniu, i poprawie dostateczney; ale na ow czas trzeba mu dać przestrogi potrzebne tym wszystkim, którzy wyszli z iakiey okazyi bliskiey. O tych przestrogach w krotce mówić będziemy.

3. Kiedy okazya bliska nie iest ani do-

browolna, ani poniewolna zupełnie, ale pomieszana, i trudna do porzucenia; ieżeli nie można nakłonić Penitenta do oddalenia iey, można sprobować uczynić na nim doświadczenie i zachęcić go mocno do przedsięwzięcia środkow, by w niey nie upadł powtórnie. Te środki są: Modlitwa, myśl o rzeczach ostatecznych, pamięć naprzytomność Boga, umartwienie, post, częsta Spowiedź, oddalenie się od okazyi tyle, ile można &c.... Zatrzyma mu się iednakowoż rozgrzeszenie aż potąd; póki przez używanie tych środkow nie poprawi się, i nie stanie godnym odebrania go: *Potest contingere* (mówi S. Karol) *ut Poenitens occasionem non possit dimittere sine periculo aut scandalo; debet haec adhibere remedia: Primo differatur absolutio, donec emendationis signa dederit Poenitens.... cui debent proponi remedia oportuna, ut v. g. solus talem mulierem nunquam alloquatur, aut orationes aliquas agat, corpus asperius habeat, & imprimis pro frequenti Confessione Confessorem adeat aliisque ejusmodi polliceatur uti praeservativis... Quod si tamen hac habita aut á se, aut ab alio Confessore diligentiá, non emendatus fuerit Poenitens, non absolvatur, donec occasio illa sublata fuerit.*

4. Kiedy Penitent porzucił okazyą bliską dobrowolną, albo powolny na rady i środki podane sobie, uczynił dalekiemi okazye, któ-

re przedtym dla niego były bliſkie, wypada dać mu przeſtrogi i rady, żeby te okazye nie ſtały się ieszcze bliżſzemi, co się łatwo i często trafia: *Et tunc fiunt noviſsima pejora prioribus.* Te rady będą: Zeby często ubolewał nad temi upadkami. 2. Dziękował Bogu, ktòry go umocnił przeciwko zwodzącey okazyi. 3. Zeby sobie nigdy nie ufał. 4. Zeby nie przeſtawał używać środkow, ktòre mu pomogły do odmiany iego. 5. Zeby często prosił Boga, aby go utwierdzał. 6. Zeby się często spowiadał, a w przypadku gdyby miał nieszczęście upaść na nowo, powròcił natychmiaſt do Spowiednika, ktòry mu był pierwszy raz dopomogł do wyiścia z grzechu; ieżeliby nie mogł do tego samego powròcić, żeby sobie obrał Spowiednika gorliwego, swiatłego, miłosnego i dokładnego; bo ieżeliby się udał do iakiego Spowiednik, ktòryby nie był tych przymiotow, łatwoby na nowo mògł upaść, i nigdy może nie powſtać. 7. Nakoniec trzeba go oſtrzedz o sidłach, ktòre diabeł zaſtawia na tych wszyſtkich, ktòrzy się wydobyli z okazyi do grzechu. Te sidła są; iż im diabeł podaie do myśli, iż kiedy się już utrzymali przez nieiaki czas, nie maią się czego więcey obawiać, że już są mocnemi w cnocie, iż nie upadną na nowo w okazyi, choćby iey też tak ſkrupuladzko nie unikali. Sidła zbytniego o sobie rozumie-

nia bardzo szkodliwe, ktòre ſtaią się zrzòdłem nie ſkończonych powròtow do grzechu. *Itaque qui ſe existimat stare, videat ne cadat.* (a) Należy ich obowiązać do oddalenia się iak nayprędzey, i ile może bydź od tych okazyi, ktòre ſtawszy się dalekiemi, mogłyby łatwo powròcić do zrobienia się bliskiemi.

5. Poſtap sobie z Penitentem, ktòry ieſt w okazyi bliſkiey *per accidens*, iak tym, ktòry ieſt w okazyi mieszaney, ktòrą ciężko opuscić, chociaż iego ſtan, profeſsya, i w generalności, co tylko ieſt mu okazyą grzechu, ieſt dobre w samym ſobie; z tym wſzyſtkim, gdy po doświadczeniu nie użyteczności srodkòw, ktòre mu dane były do uſtrzeżenia się powtòrnego grzechu, on nie przeſtaie na nowo upadać; należy go obowiązać do porzucenia tey okazyi, tey profeſsyi, tego urzędu, i nie można go rozgrzeszyć, tylko w ten czas, gdy ią porzuci. Jeſt to rzecz decydowana na Koncylium Lateranenſkim pod Innocentym III. *Falſa ſit pœnitentia, cum penitus ab officio curiali vel negotiali non receditur, quod ſine peccato agi nulla ratione prævalet.* Jeſt to na fundamencie tey reguły, że Sędzia, ktòry po doświadczeniach nieużycznych, nie przeſtaie popełniać błędow przez niewiadomość, albo ſłabość w wykonywaniu swoiego Urzędu, ieſt obowiązany o-

(a) 1. Cor: 10.

puścić go. Na tym samym fundamencie odmówisz rozgrzeszenia Szynkarzowi, i obowiązesz go do porzucenia swoiey profefsyi, gdy po doswiadczeniu uczynionym przez podane mu reguły, i zachęceniu go do ich zachowania, obaczysz że nie przeftaie łamac ich.

6. Odpowiedz na zarzuty, odrzuć z ftałością pozory, któremi się Penitent zafłania, aby nie porzucił okazyi, do czego go obowięzuiesz. Day mu poznać, iż nie wyciągasz od niego, tylko co mu sam Jezus Chryftus nakazuie; Wytłómacz mu to przykazanie Ewangelij o uciekaniu od okazyi. *Si oculus tuus fcandalizat te, erue eum, et projice abs te, bonum tibi eft cum uno oculo in vitam intrare, quam duos oculos habentem, mitti in gehennam ignis.* (a) Jakożkolwiek by nalegał Penitent, nie rozgrzeszay go, pókiby nie porzucił okazyi bliskiey, ieżeli ieft dobrowolna; a ieżeli ieft poniewolna, trzeba aby iey się oparł przez iaki czas doftateczny, tak pomyślnie, żebyś mógł roftropnie sądzić, że ieft szczerze przygotowany nie dać się już więcey złudzić grzechowi: *Confefsor*, mówi S. Karol, *abfolvere non debet, si existimet Pœnitentem ad eadem peccata rediturum, quamdiu in antiqua consuetudine perfeverat.*

Uważ, że Innocenty Xj potępił te dwie Propozycye:

6. Po-

(a) Math: 18.

61. *Potest aliquando absolvi, qui in proximâ peccandi occasione versatur, quam potest, et non vult dimittere, quin imo directe et ex proposito quærit, aut ei se ingerit.*

62. *Proxima occasio peccandi non est fugienda, quando causa utilis, aut honesta non fugiendi occurrit.*

7. Ponieważ ieſt łatwiey, à oraz i potrzebą uprzedzić okazye, niżeli wplątawszy się, z nich się wydobywać; oſtrzeż o tym Penitentow, uzbroy ich przeciwko okazyom, zapytay się ich czym się bawią, ieżeli uczęszczaią do osob, lub domow niebespiecznych? Trzymay ich oddalonych od szynkowniow, grow, ochót wieczornych, nocnych schadzkow, widywania się potajemnie z osobami inney płci, z rozwiozłemi w ſłowach i obyczajach. *Amicus stultorum similis efficitur.* (b)

8. Podług podanych tu prawideł, należy prowadzić i tych, którzy innym daią okazyą do grzechu; takiemi są Komedyanci, osoby inney płci, które zapomniały o ſkromności, gospodarze i Rządcy Familij, którzy przyimuią do swoich domow młodych ludzi, na tańce, gry, piiaństwa, i konwersacye rozwiozłe; Księgarzy, którzy przedaią, albo naymuią złe książki; tych którzy ie drukuią, albo pożyczaią; tych którzy wyſtawiaią obrazy, lub figury nie przyſtoyne; szynkarzy nie-

R.

(b) Prov: 13.

cnotliwych, tych, którzy przechowuią u siebie osoby podeyrzane; tych, którzy nie karzą zgorszeń publicznych; Oycow i Matki którzy nie czuwaią nad swemi dziećmi &c. Te osoby i tym podobne, zachowuią tyle przywiązania do grzechu, iak owi, którzy się wdaią w okazyą jawnie złą; co nawet żałośnieysza ieſt, iż pierwsi nie przyznaią się łatwo do grzechu, który popełniaią przez dawanie innym okazyi, dla tego też rzadko się nawracaią.

Jeżeli kto spyta; iak Spowiednik powinien się obchodzić z Penitentem, który ieſt w przypadku naſtępuiącym: Tycyusz dla interesow swego handlu ieździ co sześć Miesięcy do Lwowa, za każdą razą w tey podróży *committit adulterium cum Bertha, apud quam hospitatur*, trzebaż czekać, aby odprawił wiele podróży do tego Miaſta bez upadnienia na nowo, dla doświadczenia szczerości iego obietnic i rozgrzeszenia go?

Można odpowiedzieć: że *ordynaryinie* nie trzeba doświadczenia posuwać tak daleko; ponieważ można się zapewnić innym sposobem o szczerości iego dobrego poſtanowienia. Sądzić o tym można z wiernego dopełnienia środków naſtępuiących. Przepisze mu się 1. Czynić codzień uwagę nad szkaradnością grzechow, które popełnił w tey okazyi. 2. Prosić Boga codzień o skruchę i pobudzać się do

niey. 3. Myśleć o śmierci, która go może podchwycić w ftanie, w którym ieft, i o piekle, na które zafłużył. 4. Dziękować Bogu, że mu pozwala czasu do pokuty. 5. Mysleć o tym, iż ieżeli na nowo upadnie, Bóg go może nagłą śmiercią ukarze. 6. Czynić niektóre umartwienia; pewne jałmużny podług swego ftanu i możności 7. Nie ftawać na przyszłoć gospodą u osoby, *cum qua peccavit*, ani gadać znią, ieżeli to bydź może, à przynaymniey nie gadać z nią sam na sam; ten rodzay doświadczenia powinien trwać przez długi czas. Jeżeli to wszyftko wypełnia wiernie, i okazuie się bydź skruszonym, i ftałym w uniknieniu okazyi; będzie go można rozgrzeszyć, wyciągaiąc po nim trzech rzeczy: Pierwsza: aby się spowiadał przed samą podróżą do Lwowa. Druga: aby to samo uczynił natychmiaft z podróży powróciwszy. Trzecia; aby się spowiadał co miesiąc.

Powiedziało się *Ordynaryinie* w tey odpowiedzi. Ponieważ ieżeli Tycyusz po tym doświadczeniu nie przeftaie grzeszyć w każdey podróży do Lwowa; trzeba żądać po nim; żeby albo handel porzucił, albo mu rozgrzeszenia nie dać, tylko w ten czas, gdy się oprze grzechowi w okazyi w którey upadał. Ta rezolucya ftosowna ieft do reguł S. Karola.

Artykuł 3.

Jak Spowiednik powinien kierować temi, którzy żyią w zemście i nienawiści.

Ten, który żyie w nienawiści bliźniego, który zachowuie nieprzyiaźń w sercu; nie iest sposobnym do odebrania rozgrzeszenia. Spowiednik powinien mu przypomnieć i żywo przed oczy wystawić przykazanie Jezusa Chrystusa; który obowięzuie do darowania uraz nie tylko powierzchownie i na oko; ale szczerze i w sercu: *Ego autem dico vobis; diligite inimicos vestros, benefacite his, qui oderunt vos, et orate pro persequentibus et calumniantibus vos; ut sitis filij Patris vestri, qui in cœlis est* (a) Y niżey u S. Mateusza przydaie Nasz Zbawiciel. *Si non remiseritis.... de cordibus vestris.* (b) Należy kazać dobrze się nad temi słowy zastanowić: *de cordibus vestris.*

Spowiednik wysłucha pozory mściwych ludzi, ale wysłuchawszy ich z cierpliwością i politowaniem, odpowie na te pozory z gorliwością; uczyni uwagi, i poda środki zdolne przywrócić miłość bliźniego w sercach roziątrzonych. Kiedy Penitent dla usprawiedliwienia swoiey zemsty, będzie przytaczał wielkość krzywdy sobie wyrządzoney; wystaw mu przykład Boga samego, który czekał iego pokuty; i który iest gotow darować mu krzy-

(a) Math: 5. (b) Math: 15.

wdy ieszcze większe, niżeli te, które on odebrał: przykład Jezusa Chrystusa, który wyciąga po nim, aby darował swemu bratu, za którego On umarł: przykład S. Szczepana, który umieraiąc, modlił się za tych, którzy go kamienowali; i bądź stałym w odmówieniu mu rozgrzeszenia, poki nie okaże dowodnych znakow szczerey miłości bliźniego. Powiedź mu: że twoie obeyście z nim stosowne iest do wyrokow Zborow Swiętych, do zdań S. Karola, S. Franciszka Salezego i nauki Teologow. Zapytay się go ieszcze: „ Nie odmawiaszże „ to nigdy Pacierza? Kiedy wymawiasz te „ słowa: *Odpuść nam*, cóż mówisz w ten „ czas do Boga? o co Go prosisz? o twoie „ potępienie? Zastanawiaszże się nad tym?... „ Za pokutę będziesz mówił trzy razy na „ dzień rano, w południe, i na wieczor Mo- „ dlitwę Pańską, à wymawiaiąc te słowa: „ *Odpuść nam nasze winy* &c zastanowisz się „ na moment, abyś pomyślił nad tym, co „ mówisz.

Spowiednik wyexaminuie, i będzie się starał poznać prawdziwe usposobienia wewnętrzne dwoiakiego rodzaiu Penitentow, którzy nie tłómaczą się dobrze w tey materyi, i tym sposobem mogą podeyść Spowiednika. Jedni mówią, że odpuszczaią, że nic mu złego nie życzą, chociaż w gruncie serca zachowuią ieszcze niechęć i zemstę. Czuią oni ukonten-

towanie, gdy słyszą, iż o ich nieprzyjaciołach źle mówią; odmawiaią im tedy owedy okazywać zwyczayne znaki grzeczności i miłości, i zdaią się czekać tylko na okazyą pomyślną, aby się zemścili. Drudzy mówią, iż chcieliby odpuścić, ale nie mogą; gdy ich się wyexaminuie, daie się czasem widzieć, że oni rzetelnie urazy darowali; ale tak mówią przeto, iż w duszy swoiey czuią iakąś awersyą poniewolną przeciwko bliźniemu; tey awersyi opieraiąc się, ile mogą, modlą się za swoich nieprzyiacioł, źle o nich nigdy nie mówią, okazuią im znaki zwyczayney grzeczności. Jch awersya ieſt więcey w ich imaginacyi niż w sercu; ieſt to pokusa, w którey należy ich pocieszyć, i wesprzeć; ale dla którey nie tracą prawa do rozgrzeszenia.

Poiednania się lubo potrzebne, są częſtokroć trudne. Spowiednik z Penitentem powinni szukać sposobow; uważą ieżeli iacy przyiaciele nie mogliby skoiarzyć tego poiednania Jeżeli Paſterz ma powszechny szacunek, mogłby tego dokazać, są takie okazye, w ktòrych nawet Spowiednik za dozwoleniem Penitenta mogłby pierwsze kroki uczynić. Nie trzeba nic opuszczać, żeby otrzymać tak zbawienny koniec.

Ci którzy sieią niezgody w familiach, w Parafiach, ciężko wykraczaią, i są przyczyną nieskończonych grzechow; nie są godni roz-

grzeszenia, póki się nie poprawią w złości swego ięzyka; winni są także wszystko czynić, co tylko mogą, aby przytłumić ogień, który wzniecili. Należy surowo zakazać im rozsiewać wieści, któreby roziątrzały tych, którymby były powiedziane, a innym przypomnieć co o nich powiedziano iest w Piśmie S. *Susurro, et bilinguis maledictus, multos enim turbabit pacem habentes.* (a)

Artykuł 4.

Jak Spowiednik powinien się obeyść z temi, którzy cudzą własność zatrzymuią?

Ci którzy zatrzymuią niesprawiedliwie cudzą własność, albo którzy byli przyczyną uszkodzenia bliźniego, nie są godni odebrać rozgrzeszenie poty, pòki nie powrócą, gdy to mogą uczynić; odmowienie tego, byłoby nowym grzechem niesprawiedliwości, albo kontynuacyą dobrowolną pierwszego. Wszyscy wiedzą zdanie S. Augustyna: *Si res aliena, cum reddi potest, non redatur; non agitur pœnitentia, sed fingitur.* S. Karol w tym samym rozumieniu mówi: *Ante factam restitutionem nemo absolvitur, nisi impotentia, aut gravis et periculosa infirmitas obstiterit, cui tamen, ut quamprimum satisfaciat, præcipietur.*

Lecz ieżeli Penitent obiecuie powrócić rzecz cudzą bez odwłoki, możnaż go rozgrzeszyć?

(a) Eccl: 28.

Trzeba uważyć, ieżeli ten Penitent obiecał już był dawniey uczynić reſtytucyą, lub ieżeli iey ieszcze nie obiecał? Jeżeli to już dawniey obiecał, i mogł uczynić reſtytucyą, a nie uczynił; nie da mu się rozgrzeszenie, póki nie dopełni swoiego przyrzeczenia; bo należy się bać, żeby nie zwiodł, tak, iak już raz uczynił. Trzeba więc nalegać na niego, aby powrócił całkowicie, lub wczęści przynaymniey, według iak będzie mogł, niżeli mu się da rozgrzeszenie.

Jeżeli obiecał powrócić, ale prawdziwie nie mógł tego uczynić, iak się spodziewał, ieżeli okaże przygotowanie i szczerą wolą dopełnić swoie przyrzeczenie, iak tylko będzie mogł, da mu się rozgrzeszenie, ale w takim przypadku nakaże mu się 1. Zeby nie zapomniał o tym obowiązku. 2. Zeby się ſtarał bydź w ſtanie powrócenia. 3. Zeby uwiadomił raz po raz swego Spowiednika, iz ieszcze nie uczynił dosyć temu obowiązkowi. Ta oſtatnią oſtrożność da Spowiednikowi okazyą examinować, ieżeli Penitent nie ieſt *in mora culpabili*, ieżeliby nie mógł powrócić przynaymniey w części; ieśli nie ma prożnych wydatkow na grę, uczty, lub co innego, gdy to miałoby bydź raczey obròcone dla uwolnienia się od ciężaru swego sumnienia. Przez takie roztrząśnienie Spowiednik ieſt w ſtanie nalegać o reſtytucyą.

Jeżeli Penitent nie obiecał był ieszcze reftytucyi, i ieżeli zdaie się mieć szczerą i dobrą wolą; można go rozgrzeszyć pierwszy i drugi raz za iego przyrzeczeniem przed reftytucyą, którą może uczynić, i ieft nadzieja, że ią uczyni; ponieważ nie masz przyczyny nie dowierzania mu; lecz gdyby to był człowiek chciwy i łakomy; gdyby się okazywał mało szczery i złey wiary; nie ma bydź rozgrzeszony, aż po uczynioney reftytucyi.

Mówiąc o Spowiedzi chorych, powiemy, iak się należy obeyść z temi, których się znaydzie obowiązanych do reftytucyi, gdy ich się będzie słuchało oftatniey w życiu spowiedzi.

Jeżeli Penitent ieft w takim przypadku, że obowiązek reftytucyi zdaie się bydź wąpliwy, możesz go rozgrzeszyć, ieżeli ieft determinowany wypełnić, co mu przepiszesz na przyszłość; dasz zaś sobie cokolwiek czasu, żebyś mógł zaftanowić się nad tym przpadkiem, i poradzić się bez mianowania Penitenta; a gdy powróci do ciebie na Spowiedź, zapytasz się go, czy ieft obowiązany do reftytucyi, lub nie ieft? Penitent, który będzie światły, i rozsądny, nie zadziwi się ani zgorszy, widząc, że Spowiednik obiera właśnie czas na roztrząsnienie przypadku trudnego. Gdyby zas było podobieńftwo, że

Penitent może się ztąd żadziwić, i wziąść podeyrzenie o niewiadomości Spowiednika; możnaby mu powiedzieć, aby lepiey ieszcze roztrząsnął ten podany przypadek; żeby sobie przypomniał wszyſtkie iego okoliczności, że przypierwszey Spowiedzi, mówić z nim na nowo o tym będzie, i da mu rezolucyą, co będzie miał uczynić, lub nie uczynić.

Nie bierz łatwo na siebie oddawać reſtytucyą Penitenta temu, któremu ma bydź uczyniona; ieżeli się to może zrobić inną drogą łatwą i pewną. Nakłoń Penitenta, aby ią wziął dla uniknienia wszelkiego podeyrzenia o tobie. Są iednakże czasem przypadki, gdzie Penitent nie mogłby tylko z trudnością zdać to na kogo innego, à nie na Spowiednika swego. Jeżeli to na siebie weźmiesz, użyiże dwóch oſtróżności w tey usłudze miłosney i z gorliwości podiętey. Pierwsza: aby ten, któremu oddasz reſtytucyą, dał ci kwit na to, co mu oddasz, ten kwit oddasz temu, który ci powierzył swoich pienędzy; a tak odalisz od siebie podeyrzenie, żeś tych pieniędzy nie użył dla siebie. Druga oſtróżność ieſt; żebyś tę reſtytucyą oddał tak roſtropnie, aby się nie domyślano od kogo pochodzi. Jeżeli bliſkość, lub inne związki Spowiednika z Penitentem mogłyby sprawić iakie w tey mierze domysły; Spowiednik mogłby sekretnie, i nie wymieniaiąc nikogo, odać tę reſtytucyą na

ręce którego z swóich Konfratrow roſtropnych, któryby był dalszy od tego mieysca, a któryby ią odał temu, do kogo należy; tym sposobem oddaliłoby się wszelkie podeyrzenié. Gdy się żąda rewersu na odaną summę, dosyć ieſt wyrazić w nim, że ten JMc N. oddał summę taką z ſtrony iedney nieznajomey osoby.

Sława ieſt to dobro, które w towarzyſtwie więcey waży, niż dobra fortuny. Duch S. mówi: *Melius eſt nomen bonum, quam divitiæ multæ.* Wieleż to ieſt złorzeczeń i potwarzy, które są prawdziwe niesprawiedliwości, i które powinny bydź nadgrodzone? Takie nadgrody są rzadkie! Są one częſtokroć trudne, à czasem nawet niepodobne. W przypadku w ktòrymby były podobne, Spowiednik nie rozgrzeszy obmowcow, potwarcow, tylko obowięzuiąc ich do reſtytucyi, honoru i ſławy, podług reguł wyżey przepisanych.

ARTYKUŁ 5.

Jak sobie Spowiednik powinien poſtapić z temi, którzy nie wiedzą Praw Religii?

Ci, którzy są w niewiadomości Tajemnic Wiary, Pacierza, Składu Apoſtolskiego, Przykazań Boſkich, Sakramentow, które chcą przyiąć, nie są zdatni, ani godni odebrać rozgrzeszenie.

Znayduią się tacy, u których ta niewiadomość nie ieſt dobrowolną, iako to w pewnych osobach, które dla zbyt podeszłego wieku, dla proſtoty, choroby, nie mogą się nic nauczyć, i nic w pawięci zatrzymać. Jnni żyią w Parafii, gdzie Paſterz nie naucza, albo naucza źle, i bez pożytku; w tych przypadkach Penitent ieſt raczey niesposobny, niż niegodny odebrać rozgrzeszenie, i trzeba go nauczyć przed rozgrzeszeniem, ieżeli ieſt ieszcze w ſtanie poiąć naukę; lecz ieżeli nie ieſt w ſtanie, Spowiednik powinien go nauczyć Aktow Wiary, Nadziei, Miłości Boga, Pragnienia swego końca oſtatniego, ſkruchy za swoie grzechy, i mocnego poſtanowienia więcey się do nich nie wracać; po tym wszyſtkim można go rozgrzeszyć, ieżeli inney przeszkody nie będzie; ale trzeba, aby przy każdey spowiedzi ponawiał te same Akty. Jeſt to cwiczenie, czyli praktyka bardzo dobra w wielu Domach, odprawiać i czynić po modlitwie wieczorney Akt Wiary względem szczególnych Prawd Religij, które każdy Chrześcianin powinien umieć.

Niewiadomość Praw Religij ieſt dobrowolna, kiedy pochodzi z niedbalſtwa w oświeceniu się; iak się to trafia wielom, którzy nie czytaią żadney książki nabożney, nie bywaią na Kazaniach, Naukach, i Katechizmach; co ieſt powszechne w Miaſtach nawet i po wsiach,

gdzie nie bywa Katechizmu na Wielkiey Mszy lub Nieszporach. Zeby uprzedzić to złe; dobrzy Pasterze mawiaią Katechizmy przed Nieszporami, albo w Parafiach bardzo odległych, pod czas Wielkiey Mszy po Ewangelij: Wszyscy Parafianie znayduią się tam w ten czas, i oświecaią się równie starzy, iak i młodzi.

Niewiadomość dobrowolna, o którey się dopiero mówiło, czyni Penitenta niegodnym rozgrzeszenia. W tym przypadku Spowiednik powinién go przy Konfesyonale oświecić wprzód nim mu da rozgrzeszenie, i nakazać aby bywał na Naukach. Jeżeli nie masz czasu oświecić go przy Konfessyonale, tedy wyznaczy mu czas, w którym będzie miał przyiść do niego, dla nauczenia się, albo też odeśle go do kogo takiego, któryby mogł i chciał nauczyć go, czego nie umie, i nie rozgrzeszy go, tylko gdy będzie dostatecznie nauczony; ale nie trzeba zapominać zalecić mu, aby poprawił Spowiedzi źle uczynione od czasu, iak w tey niewiadomości zostawał, czyli to była niewiadomość dobrowolna, czyli nie.

Innocenty XI. potępił tę Propozycyą: *Absolutionis capax est homo, quantumvis laboret ignorantiâ Mysteriorum Fidei, & etiamsi per negligentiam culpabilem nesciat Mysterium Sanctissimæ Trinitatis, et Incarnationis Domini Nostri Jesu Christi.*

Względem tych, którzy są w niewiado-

mości obowiązkow ich stanu; zachowaią się te same reguły, ktòre się dały dla niewiadomych Taiemnic Wiary.

Artykuł 6.

Jak Spowiednik ma sobie postąpić z temi, w których nie widzi żadnych znakow skruchy?

Skrucha iest istotna Sakramentowi Pokuty; niemożna nigdy bez tego przygotowania otrzymać odpuszczenia grzechow; dla tego też Spowiednik, nie może nigdy nawet w godzinę śmierci rozgrzeszyć tego, o którym wie pewno, że nie ma żadney skruchy. Jeżeli wątpi o tym, nie może rozgrzeszyć, tylko w przypadku śmierci, w ktorym można użyć materyi wątpliwey, nie mogąc mieć pewney do Sakramentu Pokuty.

Spowiednik żeby poznał ieżeli Penitent ma Skruchę, uczyni uwagę 1. Na iego sposob pokorny, albo oziębły, rozproszony, lub zuchwały, z iakim się tłòmaczy, gdy się oskarża. 2. Na wymòwki iakie miesza, lub nie. 3. Na szczerość, lub dwoistość i obłudę, ktòrey używa iako to: gdy zaprzecza, co już raz był wyznał; albo gdy się przyznaie do tego, czego się był zaparł. 4. Na iego poddanie się lub sprzeciwianie radom, napomnieniom, środkom, lekarstwom, pokutom danym od Spowiednika? Nie opieraż się przyiąc Pokuty ktòra mu się należy, i iest podobna do

wypełnienia? 5. Na pragnienie, które okazuie uczynienia dosyć Sprawiedliwości Boskiey. 6. Na to, co już uczynił, albo nie uczynił, aby otrzymał odpuszczenie grzechow swoich. Przez te uwagi, i inne podobne Spowiednik będzie mogł do podobieństwa sądzić, ieżeli Penitent ieſt ſkruszony, lub nie ieſt.

Jeżeli przed, albo pod czas Spowiedzi, albo nawet przy końcu iey spoſtrzeżesz, że Penitent ieſt bez ſkruchy, albo ieżeli powątpiewasz o tym, nie zrażay go, mów do niego z dobrocią i pobożnością, żebyś go wzbudził do ſkuruchy; przepisz mu iakie cwiczenia dla otrzymania iey. Skrucha ieſt darem Boga: *Dei donum*, mówi Koncylium Trydenckie. Penitenci powinni o nię prosić z gorącością. Będzie się mowiło obszerniey o tey materyi w Rozdziale o ſkrusze.

S. Karol powiedziawszy, iż nie można rozgrzeszyć Penitenta, który nie ma ſkruchy, zaleca Spowiednikowi zachęcić go do niey, i wesprzeć gorliwie do otrzymania. Lęka on się aby gromiąc Penitenta o iego nieprzygotowanie się, nie zaſtraszyć go, i nie oddalić od Spowiedzi: *Quod si Pœnitens nullam contritionem, nec verò saltem attritionem, aut neque propositum abſtinendi in poſterum ab aliquo mortali peccato oſtendet, eum minime Confeſsor absolvat, sed tamen eum salutaribus consiliis, et bonis operibus præscri-*

bendis juvet: quod idem præstet, si ante Confessionem id animadverterit, cavendo, ne quemquam asperius tranctans culpâ suâ inducat, ut vel desperet, vel ab Confessione abhorreat.

Trzeba tu dwie uwagi uczynić względem skruchy. 1. Nie sądź o skrusze Penitenta iedynie tylko z rzeczy poruszaiących, ktòreś mu powiedział. Trafi się czasem, że mu powiesz rzeczy zdolne poruszyć go, i ty sam przekładaiąc mu ie, będziesz niemi wzruszony; à on się nie poruszy, poniewasz nie będzie w tych samych przygotowaniach, w których ty iesteś. 2. Nie sądź zawsze o skrusze Penitenta ze łzow iego; te bywaią czasem zwodnicze: *lacrymæ edoctæ mentiri*, mówi ieden z Oycow Swiętych. Łzy, które nie pochodzą tylko z temperamentu miękkiego i łatwego do wzruszenia się; takie są często łzy pewnych młodych osob bojaźliwych, łzy starych niewiast i pijakow, którzy zdaią się płakać gorzko za grzechy swoie, à w kilku momentach powracaią do swych nałogow gniewu, złorzeczeń, nienawiści, niewstremięźliwości, i nieczystości.

Z tego wszystkiego, cośmy powiedzili następuie, że nie zawsze trzeba wierzyć Penitentowi, który powiada, iż się szczerze brzydzi grzechami swoiemi; trzeba częstokroć zapewnić się o tym przez doświadczenie dostateczne:

stateczne: *Ex fructibus eorum cognoscetis eos* (a) Użyie się tey ostrożności z temi, ktòrzy są w nałogu, albo okazyi bliskiey grzechu śmiertelnego; w nieprzyiaźni, i innych przypadkach, w ktòrych przepisy Kościoła nakazuią odwlec rozgrzeszenie. Nie zachowuie się zaś ten sposob względem Penitentow, ktòrzy nie są w żadnym z tych przypadków; nie wyciąga się po nich podobnych doświadczeń, ich regularność zwyczayna, ich szczerość w oskarżeniu się, daią poznać iż żałuią, i brzydzą się szczerze, iak sami mowią, przez szczerą skruchę, upadkami, o które ich ułomność przyprawiła; ich serce nie było przez nałog przywiązane do grzechu, ani przez żadne inne uplątania; brzydzą się więc nim łatwiey.

ROZDZIAŁ VIII.

Jak kierować temi, których się iest Spowiednikiem Ordynaryinym.

Jest rzeczą ważną aby dobrze wyiść w interessie Zbawienia, obrać sobie iednego dobrego Spowiednika. S. Teressa życzyła sobie, aby go mogła była z tysiąca wybrać; á S. Franciszek Salezy z pomiędzy dziesiąciu tysięcy; mogliż lepiey oznaczyć szacunek, który mieli dla tego środka do zbawie-

(a) Math. 5.

nia? Mowili to zaś o wyborze Spowiednika Ordynaryinego. W samey rzeczy, kiedy ten ieſt dobrze wybrany, iego Urząd, i iego ſtarania maią naywiększy wpływ w powodzeniach zbawienia.

Dobry Spowiednik, któremu się spowiadamy zwyczaynie, zna lepiey geniusz, słabość, namiętności osobliwie panuiącą, pokusy, i wszyſtkie potrzeby Penitenta; może on, osobliwie ieżeli go częſto słucha spowiedzi, może łatwiey, bespieczniey, i pożyteczniey dać rady, które mu są przyzwoite, i da ie sposobem naywłaściwszym, aby interſsowały, aby go poruszyły, aby go doskonałym zrobiły; gdy Spowiednik Extra Ordynaryiny użyteczny bardzo z innych względów, mniey zna Penitenta; i przeto ieſt mu mniey pożyteczny. Roſtropnością więc ieſt, kto ma troſkliwość o swoie zbawienie, obrać sobie dobrego Spowiednika Ordynaryinego, prosiwszy wprzod Boga o niego, i nie odmieniać go łatwo.

Spowiednik Ordynaryiny, żeby uczynił Urząd swoy pożytecznieyszym dla Penitentów, którzy mu się regularnie spowiadaią, winien uważać wiele rzeczy, z których iedne są iak powszechne mogące, bydź użyteczne wszyſtkim iego Penitentom; inne są szczegolne służące osobliwiey niektorym Penitentom, któremi kieruie. Zaczniymy

od rad powszechnych, a potym przyſtąpiemy do wyłuszczenia rad szczególnych.

ARTYKUŁ I.

Przestrogi generalne dla kierowania temi, których się iest Spowiednikiem Ordynaryinym.

1. Nie opuszczay nic, co tylko może pomodz do poſtępku duchownego twoiego Penitenta. Jak on powinien się o to ſtarać w miarę łask, które odbiera; tak i ty winieneś go wspomagać, ile tylko możesz, przez pobudki, które mu podasz, przez wszyſtkie ſtarania, które około niego mieć będziesz *Tenentur Confeſsores*, mowi S. Karol, *ut pote Patres Spirituales, speciali curâ in viam salutis eos instituere, quorum Confeſsiones audierunt, sed eorum imprimis, qui ipsos elegerunt tàm pro Confeſsionibus, quám ut in dubijs ad salutem spectantibus, eos adeant consulturi.*

2. Day wolność twoiemu Penitentowi, aby mogł do ciebie mowić z sercem otwartym, i zasięgać rady twoiey w tym wszyſtkim, co się może ściągać do iego zbawienia; wspieray go w iego poſtępku duchownym; poznasz go lepiey, i kierować będziesz użyteczniey; on przyimie twoie rady z większą ufnością i powolnością. Jeżeli go nie dosyć poznasz, twoie rady będą albo nie doſtateczne, albo nie użyteczne, á może bydź,

że i szkodliwe. Ogranicz się iednakowoż do poznania tego tylko, co się ściąga do iego postępku duchownego, a nie wdaway się łatwo w poznawanie i kierowanie interessami doczesnemi; albo ieżeliby trzeba niemi się trudnić dla iego dobra duchownego, czyń to procz Konfessyonału. Gdyby to zaś była Penitentka, któraby zasięgała twoiey rady w iakim interessie doczesnym; użyi iak naywiększey ostrożności: iuż to dla oddalenia od siebie wszelkiego złego podeyrzenia, iuż dla uniknienia sideł, ktore diabeł mogłby na ciebie zastawić.

3. Staray się poznać namiętność panuiącą twoiego Penitenta; ta namiętność iest pospolicie naywiększą przeszkodą do zbawienia; ona i po nawroceniu ieszcze się czuć daie; iest to nieprzyiaciel nieubłagany, z którym trzeba walczyć aż do śmierci. Gdy poznasz tę namiętność panuiącą twego Penitenta; poday mu środki, cwiczenia pobożne, pobudki do walczenia przeciwko niey, do osłabienia i obalenia iey, ile tylko można. Wymierz przeciwko temu niebespiecznemu nieprzyiacielowi twoie rady, pokuty leczące; weś okazyą z iakiey Taiemnicy, ktorą on czci, z iakiego Swięta, które on obchodzi, z iakiego wypadku, z iakiey okoliczności, która się podaie; z pewnych wyznań Penitenta, żeby odmieniać, á zawsze użytecznie kierować tym rodzaiem walki.

4. Naśladuy ogrodowego, który rzuciwszy dobre nasienie w ziemię, podlewa ie; wsadziwszy dobre drzewa, ma o nich ſtaranie, podpiera ie, obcina, coby im mogło szkodzić; uczyń to samo w rozumieniu duchownym, co on robi w fizycznym. W pierwszych Spowiedziach tych, których ieſteś Spowiednikiem Ordynaryinym, dasz rady przyzwoite stanowi ich, pokusom ich; wyrwawszy grzech z ich serca, zaszczepiłeś w nim iak latorośl dobrych prągnień, dobrych poſtanowien, które maią przynieść owoc Sprawiedliwości; ieſt to wszyſtko dobrze; ale trzeba ieszcze podlewać, coś zasiał; trzeba podpierać i opatrywać coś zasadził; trzeba obcinać, albo wyrywać, co może szkodzić: tym końcem przypominay im czasem rady, które im w początkach były użyteczne; wspieray pierwsze owoce, podeprzyi ie przez te same pobudki, lub przez inne rownie naglące; odetniy, co nieużytecznego, oddal okazye opuszczenia się i zaniedbania; patrz ieżeli też ieſt wzroſt w cnotach podług miary łask, które odbiera, i ieżeli poſtępuie w doskonałości, do którey go Bog wzywa. Day poznać i uczuć tym Penitentom, iż od ich wierności łaskom Boskim zawisł pokoy serca, wytrwanie w dobrym, i zbawienie wie-

czne. *Esto fidelis usque ad mortem, et dabo tibi coronam vitæ* (a)

5. Naucz tych, którzy nie widzą, dla czego i iak maią poświęcać wszyſtkie swoie sprawy nawet naymnieysze i naypospolitsze. Ten to iest wielki sekret czynić Swiętych we wszyſtkich stanach, nie wyciągaiąc od nich nic nadzwyczaynego; ani nawet nic trudnego i wielkiego na oko; punkt ten ieſt nieskończoney wagi w kierowaniu duszami; sprawy ordynaryine składaią dni i lata życia ludzkiego; ieżeli te są swięte, całe życie będzie swięte.

6. Prowadź swoich Penitentów do cnot właściwych ich ſtanowi: ieżeli będą wiernie ćwiczyć się w nich, doydą doskonałości którey Bog po nich wyciąga, Niewiaſta mężna zasłużyła na pochwałę, którą iey daię Duch Swięty, że się cwiczyła w cnotach stanu swoiego. Czytay tę pochwałe w 31. Rozdziale Przypowieści: *Procul et de ultimis finibus pretium ejus*. Wpoy w nich szacunek ku tym cnotom; i naucz, iak się w nich ćwiczyć, sposobem, ktoryby nie czynił ich trudnemi dla nikogo, ktòryby nie był nie wygodny tym, z któremi się żyie w iedneyże familij; sposobem łatwym, łagodnym, i bez przysady; sposobem, któryby budował, i pociągał innych do ćwiczenia się w tych sa-

(a) Apoc 2.

mych cnotach. Była to reguła S. Franciszka Salezego; Cnoty, które się okazuią zawsze w poſtawie surowey, nie łatwo się utrzymuią, i nie długo trwaią; oddalaią one często tych, których powinny zachęcić i pociągnąć,

7. Co się tycze uczynków nad powinność, czyli *opera supererogatoria*, te mogą się radzić, można do nich zachęcić, ale używanie ich powinno bydź umiarkowane, wybor oznaczony, czas przepisany, sposob i miara według stanu, wieku i sposobności Penitentów. Można radzić; osobliwie w Miaſtach, pewnym Osobom bogatym, które nie są bardzo zabawne, Modlitwę, Słuchanie Mszy, czytanie Książki Duchowney odwiedzanie Nayswiętszego Sakramentu, nawiedzanie ubogich i chorych, i inne podobne ćwiczenia Religij i miłości bliźniego, które ich ochronią od złych skutków prożnowania, i które powiększaiąc zasługę ich na ziemi, pomnożą ich nadgrodę w Niebie. Możnaby wezwać na niektóre z tych ćwiczeń, przynaymniey w Swięta, Wieśniaków, i inne osoby, które są bardzo zabawne w dni robocze; maią oni czasem pewne dni, pewne momenta wolne, w których mogą się zabawić czytaniem duchownym, albo ieżeli nie umieią czytać, odmowieniem Rożańca; uczynić uwagi na rzeczy oſtateczne, Akty Wiary, Na-

dziei, i Miłości. Są niektórzy, coby mogli dać iałmużnę większą nad przykazanie, albo uczynić iaką przysługę tym, którzy są w potrzebie. Prawie wszyscy mogą uczynić iakie umartwienie,a przynamniey ofiarować często Bogu troski, utrapienia, i niedostatek nieoddzielny od ich stanu biednego.

8. Im więcey widzisz postępuiącego Penitenta w Cnocie; tym więcey powinieneś wpaiać w niego wdzięczność i pokorę. Powiedz mu czasem: ,, Patrz! iak wiele ci Bóg ,, łask czyni! Dziękuyże mu za to często? ,, Kochaszże Go z całego serca twego? . . . ,, Pamiętay, że z nas samych nic nie możemy ,, w sprawie zbawienia. Nie zapominay czy-,, meś był, czym ieszcze iestes, i co my wszy-,, scy iesteśmy. Niestetyż! słudzy niepoży-,,teczni w domuPana,który się bez nas obeyść ,, może: *Servi inutiles sumus.* A potym w ,, coż się możemy obrocić? oto: w odrzu-,, conych na wieki, ieżeli niebędziemy pokor-,, ni i wierni aż do końca łaskom Boskim. ,, Tym więcey bądź więc pokornym, im wię-,, cey ci Bóg łask udziela. Bądź iak dobre ,, drzewa, które się tym bardziey uginaią, im ,, więcey są obciążone owocami. ,,

9. Poday Penitentowi twemu urządzenie życia, któreby było umiarkowane do iego stanu, do iego zabaw i któreby było lekarstwem przeciwko iego namiętnościom, i

iego pokusom; i którehy było ſtosowne do łask, których mu Bóg udziela szczególniey. S. Karol w swoiey Jnſtrukcyi dla Spowiedników, wyszczególnia to wszyſtko, co może ſłużyć do urządzenia życia różnych Penitentów.

10. Jeden z pomiędzy znaczznieyszych punktów w chodzących w uregulowanie życia wszyſtkich Penitentów, ieſt ugęszczanie do Swiętych Sakramentów; są one zrzodłami łask, i wielkiemi środkami wytrwania w dobrym. Radź więc częſte ich używanie, pociągay i zachęcay ich do tego ze wszyſtką roſttopnością i zręcznością w prawdziwey gorliwości; *Ad frequentes Confeſsiones et Communiones*, mowi S. Karol, *eos hortentur Confeſsores, ita ut pro Sancti Aguſtini consilio, omni Dominica ad Communionem accedant. Quod si quis id agere ex negligentia renuerit, cum eo sic Sacerdos agat, ut eum ad communicandum inducat Festis saltem Anni præcipuis, Paschate scilicet, Pentecoſte, B. M. Aſsumptione, Omnium Sanctorum die. Christi Natalibus, et Dominica in capite Quadragesimæ. Deinde dies frequentiores aſsignando efficiet, ut quovis mense, et denique qualibet hebdomada ad Communionem accedat.*

Trafia się częſto, iż niemożna Penitenta nakłaniać do częſtego używania Sakramentów; ale można i należy pociągać do tego z cierpliwością i gorliwością tych nayvięcey, którzy się od nich oddalaią i zaniedbu-

ią. Słuchałeś Penitentów, którzy się nie spowiedaią tylko raz w rok na wielkanoc, wyprowadziłeś ich ze złych nałogów; powiedz im? iż dla wsparcia ich nawrocenia, potrzebowaliby w tych początkach spowiadać się co dwie Niedziele; potym co trzy Niedziele, nareszcie co miesiąc; chyba żeby pokusy były częſte, i gwałtowne, albo upadki iakie naſtąpiły; albo gdyby obowiązki ich stanu, lub inna iaka okoliczność nie obowięzywała cię nakazać im częſtsze używanie Sakramentów. Gdy ten Penitent przez Spowiedzi troche dalekie poweźmie szacunek i nabierze smaku do Sakramentu Pokuty, powiesz mu, iż ieſt rzecz bardzo dobra spowiadać się częſto; ponieważ to przez dzielność częſtey Spowiedzi ſtało się, że on się wydobył z smutnego stanu grzechu. Zapytasz się go, iaki czas do Spowiedzi chciałby sobie oznaczyć, albo, ieżeli zechce, (powiesz mu) żebyś przy każdey Spowiedzi wyznaczył czas w którymbyś miał uczynić naſtępuiącą Spowiedź. Usłyszysz, iaką ci da odpowiedź, i iego przyczyny: a profituiąc ze wszyſtkiego, będziesz się ſtarał nakłonić go do częstey spowiedzi.

Tym samym prawie sposobem poſtępuy sobie z pewnemi osobami, które nie będąc obwinione o cięzkie grzechy, są tak niedbałe, iż rok przepędzą bez spowiadania się. Będą oni uſtawicznie na Nabożeństwach Parafial-

nych w Kościele, ale rzadko bardzo pokażą się przy Konfessyonale, i u Stołu Pańskiego. Zyskay zaufanie takowych Penitentów; wyznacz im dzień, w którymby przyszli do Spowiedzi, â to za każdą razą, gdy powracaią do ciebie, przyimiy ich zawsze z dobrocią; nie obciążay ich nadto pokutami, ani ćwiczeniami pobożnemi; uważay iednakże, ieżeli umieią czynić, i ieżeli czynią Akty cnot szczególnych. &c. Tym sposobem wyprowadzisz ich z oziębłości, w którey właśnie gniią.

Jeżeli Penitent iest już uregulowany w częstym używaniu Sakramentów, wspieray go, i utwierdzay w tym swiętym ćwiczeniu; i nic nie zaniedbuy, żebyś go nakłonił do postępowania w doskonałości coraz większey.

Zachęcisz także Wiernych stanu wieyskiego, ażeby przystępowali do Sakramentów swiętych co miesiąc; gdyby dłużey odwłoczyli, staray się przynaymniey, aby ta niebespieczna odwłoka nie była dłuższa iak sześć Niedziel, lub dwa miesiące.

Osoby, które czynią professyą pobożności szczególnieyszey; przystępuią częściey do Sakramentów, iedne co piętnaście dni, inne co tydzień. Używanie to częste Sakramentów iest bardzo użyteczne do ich postępku duchownego, byle tylko miały pilność strzedz się niektórych błędow, którym po-

spolicie podlegaią Osoby przystępuiące często do Swiętych Sakramentow.

Pierwszy iest, iż sobie czynią iakis rodzay nałogu, i idą do Sakramentow iakby ze zwyczaiu.

Drugi iest: iż całą cnotę i doskonałość zasadzaią na częstych Spowiedziach i Kommuniach, bez przykładania się do ćwiczeń w pokorze, umartwieniu, zaprzeniu siebie samego, miłości Boga, i Poddaniu się woli Jego; i tak środki biorą się za koniec. Błąd, który nie iest rzadki; dla tego daie się też często widzieć, że wielu z tych, którzy przystępuią do Sakramentów co tydzień, są podlegli nieskończonym niedoskonałościom, i niewiernościom; nad któremi się zaślepiaią; mało są dokładni w tym, co się ściąga do miłości bliźniego, uparci i zacięci w swych zdaniach, kochaiąc zbytnie samych siebie i szukaiąc siebie samych we wszystkim; niecierpliwi, nie umartwieni, i bardzo niedoskonali podobni do tych; co maią żołądek zepsuty, którzy używaią naylepszych pokarmów, à są zawsze w stanie słabości niebespieczney, która stać się może śmiertelną.

Trzeci błąd wypływaiący z poprzedzaiącego iest: że się przenoszą nad tych, krórzy nie przystępuią tak często do Sakramentów. Ci co są podlegli temu defektowi, maią się za bardzo oświeconych w drodze Bożey; czy-

nią się Nauczycielami innych w Domu i familij, w towarzyſtwach i Konwersacyach; daią wszyſtkim swoie rady, a niechcą ich od nikogo przyiąć; zakaże się więc częste używanie Sakramentów tym, którym iest do miłości własney okazyą. To doświadczenie naylepszym iest środkiem na poznanie prawdziwey i fałszywey pokory, prawdziwego i fałszywego nabożeńſtwa.

Czwarty błąd ieſt; iż nie maią więcey dla swego Spowiednika tey samey otwartości, tey samey powolności; maią się za oświeconych tak, że sądzą, iż mogą sami sobą kierować. Wielkie szaleńſtwo, mowi S. Bernard, które nie może bydź tylko skutkiem pychy i wielkiego o sobie rozumienia. *Stulto se discipulum subdit, qui se sibi magiſtrum conſtituit.* Gdzie się posłuszeńſtwo znayduje, wszyſtkó ieſt bespieczne, mowi S. Franciszek Salezy. Łaska dąży zawsze do uczynienia nas powolnemi. Naypierwsza cnota, którą wypełnił S. Paweł, było posłuszeńſtwo: *Ingredere in Civitatem, et ibi dicetur tibi, quid oporteat facere* (a) Wtym wszyſtkim, co nie ieſt nakazane, potrzebna iest rada rozsądnego Spowiednika, aby rozeznał, co ieſt przyzwoitego; dla tegoć też właśnie nie trzeba mieć przed nim nic ukrytego, ani złego, które się popełniło, lub którego się

(a) Act. 9.

boi popełnić; ani dobrego, w którym sie ćwiczy, lub w którym się zamyśla ćwiczyć.

Artykuł 2.

Przestrogi szczegolne dla kierowania Penitentami, których się iest Spowiednikiem Ordynaryinym

Grzesznicy nawroceni, i pokutę czyniący, osoby żyiące w niewinności i skrupulaci, są trzy rodzaie Penitentow, którzy potrzebuią baczności i starań szczególnych z strony Spowiednika Ordynaryinego.

§. 1.

Przestrogi dla kierowania Grzesznikiem czyniącym pokutę, którego się iest Spowiednikiem Ordynaryinym.

1. Obowięzuy go, żeby często dziękował Bogu za łaskę swoiego nawrocenia: *Gratias Deo super inenarrabili dono Ejus* (a) „ Winieneś przez całe życie dziękować „ Bogu, który cię czekał tak długo do po- „ kuty, gdy tym czasem wielu umarło w „ grzechu; ieżeli zapomnisz o tey łasce, „ ieżeli będziesz niewdzięczny, łatwo upa- „ dniesz na nowo w grzechy i może nigdy „ z nich nie powstaniesz. Niewdzięczność, „ mowi S.Bernard, podobna do wiatru gwał- „ townego, który wysusza zrodło łaski, á „ wdzięczność czyni to zrzodło obitszym.

(a) 2. Cor. 9.

2. Ożywiay, i zachowuy w nim ducha Pokuty, nie day mu zapominać, że niegdyś porzucił swego Pana. Dawid był zapewniony przez Proroka o odpuszczonym sobie swoim grzechu; ztym wszyſtkim grzech swoy miał zawsze na pamieci; *Peccatum meum contra me est semper.* Powiedz mu ieszcze przykład S. Pawła, który nie zapomniał nigdy, że miał nieszczęście bydź prześladowcą Jezusa Chryſtusa w Osobie uczniów Jego: *Qui prius blasphemus fui* (b) — *Non sum dignus vocari Apoſtolus, quoniam persecutus sum Ecclesiam Dei* (c) Nie przypominay mu iednak przeszłych iego wyſtępków, tylko z roſtropnością, żebyś mu przykrości nie przyniosł, daiąc mu do sądzenia, że zachowuiesz w pamięci grzechy iego, iak gdyby w iakim regestrze.

3. Znayduią się Grzesznicy pokutę czyniący, którzy nie potrzebuią, aby im grzechy przypominac ich grzechy, pamiętaią oni sami o nich; i tak niemi są przeięci, iż się lękaią tak mocno Sądow Boskich, że łatwoby ſtracili ochotę, i wpadli w rozpacz, gdyby niebyli wspierani przez ufność w Bogu Synowską i żywą. Powiedz im, iż gdy myślą ociężkości i liczbie grzechów swoich; powinni też myśleć o dobroci i Miłosierdziu nieskończonym Boga: który ich czekał do pokuty, i

(b) 1. Timoth. 1. (c) 1. Cor. 15.

który im odpuścił: *Deus misericordiarum, et totius consolationis* (a) — *Miserationes ejus, super omnia opera ejus.* (b) — „ Twoie „ grzechy powinny cię zawsze upokarzać, „ kiedy ze strachem patrzysz na dawne ra- „ ny twoiey duszy; patrz w tym samym „ czasie na Rany Jezusa Ukrzyżowanego, „ który umarł, aby cię uleczył. „ Otoż przez takie uwagi, i tym podobne można połączyć, i utrzymywać w tym Penitencie Ducha pokuty, i ufności, wdzięczności i szczerych postanowień więcey nigdy nie obrażać Boga. Jeżeliby to był Melancholik; tedy byłyby dla niego ieszcze potrzebnieysze takowe rady

4. Uważay ieżeli ten Grzesznik nawrocony nie wpada w szkrupuł; często się to zdarza w wielkich Grzesznikach szczerze nawróconych. Szkrupuły daią się poznać; kiedy po Spowiedzi genaralney, którą poprzedził rachunek sumnienia dostateczny, (gdzie domyślam się, iż Spowiednik pytał się także Penitenta rostropnie i dostatecznie) Penitent imaginuie sobie, iż ma zawsze ieszcze coś nowego do odkrycia, gdy się sądzi bydź obowiązanym przypomnieć ci iaką okoliczność potrzebną, drobności maiące związek z grzechami już wyznanemi; gdy się wacha, i nie wie, iak się wygadać; gdy się lęka,

(a) 2. Cor 1. (b) Psalm. 144.

gdzie

gdzie widocznie nie masz się czego lękać. Zaspokoy go względem przeszłości; nie dozwalay mu łatwo nowych oſkarżeń siebie: powiedź mu, iż powinien sądzić o dobroci swoich Spowiedzi, osobliwie swoiey Spowiedzi generalney przez pilność, którey użył w roztrząśnieniu sumnienia swoiego; przez dobrą wolą wyznania wszyſtkich grzechow swoich; i przez ſtaranie, ktòreś ty miał pytać się go, abyś był poznał ſtan duszy iego, i przez odmianę, ktòrą sprawiła spowiedź w obyczajach iego.

5. Jeżeli masz obawę, aby grzesznik pokutuiący nie wpadł w szkrupuł; bardziey się ieszcze obawiać powinieneś, aby nie wpadł w oziębłość i rozwolnienie. Jeżeli ieſt niedbały i rozwolniony, łatwo na nowo upadnie wbłędy znaczne, i będziesz miał może więcey trudności wyciągnąć go z nich, niż pierwszą razą: *fiunt noviſsima pejora prioribu*. Żeby uprzedzić to złe, odnawiay mu częſto pamięć nieszczęśliwego ſtanu, z ktòrego wyszedł; ożyw w nim wierne wypełnianie środkow przepisanych przeciwko powrotowi do grzechow; day mu poznać, że powròt do grzechow pochodzi pospolicie z *niedbalſtwa* w małych rzeczach, i że powſtaiący z ciężkiey choroby powinien bydź więcey oſtróżnym dla zachowania swego zdrowia, niżeli inny, któ-ry ciężko nie chorował. Naśladuy Lekarza,

który oddala, i zakazuie pokarmow, i innych rzeczy mogących wprawić w *recydywę*; który przepisuie sposob życia przyzwoity dla odzyskania sił. Podobnież oddal okazye powtórnych upadków, próżne zabawy świata, towarzystwa niebespieczne, uciechy zbytnie, albo wysttępne, próżnowanie. &c. Podav mu pokarm zdatny przywrócić siły duchowne, i odnowić w duszy dobre nałogi, które utracił. Te pokarmy są Sakramenta, modlitwy, czytanie książek pobożnych, odwiedzania Nayświętszego Sakramentu, jałmużny, umartwienia przystosowane do stanu i sił iego.

Uważ z okazyi tych słow ostatnich, że umartwienie iest bardzo potrzebne wszystkim Penitentom; ale więcey ieszcze tym, o których tu mowa. Wieluż to iest takich, którzy nie wytrwaią w dobrym; ieżeli nie będą umartwieni! Nie poznaiemy dosyć szacunku i potrzeby umartwienia, i Spowiednik powinien w tey mierze nauczyć Penitentow swoich, i uregulować, iak się w nim maią ćwiczyć, *pro qualitate criminum, et Pœnitentium facultate.* &c (a) Można sobie umartwienie zadać pod czas stołu, w słowach, w spoyrzeniach, wstroiu, w spoczynku, któremu iest niebespieczno dawać zbyt wiele czasu. Wieleż to iest osob, które na nowo upadły w grzechy, że nadto długo łóżkiem się bawiły!

(a) Trid: Sess; 14.

6. Staray się robić twoiego Penitenta człowiekiem wewnętrznym; naucz go, i przyzwyczay do czynienia w różnych okazyach życia Aktow cnot Chrześciańskich Wiary, Nadziei, pragnienia bydź złączonym z Bogiem, ofiarowania serca i swoich spraw, brzydzenia się grzechem, i tym wszystkim, co prowadzi do niego. Naucz go i przyzwyczay czynić uwagi nad prawdami Wiary, i Nauk Ewangelicznych; proponuy mu czynić pewnych czasow, naprzykład, rano i w wieczor, pod czas Nawiedzenia Nayświętszego Sakramentu na początku iakiey pracy, w podróżach; czynić, mówię, iakie uwagi duchowne Naprzykład ,, Jeżeli utracę Boga, ieżeli utracę Nie-
,, bo, ieżeli zgubię duszę moię, nieftetyż!
,, wszyftko ieft ftracone dla mnie Jeżeli u-
,, mrę w grzechu śmiertelnym, będę potę-
,, piony na zawsze. — Cóżbym chciał wgo-
,, dzinę śmierci, abym był wżyciu moim u-
,, czynił? — Gdybym dziś miał umrzeć,
,, czegożbym się lękał naybardziey? &c. "
Przez podobne Akty i uwagi uczemy się służyć Bogu w duchu i prawdzie. O iakże wielu Chrześcian i nie znaią, i chybiaią tego obowiązku! Przeftaią na tym, że oddadzą Bogu cześć zewnętrzną, w którey częftokroć duch i serce albo żadnego, albo mały bardzo udział maią; ponieważ nie są oświeceni; i ten brak oświecenia, nie pochodziż z niedbalftwa Spowiednikow?

7. Wyftaw Penitentowi cnotę sposobem takim, któryby mu ią uczynił przyiemną; odmaluy mu iey piękność, wdzięki, i użytki rzeczywifte; tym sposobem to S. Franciszek Salezy pociągnął rozmaitego ftanu ludzi do ćwiczenia się w naypięknieyszych cnotach. Ten który wyftawia zawsze cnotę iako ogrodzoną i otoczoną cierniem, i pełną trudności, nie zna iey. O cnoto! o śliczna cnoto! Dzień ieden przepędzony w Pałacu twoim więcey waży, niż lata przepędzone w króleftwie wyftępku: *Melior eft dies una in atrijs tuis super millia* (a)

8. Wspieray stateczność twoiego Penitenta, prowadząc go zawsze do pełnienia wiernie rad, któreś mu dał; i porządku, któryś mu przepisał ftosownie do iego wieku, iego profefsyi, i iego skłonności złych i dobrych. *Sacerdos curet*, mówi S. Karol, *ut juxta filij spiritualis conditionem monita tradat, quaeque ipsi necessaria, ut in via Domini ii omnes crescant, & perseverent.*

9. Jeżeli ten Penitent lubo oświecony i dobrze prowadzony, na złe używa twoich ftarań, i na nowo wpada w wyftępki, ftrzeż się, tracić mu ochotę i śmiałość, gdy do ciebie powraca; ieżeli w nim nie ożywisz ufności, ieżeli mu nie gadasz tylko o sprosności iego grzechow, i smutnych ſkutkach iego powtórne-

(a) Pſalm: 83.

go upadku, o iego niewdzięczności, i niedotrzymaniu wiary; zamiaſt ożywić iego męſtwo osłabione upadkiem, w rozpacz go wprawisz, i takbyś zrobił, iak ow, który zamiaſt podać rękę upadłemu, popycha go ieszcze, i ſtrąca na doł.

Słuchay więc z dobrocią tego nie szczęśliwego Penitenta; rozrzewniy się nad nim; ubolewąy nad iego nieszczęściem, ożyw iego nadzieię przez wyſtawienie mu miłosierdzia Boskiego, którego iuż raz był szczęśliwie doświadczył: weź naramiona twoie tę owce obłąkaną; nie powinienżebyś się cieszyć, że sama z siebie powraca? *Gaudium erit in cœlo super uno Peccatore pœnitentiam agente.* (a) Przyimiy go, iak Oyciec Marnotrawnego Syna przyiął tego Syna, gdy powròcił do niego: *Cecidit super collum ejus, et osculatus eſt eum.* (b) Powiedź mu, aby się upokorzył głęboko z przyczyny swego upadku, a ufność swoię położył ieszcze w Panu z przyczyny Jego nieſkończonego miłosierdzia: *Deus cujus misericordiœ non eſt numerus, et bonitatis infinitus eſt thesaurus.* (c) Nakoniec, aby na przyszłość czuwał lepiey nad sobą samym, i nad swoiemi krokami z większym ſtaraniem.

(a) Luc: 15. (b) Ibid: (c) Oratio Eccles:

§ II.

Przestrogi iak kierować duszami, które żyią w niewinności, i których się iest Spowiednikiem Ordynaryinym.

Jest to prawdziwie pociechą i zbudowaniem słuchać spowiedzi te dusze wybrane i uprzywilejowane, ktore zachowały niewinność; albo, które ią prędko, i oddawnego czasu naprawiły; i które żyią w gorącości ducha. Ale to nie dosyć ieſt dla Spowiednika, aby się budował i naśladował ie; powinien on się przykładać do wspierania ich, i większego udoſkonalenia.

1. Utrzymuy ie w pokorze i wdzięczności, przez wyſtawienie im łaſk, które Bóg dla nich uczynił; i błędow, które popełniaią. Uczyń im uwagę, że te błędy są wielorakie, z których powinny się oczyścić i poprawić; nayskromnieysze maią sobie co wyrzucić: *Non est homo justus in terra, qui faciat bonum, et non peccet.* (c) Apoſtoł toż samo twierdzi: *In multis offendimus omnes.* (d) Aukochany Jezusa Uczeń miał za zuchwałego, za grzeszącego nie tylko przeciwko pokorze, ale i przeciwko prawdzie, tego, ktorysię poczytał za wolnego od grzechu: *Si dixerimus, quoniam peccatum non habemus, ipsi nos seducimus, et veritas in nobis non est* (e) Te ułomnosci codzienne nie po-

(c) Eccl: 7. (d) Jac: 3. (e) 1. Joan: 1.

winny nam serca tracić; ale powinny nas upokarzać, i trzymać w czułości, i nie ufności o nas samych.

2. Jeżeli błędy tych Penitentow nie są częste; ieżeli to są tylko błędy słabości, nieuwagi, i prawie nieoddzielne od ułomności ludzkiey; weź ztąd pobudkę zachęcać ich do wdzięczności i pokory. „ O iakże to „ Bóg wiele łask czyni dla ciebie! oddala cię „ przez swoię Opatrzność od okazyi niebezpie-„ cznych dla tylu innych; zachowuie cię od cię-„ żkich upadkow &c. usiłuyże więc należeć „ do niego doskonalszym ieszcze sposobem. „ Ah! godzien On tego iest, żeby Mu służyć „ z gorącością! Twoie błędy choć naymniey-„ sze nie podobaią Mu się. Proś Boga o od-„ odpuszczenie ci ich, i zachowanie cię od „ nich; są one dla ciebie szkodliwe; pozba-„ wiaią cię wielu łask; upokarzay się bardzo.

3. Lecz ieżeli to są błędy popełnione z zupełnym rozmysłem; albo ieżeli są z nałogu i przywiązania; tedy są bardziey krzywdzące Boga, i mogą ściągnąć szkodliwe skutki dla tego, który ie popełnia, należy więc, abyś go o to mocno zgromił, wystawił mu z gorliwością ich złość, i niebespieczeństwa, naznaczył mu pokuty leczące; nie tylko to albowiem przeciwko nałogom grzechow śmiertelnych używa się pokut leczących: ale one są użyteczne i potrzebne nawet przeciwko na-

łogom grzechow powszednich. Spowiednik, który dopuszcza Penitentowi gnić w tych samych błędach, pod pozorem, że są lekkie; uchybia wiele w tym, co winien ieſt dla chwały Boga, i zbawienia bliźnich. Zoſtawia on tego Penitenta w ſtanie oziembłości połączoney z niewdzięcznością ku Bogu; nie pomaga mu, żeby szedł drogą od Boga mu wyznaczoną, żeby doszedł ſtopnia cnot i doſkonałości, do którey go Bóg powołał; wyſtawia go na upadki w błędy znacznieysze: *A minimis incipiunt* mówi S. Bernard, *qui in maxima proruunt.* Przywiązanie, i nałog do grzechu powszedniego, sposobią do śmiertelnego łatwiey, niż się o tym pomyśleć może. *Qui spernit modica, paulatim decidet.* Wpaiay więc twoim Penitentom prawdziwą ſkruchę za tego rodzaiu grzechy, wyſtawiaiąc im grube niedbalſtwo, wielość ich niewierności, niewdzięczność i złość połączone w tych grzechach; łaski, z których ich te grzechy ogałacaią, głębokość przepaści, na którą ich prowadzą. S. Hieronim powiada, iż S. Paula tak gorzko opłakiwała winy lekkie, iakby naycięższe: *Ita levia peccata plangebat, ut gravissimorum criminum crederes ream.* (a) Akty, przeciwko tym grzechom powszednim z nałogu, użyteczne są: Rachunek sumnienia szczegulny, i czułość nad sobą, które Spowiednik

(a) Epist: 87.

takowym Penitentom przepisze: *Fili, omni custodia serva cor tuum.* (b)

4. Urządź dla twoich Penitentow i Penitentek używanie Sakramentow mniey lub więcey częſte, ſtosownie do ich uſposobień, iakie z sobą przyniosą, ſtosownie do poſtępku, iaki wcnocie uczynią, i do pożytku, iaki z tego używania odniosą.

5. Lubo nie należy zatrudniać się pewnemi fałszywemi Dewotkami, które *Beatami* zowią nie wypada iednak odmawiać, aby przy spowiedzi nie słuchać częściey pewnych dusz, które szukaiąc szczerze Boga, są powołane do wyższey doskonałości. Znayduią się takie dusze po wszyſtkich Parafiach. Szczęśliwe! ieżeli maią Spowiednika światłego, gorliwego, wewnętrznego, miłosnego. Szczęśliwy także i Spowiednik, ieżeli odpowiadaiąc rozrządzeniom Opatrzności Boskiey względem tych dusz, prowadzi ie, przez gruntowne cnoty do doſkonałości.

Uważ iednakże, iż gdy ieſt wielki nacisk ludu do spowiedzi, nie wypada w takowym czasie bawić się podobnemi duszami. Można im w Sobotę rano wyznaczyć godzinę lub w innym takowym czasie, ktoryby nie robił przykrości innym Parafianom. Nasladuy dobrego Paſterza, który zoſtawia dziewięćdziesiąt dziewieć owiec, a idzie szukać iedney obłąkaney; za Jego przykładem, day też i ty twoy czas, i

(b) Prov: 4.

twoie ſtarania grzesznikom, którzy się chcą spowiadać, à na inny czas odłóż tych, którzy maią zwyczay częſto się spowiadać; ieżelibyś zaś nie mogł ich odłożyć, ſkończ przynaymniey z niemi, iak będziesz mogł nayprędzey, żebyś nie uchybił okazyi ſłuchać tych biednych grzesznikow.

6. Nie daway wiele bardzo czasu na ſłuchanie tych dusz gorących, których błędy są raczey skutkiem ułomności ludzkiey, niż zupełnego rozmysłu; powiedź im iednakże krótko ſłowa buduiące, pocieszaiące i zachęcaiące: *prout prudentia et Spiritus suggesserit.* Słuchay, gdy ci opowiadaią swoie uciski ducha, wspomoż ie do znoszenia ich, poday im środki, iak ie mogą w pożyteczne sobie zamienić, à nawet uwolnić się od nich. Wpaiay w nich ſkruchę za błędy życia przeszłego; i naznacz im za pokutę Akty Wiary, nadziei, miłości, Poddania się woli Boſkiey, Pokory, wdzięczności, Pragnienia ſłużyć Bogu z większą gorącością &c. Jeżeli to są osoby inney płoi, będziesz się miał na oſtróżności, abyś do nich nie gadał z pewną iakąś czułością; mogłoby to okazyą bydź iakiego przywiązania między Spowiednikiem à Penitentką.

7. Staray się poznać sposob, którym łaſka Boſka pociąga iaką osobę; uważay w nich różne wrażenia tey łaski, usiłuy poznać tę drogę, którą Bóg wzywa duszę iaką do sie-

bie. Ta droga nie ieſt iedna dla wszyſtkich; gdy ią poznasz, naprowadź tę duszę, aby się nią puściła odważnie; nie opuszczay nic dla utwierdzenia iey, i sprawienia, aby poſtępowała na niey. Znayduią się Spowiednicy, którzy chcą prowadzić wszyſtkich swoich Penitentow tą drogą, którą dla siebie samych znayduią dobrą. Jeżeli maią smak w pewnym rodzaju modlitwy, w osobności, w wielkich surowościach, chcą, aby wszyscy tey samey drogi się trzymali, i cwiczyli się w podobnych praktykach; poſtępować tym sposobem, mówi S Matka de Chantal, ieſt to raczey zwracać duszę z drogi Bożey, à niżeli ie nią prowadzić.

8 Nie gaday łatwo o twoich Penitentach i Penitentkach: iuż to żebyś nie naruszył w naymnieyszym sposobie sekretu spowiedzi, iuż to abyś uniknął pewnych grzeczności, i pewnych zwrotow miłości własney, któreby ci mogły w myśli wyſtawiać, żeś ieſt dobry Spowiednik: iuż to żeby nie rzucać sideł na tych, lub te, którychbyś chwalił cnotę, i dobrą konduitę: mogliby ztąd wziąść pobudkę do próżności, i gdyby mieli upaść w błąd iaki znaczny, nie mieliby może śmiałości wyznać go z boiaźni, aby nie ſtracili szacunku, który dla nich zdawałeś się okazywać.

§ III.

Przestrogi dla kierowania duszami szkrupulatnemi, których się iest Spowiednikiem Ordynaryinym.

Jakie są znaki, przez które poznać można szkrupuły? iakie skutki ściągaią? iakie są ich zrodła i lekarstwa? Na te trzy zapytania przytoczemy reguły użyteczne w kierowaniu szkrupulatnemi.

I.

Dwoiakiego są rodzaiu szkrupulaci. Jedni są źli i fałszywi; drudzy przez porownanie z pierwszemi są dobrzy i prawdziwi szkrupulaci.

Pierwsi zadaią sobie udręczenie sumnienia dla bagatelki, dla opuszczoney modlitwy z przepisu Bractwa &c. à nie czynią sobie żadnego szkrupułu, gdzie idzie o błędy bardzo znaczne. Będą oni wiele razy powtarzać swoie modlitwy; à nie zadadzą sobie żadnego gwałtu, żeby gniew uśmierzyć; będą oni w sercu zachowywać iakąś nienawiść; pozwolą sobie łatwo złorzeczyć w materyi cięższkiey; lubią z przywiązaniem bogactwa; we wszystkim siebie samym szukaią; umartwienia nie cierpią; nadęci, pełni samych siebie, bez pokory, bez łagodności &c.... Lękaią się popełnić pewnych małych błędow, à większe i znacznieysze śmiało popełniaią: *Excolantes*

culicem, mówi Zbawiciel Nasz, *camelum autem glutientes.* (a) Podobni żydom, którzy nie śmieli wniyść na ratusz z boiaźni, aby się nie zmazali; *Ipsi autem non introierunt in Prætorium, ut non contaminarentur.* (b) A iednakowoż z zapalczywością nalegali, i żądali śmierci Jezusa Chrystusa: *Illi autem clamabant, tolle, tolle, crucifige eum.* (c)

Co masz naypierwey uczynić z temi fałszywemi szkrupulatami, iest; abyś ich nauczył, i dał im poznać, że są w nayniebezpiecznieyszym omamieniu, iuż to względem złych rzeczy, których się dopuszczaią; iuż to względem oboiętnych, które maią za zakazane. 2. Nauczywszy ich, i oświeciwszy, trzeba ich wyciągnąć z tych złych nałogow. 3. Pomoż im do poprawienia poprzedzaiących spowiedzi, które uczynili w tych złych nałogach. 4. Zabespiecz ich przeciwko niebespieczeństwu, w którym są, rozwolnić się na nowo, i zrobić sobie nowe fałszywe sumnienie.

Prawdziwi szkrupulaci, maią prawdziwą boiaźń Boga, niczego się tak nie boią, iak obrazić Go, i tak są przerażeni tą boiaźnią, iż im się zdaie widzieć obowiązek i grzech tam, gdzie go nie masz, co ich rzuca w niespokoyność, pomieszanie i ucisk: i tym to szkrupuł różni się od summienia boiaźliwego, które strzeże się pilnie i wielkich i małych błędow; ale z rozeznaniem i spokoynością.

(b) Math: 23. (b) Joan: 18. (c) Joann: 19.

Daią się tedy szkrupulaci poznać przez to pomieszanie, przez tę boiaźń zbyteczną we wszyftkich szczegułach ich życia, ktora każe im uważać iako przykazanie, tam gdzie nie masz, tylko rada; i mieć za grzech, co nim nie ieft. Radzą oni się często, ale pospolicie bez pożytku, i bez powolności; nie uspokaiaią się, tylko na moment, à potym na nowo wpadaią w smutek, i tracą serce.

Naywięcey zaś przy używaniu Sakramentow daią się poznać szkrupulaci. Gubią oni wiele czasu na roztrząsaniu się bez końca; wysilaią się na badania sumnienia swego nieużyteczne; nie maią oni dosyć prosić Boga o skruchę, i mieć ią; chcą oni czuć ią, a z tąd nowe usiłowania ducha, nowe ftarania; ieżeli nareszcie przychodzą do Spowiedzi? nowe zatrudnienie, ftrach ich ogarnia, nie wiedzą prawie co powiedzieli, i co chcą powiedzieć, długie rozprawy, powtarzania i okoliczności nie potrzebne. Jeżeli odbiorą rozgrzeszenie? nowe ftrachy; ieżeli odeydą od Konfefsyonału? to powracaią natychmiaft, myśląc zawsze, że albo się źle wytłómaczyli, albo że ich Spowiednik nie zrozumiał. Może bydź iż nie będą śmieli przyftąpić do Kommunij przeciwko zdaniu Spowiednika, albo ieżeli się do niey zbliża, to z takim pomieszaniem i ftrachem, że ten czasem wpada w oczy przytomnym. Z tego opisu można poznać, że

szkrupuł ieſt to duchowna choroba niebespieczna, która może mieć bardzo złe skutki.

II.

W rzeczy samey, ieżeli szkrupulat ieſt źle prowadzony, albo nie powolny; iego szkrupuły będą miały bardzo złe ſkutki; ſtraci ochotę do cnoty, do służby Boskiey, do ćwiczeń pobożnych, nawet do Sakramentow Swiętych. O iakże to wielu szkrupulatow nagle z zbytniego nabożeńſtwa przeszli do zbytniey oziębłości, i przez wiele lat oddalali się od Sakramentow; ci którzy się przedtym codzień prawie, à czasem kilka razy na dzień spowiadali; z niesmaku wpadaią potym w utratę serca i ochoty, i ledwie nie w rozpacz, à porzuciwszy cnotę, i wszyſtkie swoie ćwiczenia, wpadaią potym bez żadnych zgryzot w błędy, aż na koniec ſtaią się częſtokroć wielkiemi zbrodniarzami.

Nadweręźenie zdrowia, oſłabienie ducha, i wigoru duszy, iakąś niesposobność i ociężałość do sprawowania funkcyi życia cywilnego i chrześciańſkiego, wiele uporu, dziwaczne i śmieszne iakieś maniery, talenta zagubione, wszyſtko to są szkodliwe ſkutki szkrupułow.

Lecz gdyby szkrupulaci byli poiętni i prowadzeni przez roſtropnego Spowiednika, mogliby wiele użytkow odnieść z swoiego

ſtanu i z swoich przykrości. 1. Szkrupulat w takowym ſtanie szczerzey pokutuie, oczyszcza się z swoich grzechow, poznaie ich brzydkość lepiey, brzydzi się niemi bardziey, i z większą goryczą, czyni przez swoie pokuty dosyć Sprawiedliwości Boſkiey. 2. Staie się oſtróżnieyszym, boiaźliwszym, czulszym i pilnieyszym, żeby w grzech nie upadł. 3. Staie się pokornieyszym, i poznaie lepiey swoie złe skłonności, swoie potrzeby, i obraca się do Boga z większą ufnością; modli się z większą gorącością, poznaie i czuie, że wszyſtkiego ma się spodziewać od Boga. 4. Spowiada się dokładniey, i z większym przygotowaniem do Kommunij przyſtępuie. 5. Jeżeli ten Szkrupulat ieſt Xiędzem i Spowiednikiem, on lepiey pozna to złe; i z doświadczenia własnego, lepiey czuie, iak wielkiey to trzeba miłości, łagodności, cierpliwości z temi, którzy są w szkrupułach; ale niech się ſtrzeże bydź szkrupulatnym w kierowaniu ich; nawet niech się ſtara, aby nie uchodził za szkrupulata, i niech czuwa nad sobą, żeby się nim nie okazał, i w tym złym niech się ſtara uleczyć przez pokorę i poſłuszeństwo.

III.

Łatwiey ieſt poznać szkrupulatow niż ich uleczyć. Spowiednik więc powinien mieć szczegulną uwagę, aby znał i przepisał le-

karſtwa

karftwa właściwe na rozmaite szkrupuły, które z różnych zródeł pochodzą.

1. Są takie, co pochodzą od Boga; nie w tym rozumieniu, żeby On był sprawcą naszych omamień i błędów; ale iż dopuszcza, abyśmy przez ten rodzay doświadczenia przeszli; i że nam przez nieiaki czas umyka świateł, któreby rospędziły wątpliwości nasze, nasze trofki, i ucifki ducha naszego.

Kiedy Bòg prowadzi tą drogą duszę iaką, to ma względem niey zamiary miłosierdzia, świątobliwości, i dofkonałości. Czasem też chce ukarać taką duszę, która miała o sobie zbyt wiele rozumienia, albo była nadto śmiała, albo oziembła; przez to doświadczenie poznaie ona lepiey swoie uboftwo, i swoią nędzę. Czasem też chcę oczyścić te, które się w samych sobie szukały, i w nabożeńftwach tylko zmysły poruszaiących, ukontentowania pragnęły; chce On udofkonalić ich cnoty, oderwać ie od nich samych, à przywiązać do siebie samego. Są dusze takie, których On doświadcza przez wielkie ucifki, i przez ten rodzay umęczenia ducha, żeby im potym udzielił łafki rzadkie, i wyniosł ie do wysokiego ftopnia zaftugi i świątobliwości. Takim sposobem doświadczane były S. Teressa, S. Matka de Chantal, i tyle innych Swiętych. Nakoniec, Bóg czasem doświadcza przez szkrupuły, i utrapienia ducha tych, których

powołuie do kierowania duszami, ażeby oświeceni z własnego doświadczenia, znali lepiey, jak to wiele trzeba miłości, łagodności, i cierpliwości z temi, którzy są w podobnym doświadczeniu. Taki Spowiednik, który nie przeszedł przez to doświadczenie, prędko chybić może w kierowaniu takiemi duszami; zbywać mu będzie na politowaniu, cierpliwości, rostropności w radach; może też i zatrwożyć iaką duszę strofkaną, którą winien był pocieszyć i ośmielić: *Qui non est tentatus, quid scit?* (a)

Szkrupuły, które pochodzą od Boga daią się poznać przez poddanie się woli Boga, przez powolność i ufność dusz takowych; które lubo prowadzone drogą tak trudną, nie tracą ochoty i serca; ale staią się pokornieyszymi, i gorętszemi, bardziey poruszeni do pokuty przez uwagę na ich błędy przeszłe, pilnieyszemi w unikaniu naymnieyszych grzechow, któreby się Bogu mogły nie podobać.

Nie żałuy więc starań twoich o duszach tych, które Bòg doświadcza, prowadź ie z łagodnością, zapewniy ie o pomocy, i szczególney opiece Boskiey: *Sperantem in Dominò misericordia circumdabit.* (b) Wystawiay im Boga iako naymiłosiernieyszego, iako Naylepszego z Oycow: *A modo voca me Pater meus.* (c) — *Tám Pater nemo,* mòwił Tertu-

(a) Eccl: 34. (b) Psal: 31. (c) Jer: 3.

lian, *Numquid obliuisci poteſt mulier infantem suum? ... et si illa oblita fuerit, ego tamen non obliviscar tui.* (d) Zachęć ich, aby się z ufnością Synowską rzucili na łono Opatrzności Jego, i nie bali się bydź odrzuconemi od Niego: *Jacta super Dominum curam tuam.* (e) Niech mówią z Jobem: *Etiamsi occiderit me, in ipso sperabo.* (f) I z Dawidem: *Jn domino sperans non infirmabor.* (g) Wspomoż ie, ażeby pożytkowały z troſkow swoich, wspieray ie, i udoſkonalay ich cierpliwość, ich pokorę, ich ufność; tym końcem, każ im częſto czynić, ale łagodnie, bez niespokoyności wewnętrzney, Akty Nadziei, Miłości Boga, rezygnacyi, i zupełnego poddania się woli Jego Swiętey: *Jta Pater; quoniam sic placitum fuit ante Te.* (a) *Non mea voluntas, sed tua fiat.* (b) Nie pozwalay im modlitw, i czytań pobożnych, któreby mogły pomnożyć ich bojaźń, i ich uciski. Trzeba mieć wiele cierpliwości z takiemi osobami, ale należy na to pamiętać, że to są dusze Bogu bardzo miłe; dla ich pociechy i twoiey, każ im się spodziewać końca ich uciſkow, gdy to będzie pożyteczne ku chwale Boga, i ku ich zbawieniu. Ta nadzieia ieſt ugruntowana na tym, co mówi Jzaiasz: *Non in sem-*

(d) Jsai: 49. (e) Psalm: 54. (f) Job: 13. (g) Psalm. (a) Math: 11. (b) Luc: 22.

piternum litigabo. (c) I na tey obietnicy Dawida: *Non dabit in æternum fluctuationem justo.* (d) One iednak niepowinny żądać tego uwolnienia z troſkow swoich, tylko tyle, ile to będzie ſłużyło ku chwale Boga, i zbawieniu dusz ich.

Spowiednik powinien roztrząsać i poznać zamiary i widoki Boga nad taką duszą, którą doświadcza przez uciski ducha dla tego, aby ią naprowadził na tę drogę, i pomógł iey poſtępować nią, czyliby to było dla oczyszczenia iey z niewierności przeszłych, czyli dla ukarania iey oziembłości. Byłożby to dla uczynienia iey pokornieyszą? Byłożby dla oderwania iey od niey samey? Byłożby dla ukrycia przed nią iey cnot, i iey zasług z boiaźni, aby widząc ie, miłość własna nie zwiodła iey, i nie była okazyą utraty iey zasługi? Byłożby dla uczynienia iey gorętszą, dla obowiązania iey do położenia doſkonalszey ufności w Bogu? Byłożby dla uszkodzenia iey, i uczynienia zdatnieyszą do kierowania innemi? To wszyſtko będzie się ſtarał poznać, żeby mogł lekarſtwa odmieniać, i rozsądnie rady swoie dawać.

2. Bywaią szkrupuły, które z nas samych pochodzą; które w nas samych się rodzą: 1. Z niedyspozycyi ciała, z temperamentu melancholicznego. 2. Z komplexyi ſłabey, zimney, boiaźliwey, z poſtow i umar-

(c) Jsai: 57. (d) Psal: 54.

twień zbytecznych, które osłabiaią głowę, i rozum 3. Z słabości ducha, który się łatwo myli, który bierze za złe to, co iest oboiętne, i ma za rozkaz to, co nie iest tylko radą. 4. Z niewiadomości, która wprawia w tenże sam błąd. 5. Z żywości imaginacyi, która nadto żywo bierze rzeczy, i nadto mocno, która ie powiększa, i przemienia. 6. Z pychy, która nas prowadzi do tego, że się przywięzuiemy nadto do naszego zdania, à na cudzym niechcemy polegać. 7. Z miłości własney, która sprawuie, że szukamy owey zbyt wielkiey pewności o dobroci spraw naszych, spowiedzi naszych, kommunij naszych, dla tego iedynie, abyśmy byli spokoynieyszemi względem naszego zbawienia. 8. Z zbytniey boiaźni piekła. 9. Z częstego towarzystwa z szkrupulatnemi; którym można prędko stać się podobnym, maiąc już skłonność do szkrupułow.

Lekarstwa na takowe rodzaie szkrupułow powinny bydź stosowne do zródeł i przyczyn, z których pochodzą. Melancholikom ma bydź zalecono, aby oddalali od siebie uwagi i myśli smutne; żeby sobie przywodzili na pamięć to, co ich może rozweselić; żeby uważali swoie szkrupuły, iak iakie sny, któremi trzeba gardzić. Można im też radzić przechadzkę, roboty ręczne, towarzystwo osob wesołych. Używanie lekarst przepisanych

przez dobrego iakiego Doktora, więcey czasem pomoże niż rady Spowiednika: *Sunt qui humore cellarum* mòwił S. Hieronym w liście swoim do Zakonnika Rustyka, *immoderatis jejunijs, tœdio solitudinis, et nimia lectione vertuntur in melancholiam, et Hipocratis magis fomentis, quam nostris monitis indigent* (a)

Wystaw tym, którzy przez temperament zimny, i charakter boiaźliwy wpadaią w szkrupuły, że Bóg iest dobrym i miłosiernym Oycem, w którym powinniby mieć więcey ufności. Przypomniy im serdeczne uczucia, i słowa tak pocieszaiące Joba: *Etiamsi occiderit me, in ipso sperabo.* (b) i owe z księgi pierwszey ksiąg Królewskich: *Dominus deducit ad inferos, et reducit.* (c)

Tych, których głowa iest osłabiona przez posty, czuwania, modlitwy, albo czytania zbyteczne, będziesz leczył, wyznaczaiąc mu miarę przyzwoitą tych ćwiczeń pobożnych stosownie do ich stanu; głowa odzyska moc swoię i szkrupuły znikną.

Zyskay ufność tych, którzy są szkrupulatami przez słabość ducha; gdy oni postrzegą, że ty znasz dobrze ich stan, że im dobrze tłómaczysz wszystko, co się w nich dzieie, osądzą cię za zdatnego do kierowania niemi, i ułatwiania zawiłości ich sumnienia, i będą ci powolnieyszemi. Zakażesz im wchodzić w roz-

(a) Lib: 2. Ep. (b) Job: 13. (c) 1. Reg. 2.

trząsanie siebie samych względem ich szkrupułow.

Niewiadomych trzeba z cierpliwością znosić, słuchać ich z dobrocią i oświecić ich w krótkich i iasnych wyrazach.

Obłąkania imaginacyi nadto żywey, która powiększa drobności, i wprawia często w boiaźń i pomieszanie: ten rodzay szkrupułu nie pochodzi z melancholij, ale do niey łatwo prowadzi. Daią się widzieć osoby z natury wesołe, znużone tym rodzaiem udręczenia; trzeba ich nauczyć, iak maią swoią imaginacyą rządzić, żeby ią zachować spokoyną; à w reszcie gardzić iey operacyami; nie imaginacya albowiem, lecz wola czyni sprawy nasze złemi lub dobremi.

Szkrupuły, które się z pychy rodzą, nie leczą się tylko przez pokorę, zaprzenie się siebie samego, swoich świateł, i swego zdania; tylko przez ślepe posłuszeństwo radom i przepisom Spowiednika. Do takowych to szkrupulatow naywięcey stosuią się słowa S. Bernarda: *Stulto se dicipulum subdit, qui se sibi magistrum constituit.* (a) Albo owe Salomona: *Ne sis sapiens apud temetipsum.* (b)

Ci ktòrzy są w pomieszaniu przez zbyteczne pragnienie zaspokoienia się względem zbawienia, maią bydź ostrzeżeni, iż w tym życiu próżno iest szukać zupełney pewności o

(a) Epist: 87. (b) Prov: 3.

zbawieniu; że tey pewności znaleść nie można, tylko w boiaźni, w nadziei, i w dobrym urządzeniu życia swego. Trzeba wpoić w nich ufność Boga, i zachęcić ich, aby sobie zapewnili, ile można, swoy los wieczny przez ćwiczenie się w cnotach właściwych ich ftanowi: *Satagite, ut per bona opera certam veštram vocationem, & electionem faciatis, hæc enim facientes non peccabitis aliquando.* (a) Nie pozwalay im Spowiedzi generalney, iakożkolwiekby nalegali o to, onaby ich nie zaspokoiła, a pozwoliwszy im iey, znowuby w ośm dni drugą chcieli czynić, w mniemaniu, że pierwsza była nie dofkonała. S. Franciszek Xawery mawiał, iż ieżeli Spowiedź generalna umorzy ieden szkrupuł, to dzisięć innych urodzi.

Ten który zbyt wiele rozmyślał nad oftatecznemi rzeczami, który powziął zbytnią boiaźń śmierci, sądu i piekła, będzie na to mieysce czytał i rozmyślal o miłosierdziu Bofkim, o nadziei Chrześciańfkiey, o ufności w Bogu, będzie czynił częfte Akty Nadziei i Miłości.

Temu który ieft w szkrupułach z okazyi towarzyftwa z innemi, trzeba nakazać, aby zaniechał tego towarzyftwa, i nie obcował z temi, którzy są skłonni do szkrupułow. Jeżeli iaki Spowiednik szkrupułatny dał do tego okazyą, Penitent obierze sobie innego Spowiednika światłego i dokładnego bez szkrupułu.

(a) 2. Petr: 1.

3. Nakoniec, bywaią szkrupuły, które pochodzą od diabła; nie są one rzadkie, ale są rozmaite. 1. Diabeł wpaia czasem boiaźń względem rzeczy oboiętnych, albo które nie są tylko radą; gdy tym czasem dopuszcza gnić w zaniedbaniach, lub opuszczeniach śmiertelnych, i innych grzechach wielkich. Da się widzieć taką niewiastą, która nie czuwa nad swoią familią, i nie ma z tąd żadnego szkrupułu; ale ieżeli zaniedba modlitwy lub kommunij przepisaney w ustawach iakiey Konfraternij, zaraz ztąd czuie przykrość; taki szkrupuł iest falszywy, i nie na swoim mieyscu. Jużeśmy o takich szkrupułach wyżey mówili. 2. Diabeł chce wmówić w Penitenta, że się ieszcze z Bogiem nie poiednał, że iest ieszcze celem gniewu Boskiego, i tym sposobem wiedzie go, aby tracił ochotę, i upadał na sercu. 3. Powiększa on trudność obowiązkow, przykazań, ćwiczeń pobożnych, i wytrwania w nich; żeby sprawił niesmak do cnoty, żeby ią wystawił iako bardzo trudną, i iako niepodobną na świecie; usiłuie on osłabić ufność w Bogu, wystawia Go iako nadto surowego, i wiedzie do szemrania przeciwko Niemu, i przyspasabia takiego człowieka do rozwalnainią się, do zaniedbywania Sakramentow, à czasem i do rozpaczy. Daią się widzieć w tych niebespiecznych pokusach tacy, którzy porzuciwszy modlitwy, i używanie Sakramentow, puszczaią się

na wszyſtkie rodzaie wyſtępkow: Przedtym powtarzali oni nieuſtannie swoie modlitwy, żeby ie lepiey odprawić, i uniknąć roſtargnienia, à potym się całe nie modlili; przedtym spowiadali się prawie codzień, à potym lata pędzili bez zbliżenia się do Konfeſsionału. Ta to ieſt przepaść, w którą nakoniec wpadaią szkrupulaci nie powolni radom swego Spowiednika. Częſtokroć diabeł nie mogąc przywieść do złego przez pokusy, przemienia się w Anioła światłości, i zdaie się prowadzić do cnoty doſkonałey; gdy tym czasem nie prowadzi tylko do cnoty zbytniey, nieumiarkowaney; która wiedzie do ſtracenia ochoty, i odrażenia się od dobrego.

W takowych przypadkach wyſtaw twoiemu Penitentowi, iak Bóg ieſt sprawiedliwy, i dobry; iak wiele nam pomocy udziela, i iak ieſt godzien naszey ufności; powiedź temu Penitentowi upadłemu na sercu, że Bóg ieſt z nim, że on ieſt mocnieyszy niż diabeł, i ieżeli położy ufność swoię w Jego łasce, całe Piekło nie przemoże przeciwko niemu: *Si Deus pro Nobis, quis contra nos?* (a) Powiedź mu ieszcze, że miłosierdzia Pańskie wyższe są nad liczbę i brzydkość grzechow iego, i że cnota nie ieſt tak trudna, iak ią diabeł wyſtawia. Zachęć go aby pogardził swemi szkrupułami; żeby nawet i uwagi na nie niemiał.

(a) Rom: 8.

Uczyń mu nadzieię, iż diabeł, który chce tylko ſtracić mu ochotę, gdy będzie widział ſtateczność iego, zoſtawi go spokoynym. Gdy go oświecisz, pocieszysz, ośmielisz, powiedz mu, aby się przygotował z pokorą i ufnością do odebrania Sakramentow; wyſtaw mu, iż ieszcze się bardziey oſłabi oddalaiąc się od nich, i że nowych sił nabierze, ieżeli będzie częſto do nich pryſtępował.

Nie zapominay tu o pewnych przeſtrogach, których używanie może bydź użyteczne Spowiednikowi w kierowaniu szkrupulatami, iakiegokolwiek rodzaiu byłyby szkrupuły.

1. Staray się pozyskać zaufanie szkrupulata, bez czego twoie ſtarania i nauki będą nie użyteczne; day mu zrozumieć, że ty naylepiey znasz ſtan iego, i iego udręczenia.

2. Day mu otwarcie poznać, że cierpi chorobę szkrupułu; że więc powinien mieć w pogardzie równie swoie troſki, iak i szkrupuły; i uważać się iako chory, który nie swoim, ale swego Lekarza zdaniem rządzić się powinien.

3. Wnieś, i tym zamkniy, że poſłuszeńſtwo zupełne i ślepe ieſt lekarſtwem potrzebnym i niezawodnym na uleczenie tey choroby: *Vir obediens loquetur victoriam.* (a).. W samey rzeczy, iak tylko szkrupulat iaki ieſt w proſtocie serca poſłuszny bez rozumowania już ieſt uleczony, albo w krótce będzie. Zeby go do tego nakłonić, wyſtaw mu, iż nikt

(a) Prov: 21.

się nie potępia, gdy ieſt poſłusznym; że Bòg kieruie ludźmi nie przez Aniołow, ale przez innych ludzi, przez swoich Miniſtrów, przez Kapłanow, którzy mieysce Jego zaſtępuią, którzy w Jmieniu Jego mowią, i że On chce, abyśmy im tak byli posłuszni, iak iemu Samemu: *Qui vos audit, me audit.* (b) I że gdyby się miało zdarzyć, żeby się Spowiednik pomylił, daiąc radę iakiemu szkrupulatowi; ten iednakowoż nie pobłądziłby będąc poſłusznym, i że Bóg błogoſławiłby iego powolność. Powinien oddalać od siebie, a przynaymniey pogardzać takiemi myślami, które mu częſto do głowy przychodzą.... „Móy Spowiednik znaż on „dobrze ſtan mego sumnienia? Wytłómaczył-„żem mu dobrze wszyſtkie okoliczności grze-„chow moich?“... Te uwagi i tym podobne przychodzą pospolicie z miłości własney, z niedoſtatku pokory, która każe poddawać zdanie swoie własne pod zdanie Spowiednika ſtosownie do rady Ducha Swiętego: *Ne innitaris prudentiæ tuæ.* (a)

4. Szkrupulat nie powinien łatwo chodzić do innego Spowiednika, któremu nie ieſt znany. Ta odmiana Spowiednika, te różne kierowania, nie ſłużą pospolicie tylko na utrzymanie szkrupułow. Zaden chory nie bierze lekarſtwa od dwuch lub trzech Lekarzow razem: *Non eſt ordinatæ conscientiæ,* mówi S.

(b) Luc: 10. (a) Prov: 3.

Bonawentura *varios quaerere Confessarios.* (b) Ta odmiana Spowiednika pochodzi częstokroć z miłości własney. Szkrupulat szuka takiego człowieka, któregoby mogł na swoie zdanie nakłonić. Zapobież tey nieprzyzwoitości, ale rostropnie, żeby zostaiącemu w szkrupułach przykrości nie robić.

5. Często iest rzeczą pożyteczną zabronić Szkrupulatom roztrząsać przyczyny swoich ucisków, tam osobliwie, gdzie idzie o szóste Przykazanie. Jeżeli ma co powiedzieć w tey materyi, to niech powie tak, iak mu na myśl przyidzie w czasie Spowiedzi; a ieżeliby to nie dosyć było, to Spowiednik rostropny dopełni przez swoie pytania. Jeżeli szkrupuły są względem Wiary, należy niemi pogardzać, à nie rozumować w tey materyi; dosyć iest uczynić bez usiłowania zbytecznego, bez niespokoyności ducha, Akt Wiary nayprostszy i naypowszednieyszy: Wierzę móy Boże wszystko coś obiawił Twemu Kościołowi, boś Ty iest Prawda istotna. *Credo Domine adjuva incredulitatem meam. &c.* (c) Dosyć też iest także zwrócić z wolna swoy umysł do innych rzeczy, i do innych myśli.

6. W wątpliwościach, Spowiednik będzie zawsze sądził na stronę szkrupulata boiaźliwego; mówić mu będzie śmiało, i bez ociągania się; ieżeli Skrupulat będzie widział, że

(b) In Spec: p. 2. c. 3. (c) Marc. 9.

Spowiednik powątpiewa, to on sam będzie tym więcey ieszcze wątpił; ieżeli będzie widział, że iego Spowiednik ma iakąś trudność w odpowiedziach, to się utwierdzi w swoich szkrupułach. Dla tey samey przyczyny, Spowiednik powiedziawszy mu, żeby pogardzał swoiemi troſkami, nie łatwo odmieni zdanie swoie.

7. Przyimiy szkrupulata z miłością, ſłuchay go z cierpliwością. Gdybyś go źle przyiął, gdybyś do niego twardo i oſtro mówił, wprawiłbyś go w boiaźń, a może i w rozpacz: *Vos, qui Spirituales eſtis, hujusmodi inſtruite in Spiritu lenitatitis, conſiderans te ipsum ne & tu tenteris.* (a) Ale to nie byłoby więcey miłością, gdybyś mu pozwalał bez przyczyny powtarzać swoie Spowiedzi, albo roztrząsać i rozumować w przypadkach, w którychby należało bydź proſto poſłusznym.

8. Nie nakazuy szkrupulatowi długich modlitw; zakaż mu zaczynać na nowo te, które już uczynił; nie obciążay go wielu ćwiczeniami pobożnemi, ani umartwieniami surowemi; wyznacz mu roſtropnie miarę tych ćwiczeń, ſtosownie do ſtanu iego choroby duchowney.

9. Jeżeli po odebranym rozgrzeszeniu powraca kilku razy nawet, chcąc ieszcze coś nowego powiedzieć o swoich uciskach; pospolicie Spowiednik powinien go posłać do Kommunij bez nowego rozgrzeszenia.

(a) Gal: 6.

10. Spowiednik powinien gorąco prosić Boga, iuż to dla uproszenia sobie samemu światła roftropności, cierpliwości i ftałości, które mu są potrzebne w kierowaniu szkrupulatow; już to dla ściągnienia na nich łask, których potrzebuią w ftanie smutnym i przykrym, w którym zoftaią.

11. Wspomagay szkrupulatow, ażeby z swoich troſkow ftarali się pożytkować ftosuiąc się do zamiarow Boſkich.

ROZDZIAŁ IX.

o Spowiedzi Dzieci które ieszcze nie idą do Kommunij.

Dzieci, które ieszcze nie idą do Kommunij, godne są wszyftkiey uwagi i gorliwości Spowiednika. Powinien on przykładem Zbawiciela dozwolić im zbliżyć się do siebie, i przyimować ie z ukontentowaniem: *Sinite parvulos venire ad me & ne prohibueritis eos.* (b) Nigdy nie zacznie nadto wcześnie pracować około kształcenia ich do pobożności.

Można sześć Pytań uczynić względem Spowiedzi tych dzieci. 1. Należyż ich ſłuchać Spowiedzi? 2. Należyż ich ſłuchać często? 3. Jak ich trzeba przyimować? 4. Co trzeba w nich wpaiać? 5. O co ich się trzeba pytać? 6. Należyż ich rozgrzeszyć?

(b) Marc: 10.

§ I.

Trzeba dzieci słuchać Spowiedzi, mówi S. Karol, aby ich wcześnie przyzwyczaiać do używania tego Sakramentu tak użytecznego, i tak potrzebnego, à od którego oddalenie się iest zgubą tak wielu dusz. 2. Zeby ich zachować od zarazy i niewoli grzechu przez łaskę Sakramentu Pokuty, przez nauki, przestrogi, napomnienia, i inne pomocy które odbiorą przy Spowiedzi. 3. Zeby ich wyciągnąć z grzechu, ieżeli mieli nieszczęście weń upaść. 4. Zeby ich od młodości zaraz ukształcić do pobożności, do cwiczeń Religij, i do cnot stanowi ich własciwych.

II.

Zyczyćby sobie należało, ażeby dzieci słuchano często Spowiedzi. 1. Dla osłodzenia im jarzma Spowiedzi, przyzwyczaiaiąc ich od młodości do Spowiadania się często. Łatwiey im to przychodzi potym w wieku doyrzalszym, gdy ią często w młodości czynili: wie się z doświadczenia, że się czuie wiele wstrętu do spowiedzi, à osobliwie do spowiedzi częstey, gdy się niechodziło do niey w młodym wieku tylko bardzo rzadko. 2 Zachowuie się ich od złych nałogow, à ieżeli popełnili iakie błędy, pomaga im się do naprawienia ich, i ustrzeżenia się ich wprzód, nim się w nałóg obrócą. 3.
Przy-

3. Przyzwyczaiaią fię do czynienia Aktów, Wiary, Nadziei, Miłości Boga, Skruchy i Pragnienia oftatecznego końca, które im fię każą robić przy każdey Spowiedzi. 4. Przyzwyczaia ich fię do pobożności przez ćwiczenia, które im fię poddaią, przez Nabożeńftwa, które im fię przepisuią; niektóre prawdy moralne (które oni umieią na pamięć, ale nie wiedzą iak ie do siebie przyftosować) ftaią im fię do praktykowania łatwieyszemi; nauczy ich fię myśleć, uwagi czynić, tłomaczyć fię etc. 5. Zyfkuie fię także ich zaufanie, mowiąc do nich z dobrocią i przez pytania, czuią one to że ich kochaią, że fię z niemi obchodzą sposobem łagodnym; ta ufność z ich ftrony ieft wielkiego szacunku; przyimuią fię dobrze nauki od takiego człowieka, w którym fię ma ufność; otwiera mu fię szczerzey serce swoie, i wypełniaią fię z większą powolnością iego rady.

Pafterz, który kocha trzodę swoią, trzodę Jezusa Chryftusa: *qui in vobis eſt gregem Dei* (a) powinienby (ieżeli Parafia iego nie ieft bardzo ludna) usiłować, żeby co miesiąc słuchał dzieci Spowiedzi, albo co sześć Niedziel, a ieżeli ieft ludnieysza, to co dwa miesiące. Jeft to naypięknieysze dzieło, któreby mogł uczynić; widziałby w krótce obfite z tąd pożytki. Te dzieci,

W

(a) 1. Petr: 5.

któreby tym sposobem ukształcił do pobożności, zachowałyby się w niey, i innychby budowały, stałyby się iego pociechą na ziemi, i iego koroną w Niebie.

§. III.

Są to naywięcey dzieci, które trzeba przyimować z miłością, à miłością macierzyńską: *Tanquam si nutrix foveat filios suos.* (b) Mowiąc do nich z łagodnością i dobrocią, zyskuie się ich serce, i z ust ich wyciąga się to, czegoby nigdy byli nieśmieli powiedzieć, gdyby sobie z niemi inaczey postąpiono było. Nie trzeba tylko iedno słowo przykre, iedno napomnienie troche żywsze, lub surowsze, aby im usta zamknąć, i sprawić w nich wstręt do Spowiedzi, który może nie tak prędkoby porzucili.

Nie trzeba iednakże nigdy żartować z niemi względem Spowiedzi, albo robić im z niey właśnie igraszkę, iako naprzykład gdyby mowiono dziecku, którego Spowiedzi słuchano, iść za pokutę zieść sniadanie, albo gdyby z nim żartowano z strony Spowiedzi, którą uczynił. Owszem przeciwnie trzeba ich wcześnie zaraz przyzwyczaiać do uszanowania, które powinny mieć dla rzeczy swiętych.

Trzeba mieć cierpliwość z niektóremi dziećmi. Są iedne z nich, co się zastana-

(b) 1. Thess. 2.

wiaią, ociągaią, zle tłomaczą: inne, które nic nie odpowiadaią; albo odpowiadaią zle, gdy ich ſię pytaią. Są niektóre z nich krnąbrne, uporne, niepoiętne: nie unośmy ſię niecierpliwością; pamiętaymy, że i z nami także trzeba było mieć wiele miłości i cierpliwości: obchodźmy ſię z niemi, wspieraymy ich tak, iakby było potrzeba obchodzić ſię z nami, i wspierać nas, aby nasze serca pozyſkać.

§. IV.

Powinniśmy w nich natchnąć: 1. Zywy wſtręt do grzechu śmiertelnego. *Iſte omnis fructus, ut auferatur peccatum.* (a) Zywą bojaźń ſkutkow grzechu śmiertelnego, śmierci w grzechu, Sądu Boſkiego i piekła. Powiadaymy im częſto, osobliwie przy Spowiedzi, że grzech ieſt naywiększe złe, że nic takiego niemasz, czegoby ſię dziecko miało tak bać, iak grzechu śmiertelnego; iż lepiey umrzeć, niż choć ieden ciężki grzech popełnić. Można im częſto powtarzać to, co Matka S. Ludwika mowiła do niego: „Synu moy, mowiła ona, Bóg mi ieſt świadkiem, że cię bardzo kocham; z tym wszystkim wolałabym cię widzieć trupem przy nogach moich; niżeli wiedzieć, żeś zmazał duszę twoię, choć tylko iednym grzechem śmiertelnym.“

(a) Isaiæ 27.

2. Odmaluymy im obraz cnoty, któryby im ią uczynił przyiemną, a to w wyrazach tkliwych, i któreby były do poięcia ich, czego nas namaszczenie Ducha S. nauczy: *Unctio ejus docet vos de omnibus.* (b) Wystawmy im ią, iako przyiemną, łatwą, użyteczną w życiu teraznieyszym dla pokoiu i radości, którey zażywaią ci, co się w niey cwiczą, à w przyszłym życiu przez nadgrodę nieskończoną, która iey iest przygotowana w Niebie. Gadaymy często z dziećmi o roskoszach i wesołościach Raju, i o mieszkaniu, które dla nich przygotowane iest w Niebiesiech.

3. Nie zapominaymy kazać im czynić z uwagą Akty Wiary, Nadziei, Miłości Boga, Pragnienia końca ostatecznego, skruchy i mocnego postanowienia nie obrażać nigdy Boga. Często się między niemi trafia, że ich nie czynią, bo nie myślą o tym; często co ich nie czynią tylko usty i na pamięć, ale ucząc ich w tey materyi Katechizmu, trzeba im dobrze wystawić pobudki tych Aktów, żeby się nauczyły dobrze ie uczynić.

4. Zachęcay ich do cnot właściwych stanowi ich, i przeciwko którym dzieci pospolicie wykraczaią, do posłuszeństwa, do zgody z bracią i siostrami, do łagodności, do cierpliwości, do modlitwy, do skromno-

(b) 1. Joan. 2.

ści w Kościele, i do skromności wstaiąc i kładąc się, w łożku i wszędzie, do uciekania od złych towarzyszow, do czystości, do Nabożeństwa ku nayświętszey Pannie.

5. Day im przestrogi, napomnienia, rady i lekarstwa stosowne do błędow, które popełniły, do pokus i okazyi, na które są wystawieni.

§. V.

Należy się pytać dzieci na Spowiedzi, już dla tego, że nie umieią ieszcze dosyć rożtrząsnąć sumnienia swego; iuż dla tego, że nie umieią, albo nie smieią tłomaczyć się; ale pytania względem szóstego Przykazania maią być czynione (iakośmy w innym mieyscu o tym mówili) z taką rostropnością, żeby ich nienauczyć, czego nieumieią: *Præ cæteris*, mówi S. Karol, *Confessor providus, cautusve sit; oportet, ut modum congruentem sciat, quo pueri, ac puellæ interrogentur; ne forte; quod prius ignorabant, eos edoceat.*

Spytay się naprzykład: "miałżes też złe „ myśli? " Jeżeli odpowiedzą: *Tak.* Spytay „ ich się: " O czymżeście myśléli? powiedź„ cie smiało; nie boycie się. " Staray się wy„ modz na nich, aby koniecznie odpowiedzie„ li, i sami się wytłómaczyli, a tak unikniesz „ niebespieczeństwa zgorszenia ich; Ze zaś „ wielu nie wie, co to iest myśl, i żądza, spy-

„ tay ich: “ nie gadałeś też, albo niesłyszałeś gadaiących słowa nieprzyſtoyne? Nie „ uczyniłżeś, albo nie widziałeś czyniących „ rzeczy nie uczciwie? Nie wyrządziłeś złości komu? O czymżeście gadali? coście „ mowili? Jakie sprawy robiono? ty sam „ cożeś robił? powiedź szczerze i śmiało; „ ieżeli masz trudność co powiedzieć, ia ci „ pomogę. Gdzieżeś był w domu, czy w „ polu? Byłoż to we dnie, czy w nocy? „ Byłżeś sam czy z innemi? “ ... Takim sposobem należy się pytać w powszechności tych, o których zepsuciu nie iesteś pewny.

Wiele dzieci maią okazyą zepsucia się z strony osob, z któremi sypiaią. Można ich się więc zapytać, z kim sypiaią, ieżeli z Oycem i Matką, z swoim bratem lub siostrą, z babką lub służącym albo służebną; z kim sypiaią, gdy są gdzieindziey etc. Znayduią ſię dzieci, które utraciły niewinność, że w czwatym roku wieku swego spały z Oycem i Matką, albo ze służebną, albo z innym dzieckiem rożney płci; co należy zakazać Rodzicom. Spytasz się takich dzieci: „ Nie żartowałeś też kładąc ſię spać, albo wstaiąc „ z łożka, albo na łożku? Nie popełniłżeś „ iakiey rzeczy nieprzystoyney? Cożeś uczynił? Powiedz szczerze; cożeś widział, „ że czyniono? Zrobiłoż ci to przykrość? „ Sumnienie twoie byłoż niespokoyne? etc.

„ Polecasz że fię często Panu Bogu idąc „ spać? Nie spiewałeś iakich piosnkow? „ Nie bywałeś też czasem na wieczorach z drugiemi?

§. VI.

Trzeba rozgrzeszyć dzieci, choćby nie miały tylko osiem lub dziewięć lat, ieżeli fię zobaczy, że maią poznanie rzeczy, prawdziwy żal za swoie grzechy, z mocnym postanowieniem więcey do nich nie wracać. Sakrament Pokuty ieft uftanowiony tak dla nich, jak i dla tych, którzy kommuuikuią; ieft poftanowiony dla wszyftkich Grzesznikow pokutuiących; byłoby więc niesprawiedliwością odmowić im go: Mianoby ich za zdatnych do odebrania rozgrzeszenia, gdyby byli niebespiecznie choremi, i rozgrzeszonoby ich; czemużby mieli bydź mniey godni rozgrzeszenia, gdy są zdrowi, maiąc myśl wolnieyszą, większą przytomność umysłu, i wszyftkie władze duszy dzielnieysze, i sposobnieysze do tych cwiczeń pobożnych, które należy w nich wpaiać.

Ale powie kto: Te dzieci wchodząż one w potrzebę i pobudki tych ćwiczeń? sąż one przeięte niemi? Nie każąż o tym wątpić słabość i lekkomyslność ich wieku?

Odpowiadam: że wniydą w to wszyftko i będą przyięte pobudkami do skruchy, ieżeli

ie oświecisz w tey materyi, ieżeli im to wiele razy przełożysz z dobrocią oycowſką etc. Sądzić zaś będziesz, iż są przygotowani do odebrania rozgrzeszenia, gdy obaczysz że maią już rozum cokolwiek otwarty, że słuchaią z pilnością, i wypełniaią co im powiesz; że ci ſię z tego umieią sprawić, zdaią ſię bydź poruszonemi, modlą się z ſkromnością, i nie wpadaią już na nowo w grzechy ciężkie, które byli popełnili.

Jeżeli zaś wpadną w nie na nowo; ieżeli zaciągną nałog, tedy wpaiać w nich będziesz nayżywsze obrzydzenie tego nałogu; podasz im srodki wyiścia z niego; a ieżeli są poiętni i powolni, to ſię poprawią: czemuszbyś więc po doświadczeniu doſtatecznym nie miał sądzić o nich, iż maią ſkruchę i mocne poſtanowienie? a ieżeli maią i iedno i drugie: czemużbyś miał im odmowić rozgrzeszenie? Czyż godzi ſię zoſtawiać dziecię przez wiele lat w ſtanie grzechu śmiertelnego pod pozorem, że ieszcze do kommunii nie przyſtępuie? Zoſtawiaiąc go w złym ſtanie i mocy diabelſkiey, nie zrobiż on ſię zatwardziałym na sercu, nie czułym względem zbawienia tak, że potym trudno go będzie naprawić?

Są iednak, powiesz, Spowiednicy światli, którzy nie daią rozgrzeszenia dzieciom przed czasem ich pierwszey kommunij.

Odpowiadam: iż nie przeto mam ich za światłych. Niektórzy przeięli ten sposób od niektórych Konfratrow bez zastanowienia się nad nim, czyli iest rozsądny; inni trzymaią się tego sposobu, bo dla nich iest wygodnieyszy; wolą oni raczey wysłuchać tylko po prostu dzieci Spowiedzi, niżeli sobie zadawać pracę gadać do nich często, uczyć ich i sposobić do Sakramentu przez użycie wszystkich środków właściwych, aby w nich wzbudzić skruchę, i mocne postanowienie.

Ale nie maszli iakiego niebespieczeństwa, daiąc rozgrzeszenie tym dzieciom? Odpowiadam iż nie mnieysze iest niebespieczeństwo rozgrzeszaiąc tyle innych osób. Dzieci wychowane z staraniem, oświecone, których nauczono modlić się, czynić często Akty miłości Boga, w które wpoiono boiaźń grzechu, które nie miały złych nałogow, albo ie porzuciły, są bardziey przysposobione do skruchy i poruszenia się niżeli ow zastarzały grzesznik w sześciudziesiąt lat, który się nie modli nigdy; który uwagi żadney nie uczyni, który pędzi miesiące i lata bez uczynienia Aktów Wiary, Nadziei i miłości; który żył w nałogach śmiertelnych, a może i w świętokradztwie; iednakowoż, ieżeli iak to dziecię, zdaie się bydź poruszonym, i poddaie się pod to wszystko, co mu przepisuią; ieżeli po danych dowodach powraca znacznie od-

mieniony, odmawiaż mu się rozgrzeszenie? czemużby ie więc odmawiać temu dziecku, którego serce iest czulsze, i łatwieysze do przyięcia boiaźni i miłości, wolnieysze i skłonnieysze do zwrocenia się ku Bogu, niżeli serce owego zastarzałego grzesznika.

Przyznaymy iednakże, że się tu trzeba strzedz dwóch ostateczności. *Jedna*: rozgrzeszać z wielką łatwością te dzieci bez wyexaminowania ich dostatecznie, ieżeli są skruszone, bez przygotowania ich należytego do skruchy. *Druga*: Nie rozgrzeszyć żadnego z nich przed czasem pierwszey Kommunii. *Optimæ consuetudinis est*, mowi S. Karol, *puellos, et puellas, etiamsi sex tantum annorum accersere, ut paulatim à prima ætate edoceantur et ad hujus Sacramenti usum, et cognitionem asvefiant. Observent tamen Sacerdotes Sacramentalem absolutionem eis non largiri, in quibus materia non solet reperiri, nec talis rationis usus, unde eos, ad hoc Sacramentum excipiendum capaces judicet: qui vero ad septem, aut octo annos pervenerint, pro modulo de necessitate, et virtute Sacramenti, illudque frequentandi modo, instruantur.*

ROZDZIAŁ X.

O Spowiedzi Dzieci, które się gotuią do pierwszey Kommunij.

W drugim Tomiku tego Dzieła, będzie się mowiło o pierwszey Komunij dzieci; tu

iednakże winni iesteśmy uczynić niektóre uwagi względem Spowiedzi, która powinna ie przygotować do tey pierwszey Kommunii.

1. Spowiednik każdemu dziecku, które się będzie spowiadało, da poznać, że naywiększa sprawa w całym życiu iego, iest ta pierwsza iego Kommunia już dla tego że w niey przyimie Boga nieskończonego Majestatu, i wszelkiey Swiątobliwości, iuż z przyczyny wielkich łask, których ona iest zrodłem, już z przyczyny wpływu i związku, który ona ma z dalszemi przyszłemi Komuniami, i które będą niegodne, ieżeli ta pierwsza będzie świętokracka.

2. Dawszy im wysokie wyobrażenie o pierwszey Komunii, wypada przełożyć im potrzebę dobrego się przygotowania do niey przez obrzydzenie sobie grzechu, à osobliwie Swiętokractwa, od którego się zachowaią; ieżeli się poprawią w swoich złych nałogach; ożywić w nich miłość modlitwy i cnoty, nadewszystko cnot stanowi ich właściwych, iako to: skromności, posłuszeństwa, czystości, pragnienia podobania się Bogu, i służenia mu wiernie.

3. Oswieć ich, że przygotowanie do pierwszey Kommunii powinno się czynić: 1) Przez naukę. 2) Przez odmianę życia. 3) Przez dobrą generalną Spowiedź, która często iest potrzebna. 4) Przez gorące i

częſte modlitwy. 5) Przez cwiczenie ſię w dobrych uczynkach, które maią bydź umiarkowane do ich ſtanu i wieku; będzie też mogł wniść z niemi w szczegóły tego, coby mogły uczynić dla otrzymania nieoszacowaney łaſki pierwszey dobrey Kommunij.

4. Zaczniesz ich słuchać Spowiedzi od Katechizmu, którego ſię uczą o pierwszey Kommunij, żeby zaraz poznać, w czym ie trzeba naprawić, i obowiązać ie aby ſię ſtarały bez odwłoki poprawić w swoich błędach. (Nie będzie ich ſię iednak słuchało Spowiedzi generalney, aż gdy ſię obaczy pożytek z przeſtrog i środków im danych) Jeżeli się zbyt długo odwlecze słuchanie ich Spowiedzi, ieżeli ich ſię nie będzie słuchało, tylko na kilka dni przed Kommunią, to wielu z nich będą gnić w swoich złych nałogach, à inni nie wyznaią szczerze grzechów swoich, i zataią ie. Pospolicie to nie ieſt na pierwszey, lub drugiey Spowiedzi, że sobie przypominaią, i wyznaią swoie grzechy; to nie naſtąpi, chyba na szóſtey lub ósmey Spowiedzy, że swoie serce z gruntu odkryią.

Na tych to właśnie częſtych Spowiedziach trzeba ie kształcić do pobożności, i życia wewnętrznego przez Akty ponawiane Wiary, Nadziei, brzydzenia ſię grzechem, ſkruchy, dobrych poſtanowień, Miłości Boſkiey, które im trzeba kazać czynić za każdą

razą, gdy przychodzą do Konfessyònału. Gdyby ich się zaś nie miało słuchać Spowiedzi, tylko raz, albo dwa, trzeba się lękać, aby nie byli zle przygotowani do Kommunij. S. Karol bardzo zalecał te Spowiedzi powtarzane przed pierwszą Kommunią: *Ad primam Communionem neminem admittat, quem ter, aut quater anté in Confessione non audierit et de fructu, et de utilitate hujus Sacramenti, quantaque reverentia, et integritate conscientiæ ad illud accedendum sit, monuerit.*

5. Nie da im się rozgrzeszenie po pierwszey i drugiey Spowiedzi; bydź może, iż na nich nie odkryli się z tym, co im czyni naywięcey przykrości. Trzeba zyskać ich ufność pod czas tych pierwszych Spowiedzi, trzeba ie przyimować z dobrocią, mowić do nich z łagodnością, ośmielać ich wspomagać; tym Sposobem przygotuie ich się do Spowiedzi generalney.

6. Prawie wszyscy maią potrzebę tey Spowiedzi generalney. Pierwsze ich Spowiedzi bywaią pospolicie nie dokładne. Zachęci ich się do Spowiedzi generalney, ucząc ich Katechizmu, powie im się, iak się maią do niey gotować, iak roztrząsać sumnienie swoie, iak się wzbudzać do skruchy, i oskarżać się. Da im się przyrzeczenie, że ich się będzie wspomagało, i pytało. To uczynienie Spowiedzi generalney nakaże im się,

gdy się ich zobaczy przygotowanych; iednym prędzey, drugim pózniey, według ich usposobień, ich poprawy, ich gorącości, lub ich niedbalstwa; tym sposobem nie będziesz obciążony wielością Spowiedzi w iednym dniu. Powracaią oni wiele razy do Spowiedzi generalney, i czasem przy ostatniey dopiero wyznaią, czego nie śmieli powidzieć na pierwszych. Gdy będziesz widział, że już wszystko wyznali; przygotuiesz ich do skruchy, i dasz im rozgrzeszenie prędzey lub pożniey według ich przygotowania.

7. W Wigilią i rano w dzień Kommunii, wysłuchasz ieszcze Spowiedzi tych, którzyby tego pragnęli; trafia się często, że w ten moment dopiero wyznaią grzechy, które przez wstyd zataili byli.

8. Miey staranie z gorliwością i miłością Oycowską o dzieciach po ich pierwszey Kommunii, ażeby długo iey użytek zachowali; iest to naylepszy sposob wprowadzenia i utrzymywania ciągłe pobożności w Parafij. Jeżeli będziesz miał pamięć o młodych dzieciach, w kilku latach odniesiesz znaczne pożytki prac twoich. Tym to sposobem można odnowić, i naprawić zepsutą iaką Parafią. Przykład pobożney młodzieży zbuduie i poruszy wielu starych, którzy niechcieli pożytkować z twoich napomnień i starań.

9. Przestrogi szczególnieysze, które maią bydź dane młodym ludziom, gdy pierwszą Kommunią uczynią, są: 1. Zeby ustawicznie bywali na Katechizmach. 2. Zeby się co miesiąc spowiadali, i z Nabożeństwem gotowali do każdey Kommunij. 3. Zeby często dziękowali Zbawicielowi Panu za łaskę, którą im uczynił. 4. Zeby zachowywali zawsze gorące Nabożeństwo do Jezusa Chrystusa przytomnego w nayświętszym Sakramencie, odwiedzali Go często, i byli zawsze skromnemi w Kościele. 5. Zeby bywali zawsze na Nabożeństwach Parafialnych, i na Mszy S. nawet w dni powszednie, gdy to bydź może. 6. Aby czynili pod czas Mszy Kommunią duchowną, i przy odwiedzaniu Nayświętszego Sakramentu. 7. Zeby nie zapominali o dobrych postanowieniach, które uczynili, i odnawiali ie w każdą Niedzielę. 8. Aby co rok obchodzili pamiątkę dnia ich pierwszey Kommunij, dziękuiąc w ten dzień Zbawicielowi Panu za łaskę, którą im uczynił.

W drugim Tomie powie się, w którym wieku dzieci maią bydź przypuszczane do pierwszey Kommunij; tu się tylko nadmienia że S. Karól żądał, aby do niéy przypuszczać tych, którzyby w dziesiątym lub dwunastym roku życia swego byli usposobieni do niey przez rozsadek, naukę, pobożność. Oto iego słowa: *Ex ijs autem pueris, aut*

puellis decem, aut duedecem Annorum, si quos Confeſsor capaces noverit, caveat ne suâ, aut parentum negligentia, isto amplius thesauro priventur.

ROZDZIAŁ XI.

O Spowiedzi tych, ktorzy ſię gotuią do przyięcia Sakramentu Małżeństwa.

Paſterze i Spowiednicy, powinni im dać poznać widocznie ſkutki dobre, lub złe Sakramentu Małżeńſtwa przyiętego z dobrym lub złym przygotowaniem. Popełnia Swiętokractwo, kto go nie przyimuie w ſtanie łaſki, a ieżeli ſię związki Małżeńſkie zaczynaią od Swiętokractwa, iakichże nieszczęśliwych ſkutków nie trzeba ſię spodziewać? Zniewaga Sakramentu Małżeńſtwa, częſto bardzo ieſt przyczyną tylu wyſtępkow taiemnych, lub gorszących, które ſtaią ſię zasmuceniem, i zgubą familiow; przyięty zaś ten Sakrament z dobrym przygotowaniem, sprowadza na Małżonkow i ich familią nayobfitsze błogosławieńſtwa Boſkie.

Te prawdy day dobrze poznać tym, którzy ſię udaią do ciebie, i żeby sobie wnieśli, iż trzeba, aby bez odwłoki porzucili swoie grzechy, i okazye do grzechu, żeby ſię niemi z całego serca brzydzili, żeby dobrą Spowiedź odprawili, i pokutę szczerą czynili. Ze-

Zeby te zbawienne uwagi uczynić im praktycznemi, możesz użyć naftępuiących spośobow:

1. Przy Spowiedzi którą zaczną u Ciebie w sam dzień, lub nazaiutrz po zaręczynach, ieżeli to bydź może (nie robiąc im iednak przykrości, aby do Ciebie przyszli się spowiadać) przepiszesz im, ieżeli są w złych nałogach, co tylko gorliwość Ci podda, aby ich z tych nałogow wyprowadzić; aby ich oddalić od okazyi grzechu; aby ich przywieść do ſkruchy, do mocnych poſtanowień, i pragnienia poświęcić się w ſtanie Małżeńskim.

2. Podasz im do uczynienia pewne uwagi nad prawdami Religij; ale im ie podasz iasno, i z namaszczeniem duchownym; żeby niemi przejęci zoſtali, i z pamięci ich nie spuszczali. Wyznacz im pewny w dniu czas, w którymby takowe uwagi mogli uczynić; będzie to iakiś rodzay bogomyślności na puſtyni w środ świata, à dla nich naywyśmienitszy środek przygotowania się do Sakramentow, ktòre maią odebrać.

3. Nakażesz lub poradzisz im spowiedź generalną, albo przeyrzenie sumnienia od pewnego iakiego czasu, według ſtanu i potrzeby ich sumnienia, ſtosownie do prawideł, które podamy, gdy będziemy mówić o spowiedzi generalney.

4. Nie źle też ieſt mówić im częſto pod

czas *Spowiedzi* o radach i przeſtrogach, które im dasz; iako też o Aktach cnot pryncypalnych, które im podasz; już to dla otrzymania całości *Spowiedzi*, już dla ożywienia w nich pobożności. Takie poſtąpienie sobie z niemi przyniesie ci pociechę, że będziesz widział młodych ludzi przyimuiących ten *Sakrament* z dobrym przygotowaniem, z poſtanowieniem żyć w pobożności, w zgodzie, i iedności, na czym zależy szczęśliwość familiow. Będziesz im to przekładał mniey lub więcey razy podług ſtanu, i potrzeby ich duszy.

5. Jeżeliby z twoich rad nie pożytkowano, nie zrażay się tym; powtórz ie drugi raz; zawsze złagodnością i miłościa, ale przyday więcey męſtwa i ſtałości, pogroziwszy nawet nieszczęściem, które bywa ukaraniem świętokractwa; podwoy twoie modlitwy za nawrócenie tego grzesznika, i obowiąż go, żeby w krótkim czasie powrócił do ciebie.

6. Jeżeli ten grzesznik będący w nałogu użytkował z twoich rad; ieżeli w nim poſtrzegasz prawdziwą skruchę, i szczere przedsiewzięcie żyć po Chrześciańſku, rozgrzeszysz go, chociażby poprawa nie była ieszcze tak całkowita, tak doſkonała, iakieybyś wyciągał w innych okolicznościach.

7. Lecz ieżeli po twoich przeſtrogach i napomnieniach powtórzonych, po pogróżkach zapowiedzianych, przychodzi ieszcze w Wi-

gilią swego ślubu wyznać, iż upadł *in ebrietatem, mollitiem, vel fornicationem*, możnaż go rozgrzeszyć?

Odpowiadam, i pytam się: Możnaż rozgrzeszyć grzesznika, o którym się rostropnie sądzi, iż nie ma ani skruchy ani mocnego postanowienia? Ten w przypadku tu zadanym nie ma żadnego z tych przygotowań potrzebnych, nie iest nawrócony, nie iest więc godzien odebrać rozgrzeszenie.

Lecz powiesz daley: On dzis zdaie się bydź bardzo poruszony, i przerażony swoiemi grzechami. — Niestetyż! On tylko iest mocno zatrwożony tym, coś mu zapowiedział, iż nie iest w stanie odebrać rozgrzeszenie; otoż przyczyna do podobieństwa smutku i łez iego.

Gdyby iednak dał znaki nadzwyczayne skruchy; gdyby, przerażony tym wszystkim, coś mu powiedział, przedsiębrał, i czynił dla swego zbawienia rzeczy trudne; miałbyś na to pamiętać, że serce naywiększego grzesznika może bydź odmienione, i sposobne do nawrócenia się; i że Zbawiciel w iednym momencie odmienił serce Łotra w serce Pokutnika: boię się iednak, żebyś się w tey mierze nie oszukał: *Perversi difficile corriguntur.* (a) Jeżeli mu dasz rozgrzeszenie; nakażże mu w krótce po iego ślubie spowiadać się, na przykład w piętnaście dni. Jeżeli nie przyi-

(a) Eccl: 1.

dzie, będzie to dowod, żeś był oszukany biorąc za nawrócenie, co nie było, tylko obłudą, i powierzchownością. Jeżeli powróci? to z powtòrzonych upadkow poznasz, że nie był szczerze nawròcony. Rzadko się widzi poprawę którey się spodziewano, aleź przynaymniey będziesz z nim kończył, coś już był zaczął.

Jeżeli te grzechy nałogowe są z rodzaiu tych, które się kończą z Małżeństwem, nie mogłżebym go rozgrzeszyć, chociażby nie pożytkował z moich rad powtorzonych w czasie ogłoszenia zapowiedzi; i chociażby upadł na nowo aż do wigilij swego ślubu?

Są Spowiednicy ktòrzy to czynią; ale czyniąż to rozsądnie? Ustanie przyszłe, lub spodziewane grzechu samo przez się nie iest dostateczne do prawdziwey pokuty; trzeba ieszcze prawdziwey skruchy; à mogęż ia sądzić że żałuie iak należy za swoy grzech, i że ma szczere postanowienie nie powracać do niego, iedynie przeto, iż co iest dzisiay dla niego występkiem, nie będzie nim więcey iutro po ślubie?

Lecz ieżeli mu się odmówi rozgrzeszenie; nie iestże to wyiawić iego Spowiedź?

Odpowiadam: że człowiek światły nie może tego zarzutu uczynić?

Ale on popełni świętokractwo idąc do ślubu bez rozgrzeszenia?

Nie popełniłżebyś również świętokractwa

niegodnie odbieraiąc rozgrzeszenie? Nieſteтyż! Onby zamiaſt iednego, dwa świętokractwa popełnił.

Ale on sądzi się bydź dosyć ſkruszonym?

Nic nie masz niepodobnego, żeby nim nie był; ale ja Spowiednik, który nie mam tego znakow, ani dowodow, nie mogę temu wierzyć; à przecież do Spowiednika należy sądzić o ſkrusze, i on nie może (wyiąwszy przypadek potrzeby, iaki ieſt niebespieczeńſtwo śmierci) dać rozgrzeszenia, ieżeli nie może roſtropnie sądzić, że Penitent ieſt skruszony.

Ale nakoniec powie kto: On się żeni, aby koniec położył swoim wyſtępkom.

Odpowiadam 1. Małżeńſtwo, ile Małżeńſtwo samo w sobie, nie ieſt lekarſtwem przeciwko popędliwości, niesprawiedliwości, piiańſtwu &c. 2. Nie ieſt lekarſtwem przeciwko ſłowom nieuczciwym. 3. Wielu się żeni przez ślepą pafsyą; z kąd idzie, że po ich Małżeńſtwie popełniaią błędy znaczne, w których się nie poprawiaią, mimo powtòrzone rady Spowiednika światłego, i roſtropnego; co się nay-więcey daie widzieć na tych, którzy przed Małżeńſtwem byli niewolnikami grzechu nieczyſtego. 4. Wielu nie powiada prawdy, mówiąc iż się nie żenią, tylko dla uczynienia końca złym nałogom. 5. Gdyby to po ludzku było rzeczą pewną, że Titius naprzykład po-

dległy nieczystości sekretney, albo upadkom z tą, z którą się chce żenić, nie żeni się tylko dla uczynienia końca temu złemu, byłbym tchnięty tą iego dobrą wolą, ponieważ przedsiębrać środek, aby więcey niegrzeszyć, iest to znak że się brzydzi grzechem; ale i to iest ieszcze niebespieczne, i daie poznać, że prawdziwy środek uniknąć tego zatrudnienia, iest słuchać spowiedzi iak nayprędzey, i iak naycześciey tych, którzy się maią żenić; z któremi, gdy się Spowiednik umie wziąść, da im nauki potrzebne, i wesprze ich; oni pospolicie pożytkuią z nich.

8. Przed ślubem naucz ich przy Konfessyonale, iakie końce powinni sobie zamierzyć żeniąc się; te są: 1. Wspierać się wzajemnie w potrzebach życia, a nadewszystko w sprawie zbawienia; powinni więc w tym związku założyć sobie, aby się wspierali, pomogali sobie wzajemnie do poświęcenia się w tym stanie. 2. Spłodzenie dziatek, któreby Chrześcianami porobili, i wychowali w boiaźni, miłości, i usłudze Boskiey. Jeżeli się żenią dla nasycenia swoich passyi, grzeszą; i Bóg błogosławić ich nie będzie.

9. Spowiednik gorliwy i światły nie zaniedba oświecić ich względem cnot, które powinny ich poświęcić w ich stanie; ale ponieważ on powinien o tych samych cnotach gadać też do osob już żonatych, i powinien niekie-

dy zapytać ich się o wyſtępki tym błędom przeciwne, mówić o tym będziemy w Rozdziale naſtępuiącym.

10. Nowożeńcy potrzebuią wielu rad, aby takiego nic nie popełnili, coby było przeciwko Swiątobliwości Małżeńſtwa; Spowiednik zaleci im przed ślubem, żeby się spowiadali w kilka dni po swoich godach, dla odebrania takowych rad.

Si fuêre caſti ante Matrimonium, ſufficit dicere eis in Tribunali, quod actus, qui ſunt neceſsarij ad habendam prolem, ſunt liciti inter conjuges: Si verò non fuerint caſti, plura dicere poteſt Confeſſarius, modo fiat verbis perhoneſtis, & in Confeſsione, quæ fit ipsa die nuptiarum.

Si is, qui fuit caſtus, dubia quædam proponat motu proprio circa ea, quæ licita, vel illicita ſunt inter conjuges, & ea dubia proponat ipsâ die nuptiarum in Tribunali, breviter ac modeſtè respendebitur ei, quid licitum, quidve illicitum ſit. Si autem illa proponat diebus præcedentibus nuptias, vel in vigiliâ nuptiarum, dicetur ei; Circa hæc conſilium petes in Confeſſione, quam facies ipsâ die nuptiarum.

Quando poſt Nuptias redeunt ad Tribunal Pœnitentiæ, expreſſiùs, sed ſemper in omni caſtitate, edocebuntur ea, quæ licita, vel illicita ſunt inter conjuges. Non deſunt, qui a Confeſſario non edocti, graviter peccant ex

errore conscientiæ, facientes, quod existimant peccatum, cum non sit; alij verò ex conscientiâ imprudenti, credunt licita, quæ gravia sunt peccata, et ea committunt. Plurés eorum talia non fecissent, si fuissent á Confessario edocti; & ideo dicebat Sanctus Franciscus Salesius: multos inter Conjuges damnari, eo quod non curaverint edoceri sui statûs obligationes, vel monitis Confessarij non obedierint.

Qui statim post nuptias edocentur, antequàm per peccata contrá sanctitatem Matrimonij gratiam amiserint, aut saltem antequàm contraxerint pravam consvetudinem, ordinarie gratiam conservant, aut recuperant, casté vivunt, christiané prolem educant, et piè moriuntur; secús verò, qui longo tempore post nuptias edocentur, uti constat experientiâ.

ROZDZIAŁ XII.

o Spowiedzi Osob żonatych.

Jle ieſt potrzebą dopełniać obowiązki szczególne swoiego ſtanu; tyle ieſt potrzebą bydź o nich oświeconym; a bydź oświeconym na czas, to ieſt: gdy się w ſtan wſtępuie. Wieleż to ieſt Osob, które nie dopełniaią tych obowiązkow; à ktòre byłyby ie dopełniły, żeby były w nich oświecone, albo żeby nie były oświecone nadto późno?

Spowiednik więc powinien oświecić oso-

by żonate w czasie ich Małżeństwa, i przypominać im tedy owedy w ciągu lat obowiązki ich stanu, i cnoty, które ich w tym stanie powinny poświęcać. Zapyta ich się także z rostropnością względem błędow tym cnotom przeciwnych, które mogli byli popełnić.

§ I.

Szczegolne cnoty, w których ćwiczenie się powinno Osoby żonate poświęcić, są:

1. Boiaźń i miłość Boga fundament i początek życia świętego we wszystkich stanach; ale szczególniey potrzebne, à trudnieysze do zachowania w rozproszeniu, i innych niebespieczeństwach stanu Małżeńskiego.

2. Miłość, przyiaźń, grzeczność wzaiemna między Małżonkiem i Małżonką, są to cnoty, które słodzą, co tylko ten stan mą gorzkiego i przykrego.

3. Z tey miłości, i z tey przyiaźni powinnno się rodzić znoszenie wzajemne swoich niedoskonałości, i cierpliwość stateczna; bez tey cierpliwości, i tego znoszenia się wzaiemnego, stan Małżeński staie się dla wielu stanem uciążliwym, i prawie o rozpacz przyprawiaiącym.

4. Modlitwy, które często powinni czynić iedno za drugie dla ich poświęcenia.

5. Winni sobie dawać wzaiemne przykłady cnot, iakie są: Modlitwy, wspolne w

familij domowey, czytanie książek pobożnych, ugęszczanie do Sakramentow, na Nabożeństwa w Parafiij, skromność w Małżeństwie, w ich słowach, w ich sprawach &c.

6. Wierność Małżeństwa, względem którey nie daią im się pospolicie przestrogi, aż po ślubie z boiaźni, aby nie razić ich imaginacyi, gdyby im się prędzey dały.

7. Rostropne gospodarstwo, staranie o maiątek, ustawiczność pracy według ich stanu i kondycyi Mąż powinien bydź ostrzeżony, iż iest w obowiązku nie trwonić posagu żony swoiey, i zapewnić iey sposob utrzymywania potrzeb. Małżonka iest także obowiązana nie trwonić Maiątku wspólnego, i nie mieć osobney kassy.

8. Staranie wychowania swoich dziatek w bojaźni Bożey. Ten obowiązek iest nayważnieyszey wagi.

9. Czułość nad domownikami, aby Bóg nie był obrażony w całey ich familij. &c.

Gdy to wszystko Spowiednik przełoży młodym ludziom z namaszczeniem duchownym, ma pociechę widzieć wielu wchodzących do stanu Małżeńskiego z świętemi przygotowaniami, i żyiących w pokoju z zbudowaniem.... Ci, którym schodzi na pomocy takowych oświeceń, wchodzą do tego stanu, i żyią w nim właśnie iak Poganie. Bóg ani iest znany, ani chwalony w ich familij.

§ II.

Jeżeli będziesz miał nauczać Osoby żeniate, albo im odpowiadać, albo ich się zapytywać względem obowiązku Małżeńskiego, względem grzechow przeciwnych świątobliwości Małżeństwa; możesz użyć następuiących przestrog:

1. Zrób tak, aby oni sami pragnęli bydź nauczonemi, i prosili o to: Możesz im powiedzieć idąc za przykładem i zdaniem S. Franciszka Salezego, że wielu się potępia w Małżeństwie przez niedbalstwo w oświeceniu się o obowiązkach ich stanu. " Co do ciebie, (przy-
„ dasz) któryś wszedł do tego stanu w za-
„ miarze poświęcenia się w nim, zapewnebyś
„ sobie życzył bydź oświeconym o wszystkich
„ twoich obowiązkach? &c."...

2. Wciągniy ich, aby oni ci przełożyli swoie wątpliwości, i powiedzieli, co sądzą sobie bydź dozwolonym, à co zakazanym.

3. Odpowiadaiąc im, i pytaiąc ich się powiedz czasem: *Nie gorszeż was? Wznieście serce wasze do Boga.... Potrzeba was nauczyć.... Wy chcecie zbawić się w stanie Małżeństwa. &c....*

4. Nie czyń nikomu fałszywego sumnienia: ogłoś za śmiertelne, co nim iest, za powszednie, co nie iest, tylko powszednim, i za pozwolone, co nim iest rzeczywiście.

5. Po daney decezyi na iaką rzecz zaka-

zaną, przyday: " *Uczyniłżeś to często?....*
„ *Nie wiedziałeś, iak to powiedzieć?... Pra-*
„ *gnąłeś, aby się ciebie Spowiednik zapytał?*
„ *&c....* Po daney decezyi na rzecz dozwoloną, powiedz: *Tyś zapewne rozumiał, że to było grzechem. &c....* Pytaiąc się tym sposobem, odkryiesz często grzechy, których nie powiadziano na Spowiedzi.

6. Jeżeli iaka osoba żonata powiada ci, że popełniła taką a taką akcyą bez zgryzotow sumnienia, nie wierz temu łatwo na iey słowa; gdy póydzie o rzecz taką, która oczywiście iest grzechem śmiertelnym, powiedz Mu: " Ty
„ iednakowoż niechciałbyś był umrzeć bez
„ wyspowiadania się tey akcyi?.... Ty byś
„ był rad, żeby cię twoy Spowiednik był za-
„ pytał o to?.... Tyś był w ucisku &c....„
Te uciski i te boiaźni nie zgodzą się z dobrą wiarą, która wymawia od grzechu. Ten przypadek nie iest rzadki, trzeba go mieć w uwadze.

7. Znayduią się Osoby, które przed Małżeństwem żyły w czystości prawie Anielskiey; à które po małżeństwie doświadczaią troskow z okazyi rzeczy pozwolonych w ich stanie. Należy im powiedzieć, aby gardzili tego rodzaiu troskami; żeby byli przekonani, iż odnosząc do Boga, co Małżeństwo upoważnia, znaydą w tych sprawach okazyą zasługi i nadgrody.

8. Mówiąc w tey Materyi, zachoway przestrogi, które były dane na zapytania względem szostego Przykazania. Zapytuiąc się Osob żonatych, można użyć podobnych wyrazow: " Nie uczyniłżeś iakiey rzeczy „ przeciw Swiątobliwości Małżeństwa?.... „ Wielkiż to iest Sakrament!.... Stan Mał„ żeńſki wydał wielu Swiętych; ale też wie„ lu gubi się w tym stanie, albo że nie są o„ świeceni o obowiązkach iego, albo że nie „ są powolni na dane sobie przestrogi &c..." Spowiednik, który się powinien zawsze tłómaczyć w wyrazach skromnych, będzie przestrzegał, aby i Penitent toż samo czynił.

9. Jeżeli Penitent był już oświecony przez iakiego rostropnego Spowiednika, uważ, czy ten Penitent iest boiazliwego sumnienia; a na ow czas dosyć będzie powiedzieć mu czasem, i to w ogòlności: „ Maszże rzecz iaką „ do odkrycia na Spowiedzi względem stanu „ Małżeńskiego?.... Maszże ieszcze wątpli„ wości iakie w tey materyi?..." Jego odpowiedź albo cię uwolni od dalszych zapytań, albo cię też pociągnie do nich.

Jeżeli widzisz, że Penitent nie tylko że nie iest sumnienia bojaźliwego, ale iż mu się zdarza nawet grzeszyć przeciwko przestrogom, które odebrał, wniydziesz z nim w szczegóły więcey, osobliwie gdy ieden z Małżonkow wpadł w gniew przeciwko drugiemu, gdy miał złe myśli &c.

10. Pod czas Jubileuszu, Missyi, Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, pewnych Uroczystości, choroby, &c. zwyczay iest pytać się o więcey; i często się daie widzieć, że się to nie czyni bez pożytku. Łaski są na ow czas obfitsze, iest się więcey poruszonym, Penitenci wyznaią łatwiey, czegoby nie śmieli wyznać w innym czasie. Dla tego też w podobnych okazyach nie trzeba się śpieszyć, aby prędko skończyć z Penitetem, należy owszem, aby Spowiednik dał sobie więcey czasu i starania do odkrycia taiemnych ran duszy, i uleczenia ich.

11. Nie powtarzay bez przyczyny wyłuszczania grzechow przeciwnych świątobliwości Małżeństwa. Jeżeli ten, który już był dostatecznie nauczony, żąda, aby go się ieszcze pytano, nie dowierzay mu. (osobliwie ieżeli to iest niewiasta) Powiedz mu tylko: „ Czegoż iesteś ieszcze w ucisku? „ Powiedz twoie wątpliwości, à odpowiem „ ci.... „ To co ci powie, da ci poznać, iaki iest zamiar iego, czyli on się chce pozbyć swoich niespokoyności, lub też tylko rozmawiać o rzeczach nie przystoynych.

12. Można powiedzieć pierwszemu, ktorego się uczy: „ To com ci dopiero powiedział, powiedz sam Małżonce twoiey, aby „ się strzegła grzechu, i żeby nie była dla „ ciebie okazyą upadku „ Nie należałoby ie-

dnakże dawać tey przestrogi iednemu z dwoyga Małżonkow, gdy się już drugiego słuchało Spowiedzi. Ten, ktoremuby się ta przestroga dała, mógłby myśleć, że go nie zachęcaią do tego, tylko, iż pierwszy, który się spowiadał, nie wyznał szczerze wszystkich swoich grzechow.

13. Trzeba surowo ostrzedz żonate osoby, żeby nigdy nie gadały o tym, co iest pozwolone w ich stanie w przytomności kogokolwiek. Jeżeli odpowiedzą, iak się często trafia, iż nie gadaią o tym, tylko w przytomności innych osob żonatych, powstań z gorliwością przeciwko tey ich wymówce, która równie iest śmiertelna, iak próżna. O iakże wiele pokus, upadkow, zgorszeń &c. nastąpiło z okazyi podobnych rozmow między osobami żonatemi.

14. My tu nie przytaczamy grzechow, których szczególniey maią się strzedz i lękać w swoim stanie osoby żonate. Ta materya, którey nie trzeba się uczyć, tylko tyle, ile obowiązek Urzędu wyciąga traktowana iest obszerniey przez X. Antoine w iego Teologij Moralney, i wielu innych. Należy iść za zdaniem tych, którzy nie są ani zbyt surowi, ani zbyt wolni w swoich decyzyach.

15. Jest rzeczą nie przyiemną, i bardzo nie bespieczną gadać o tych nieprzystoynościach przy konfessyonale; tyle to tylko na-

ży czynić, ile tego wyciąga potrzeba przez względ na Boga, i w nayczystszey intencyi. W tych to momentach krytycznych potrzebuiemy szczególniey łaski Boskiey, ściągniemy ią na siebie przez gorącość naszych modlitw; trzymaymy na wodzy wszystkie władze duszy naszey przez nieustanną uwagę na przytomność Boga, pokorę szczerą, nieufność sobie samemu, zupełną ufność w Bogu; są to cnoty, które się naywięcey zalecaią: one uczynią nas bespiecznemi w środ naywiększych niebespieczeństw, i postawią nas w stanie opatrywać rany nayzarazliwsze bez zarażenia się: *Virtus in infirmitate perficitur: verùm qui se existimat stare, videat ne cadat.*

16. Ostrzeż Oycow i Matki, żeby codzień ofiarowali swoie dzieci Bogu, osobliwie pod czas Modlitwy ranney, i Mszy Swiętey. Ta ofiara sciąga na te dzieci błogosławieństwa Pańskie; zaczną to czynić zaraz od poczęcia się dziecięcia. Matka odnowi ią w czasie swoiego rozwiązania; i według pobożnego zwyczaiu Matek chrześciańskich, uczyni znak Krzyża na swoim dziecięciu, kładąc ie i podnosząc, i ofiarować ie za każdą razą będzie Panu.

ROZDZIAŁ XIII.

o Spowiedzi Chorych.

Powiemy naypierwey: Jak iest rzecz wielkiey wagi przygotować Chorych do Spowiedzi,

wiedzi. 2. Jakim sposobem postąpić sobie potrzeba, żeby im pomodz do uczynienia dobrey Spowiedzi.

ARTYKUŁ I.

Jak ważną iest rzeczą przygotować Chorych do Spowiedzi?

Talent dobrego usłużenia Chorym, iest to wielki dar; potrzebuie on wielkiego gruntu miłości, łagodności, politowania, gorliwości; trzeba wiele pobożności, i namaszczenia duchownego, cierpliwości i męztwa, światła i roztropności, żeby powiedzieć, co trzeba; żeby nie powiedzieć, tylko co trzeba; i żeby powiedzieć iak trzeba, i komu potrzeba; żeby się nie ustraszyć i serca nie stracić; ani niecierpliwością nie uiąć się nigdy; żeby ufność pozyskać; żeby pocieszyć, poruszyć, nawrócić, iednym słowem: żeby zrobić w kilku godzinach, coby miało bydź dziełem całego życia. Nic nie iest potrzebnieyszego Choremu, nic użytecznieyszego, i nic bardziey pocieszaiącego, iak uczynienie dobrey Spowiedzi.

Nic potrzebnieyszego: Ponieważ ieżeli ten Grzesznik chory nie uczyni Spowiedzi, albo ią źle uczyni, iakiż będzie los iego? W naywyższym stopniu nieszczęśliwy.

Nic użytecznieyszego: Odebrać odpuszczenie swoich grzechow, ządosyć uczynić

Sprawiedliwości Boſkiey, obrócić sobie w zasługę wszyſtkie boleści, umrzeć w Przyiaźni Boſkiey; cztery użytki nieoszacowane, które są owocami dobrey Spowiedzi Chorego.

Nic bardziey pocieszaiącego: Ten Chory kosztuie pokoiu duszy, spokoyności ducha, i pociechy dobrego sumnienia; sumnienia zabespieczonego i uspokoionego. Duch Swięty powiada mu: Że się ſtał Synem Boskim, i Dziedzicem Nieba. Widzieć się w ſtanie, aby modz poyść pokazać się przed Sędzią swoim, z żywą nadzieią owego szczęścia wiecznego, co za pociecha!

Ale też iakie pomieszanie, iaka rozpacz owego Grzesznika chorego który się nie spowiada; albo który się spowiada źle, i umiera w grzechu!

Takie są pobudki, które można przekładać Chorym, aby ich wciągać do spowiadania się, i do nieodwłaczania.

Zachęć ich do spowiadania się zaraz na początku choroby; iuż to dla tego, że chory ieſt sposobnieyszy uczynić to dobrze; już dla uprzedzenia podeyścia śmierci, i złey śmierci; już to ponieważ boleści chorego ſtaią się zasługuiące, i dosyć czyniące.

Trzy rodzaie chorych chcieliby odłożyć na inny czas Spowiedź, do którey ich zachęcasz. 1. Jedni nie sadzą się tak bardzo bydź choremi, żeby byli obowiązani spowiadać się,

albo też nie sądzą się bydź dobrze przygotowani. 2. Drudzy maią sumnienie tak zawikłane, tak obciążone grzechami; iż nie śmieią wnisć w roztrząśnienie go; myślą, iż nie potrafią nigdy przypomnieć sobie wszyſtko, ani się wytłumaczyć doſtatecznie; może też bydź, iż nie mieliby zaufania w tym, któryby im Spowiedź proponował; i nie śmieliby przed nim wyznać wszyſtkich swoich grzechow. 3. Ostatni są w zatwardzeniu, które ich robi nieczułemi na zbawienie swoie; albo w rozpaczy, która im przeszkadza chwycić się środkow nawrócenia. Coż powiesz iednym i drugim? Jakim sposobem wciągniesz ich do spowiadania się bez odwłoki?

1. Jeżeli chory niechce odwłóczyć swoiey spowiedzi, tylko dla tego, iż się nie sądzi bydź w niebespieczeńſtwie; wyſtaw mu, iż lepiey ieſt spowiadać się wcześnie, niż nie rychło; że iego Spowiedź uczyniona na początku choroby będzie łatwieysza, ponieważ zachowuie ieszcze wszyſtkę przytomność ducha; będzie użytecznieysza, ponieważ iego boleści ſtaną się zaſługuiącemi na niebo, i ſłużyć będą na zadosyć uczynienie Sprawiedliwości Boſkiey, już to, że go zachowa od niebespieczeńſtwa bydź podchwyconym przez iaki przypadek, i porwanym na Sąd Boski bez Spowiedzi. Nakoniec będzie bardziéy pocieszaiąca: już to dla niego, że będzie spokoynieyszym po

uczynieniu iéy; już dla iego krewnych, przy-przyiacioł, i Pasterza, którzy się uraduią i zbuduią, widząc, że bez odwłoki przedsiębierze środki do dobréy śmierci. Można ieszcze dać mu poznać, że choroba bywa często karą grzechu, i że przez dobrą Spowiedź zdrowie iego stanie się nadgrodą nawrócenia, albo ieżeli mu Bòg nie przywróci zdrowia, udzieli mu, co iest ieszcze rzeczą droższą, śmierć dobrą.

Gdyby się niebspieczeństwo powiększało, â on chciał ieszcze odkładać, byłbyś obowiązanym powiedzieć mu iaśnie, ale dyskretnie, że się ma spowiadać bez odwłoki, że nagłość iest większa niż on rozumie, i że nie masz czasu do tracenia.

Jeżeli ieszcze chce odkładać swoię Spowiedź, ponieważ się nie sądzi bydź dosyć przygotowanym? powiedź mu: że Bóg nie wyciąga takiego przygotowania po chorym, iak po zdrowym, że ty dopełniasz, czegoby on nie mogł zrobić; a ieżeli niebespieczeństwo staie się coraz większe, zaczynay słuchać go Spowiedzi bez odwłoki.

2. Obiecuy temu, który ma sumnienie obciążone i zawikłane, że go wesprzesz, iakbyś chciał, aby cię wspierano, gdybyś był w tym samym stanie. Zapewniy go o Miłosierdziu Pańskim, byle tylko żałował z całego serca swego, i byle się tylko oskarżył, iak może naylepiey. Wystaw mu, że będzie kosztował

pokoju duszy, iak tylko uczyni Spowiedź swoię. Ożyw iego ufność, przywodząc mu na myśl Jezusa Chryſtusa Zbawiciela Naszego proszącego za wszyſtkiemi grzesznikami; przykład S. Piotra, który tak łatwo otrzymał odpuszczenie swoiego grzechu, S. Magdaleny, dobrego Łotra, i tylu innych, którym Bóg uczynił tę samę łaſkę.

Jeżeli pomiarkuiesz, że chory miałby mniéy trudności spowiadać się innemu raczey, niż tobie, ofiaruy mu się grzecznie, że każesz oſtrzedz Spowiednika, którego będzie pragnął; i również przyrzekniy mu, że przyidziesz go odwiedzić, pocieszyć, i wspierać we wszyſtkim, w czym tylko będziesz mogł tak co do duszy, iak i co do ciała. Zoſtaw twoim chorym wszyſtkę wolność obrania sobie Spowiednika.

3. Trudno ieſt poruszyć chorego zatwardział go, ieſt to tylko skutek wielkiéy łaski. Proś o nię gorąco Boga Miłosierdzia. Przedſtawiay, ale z pobożnością, z pokórą i namaszczeniem duchownym choremu tak godnemu politowania, przedſtawiay mu iedno po drugim, co tylko Religia ma przerażaiącego i pocieszaiącego. Odmaluy mu żywo nieszczęście takiego grzesznika, który na złe używa oſtatnich łask, i umiera bez pokuty; surowość Sądu Boſkiego, na którym ma się w krótce ſtawić; wieczność mąk piekielnych, na które

bydź skazany; okaż mu daléy z przeciwney ſtrony, pociechę i szczęście grzesznika, który się z Bogiem poiednał; pokoy, którego kosztuie, spokoyność w którey umiera, radości nieskończone, które są przygotowane w Niebie dla grzesznikow pokutuiących.

Jeżeli ten chory pokazuie się nieczułym na to wszyſtko, coś mu dopiero powiedział, proś go po przyiacielſku, aby się nad tym namyślił, i zoſtaw go samego na nieiaki czas, w którym modl się za niego gorąco, wzyway z ufnością Nayświętszey Panny ucieczki grzeszników; wróć się potym do niego, mów z nim ieszcze, zachęcay go, proś, zaklinay, *prout Spiritus Sanctus dabit eloqui.* Użyi wielkiey roſtropności, żebyś go ani nie odraził, ani mu też pochlebiał. Nieſtetyż! może bydź, iż nic nie zyſkasz: *perversi difficile corriguntur.* Bydź może, iż on na złe użyie tych oſtatnich usiłowań twoiéy gorliwości, tak iak użył na złe tylu innych łaſk Boſkich; bydź może, iż tak umrze, iak żył.

A bydź też może, iż ſtawszy się czulszym, będzie pomieszany zgryzotami swogiego sumnienia, i boiażnią Sądow Boſkich. Jeżeli się zdaie bydź upadłym na sercu, i kuszonym do rozpaczy, umocniy go, przeciwko téy niebespieczney pokusie. Oto uwagi, które możesz mu podać. 1. „Bóg chce ieszcze „twego zbawienia, wzywa cię, abyś się ſta-

„ rało nie, każe ci mieć nadzieię w sobie,
„ daie ci czas, łaſkę, i Spowiednika do twego
„ nawròcenia. 2. Nie możesz niedowierząć
„ Miłosierdziu Boſkiemu bez uczynienia mu
„ krzywdy; ono ieſt nieſkończone, ono prze-
„ wyższa wszyſtkie grzechy wszyſtkich ludzi,
„ choćbyś ie wszyſtkie popełnił, Bóg ci to
„ odpuści wszyſtko, ieżeli Go prosić będziesz
„ z całego serca o przepuszczenie Niechce
„ On śmierci grzesznika, ale żeby się na-
„ wrócił, i żył na wieki *Nolo mortem impij,*
„ *sed ut convertatur, et vivat.* (a) „ 3. Są
„ w niebie Swięci, którzy więcey ieszcze o-
„ brazili Boga, niżeli ty; oni żałowali za
„ swoie grzechy przed śmiercią, żałuy też i
„ ty z niemi za twoie. 4. Gdyby potępieni
„ w piekle mogli mieć ieszcze ten czas, i tę
„ łaſkę, ktòrą ty masz, wszyscyby się ſtali
„ swiętemi; czemużbyś się też ty ſtać nim nie
„ miał? 5. Rozpaczać o ſwoim zbawieniu
„ iest to potępić się dobrowolnie i rozmyśl-
„ nie; rozpacz iest ze wszystkich występków
„ naywiększym; Judasz nie zginął, tylko przez
„ rozpacz, gdyby był miał nadzieię byłby otrzy-
„ mał odpuszczenie swego grzechu.

Artykuł 2.

Jakim sposobem trzeba wspomagać chorych do uczynienia dobrey Spowiedzi?

Nie ieſt to dosyć nakłonić chorych do

(a) Ezech: 31.

Spowiedzi, którey albo niechcieli uczynić, albo się iey lękali, albo którą chcieli odkładać; trzeba ich ieszcze wspomodz do uczynienia iéy z pożytkiem. Oto reguły, podług których należy się sprawić w tey okoliczności.

1. Jak Cię tylko zawołaią do chorego dla wysłuchania go Spowiedzi, idź czym prędzéy, i nie odkładay. Przywitay się z chorym w sposobie człowieka, który czuie z tąd ukontentowanie, że mu usługę może uczynić. Mów do niego tak, abyś zyskał iego ufność. Zyskasz tę iego ufność, zbuduiesz go, i ukontentuiesz, gdy mu ofiarować będziesz nie tylko usługi twoiego urzędu, ale wszystko, co iest w twoim domu, co by mu się mogło podobać. Jakożkolwiekby niewygodne było iego mieszkanie, iakożkolwiek odrażaiąca iego choroba, iakożkolwiek powietrze, którymbyś przynim miał oddychać, złe, nie pokazuy się bydź czułym na to, nie day mu okazyi sądzić, iż radbyś iak nayprędzéy od niego wyszedł. Jeżeliby ci czynił wymówki względem tego, powiedz mu, iż nie masz nic, czegobyś nie był gotow czynić, i cierpieć, abyś go pocieszył, i pomógł mu poiednać się z Bogiem,... że Niebo warte iest tego... Ze gorzéy ieszcze iest się w piekle, i w czyscu.

2. Po wysłuchaniu go Spowiedzi zwyczaynéy, uważ czy masz mu nakazać lub radzić Spowiedź generalną, albo przeyrzenie i

rozebranie sumnienia od nieiakiego czasu; sądzić zaś o tym będziesz podług tych prawideł, które damy mówiąc o Spowiedzi generalnéy. Jeżeli ieſt w ſtanie uczynić ią, zachęcisz go do niéy, i nakłonisz przez pobudki Dobroci Bo- ſkiéy, która mu ofiaruie odpuszczenie iego grzechow, ieżeli ich się szczerze wyspowiada, i potrzeby, która w tey mierze zachodzi, i użytków, które z tąd odniesie. Słuchay go z dobrocią, odnow w sobie wszyſtkę gorliwość, abyś mu pomogł uczynić iak naydokładniey tę spowiedź, która może ieſt oſtatnia w życiu iego.

3. Jeżeli choroba ieſt gwałtowna, ieżeli chory bardzo ieſt uciśniony, albo osłabiony wielką gorączką, nie wyciągay ponim ścisłego rachunku sumnienia; lepiey ieſt pytać się go, a pytać sposobem, który nie wyciąga długich tłómaczeń. Czasem oſtrzeżesz go, żeby odpowiedział tylko *tak* albo *nie* na twoie zapytania. Nie tylko nie wyciągay go na wiele gadania, ale ty sam mów mało; nie czyń mu długich zapytań, bądź krótkim, ale iasnym, i przenikaiącym; mów do rzeczy, i tonem głosu, któryby go nie fatygował. Gdy iuż wyznał, i odkrył niektòre grzechy, wpoy w niego Akty skruchy, mocnego poſtanowienia, rezygnacyi, Miłości Boga: Te Akty tak pomieszane z iego Spowiedzią wprzód niżby ieszcze była skończona, przysposobią go lepiéy

do odebrania rozgrzeszenia. Staray się więcéy zagrzewać go do skruchy, niż wchodzić w wszyftkie szczeguły grzechow iego.

4. Dobrze też ieft czasem przerwać na kilka momentów Spowiedź chorego, już to żeby mu dać czas uczuć i smakować sobie w tym, coś mu powiedział; już to: żebyś go zbyt nie utrudził, żebyś mu głowy nie zapalił, piersi nie osłabił, gorączki iego nie powiększył; już to: abyś mu dał czas posilić się bulionem, albo zażyć syropu, lub innéy iakiéy rzeczy, któréyby mógł potrzebować.

5. Jeżeli się boisz, aby pod czas Spowiedzi, nie ftracił przytomności umysłu, w takim przypadku ieft nayważnieyszym punktem, przywieść go do uczynienia Aktow Wiary, Nadziei, Miłości, Skruchy, rezygnacyi, i pragnienia, należeć cały do Boga, to ieft potrzebnieysze i pilnieysze, niżeli długi rozbior iego grzechow. Wróciłbyś się potym do tego, ieżeliby chory był w ftanie.

6. Czasem, gdy chory nie może mówić, trzeba przeftać na Spowiedzi przez znaki; przez skłonienia głowy, przez ściśnienie rąk &c.

Bywaią ieszcze chorzy cale głusi, ale mogący mówić; w takim przypadku wezwiy chorego przez znaki do spowiadania się; pomodliwszy się troche klęcząc przy nim, uczyń znak Krzyża nad nim, i usiadłszy nadftawisz ku niemu ucha, abyś go słuchał; domyśli on

się że go do spowiedzi wzywasz; powie ci może, iż chciałby trochę czasu do przygotowania się, pozwolisz mu tego czasu, i potym zbliżysz się do niego. Wysłuchawszy go, pobudzisz go do skruchy przez znaki, biiąc się w piersi, składaiąc rece, wznosząc ku Niebu oczy, całuiąc Krucyfix, i daiąc mu go do pocałowania; zostawisz go przez nieiaki moment czasu w tych uczuciach pobożnych, któreś mu podał, i będziesz go mógł rozgrzeszyć.

7. Jeżeli zawołany iesteś do chorego, który nie daie żadnego znaku chęci spowiadania się, ale który dał go był przedtym, podług świadectwa tych, którzy mu usługuią; będziesz go mógł rozgrzeszyć. Koncilium Czwarte Kartagineńskie, i S. Leon tak decyduią. (a)

Lecz ieżeli nie masz nikogo, coby o tym zaświadczył, cóż czynić będziesz? Tym czasem niżeli Kościoł ustanowi w téy mierze regułę, zdaie się, iż można chwycić się opinij sprzyiaącéy temu umieraiącemu choremu, i rozgrzeszyć go. Nic nie masz niepodobnego, aby to rozgrzeszenie nie mogło mu bydź użyteczne.

Nie możnabygo rozgrzeszyć, gdyby umierał w akcyi grzechu, w któréy utraci używanie rozumu; ponieważ ten, który iest pozbawiony rozumu, nie iest w stanie żałować za swoy grzech. Trzeba zabawić przy takim chorym,

(a) Canon: 76.

ażeby, ieżeli przyidzie do używania rozumu, i odzyfka przytomność, można mu poddać Akty skruchy, i rozgrzeszyć go.

8. Generalnie mowiąc w przypadku potrzeby, w niebespieczeńftwie śmierci, używa się materyi wątpliwéy, gdy nie można mieć pewney. I tak rozgrzesza się grzesznik w nałogu będący, który obiecuie nie powracać do grzechu, ktòremu odwleczone było rozgrzeszenie. gdy był przy zdrowiu; ale nie dasz rozgrzeszenia choremu, który uporczywie chce umierać w przywiązaniu do grzechu, który naprzykład niechciałby darować urazy, uczynić reftytucyi, gdy może, wypędzić z domu nałożnicę; w takim przypadku nie masz materyi ani pewnéy, ani wątpliwéy Sakramentu. Gdyby iednak potym odmówieniu Rozgrzeszenia pragnął Kommunij, i oftatniego Namaszczenia, powinienbyś mu ie adminiftrować bez żadnego zaftanowienia się i nie okazuiąc żadnéy wątpliwości. Do tego cię obowiezuie sekret Spowiedzi, który ieft z prawa natury, i Prawa Bofkiego.

9. Słuchaiąc Spowiedzi tych grzeszników w nałogu będących, i innych chorych, trzeba jakośmy iuż o tym nadmienili, naprowadzić ich do czynienia Aktów Wiary, Nadziei, miłości, skruchy, i pragnienia swego końca oftatecznego. Jeżeli to ieft osoba nie dosyć oświecona, nie bardzo cnotliwa, albo

ieżeli ieſt tak ciężko chory, żeby tych Aktów nie mogł czynić sam przez się; trzeba mu ie poddawać, dosyć ieſt gdy ten chory uczyni ie sposobem przyzwolenia z uwagą i uczuciem, nie potrzeba zaś, aby ie mówił uſty.

10. Możnaż rozgrzeszyć kobietę w wigilią iey połogu, która aż do tego momentu żyła w nałogu śmiertelnym?

Jeżeli ona sądzi się bydź w prawdziwym niebespieczeńſtwie śmierci, można ią rozgrzeszyć, gdy przyrzecze że więcéy na nowe nie będzie powracała do tego samego grzechu; i że przyidzie bez odwłoki spowiadać się, ieżeli ią Bóg zachowa przy życiu w tym niebespieczeńſtwie.

Gdy się ſłucha spowiedzi osoba chora innéy płci, trzeba zachować to, co przepisuie S. Karol, i co wyciągaią Rytuały róznych Kościołów, to ieſt: żeby zoſtawić drzwi otwarte izby, gdzie ieſt chora, która się spowiada. Rozumna oſtrożność! — *Si fœminæ Confessionem audiat*, mówi S. Karol, *oſtio patenti id præſtet.* Jeſt nawet przyzwoitością, żeby firanka była spuszczona, i ſłużyła za kratę Konfeſsyonału.

Jeżeli ieſteś obowiązany ſłuchać spowiedzi niewiaſty męczacéy się przy porodzeniu: odbądź się prędko, i krótko; gdy niebespieczeńſtwo ieſt bardzo gwałtowne, przeſtań na wyznaniu grzechów w powszechności, ze ſkru-

chą, i postanowieniem, z Aktem miłości Boga, i ofiarowaniem swoich boleści na zadosyć uczynienie; rozgrzeszysz ią, i na tych miaft odeydziesz, aby można dać staranie o zachowanie Matki i dziecięcia.

11. Jest się czasem w zatrudnieniu względem chorych obowiązanych do uczynienia restytucyi. Trzeba rostropno ci i stałości, żeby ich przywieść do dopełnienia tego obowiązku sprawiedliwości, albo przez samego chorego, albo przez iego dziedziców. Jeżeli może natychmiast uczynić restytucyą? nie pozwalay, aby dziedzicom swoim zlecał dopełnienie tego obowiązku; ci prawie zawsze chciwi, nie będą myśleć tylko o zebraniu sukcessyi, i umieraiąc znowu swoim następcom zostawią uczynienie restytucyi, tak, iak im było zostawione. Jeżeliby chory albo iego dziedzice nie mogli uczynić natychmiast restytucyi? uważ (ieżeli idzie o rzecz znaczną) czyliby nie należało zrobić przed Notaryuszem urzędowego Aktu! albo obligacyi na piśmie z wyrażeniem obowiązku zapłacenia takiéy summy osobie, któréy się należy restytucya, albo też dla zachowania sekretu osobie zaufaney, którаby uczyniła restytucyą tych pieniędzy legowanych sobie, lub do rąk oddanych. Jeżeli czas iest nagły i krótki, i żadnego z tych środków nie można przedsięwziąść? przynaymniey nakłoń chorego, aże-

by po swoiey Spowiedzi zawołał swoie dzieci, swoią żonę i innych dziedziców, i wymogł na nich przyrzeczenie w przytomności twoiey, że tę restytucyą dopełnią, iak tylko będą mogli nayprędzéy. Po takim przyrzeczeniu Spowiednik może im przypomnieć iey obowiązek, i naglić onegoż dopełnienie.

12. Nie mieszay się do rozrządzeń testamentowych, tylko tyle, ile się do sumnienia chorych ściągać będą. Nie poddaway nic takiego, coby trąciło chciwością, albo twoim interessem. Podday choremu, żeby tak rostropnie rozrządził maiątkiem, iżby nie było okazyi do procefsow prawnych, do poróżnień między familią i dziedzicami iego. Przywiedź go, aby dla żony (ieżeli już tego dawniéy nie zrobił) zostawił opatrzenie przyzwoite. Jeżeli iest bogaty możesz mu poddać, żeby też dał co na jałmużnę dla ubogich, i na ozdobę Kościołów, żeby uregulował liczbę Mszy, które chce mieć na ratunek duszy swoiey.

13. Jeżeli chory wyznał na spowiedzi grzechy ciężkie, nie naznacza mu się tylko lekka pokuta do wykonania iéy, pod czas choroby. Przepiszą mu się nie które Akty skruchy, ofiarowania swoich dolegliwości na zadosyć uczynienie za grzechy swoie, albo rezygnacyi na wolą Boską, spoyrzenia na Krucyfix z Aktem miłości Jezusa, i ziednoczenia się z Nim w boleściach. &c. Ale mu się na-

znacza inna pokuta ſtosowna do wielkości iego grzechow, którą odprawi, gdy do zdrowia powróci.

14. Lubo chory przyiął iuż Sakramenta, odwiedzay go iednak ſtatecznie poki ieſt w niebespieczeńſtwie. Nie omieszkay zapytać się go, czyliby nie pragnął poiednać się z Bogiem; ſłuchay, ieżeli ci będzie miał co powiedzieć, i podday mu co, ſtosownego do iego ſtanu, albo dla ożywienia iego skruchy, albo dla wzbudzenia go do cierpliwości, do rezygnacyi, do nadziei, do miłości Boga. &c. W takich to może momentach będzie, że wyzna wyſtępki, których nigdy nie śmiał wyiawić na Spowiedzi.

Odwiedzaiąc chorych powinieneś mówić z niemi ſtosownie do ich potrzeb; uważać ich ułożenia wewnętrzne, tak iak lekarz uważa poruszenia ciała. Są iedni, którzy się nadto boią; drudzy, którzy się prawie nie boią. Jeden zapomina o swoich grzechach, drugi myśli o nich nadto; ieden ieſt poruszony, drugi ieſt twardy, i prawie nieczuły. Umiey więc przyſtósować twoie rady, twoie krótkie zachęcenia do tych różnych ułożeń wewnętrznych, i humorów; bądź wiernym narzędziem łaski, prowadź tego chorego do ćwiczeń pobożnych, iakich Bóg wyciąga od Niego: *Dei enim sumus Adjutores* Wzbudzay w nim uczucia pokory, nie ufania sobie, i bojaźni zbawienney

w tym,

w tym, który się mało boi; wpaiay często w innych uczucia ufności; innym przypominać będziesz ich grzechy, (ale w wyrazach generalnych, żeby przykrości choremu nie przynieść) innym, którzy nadto myślą o swoich grzechach, mówić będziesz o nieskończonym Miłosierdziu Boſkim. Jeżeli się ta ważna przeſtroga zapomni, to iednych może się przywieść do rozpaczy, à drugich do zbytniey ufności. Straci się ochota takiemu choremu, którego trzeba było cieszyć, i umacniać przeciwko boiaźni śmierci.

Odwiedzay ieszcze i takiego chorego, który z choroby powſtaie; twoie odwiedziny będą mu bardzo użyteczne, Jeżeli był wyſtępny, twoie rady i starania dokończą i udoskonalą iego nawrocenie w czasie powſtania z choroby. Jeżeli zaniedbasz profitować z tych momentow, tedy on łatwo zapomni o swoich poſtanowieniach, które uczynił podczas swoiey choroby, i iedno powrót do zdrowia będzie oraz powrotem do grzechow; *Pauci ex infirmitate meliorantur*: ieſt to zdanie Autora o Naśladowaniu Chryſtusa, a doświadczenie aż nadto przekonywa o téy prawdzie. Nie omieszkay zachęcać powſtaiących z choroby do częſtéy spowiedzi, i przypominać im ich obietnice uczynione w tey mierze.

15. Kiedy odwiedzasz dzieci chore, które maią iuż dosyć rozumu, że mogły obrazić

Boga, co się trafia około siedmiu lat ich życia; w iednych trochę późniéy, w drugich trochę prędzéy; wciągniy ich i wspomoż do spowiadania się, obiecuy im, iż ieżeli wyznaią szczerze wszyftkie swoie błędy, że im ie Bòg odpuści, będzie ich kochał, i da im ray niebiefki. Zapytay ich się z dobrocią i roftropnością o grzechy, ktòre mogli byli popełnić; a dla wzbudzenia ich do skruchy, powiedz im, że Bóg na nich patrzał, gdy oni popełniali te grzechy, że mu się nie podobały, i że ie ukarze na tamtym świecie, ieżeli tu na tym nie będą Go prosić o ich odpuszczenie. Niech ci przyrzekną, że iuż więcey tych samych grzechów popełniać nie będą, i Boga obrażać, à pomogłszy im do uczynienia Aktów Wiary, Nadziei, Miłości, rozgrzeszysz ie; rozgrzeszyłbyś ie nawet, choćbyś miał wątpliwość o tych przygotowaniach. Gdyby niebespieczeńftwo było nagłe, dałbyś im oftatnie Namaszczenie, nauczywszy ich w krótkich flowach, co powinni wiedzieć o tym Sakramencie.

Co się tycze Kommunij, należy zachować, co przepisuią Rytuały. Jeżeli te dzieci są trochę oświecone o przytomności rzeczywiftéy Jezusa Chryftusa w Eucharyftyi, i o fkutkach, który ten Sakrament sprawuie w tych, który Go godnie przyimuią; i ieżeliby oświadczyły pragnienie bydź uczeftnikami tego Sakramentu, należy im dać oftatni Wiatyk.

Spowiednik oświeciwszy ich krótko o tym Sakramencie, pomoże im do uczynienia Aktów miłości Jezusa i innych cwiczeń pobożnych. Praca w nauczeniu ich pod czas choroby, nie powinna bydź przyczyną, aby miały schodzić z tego świata bez Wiatyku. Prawda jeſt, iż gdyby były zdrowe, nie należałoby dać im Kommunią w tak młodym wieku w nadziei, że przez odłożenie iey, byłyby się przygotowały do niéy lepiéy; ale w tym nagłącym przypadku choroby, nie można iéy odkładać.

ROZDZIAŁ XIV.

o Spowiedzi Generalnéy.

W téy materyi trzeba się ſtrzedz dwóch oſtateczności; Pierwsza: nie pociągać wcale nikogo do czynienia Spowiedzi generalnéy. Jeſt to pewna, iż bywa wiele Spowiedzi nieważnych, wiele nawet swiętokrackich przeto, że zbywało w nich albo na szczerości, albo na zupełności, albo na ſkrusze, i dobrych poſtanowieniach. W takich przypadkach grzechy nie były odpuszczone, chociaż rozgrzeszenie było dane. Trzeba ich więc wyſłuchać; trzeba więc naprawić ich spowiedzi niedoskonałe przez Spowiedź generalną, która powinna się uczynić z lepszym przygotowaniem, na jakim zbywało w Spowiedziach poprzedzaiących. Jeſt to zdanię i rada S. Karola: *Quia negligen-*

tia in Confeſsionibus solet multa committi ab ijs potiſsimùm, qui vel nullum vel levem de Deo timorem habent, aut curam de animâ; ita ut potius ex usu, quam ex peccatorum horrore, vel emendandi desiderio confiteantur, debent Confeſsores loco & tempore, juxta personarum qualitatem, ad Confeſsionem generalem Pœnitentes exhortari, ut ope ejus ardentiùs ad Deum convertantur, et pro omnibus peccatis, et defectibus, quos noverint, satisfaciant.

Druga oſtateczność, ktòrey się ſtrzedz należy, byłaby: obowięzywać bez różnicy wszyſtkich swoich Penitentów do Spowiedzi generalney. Pewna ieſt: że wielu uczyniło dobrze swoie Spowiedzie, i że w nich otrzymali odpuszczenie grzechów swoich, nie są więc obowiązani powtarzać wyznanie ich na innéy Spowiedzi. Chcieć ich do tego obowięzywać, byłoby wkładać na nich iarzmo, którego Jezus Chryſtus, ani Kościół Jego nie wkłada. Ten sposob poſtępowania, mogłby nawet bydź bardzo szkodliwy temu Penitentowi, który przez fałszywe sumnienie uczyni, może, spowiedź swiętokracką, i utraci przy Konfeſsyonale łaſkę, z którą przyszedł do Niego. Miał był może wiele wstrętu do wyiawienia niektórych grzechow szkaradnych, zwyciężył iednakowoż tę pokusę wstydu, i odebrał rozgrzeszenie w dobrych przygotowaniach; teraz bydź może, iż nie będzie śmiał powtòrzyć

tych samych grzechów przed tym nowym Spowiednikiem, i w błędzie, w który go wprawiono, sądząc się bydź obowiązanym do powtórzenia ich, popełni swiętokractwo: Otoż nieszczęście, w które go wprawiła niewiadomość lub ciekawość Spowiednika nieroftropnego, nakazuiącego Spowiedź generalną, w przypadku, w którym należało ią tylko radzić, a może i wcale zakazać. Młodzi Spowiednicy naybardziêy powinni się lękać, żeby nie upadli w tę nieprzyzwoitość.

Cóż więc należy czynić? Oto zachować środek między temi oftatecznościami. Są Penitenci, którym *S*powiedź generalna, lub tylko od pewnego czasu ieft potrzebna, należy ich więc do tego obowiązać, wesprzeć ich, i pomodz do tego, ani ich rozgrzeszać, póki iéy nie uczynią.

*S*ą znowu inni, którym nie będąc koniecznie potrzebną, mogłaby bydź użyteczną, będziesz im ią więc radził, ale nie obowiążesz do niéy.

Są inni nakoniec, którym byłaby szkodliwa, zakażesz ią więc z ftałością i męftwem.

§ I.

Obowiążesz więc do Spowiedzi generalnéy tych, którzy przez wftyd wyftępny zataili, albo nie szczerze wyznali swoie grzechy, czyli to co do gatunku, czyli co do liczby, i

okoliczności znacznych; tych, którzy nie mieli ſkruchy, i dobrych poſtanowień; tych, którzy uſty tylko przyrzekali oddalenie się od okazyi grzechu, zerwanie nałogów, uczynienie reſtytucyi, dopełnienie obowiąków ich ſtanu; tych którzy nie szukali powrócić do do łaſki Jezusa Chryſtusa, i prowadzić życie nowe, ale tylko zachować powierzchowność przez przyięcie Sakramentów; tych, którzy nie pryięli pokuty, tylko na oko, nie maiąc woli dopełnić iéy. W takim przypadku Spowiedź ieſt nieważna dla niedoſtatku woli zadosyć uczynienia Bogu.

Jeżeli można rozumnie powątpiwać o ważności poprzedzaiących Spowiedzi, ieſt się w obowiązku poprawić ie przez Spowiedź generalną, albo przez rozebranie sumnienia ſtosowne do wątpliwości; ponieważ się nie godzi zoſtawiać w wątpliwym ſtanie interefsu Zbawienia.

Ponawiane upadki w te same nałogi, w te same okazye dobrowolne, ieżeli naſtąpiły w krótce po Spowiedzi, osobliwie, ieżeli nie ſłuchano rad i przeſtróg Spowiednika, powinny sprawiedliwą obawę sprawić o niedoſtatku ſkruchy, i dobrych poſtanowień, à zatym i o ważności Spowiedzi.

Lecz ieżeli te powroty do grzechu naſtąpiły w znacznym czasie po Spowiedzi, ieżeli była poprawa rzeczywiſta, i wierność tak w

wypełnieniu rad Spowiednika, iak i w opieraniu się pokusom, tedy nie oznaczałyby one niedostatku skruchy, i mocnego postanowienia w poprzedzaiącéy Spowiedzi, poprawa rzeczywista, która nastąpiła oznaczałaby owszem szczerość postanowienia.

Trudno iest wierzyć, aby Spowiedzi generalne uczynione z odrazą były szczere. Żeby uprzedzić tę nieprzyzwoitość, staray się dać Penitentom twoim poznać potrzebę, którą maią tey Spowiedzi generalnéy, i ten pokoy duszy, którego będą kosztować po uczynieniu iéy. Powiedz im, iż ona łatwieysza iest, niż oni myślą, iż nie trzeba im tylko, aby przez nie iaki czas roztrząsnęli się względem każdego przykazania, i względem grzechów głównych, że ich wesprzesz, że ich się tak dobrze wypytasz, iż nic nie opuszczą, i że ich nie obłożysz trudnemi pokutami. Tym sposobem będziesz mogł wpoić w nich pragnienie uczynienia, a uczynienia prędko, i uczynienia dokładnie Spowiedzi ich generalnéy.

Można im też także dać poznać potrzebę tey spowiedzi w samym czasie, gdy ią czynią, gdy wyznaią, albo gdy ty ich naprowadzisz do wyznania pewnych grzechów, których się za zwyczay rzadko spowiada, i względem których nigdy się przedtym nie tłómaczyli. Takie są opuszczenie Aktów Wiary, Nadziei, Miłości, ofiarowania swoich spraw Bogu; zby-

tnia ufność, która sprawuie, że się długo trwa w grzechu pod pozorem, że się go będzie spowiadało, że tak łatwo będzie powiedzieć wiele grzechów, iak i mało, i że Bóg odpuści wszyſtko; przeſtąpienie przykazania Nawrócenia, i wielkiego przykazania o miłości Boga, opieranie się pewnym szczególnym łaſkom, złe użycie łask. &c. Weźmiesz z tąd okazyą uczynić im uwagę; że się nie spowiadali tych grzechów na poprzedzaiących Spowiedziach, że one były niedokładne, a zatym że Spowiedź generalna i dokładna, którą zaczęli, była im bardzo potrzebna, i naprawi wszyſtko. Ta uwaga wyſtawiona im w czasie swoim, często ich ſkłania do kończenia z ochotą, i pociechą, co może przedsięwzięli z boiaźnią, albo przez przypodobanie się Spowiednikowi, nie wierząc aby im spowiedź generalna miała bydź potrzebną.

Przed Spowiedzią powiedz Penitentowi, żeby sumnienia swego nie roztrząsał sposobem oschłym, i iałowym; ale sposobem, któryby go pobudził do ſkruchy, i nabożeńſtwa, zaſtanawiaiąc się przez nieiaki czas po każdym grzechu znacznieyszym, który sobie przypomni, na obrzydzeniu go, na proszeniu o odpuszczenie go sobie, na podziękowaniu Bogu, że go tak długo czekał do pokuty; tym sposobem ponowi wiele razy te pobożne affekta pod czas swego rachunku sumnienia; środek

ten ieſt nayzdatnieyszy do skruszenia i nawrocenia serc. Spowiednik użyie podobnego sposobu pod czas Spowiedzi, i widzieć będzie z pociechą, iak Penitent zoſtanie poruszony, i dobrze przygotowany nawet przed końcem ieszcze Spowiedzi generalney. Tę przeſtrogę i radę wszyscy dobrzy Spowiednicy poczytaią za bardzo ważną.

Penitent examinuiąc ſię i oſkarzaiąc, zachowa (i ty, pytaiąc ſię go, rownie zachować możesz) porządek Przykazań Boſkich i Kościelnych także grzechów głównych; ſkończyć zaś możesz na grzechach przeciwko obowiązkóm właściwym ſtanu; możesz ie też także podsunąć pod czwarte Przykazanie, ale naznacz im ſtały porządek, żebyś na wszyſtkich Spowiedziach mógł o nich pamiętać, i nie zapomniał o nich. Uważaiąc obowiązki ſtanu Penitenta, uważay także iego wiek, iego namiętności, iego pokusy, i to co wyznał; do czego ſię przyznał, czyli sam z siebie, czyli pociągniony przez twoie pytania: iego odpowiedzi będą ſkazowką dla ciebie, iakie dalsze pytania będziesz miał robić, iednemu więcéy, drugiemu mniéy, według okoliczności. Sposób ten ieſt łatwy, ieſt doſtateczny do wymacania z dobrym porządkiem sumienia naybardziey zawikłanego; ieſt także zalecony od S. Karola: *Cum ordine interrogando procedat Confeſsor, et à præceptis*

Dominicis incipiat, ad quæ licet omnia posſint revocari, ii tamen, qui rariùs ad Confeſſionem accedunt, super septem peccatis capitalibus, quinque sensuum usibus, Ecclesiæ præceptis, et misericordiæ operibus sunt examinandi.

Przed Spowiedzią generalną Penitent powinien uczynić swoię Spowiedź szczególną grzechów, które popełnił od oſtatniey swoiey Spowiedzi; tym ſposobem Spowiednik pozna lepiey ſtan teraznieyszy duszy tego Penitenta.

Pospolicie nie pozwalay zaczynać Spowiedzi generalnéy, tylko gdy zobaczysz w Penitencie zaczęcie życia nowego, i poprawę, którąby czyniła nadzieię, że ſię poſtawi w ſtanie odebrania rozgrzeszenia. Wielu czyni Spowiedź generalną, a nie poprawiaią ſię w swoich złych nałogach. Coż ſię zyſkało, czekaiąc tey spowiedzi generalney? Nie lepiéy byłoż odmieniać ie, a byłoby ſię na końcu wysłuchało z pożytkiem ich Spowiedzi generalney.

Powiedziałem: *Pospolicie.* Ponieważ w pewnych przypadkach, iako naprzykład: gdy Penitent zdaie ci ſię bydź poruszonym, i więcey przygotowanym do wyznania teraz, niż w innym czasie pewnych grzechów szkaradnych, możesz go słuchać w tym czasie bez odkładania; to samo byś uczynił, gdybyś pomiarkował szczere przygotowania w

tym Penitencie do nawrocenia; albo gdybyś sądził, iż słuchaiąc go teraz, zrobiłbyś mu pociechę, w poiłbyś w niego ufność, z któréy mogłbyś się spodziewać pożytku dla iego nawrocenia.

Na końcu Spowiedzi generalnéy dasz poznać Penitentowi liczbę iego Spowiedzi nieważnych i świętokrackich, aby nad tym ubolewał; przełoż mu także, wiele on to Kommunij uczynił w złym stanie, i czyli tylko w podobnym stanie nie odebrał i Sakramentu Bierzmowania? Day mu ieszcze poznać wielość tylu łask, których uporczywie na złe używał; przestępowanie ciągłe obowiązku nawrocenia, a nadewszystko przykazania o Miłości Boga; za nic on sobie nie miał tego zaniedbania, czasem odmawiał tylko formułę Aktu Miłości Boskiey, i kiedy niekiedy mowił do Boga, że go kochał z całego serca; ale szkaradność, i ciężkość grzechów okazuią, że go nie kochał. Mogłbyś go o to w ten sposob przekonać: "Kocha kto Boga, gdy Go ciężko obraża?
" Odpowie: *Nie*. Przyday: Od dwóch,
" czterech lub sześciu lat żyłeś w stanie
" grzechu śmiertelnego, żyłeś nieprzyiacie-
" lem Boga, więc Go nie kochałeś; widzisz
" więc, że od tylu lat nie dopełniłeś pier-
" wszego i naywiększego Przykazania? Nie-
" stetyż! Tyś go nawet ani rozumiał był

„ dobrze, dla tego też nie oſkarzałeś ſię z nie-
„ go, i nie spowiadałeś nigdy dobrze. "
Potym wspomoż go do uczynienia Aktów Wiary, Nadziei, Miłości, Skruchy.

Zeby nie odrazić, żeby nie oddalić od Konfeſsyonału grzesznika będącego w nałogu, któregoś powinien doświadczyć przed iego Spowiedzią generalną; nie powiaday mu zpoczątku zaraz o tym, że ona mu ieſt potrzebna; powiesz mu to, gdy w nim uznasz iaką odmianę: gdybyś iednak nie miał go iuż więcey widzieć, powiesz mu, aby iak nayprędzey udał ſię do innego Spowiednika, który go wesprze do poprawienia, i wysłucha go Spowiedzi generalnéy.

§. II.

Spowiedź generalna ieſt użyteczna tym, którzy nie będąc ſkrupulatami, chcą przebiedz życie swoie w goryczy duszy swoiéy, lubo nie wątpią o dobroci swoich poprzedzaiących Spowiedzi; czyni ona ſię pospolicie i z większym pożytkiem pod czas Jubileuszu, w czasie Miſsyi, i w niebespieczeńſtwie śmierci. Przypadek i okazya, w którey ſię mocniey zwykła radzić według S. Karola, ieſt: gdy ſię nowy ſtan życia obiera; ieſt ona wyśmienitym środkiem, aby zacząć żyć świątobliwie w swoim nowym ſtanie.

Przéyrzenie i rozebranie życia swego al-

bo od ostatniéy Spowiedzi generalney iest także bardzo pożyteczne. Swięci dali nam przykład iego.

Wielkie użytki, które wynikaią z tych Spowiedzi generalnych, albo z rozebrania i roztrąsnienia życia swego, powinnyby zachęcić do praktykowania ich. Te użytki są: 1. Naprawić błędy i opuszczenia, które się mogły przytrafić w Spowiedziach zwyczaynych. 2. Wystawiaiąc sobie przed oczy tyle grzechów zbliżonych w iednéy i teyże samey Spowiedzi, znayduie Penitent pobudkę do głębszéy pokory, do opłakiwania ich rzewniéy, do czynienia mocnieyszych postanowień, do odebrania rozgrzeszenia z większym bespieczeństwem. 3. Lepiéy się poznaie siebie samegó; poznaią się lepiéy początki, i zrzodła grzechów swoich, poznaie się lepiéy swoia namiętność panuiąca, biorą się kroki i środki mocnieysze do podbicia iéy. 4. Daiemy się poznać lepiéy naszemu Spowiednikowi, który tym sposobem iest w stanie kierowania nami lepiéy, i dania nam rad stosownieyszych do naszych potrzeb. 5. Widzi się, i czuie się lepiéy, iak wielka była Dobroć Boska ku nam; z tąd się rodzą żywsze affekta miłości, wdzięczności, poświęcenia się Bogu, i gorącości w służbie iego.

W tych Spowiedziach generalnych,

które można pożytecznie radzić, lecz które nie są potrzebne, nie wyciąga się rachunek sumnienia tak scisły, iak w tych które są potrzebne; osobliwie nie pozwalay tego rachunku sumnienia, i wchodzenia w szczegóły tym, którzy maią iuż imaginacyą rażoną w materyi nie czystéy; mogłoby bydź niebespieczeństwo, aby lekarstwo nie obrociło się w truciznę. W potrzebie lepiéy ieſt, że się zapytasz ostrożnie, i rostropnie. Nie naznaczay im za pokutę nic takiego, coby im mogło przypominać złe wyobrazenia; byłoby to sidła na nich zastawiać. Te przestrogi powinny służyć, i przy Spowiedziach ordynaryinych.

Gdyby czekaiąc na Spowiedź generalną, która tylko była z rady, postrzegło się, że ona ieſt rzeczywiście potrzebna; należałoby użyć większey dokładności tak w rachunku sumnienia, iak i w samey Spowiedzi.

§. III.

Spowiedź generalna szkodliwa ieſt prawdziwym szkrupulatóm. Nie przychylay się nigdy do ich prożb usilnych, z iakiemi oni iey żądaią, nie zaspokoiłaby ona ich troskow; ledwieby tę skończyli, chcieliby zaraz inną zaczynać, i nie byliby więcey z drugiéy kontenci iak z pierwszey. Już się to uważyło z S. Franciszkiem Xawerym, że Spowiedź

generalna więcéy rodzi szkrupułow, niżeli obala.

Powiedziałem: *Prawdziwym Szkrupulatóm*; ponieważ fałszywi szkrupulaci, (o których eśmy gdzie indziéy mowili) potrzebuią Spowiedzi generalnéy dokładnéy. Trzeba ich nauczyć, sproſtować ich fałszywe sumnienie, wyciągnąć ich z złych nałogów, obowiązać ich do Spowiedzi generalnéy, i wspomodz ich do uczynienia iéy dobrze.

ROZDZIAŁ XV.

O Skrusze.

Ona ieſt częścia tak potrzebną Sakramentu Pokuty, iż nie może bydź zaſtąpioną przez żadną inną. Spowiednik (wyiąwszy przypadek potreby) nie może dać rozgrzeszenia, tylko gdy roſtropnie sądzi, że Penitent ma ſkruchę: w przypadku potrzeby, to ieſt w niebespieczeńſtwie bliſkiey śmierci, używa ſię materyi wątpliwiéy, gdy nie można mieć pewnéy; wyſtawia ſię Sakrament dla zbawienia umieraiącego, daie ſię rozgrzeszenie w wątpliwości, czyli Penitent ieſt ſkruszony lub nie? rozgrzesza ſię nieczyſty z nałogu, który na łożku śmierci obiecuie nie powracać więcéy do grzechu.

To wszyſtko ieſt pewną rzeczą, każdy to przyznaie; ale iak poznać, że Penitent

ma ſkruchę lub nie ma? O tym nie można mieć pewności, tylko do prawdy podobną ze znaków, które daie Penitent.

Zeby o tym sądzić, uważ i rozrożniy trzy rodzaie Penitentów, którzy przychodzą do Konfeſsyonału: Pierwsi są sprawiedliwi, którzy maią boiażń Boga, którzy nie maią żadnego grzechu śmiertelnego. Drudzy są ludzie; którzy zachowuią ieszcze pewny grunt Religij, i boiaźni Boga, upadli iednakże w niektóre grzechy śmiertelne, ale rzadko, i nie są w nałogu, ani w okazyi bliſkiéy do tych grzechów. Trzeci są owi grzesznicy, którzy nie maiąc cale, albo bardzo mało boiaźni Bożéy, żyią w nałogu, i okazyi bliſkiéy do grzechu śmiertelnego, w nienawiści, w zatrzymywaniu cudzéy własności, lub iakichkolwiek innych ſkłonnościach, i przygotowaniach złych, dla których chce Kościół, aby rozgrzeszenie było zatrzymane.

§. I.

Pierwsi żyią w przyiaźni z Bogiem, w pragnieniu podobania mu ſię. Gdy ſię zaſtanowią trochę nad nieſkończonemi przymiotami Boſkiemi, i nad swemi grzechami, łatwo z tąd żalem ſię prawdziwym przeymuią, i przedsiębiorą szczerą rezolucyą unikać ich; częſtokroć są oni bardziéy poruszeni swoiemi lek-

lekkiemi winami, niżeli wielki grzesznik wielością swoich zbrodni. Spowiednik nie będzie miał żadnéy trudności dać im rozgrzeszenie, i nie będzie nasladował zwyczaiu tych, którzy wysłuchawszy takich Penitentów Spowiedzi, odsyłaią ich do Kommunij bez rozgrzeszenia, ponieważ boią ſię (mówią oni) żeby tym osobom nie zbywało na skrusze, i mocnych poſtanowieniach, a zatym aby nie były nie sposobne do odebrania rozgrzeszenia.

Prawda ieſt, że te dusze boiaźliwe same się trwożą, żeby nie były bez skruchy, ale to ztąd, iżby ią chciały czuć w sobie, i bydź nią bardziey poruszone, co znakiem ieſt, że ią maią. Można im poradzić, aby sobie na pamięć przywodziły dawne swoie niewierności za każdą razą, gdy się gotuią do Spowiedzi, dla wzbudzenia ſię do ſkruchy, i oſkarzenia z iakiego znacznieyszego błędu przeszłego życia, którego wspomnienie, łatwiey w nich ożywi czuły żal, i zapewni im pożytek rozgrzeszenia.

Gdy ſię słyszy takowych Penitentów, którzy unikaią grzechu śmiertelnego, oſkarzaiących ſię, iż żyią w nałogu grzechow powszednich, popełnionych dobrowolnie i z rozmysłem, należy ich oſtrzedź, zgromić nawet, i naznaczyć pokuty leczące, osobliwie rachunek sumnienia szczególny wzglę-

dem tych błędów powszednich pochodzących z nałogu i przywiązania; jeżeliby się nie poprawili, odwlecze im się na kilka dni rozgrzeszenie i Kommunia; bez tych ostrożności nie wyszłyby nigdy z swoiéy oziębłości, à może wkrótce wpadłyby w grzechy śmiertelne.

§. II.

Uważ ieżeli ci drudzy są oświeceni, ieżeli są w stanie czynić uwagi, i ieżeli ie kiedy czynili nad ciężkością grzechow swoich; ieżeli się oskarżaią z pokorą, lub też błędy swoie wymawiaią; ieżeli iuż prosili Boga o skruchę, ieżeli się do niéy pobudzali, ieżeli dla otrzymania iey iakie dobre uczynki położyli; ieżeli sobie zadali iaką pokutę, ieżeli się oparli iakim pokusom, które ich wiodły do powtorzenia grzechu; na koniec uważ, iak przyimuią przestrogi i rady, które im daiesz, i pokutę, którą im naznaczasz; przez te uwagi sądzić będziesz, ieżeli są iuż skruszeni, lub nie, ieżeli maią bydź rozgrzeszeni, lub też rozgrzeszenie ich ma bydź odłożone: *Antequam absolutionem tribuat Poenitenti*, mowi S. Karól w swoich Instrukcyach o Sakramencie Pokuty, *videbit, an propter Deum veram peccatorum suorum contritionem habeat.... si talem contritionem illum non habere intellexerit, illius desiderio accendere*

conabitur . . . . Quod si Pœnitens nullam contritionem, nec vero saltem attritionem, aut nequè propositum abstinendi in posterum ab aliquo peccato mortali ostendet, eum minimé Confessor absolvat; sed tamen eum salutaribus consilijs, et bonis operibus præscribendis juvet.

Spowiednik często iest obowiązany poddawać pobudki do skruchy Penitentóm téy drugiéy Klassy: *Debet Sacerdos*, mowi ieszcze S. Karól w swoich przestrogach szczególnych dla Spowiednikow, *ad contritionem eos excitare, sive ex culpæ fœditate et gravitate Deo injuriosa, sive ex æternæ damnationis imminentis periculo; hisque modis ita urgeat, ut saltem de omnibus et singulis peccatis attriti videantur, et eis securè absolutionem possit impertiri.* Lecz iakież pobudki podda? kiedy, iak, i komu będzie poddawał te pobudki? Otoż co potrzebuie ieszcze niektórych uwag.

1. Jakie pobudki poddawać będzie tym Penitentóm, którzy są ieszcze w stanie grzechu, lub których nawrocenie iest swieże? Zacznie od pobudek skruchy niedoskonałey, któremi zmysły są bardziéy poruszone, żeby ich przygotował do skruchy doskonałéy, któréy im przełoży pobudki.

Poddaie się temu ta pobudka, a drugiemu inna; według rożnych przygotowań iego duszy; ieden bardziey iest poruszony cier-

pliwością Boga czekaiącego do pokuty, drugi Męką Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa; ow swoią niewdzięcznością ku Bogu, tamten boiaźnią śmierci i piekła &c. ... Trzeba się uczyć poznawać ponęty i działania łaski na sercach Penitentów, i stosować się do niéy.

2. Kiedy się maią poddawać te pobudki? Pospolicie poddaią się w ten czas, gdy Penitent wyzna iuż wszystkie swoie grzechy; będzie iednak rzeczą użyteczną poddać mu ie, gdy odpowie na zapytania uczynione sobie; tym sposobem przygotuie się go do odpowiadania z większą łatwością, szczerością, pokorą i łatwiéy się pozna, czyli iest skruszonym.

3. Jak należy ie poddawać? 1. *Jasno* Aby Penitent nayprościeyszy mogł ie zrozumieć. 2. *Krótko* Ponieważ iest wielu, którzy nie mogą pamięcią obiąć długiego dyskursu. 3. *Dzielnie* aby uczyniły wrażenie. Strzeż się iednakże wyrażów, któreby mogły zawstydzić Penitenta, albo mu przykrość zrobić. 4. *Z namaszczeniem duchownym.* Ty sam bądź niemi poruszony, i niech to widzi Penitent, że iesteś poruszony, a on także, jak i ty będzie poruszonym. Dla tego bądź człowiekiem modlitwy, człowiekiem wewnętrznym, i złączonym z Bogiem. Kapłan rozproszony poda te pobudki, ale

powierzchownie, sposobem zimnym, oschłym i prawie bez pożytku zawsze. Jego słowa nie będą pochodziły z serca, nie poydą też do serca Penitenta. 5. Przez zapytania, rozmowę i obcowanie, iakośmy iuż o tym gdzie indziéy mowili.

4. Komuż należy poddawać te pobudki ſkruchy? 1. Takim, którzy ſię ieszcze niemi nie zatrudnili, albo nad niemi doſtatecznéy uwagi nie uczynili, albo zdaią ſię nie bydź niemi poruszeni. 2. Tym, którzy popełnili ciężkie grzechy, osobliwie, ieżeli dawniéy byli w nałogu, albo w okazyi tych grzechów; podadzą im ſię ieszcze, gdy ſię nawet będą zdawać bydź iuż poruszonemi, aby ſię lepiéy zapewnić o ich ſkrusze, aby ią w nich pomnożyć, i do wytrwania w niey zachęcić.

Znayduią ſię czasem Penitenci, którzy popełniwszy grzechy śmiertelne, żyli w iakieysiś nieczułości, i przychodzą do Spowiedzi więcéy przez przyzwoitość, albo z okazyi iakiey uroczyſtości, niżeli przez żal za swoie grzechy; o tych nie można łatwo sądzić, żeby mieli ſkruchę, żeby nie byli ani w nałogu, ani w okazyi bliſkiéy grzechu śmiertelnego. Spowiednik na ow czas powinien im w wyrazach przenikaiących do serca poddać pobudki ſkruchy. Częſtokroć, trzeba im będzie ieszcze dać czas, żeby ſię

nad tym zastanowili z uwagą, prosili Boga o skruchę, i pobudzali się do niéy; i nie da im się rozgrzeszenia, poki się nie osądzi, że są skruszeni.

§. III.

Mowmy o trzecich; Albo grzesznik w nałogu będący zdaie się bydź już poruszonym, gdy przychodzi do Spowiedzi, albo nie zdaie?

Jeżeli się zdaie bydź poruszonym examinuy. 1. Jeżeli żal iego iest nadprzyrodzony, naywyższy, i powszechny. Jego żalu przyczyną może bydź utrata iego honoru, iego maiątku, iego zdrowia, taki więc żal iest naturalny, iego skrucha niedostateczna. Bydź może, iż on okazuie się brzydzić swoiemi grzechami, i obiecywać, że do nich nie powroci; ale nie może się determinować porzucić swóy urząd, oddalić się z iakiego mieysca, rozstać się z iaką osobą, która mu iest okazyą bliską do grzechu. Niechce już więcéy gadać słow nie przystoynych, ale chce przez przyiaźń nie rostropną wchodzić w te towarzystwa, gdzie ie gadaią; chce bydź czystym, bez użycia środków zrobić się nim; iego więc skrucha iest tylko powierzchowna, nie iest naywyższa, iest to tylko chętka iakaś nawrocenia. Bydź może, iż on zachowuie ieszcze przywiązanie do pewnych

grzechów, gdy tym czasem brzydzi ſię innemi; ieſt to łakomy, który opłakuie swoie nieczyſtości, ale który nie ieſt mniey przywiązany do swoich bogactw; ieſt to człowiek, który ſię wyrzeka swoich popędliwości, i swoich złorzeczeń, ale którego nie można nakłonić do uczynienia reſtytucyi; iego więc ſkrucha nie ieſt powszechna, ieſt niedoſtateczna, ieſt określona, tak, iak i iego poſtanowienie więcéy nie grzeszyć. Taki Penitent podobny ieſt do Saula, który przeciwko rozkazowi Boſkiemu ochronił Agaga, i co było naylepszego u Amalecytów; co powinien był zupełnie zniszczyć; tak też i ten Penitent ochrania i zachowuie swoię namiętność panuiącą.

Jeżeli wszyſtko dobrze roztrząsnąwszy, sądzisz, że ten grzesznik zoſtaiący w nałogu ieſt prawdziwie pokutuiący, że ma ſkruchę doſtateczną? przypomnisz mu iednak ieszcze nie bez pożytku pobudki, które go wzbudziły, żeby ią uczynić ieszcze mocnieyszą i trwalszą. Wyſtaw mu Miłosierdzie Boga, Jego cierpliwość w czekaniu: *Nisi quia Dominus adjuvit me, paulominus habitaſset in inferno anima mea.* (a) " Wieluż to ieſt potępionych w piekle, których Bog tak długo nie czekał iak ciebie, *Misericordiæ Domini, quia non sumus consumpti.* (b) Nie-

(a) Psal. 93. (b) Thr. 3.

„ ſtetyż! gdybyś był umarł przed kilku dnia-
„ mi, byłbyś na wieki zgubiony. *Non se-
„ cundum peccata noſtra fecit nobis, neque
„ secundnm iniquitates noſtras retribuit no-
„ bis.*" (c)

Lecz ieżeli ten grzesznik w nałogu zoſtaiący, który przychodzi do ciebie, nie ieſt ieszcze ſkruszony, co ſię częſto trafia, coż mu powiesz? iakich środków użyiesz, żeby go poruszyć do ſkruchy?

1. Podday mu pobudki do ſkruchy, iakośmy powiedzieli, iasno, krótko, mocno, z namaszczeniem, sposobem zapytania, i ſtosownie do iego charakteru; wyrób na nim przyrzeczenie, iż nad tym uczyni mocne uwagi; podday mu te uwagi, oznacz czas i momenta, w którychby to zrobił według swego ſtanu; ieżliby mało miał czasu wolnego, mogłby ie uczynić rano ubieraiąc ſię, i po swoiéy modlitwie, albo po dzwonieniu na *Anioł Pańſki*, idąc, powracaiąc, pracuiąc, wieczór przed udaniem ſię do spoczynku &c. Nawrocenie takie, któreby nie pochodziło z uwag, nie byłoby prawdziwe, ani trwałe. Serce twarde tego grzesznika w nałogu zoſtaiącego, będzie bardziey poruszone pobudkami ſkruchy niedoſkonałéy; zaczniy więc od nich, przyſtąpisz potym do pobudek ſkruchy doſkonałéy.

(c) Psal. 102.

2. Wysłuchay iego pozorów, które go trzymały w iego nałogach, i oddalały od Sakramentow; odpowiedz potym na nie z męztwem.

3. Naznacz mu iakie pokuty leczące, osobliwie modlitwę na uproszenie i otrzymanie skruchy; tę modlitwę może czynić rano i wieczor, po swoiey zwyczayney modlitwie; może powtarzać często, i z całego serca Akt skruchy.

4. W ciągu nie iakiego czasu będziesz sądził o iego skrusze przez wierność, z iaką wypełniał rady twoie, i przez iego poprawę. Więcéy w tey materyi znaydziesz tam, gdzie się mowiło o Spowiedzi grzesznika w nałogu będącego.

5. Jest też czasem rzecz użyteczna i prawie potrzebna dać uważyć wielkim grzesznikóm niezmierną wielość ich grzechów: *Quantas habeo iniquitates et peccata, scelera mea et delicta ostende mihi?* (a) „ Wieleż to „ tysięcy grzechów popełniłeś wiednym roku? „ Codzień trzy, lub cztery myśli nieczyste, „ dobrowolne, otóż w iednym roku więcéy niż „ tysiąc dwieście grzechow śmiertelnych; ty- „ leż a może i więcéy złych chuci, złych słow, „ złych spoglądań, i spraw niegodziwych, „ otóż w iednym roku więcéy niż pięć tysięcy „ grzechów ciężkich, Jesteś od sześciu, ośmiu; „ dziesiąciu lat w tych śmiertelnych nałogach,

(a) Job: 13.

„ otoż iuż więcéy, niż czterdzieści tysięcy „ grzechów śmiertelnych! *Iniquitates meæ „ multiplicatæ sunt super capillos capitis mei.* „ (b) Gdyś wchodził do tego Kościoła, „ gdyby ci kto był powiedział, że w sercu „ swoim nosisz dwadzieścia, lub czterdzieści „ tysięcy grzechow śmiertelnych, cobyś na „ to był odpowiedział? a przecież to iest „ prawda. *Comprehenderunt me iniquitates, „ meæ, et non potui ut viderem.* (c) O móy „ Boże, miey litość nademną: *Complaceat „ tibi Domine, ut eruas me.* „ Bez cudu ła„ ski byłbyś już w piekle! „ Spowiednik powinien osłodzić to straszne słowo przez wystawienie miłosierdzia Boskiego: *Nolo mortem impij, sed ut convertatur & vivat.* (a)

„ Wieluż to iest odrzuconych, którzy „ tyle grzechów nie popełnili co ty! Czarci „ nawet nie popełnili, tylko ieden grzech, i „ są zgubieni, a ty nie iesteś! Oh iakże iest „ wielka cierpliwość Boska względem Ciebie! „ Dla czegoż On cię przeniosł nad nich? Ah „ przeto że cię ukochał, i kocha ieszcze! A „ ty niechceszże Go kochać?... Z całego „ twego serca? „ ... Już Go nie obrazisz wię„ cey? Już więcey nie będzie grzechow?... „ Wyciąga oto ręce ku tobie, rzuć się z u„ fnością na łono Miłosierdzia Jego.....„

Te i tym podobne rzeczy powinny bydź

(b) Psal. 39. (c) Ibid: (a) Ezech 33.

powiedziane takim sposobem, żeby ożywiły wdzięczność, obrzydzenie grzechu, ufność w Bogu, i miłość Iego Dobroci.

,, Gdyby iaki Przyiaciel dał był większą ,, część maiątku swego, żeby cię wyrwał z ,, nieszczęścia, obrażałżebyś go?.... Jezus ,, Chrystus dał Krew swoię, i życie swoie, ,, żeby cię z piekła wyrwał; czemuż Go o- ,, brażasz?.... Będzieszże Go ieszcze obra- ,, żał?... *Non corruptilibus aurô, vel ar-* ,, *gentô redempti estis, sed pretioso Sangui-* ,, *ne Christi.* (b)

,, Gdybyś był téy nocy umarł, gdzie- ,, byś był? gdzieby była dusza twoia?.. Nie- ,, stetyż może tego wieczora już żyć nie bę- ,, dziesz. Uczyń więc tę Spowiedź, iak gdy- ,, byś dziś miał umrzeć.... ,,

,, Boię się, żebyś nie był nie dosyć po- ,, ruszony żalem za grzechy twoie; boię się, ,, żeby ci nie zbywało na skrusze. Co za nie- ,, szczęście! ieżeli, gdy ia mówić będę: *roz-* ,, *grzeszam cię*: Jezus Chrystus z przybytku ,, swego miałby mówić: *a ia go potępiam &c.*,,

Gdy powiesz iakie słowo bardziéy prze- rażaiące, gdy żywo wystawisz iaką pobudkę skruchy albo ufności, day Penitentowi czas, żeby ie zrozumiał, i moc iego uczuł. Jeżeli ciągle iednę rzecz za drugą będziesz gadał, uczynisz niepożytecznym, cós wprzod po- wiedział, i zatrzesz wyobrażenie, iakby u-

(b) 1. Petr: 1.

czynił Malarz, który zrobiwszy rys iaki pędzlem, natychmiaſt go zmazał innym kolorem.

6. Gaday częſto grzesznikowi o pokoju duszy, ktòry utracił, uzna on lepiéy szacunek iego, i będzie goręcéy pragnął odzyſkać go. ,, Od czasu iak w grzechu żyiesz, miałżeś ,, kiedy pokoy duszy? *Non eſt pax impijs* ,, *dicit Dominus*. (a) Zgryzoty sumnienia ,, pozwalaiąż ci momentu spokoynego?...., ,, Będziesz miał ten pokóy sumnienia, pokoy ,, Boga: *Pax Dei*. (b) Iak tylko odmienisz ,, życie: *Pax multa diligentibus legem tuam* ,, *Domine*. (c) Będziesz dobrze z samym ,, sobą, iak tylko będziesz dobrze z Bogiem: ,, uczyń tego doświadczenie. ,, ... Spowiednik da mu poznać różnicę tego pokoiu pocieszaiącego, i pokoiu fałszywego grzeszników; ten nie ieſt tylko nieszczęśliwym zaślepieniem, tylko nieczułością, zatwardziałością, która prowadzi grzesznika na zgubę wieczną: *Cum in profundum venerit peccatorum, contemnit*. (d)

7. Nawròcenie ieſt dziełem łaſki, i wspòł-działania grzesznika z tą łaską; wciągniy więc grzesznika, aby częſto i gorąco prosił o tę łaſkę; przepisz mu pewne modlitwy, i inne dobre uczynki, ktòreby wypełnił w czasie od ciebie sobie oznaczonym. Jeżeli nie będzie mogł czynić długich modlitw, będzie mogł

(a) Jsai 48. (b) Philip. 4. (c) Psal: 118. (d) Prov. 18.

przynaymniéy ofiarować często Bogu swoie trofki i prace na zadosyć uczynienie za grzechy swoie; będzie mógł spoglądać często na Krucyfix, i prosić o swoie nawrocenie Jezusa Ukrzyżowanego dla zgładzenia grzechów iego; będzie mogł udać się z ufnością do Nayświętszéy Panny ucieczki grzeszników, powtarzać często ostatnie słowa Pozdrowienia Anielskiego: *Swięta Marya Matko Boża modl s ę za mną nędznym grzesznikiem teraz, i w godzinę śmierci moiey.* Ty sam także Spowiedniku proś usilnie o tę łaskę nawròcenia twoiego Penitenta przykładem S. Pawła, ktòry nie przestawał modlić się za tych, około ktòrych zbawienia pracował. *Non cessamus pro vobis orántes.* (a) *Nocte ac die abundantius orantes.* (b)

8. Gdy ten grzesznik poweźmie żywy żal za grzechy swoie, gdy się nawróci, staray się utwierdzić go w tym duchu pokuty, żeby w nim trwał; ieżeli tego ducha utraci, upadnie na nowo, lecz ieżeli go zachowa, będzie prawie bezgrzeszny, póki będzie opłakiwał swoie winy, nie wpadnie w nie na nowo. Wystaw mu: że Dawid, *S.* Piotr, S. Paweł po odpuszczeniu sobie grzechòw, nie przestawali ich opłakiwać, i opłakiwali ie aż do śmierci.

9. Z tego, cośmy powiedzieli, wynika; że wiele ieſt spowiedzi nieważnych, przez nie-

(a) 1. Thess: 3. (b) Coloss: 1.

dostatek skruchy, a może bardziey ieszcze przez niedostatek całkowitości ich. Ci którzy się spowiadaią, nie wszyscy maią skruchę, ci nawet, którzy powiadaią, że ią maią, często iéy nie maią; Nie trzeba więc zawsze wierzyć Penitentowi, który powiada, albo który mniema, że iest skruszony; ale też nie zawsze polegay na tym, który powiada, że nie ma skruchy; bywaią Penitenci boiaźliwi, którzy nie maiąc skruchy pod zmysły podpadaiącey, sądzą, iż żadney nie maią.

Niedostatek skruchy iest widoczny w tym, który się oskarża sposobem śmiałym, i prawie zuchwałym, który wymawia i usprawiedliwia swoie błędy, który na innych złość ich zwala, który niechce na to przystać, aby miał bydź winnym w tych błędach, które wyznał; na przykład w złorzeczeniu, zemście &c. Uważ iednakże, ieżeli czasem w takowych prypadkach nie masz więcey prostoty niż złości.

Jeżeli w ciągu iego Spowiedzi spostrzeżesz, że wyznaie, co zdawał się taić na początku, albo określać; uważać będziesz, ieżeli to określenie pochodzi z fałszywego wstydu, ieżeli to iest grzech zataiony z boiaźni, lub ieżeli iest tylko proste zapomnienie albo nie uwaga; w pierwszym przypadku zbywa takiemu Penitentowi na skrusze, w drugim zaś mieć ią może.

Czasem Penitent zdaie się nie mieć szczeréy, i mocnéy woli porzucenia swoiego grzechu. ,, Radbym nie upadał więcéy (powie on ,, ci) ale niewiem jak to zrobić, gdyby in- ,, ny był tak kuszony iak ia, to samoby zro- ,, bił. ,, Taki sposób mówienia może oznaczać, i podobno oznacza ser e przywiązane ieszcze do grzechu; ale może też to bydź sposob tłòmaczenia się z ſtrony człowieka, który nie śmie przyrzekać, że więcey nie upadnie, a to przez pokorę i niedowierzanie sobie samemu, lubo w sobie ieſt szczerze determinowany ſtrzedz się grzechu, i tego wszyſtkiego, co go do grzechu prowadzi; należy więc poznać serce iego; poznasz ie zaś przez iego uczynki, przez iego wierność w wypełnieniu rad twoich, i przez iego odmianę.

Ci którzy są w okazyi bliſkiéy dobrowolney grzechu śmiertelnego, i nie chcą iey porzucić; albo którzy są w okazyi poniewolnéy, ale daią się w nię wciągać przeciwko swoim obietnicom; ci którzy nie maią szczeréy woli zadosyć uczynić Sprawiedliwości Boſkiey, odrzucaią pokuty i lekarſtwa, które im przepisuią, aby ich z grzechu wyprowadzić, i zabespieczyć przeciwko powrótowi do grzechu; ci którzy odmawiaią odpuścić nieprzyiacielowi, i poiednać się z nim, powrócić cudzy maiątek, naprawić sławę, i dobre Imię, które nie sprawiedliwie wydarli &c; nie są ſkru-

szeni, i powinni bydź doświadczeni; trzeba dobrych uczynkow, trzeba proby, odmiany życia, aby z tąd można sądzić o ich skrusze i dobrych postanowieniach.

Nie trzeba nawet i łzom dowierzać, które czasem przy *S*powiedzi wylewaią pewni Penitenci. Są tacy, w których one są wątpliwym znakiek skruchy, *Lachrymæ edoctæ mentiri.* *S*ą niektòre osoby, ktore maią bardzo wielką skłonność do płaczu, i u których łzy pochodzą raczéy z czułości, niż z żalu, i prawdziwéy skruchy.

ROZDZIAŁ XVI.

ò Nakładaniu Pokuty.

Swięty Zbor Trydencki dał reguły bardzo rozsądne, których się *S*powiednicy powinni trzymać w nakładaniu pokuty. Oto są: *Debent Sacerdotes Domini, quantum Spiritus & prudentia suggesserit, pro qualitate criminum, & Pœnitentium facultate, salutares, et convenientes satisfactiones injungere; nè si fortè peccatis conniveant, et indulgentiùs cum Pœnitentibus agant, levissima quædam opera pro gravissimis delictis injungendo, alienorum peccatorum participes efficiantur. Habeant autem præ oculis, ut satisfactio, quam imponunt, non sit tantum ad novæ vitæ custodiam, & infirmitatis medicamentum, sed etiam ad*

præteritorum peccatorum vindictam, & caſtigationem. (a)

Zeby ſobie poſtąpić podług tych reguł, Spowiednik powinien pamiętać, że ieſt Sędzią, Lekarzem, Przewodnikiem, i Oycem Duchownym Penitentów Jako Sądzia powinien uczynić uwagę na liczbę i ciężkość grzechow, które ma ukarać; iako Lekarz, powinien przepisać pokuty zdatne zachować od powtórnych upadkow; iako Przewodnik; powinien oddalać zasadzki, gdzieby pewne nieroſtropne pokuty mogły zaprowadzić Penitenta; iako Oyciec Duchowny; powinien naznaczyć pokutę z taką łagodnością, i miłością, aby Penitent czuł to, iż ieżeli karzą iego grzechy, kochaią i ochraniaią iego Osobę.

Wnieś z tąd. iż sprawiedliwość, roſtropność łagodność, i miłość powinny kierować Spowiednikiem w nakładaniu pokuty.

Dla wytłómaczenia tych reguł, i wyłuszczenia tych uwag, i żeby zachować dobry porządek w rozbieraniu szczegółow, wszyſtkie nasze przeſtrogi odniesiemy do tych czterech reguł Zboru Trydenckiego.

1. Spowiednik, nakładaiąc pokutę, powinien mieć uwagę na iakowość grzechów: *pro qualitate criminum.* 2. Na stan i sposobność Penitentow, *pro Pœnitentium facultate.* 3. Powinien nakładać pokuty leczące i karzą-

(a) Seſs: 14. c. 8.

ce: *Satisfactio non sit tantum ad novæ vitæ custodiam, & infirmitatis medicamentum, sed etiam ad præteritorum vindictam.* 4. Nakoniec żeby pokuty były zbawienne i przyzwoite przez wszyſtkie względy. *Salutares et convenientes.*

§ I.

Pokuty powinny bydź umiarkowane do grzechow: *pro qualitate criminum.*

1. Zachoway więc ſluszny środek między zbyt wielką surowością, któraby mogła zaſtraszyć Penitenta, gdyby na niego nałożono zbyt twardą pokutę; i miękkim pobłażaniem naznaczaiąc za ciężkie grzechy lekką tylko pokutę, coby mogło zadziwić i zgorszyć Penitenta, który mogłby sądzić, iż iego wyſtępki nie są tak wielkiemi grzechami, ponieważ iego Spowiednik tak lekko ie karze: *Pro imponenda Pœnitentia*, mowi S. Karol, *prudens esse debet Confessor nec ita levem adhibeat, ut Clavium poteſtas inde contemnatur, & ipse peccatorum alienorum evadat particeps; nec ita etiam gravem, aut diuturnam, ut Pœnitentes ei obsequi recusent, aut acceptam ex integro non exequantur.*

2. Nie nakładay więc wszyſtkim iednakowéy pokuty; wszyscy nie popełnili tych samych grzechów, wszyscy nie maią iednéy; i teyże samey namiętności panuiącéy, tych sa-

mych pokus, &c. Nakładay, więc pokuty mniéy lub więcéy znaczne, według wielkości, i liczby grzechow; miey też wzgląd na zgorszenie, które ciągną za sobą niektóre grzechy, na długość nałogów; zmnieyszysz pokutę, ieżeli ten grzesznik uczynił ią już w znaczney części przed swoią spowiedzią. Miéy ieszcze wzgląd na ſkruchę większą w niektórych Penitentach, na usiłowanie, które czynią, na dobre uczynki, które praktykuią, żeby nałog przerwać, żeby się od okazyi oddalić, żeby się poiednać, żeby reſtytucyą uczynić.

§ II.

Pokuty powinny bydź ſtosowne do ſtanu i zdatności Penitentòw: *pro facultate Pœnitentium.*

1. Roſtropność wyciąga szczególnéy uwagi na wiek, płeć, i poiętność, na siły i ſtan Penitentów: te wszyſtkie różne własności, mogą dać przyczynę do różnych pokut.

2. W generalności nie nakładay pewnych pokut, które z iakichsiś względow zdaią się bydź użyteczne, ale które nie są przyzwoite twoim Penitentom. Stawiam ci tu niektóre ich przykłady: 1. Nie nakazuy Penitentowi tego, o czym wątpić możesz, iż nie dopełni; dziecku naprzykład iść prosić Oyca swego o przebaczenie; dziecko boiaźliwe nie będzie

śmiało tego uczynić, osobliwie jeżeli Oyciec jeſt żywy i popędliwy. 2. Tego, co ieſt niepodobne temu Penitentowi do wypełnienia; ubogim albo dzieciom w familij, żeby jałmużnę czyniły. 3. Coby było z uszczerbkiem trzeciego; domownikowi i ſłużącemu, żeby ſłuchał Mszy w dzień roboczy: a przynaymniey należałoby mu powiedzieć iakim sposobem to zaſtąpi, ieżeli Mszy nie będzie mógł ſłuchać. 4. Co może szkodzić zdrowiu, jako naprzykład: wielkie surowości słabemu temperamentowi; poſty Kobiecie w ciąży będącéy, Mamce, Starcowi iakiemu lub choremu. 5. Coby mogło razić imaginacyą, iakby było naprzykład, póyść w nocy sama modlić się na cmentarzu; albo rozmyślać w nocy, trzymaiąc trupią głowę w ręku. 6. Co może szkodzić dobréy reputacyi i w podeyrzenie wprawić o wyſtępki taiemne; iak gdyby nakazano młodemu człeku pościć tyle dni w tydzień, lub w miesiąc za nie powściągliwości sekretne; można mu przepisać iakie umartwienie się w piątek przyſtole, i nawet w insze dni inne iakie umartwienie ale któreby innym w oczy nie wpadało; inaczey podałby się w podeyrzenie o grzechy ciężkie, żartowanoby z niego, wzorki czyniono, i on nieśmiałby czynić pokuty swoiéy. 7. Coby mogło do nieczyſtości dać powod; dla tego trzeba mieć szczególną uwagę na ułożenie, i okoliczności tych, któ-

rym by rozumiano modź nakazać lub radzić używanie dyscypliny i włosiennicy. Włosiennica nay potrzebnieysza, ieſt to umartwienie własnéy woli, ust, ięzyka, oczu, innych zmyſłów; ną co ani Spowiednicy ani Penitenci nie czynią dosyć uwagi; ztąd wypada iż po tylu Sakramentach danych i odebranych, po tylu modlitwach nawet z używaniem włosiennicy i postu iest się ieszcze niedoskonałym i nieumartwionym.

3. Zycie twarde rolników po wsiach, stanie za dobrą i ustawiczną pokutę, naucz ich tylko znosić ſwoie troski w duchu téy cnoty. Naznacz im czasami za pokutę, aby swoie prace, i swoie dolegliwości ofiarowali Zbawicielowi Panu na zadosyć uczynienie za ich grzechy; przyday iednakże do tego inny iaki dobry uczynek, ieżeli popełnili iakie ciężkie występki; aby im dać uczuć szkaradność ich grzechów aby ich za nie ukarać, aby ich naprowadzić, aby weszli w siebie samych, i zabespieczyć ich ich przeciwko powrotowi do grzechów.

4. Można niektórym Penitentóm nakazać dobre uczynki od Kościoła iuż nakazane: iako to Mszą Swiętą w Niedziele i Swięta, modlitwy ranne i wieczorne; zwyczay iednakże niesie, aby im nałożyć inny iaki ieszcze dobry uczynek, ktoryby nie był nakazany. Gdy iest wątpliwość o intencyi Spowiednika, który za pokutę nakazał iaki poſt, lub słuchanie Mszy Swiętéy &c, trzeba rozumieć, iż chciał nakazać taki dobry uczynek, któryby ieszcze nie był nakazany.

5. Pokuty, ktore grzesznika naprowadzaią na uwagę, przez ktòrą wchodzi w siebie samego; ktòre ożywiaią iego pobożność, są nayużytecznieysze; takie są czytania duchowne, uwagi na ostateczne rzeczy, albo na inne przedmioty życia Chrześciańskiego; Akty ponawiane Cnòt potrzebnieyszych &c.... Ale trzeba oznaczyć czas i sposob czynienia ich. Nie byłoby rostropnie naznaczać do czytania, albo uwagi do czynienia przeciwko nieczystości tym, ktòrzy iuż maią imaginacyą zarażoną, byłoby to sidła na nich zastawiać.

6. Jeżeli po nałożeniu przez ciebie pokuty umiarkowaney i przyzwoitey, Penitent skarży się, albo sprzecza z tobą względem niey, nie dowierzay mu, boy się, aby nie był bez skruchy; wszelakoż wysłuchay iego przyczyn lub pozorów, i pomoż mu do tego, aby wszedł w lepsze zdania.

§. III.

Spowiednik powinien wkładać pokutę, ktòra się zowie *karząca;* ale też często, i tyle, ile będzie mogł, i tę, ktorą nazywaią *lecząca. Satisfactio.* mowi wspomniony S. Zbòr Trydencki, *non sit tantum ad novæ vitæ custodiam, et infirmitatis medicamentum, sed etiam ad præteritorum vindictam.*

Pokuta lecząca iest ta, ktòra iest przeciwna grzechowi, od ktòrego chce się Penitenta zachować, albo z ktòrego chce się go wyciągnąć; iest to Akt cnoty przeciwney temu grzechowi. służy ona do

nabycia, albo utwierdzenia téy cnoty, a obalenia grzechu przeciwnego.

Ta pokuta lecząca iest pod kondycyą, ieżeli się do niéy nie obowiązuie Penitenta tylko w przypadku pokusy lub powtornego upadku; naprzykład: gdy się mówi piiakowi: „ Uczynisz takie umartwie„ nie ieżeli na nowo wpadniesz w piiaństwo. „ Nieczystemu: „ ieżeli będziesz nagabany od pokusy, „ uczynisz Akt Skruchy, albo zmowisz taką modli„ twę do Nayświętszéy Panny, albo, ieżeli powro„ cisz do grzechu uczynisz takie umartwienie. „ Jest ona bez kondycyi, ieżeli do niéy obowiązuiesz Penitenta bez żadnego warunku, iak gdybyś naprzykład powiedział pysznemu: „ Uczynisz dwa razy na „ dzień tę uwagę: „ O iakże wiele razy zasłuży„ łem być upokorzonym z diabłami w piekle! Być „ może iż ieszcze zasługuię na to! . . . .

Pokuta karząca ieſt ta, która nie ma oppozycyi tak znacznéy z grzechem; ona ieſt szczególniey na ukaranie gtzesznika, i dosyć uczynienie Sprawiedliwości Boſkiéy. Lecząca ieſt szczególniey dla zachowania od grzechu; iest to lekarstwo, ale powinna też służyć na ukaranie, powinna bydź karą; inaczéy trzebaby przydać inną pokutę, któraby była karzącą, iak postanowił w téy mierze Swięty Zbór Trydencki przeciwko Heretykom, którzy utrzymywali, że po odpuszczeniu grzechu, kara nie miała już mieysca. ani dosyć uczynienie żadne potrzebne nie było, i że pokuta niemiała służyć tylko dla zachowania od grzechu.

Naznaczaią się często pokuty pod warunkiem, ale nich samych nie można nakładać, powinna bydź do nich przydana taka, któraby była bez kondycyi, inaczéy zdarzyćby się mogło, że Penitent, któryby na nowo w grzech nię upadł, albo któryby nawet nie był kuszony, nie miałby żadnéy pokuty do czynienia.

Jakim Penitentóm należy naznaczać pokuty leczące? Według S. Karola należy ie naznaczać tym, którzy maią gwałtowną skłonność do grzechu, bądź że są w nałogu weń upadać, bądź że w nim ieszczę nie są; rownie albowiem ieſt rzeczą ważną, iak zabespieczyć iednych, tak drugich wyrwać z przepaści:

Jeſt także rzeczą użyteczną włożyć pokutę leczącą na tych nawet, którzy nie maią wielkiey skłonności do iakiego rodzaiu grzechu, ale iednak czasem weń upadaią. Tycyusz naprzykład boiący się Boga ieſt czasem nadto żywy, czasem w oziębłość upada, i tym błędóm bardziey podlęga; a lubo nałogu ich nię zaciągnął, naznacz mu za pokutę, aby dwa lub trzy razy na dzień prosił Boga o łagodność i gorącość ducha; albo żeby przy modlitwie rannéy odnawiał rezolucyą bydź więcey umiarkowanym, i żeby się poſtawił w przytomnoòci Boga na początku swoich modlitw; wieczor zaś, żeby sumnienie roztrząsnął względem tych dwoch rodzaiów błędów; tym sposobem poprawisz go: Jeżeli po łacinie umie, mogłbyś mu przepisać, aby codzień przez pewną dni liczbę rozmyślał te słowa Jezusa

Chryftusa: *Discite a me, quia mitis sum, et humilis corde* albo te *Spiritu ferventes; Domino servientes*, i żeby się upokarzał przed Bogiem natychmiast, gdy upadnie w swoię żywość, albo swoię oziębłość.

Są pokuty leczące, które są przeciwne wszyftkim gatunkóm grzechów; można ie nazwać leczące *generalne*, ponieważ są użytecznym lekarstwem przeciwko wszyftkim grzechóm. Jnne nie są przeciwne tylko niektórym grzechóm, my ie nazwiemy leczące *szczególne*. Generalne mogą bydź nałożone wszystkim Penitentóm, inne zaś nie nałożą się, tylko niektórym według ich potrzeb szczególnych.

Pokuty generalne są: Pamięć na przytomność Boga, nadewszyftko na początku pokusy, modlitwa, Akty strzeliste, czytania Duchowne, uwagi o rzeczach oftatecznych, i o Męce Jezusa Chryftusa, rachunek sumnienia dwa razy na dzień, częste Akty skruchy, nadewszystko po Modlitwie ranney i wieczorney, odwiedzenie Nayświętszego Sakramentu; (determinuy Penitentowi, o co tam ma prosić, lub co ma obiecać) bywanie stateczne na Nabożeństwach, i Naukach Parafialnych, wzywanie Nayświętszey Panny, i S. Anioła Stroża w czasie pokusy; częfte Akty Wiary, Nadziei, Miłości Boga, odnawianie częfte poftanowień nie wpadania więcey w taki grzech, odnawianie przyrzeczeń na Chrzcie uczynionych, przeyrzenie swego sumnienia w każdą Niedzielę tak, iak gdyby się miało spowiadać i umrzeć,

częſta Spowiedź przed Spowiednikiem dokładnym i miłosnym, zapatrywanie się w Kościele na to mieysce, na którym wyſtawiaią ciało przed spuszczeniem do grobu mowiąc do siebie samego: Cożbym chciał był mieć uczynione, gdy na tym mieyscu złożony będę? Chciałżebym umierać w tym ſtanie, w którym iestem? Na coby mi się zdały modlitwy, któreby czyniono za mnie? Te wszystkie cwiczenia lubo przyzwoitsze iednym niż drugim, są iednakże użyteczne wszystkim; i sprawiedliwi i grzeszni znayduią w nich prezerwatywę przeciwko grzechom.

Pokuty leczące szczególne są potrzebnieysze iednym, niż drugim; są one rozmaite i stosowne do rożnych grzechów, do rożnych namiętności i pokus. Wniydżmy w téy materyi w rozbior trochę przydłuższy szczegołów, alę ktory nie będzie bez pożytku.

Spowiednik może za pokutę naznaczyć tym, *którzy wątpią o prawdach Wiary*, albo ich nie wiedzą, albo którzy źle gadaią o Religj, albo ktorzy czytaią złe Książki, albo którzy nie wiedzą obowiązków swoiego stanu, czytać tę a tę Książkę pobożną, ktorą im wskaże; . . . . . Bywać na Naukach Parafialnych, i Katechizmach, ponawiać tyle razy Akt Wiary, odmawiać z uwagą Skład Apostolski, uciekać od Kompanij bezbożnych, spalić złe Książki &c.

Bluzniercóm może nakazać wymowić tyle razy na dzień: Swięte Jmie Boſkie niech będzie błogo-

sławione; oddać cześć Bogu i ofiarować mu serce swoie . . . Jeżeli im się przytrafi upaść na nowo, uczynić zaraz Akt skruchy, całuiąc ziemię gdy będą sami, ile razy bluznierstwo popełnią; albo uczynić jałmużnę, lub iakie umartwienie w przypadku powrotu do grzechu. Można nałożyć podobną pokutę tym, którzy o byle co Przysięgaią się, tym, którzy wymawiaią słowa nieuczciwe, nieprzystoyne, lub diabła wspominaią, &c.

Oziębłym, Pamięć na przytomność Boga, Akty strzeliste, ofiarę ponowioną Spraw codziennych Bogu, Rozmyślanie. Odwiedzanie Nayświętszego Sakramentu, niektóre uwagi albo nad niebespieczeństwem bydź odrzuconym od Boga, albo nad wielkością Pana, ktoremu służemy, albo nad wielością Jego dobrodzieystw, i Jego nadgrod: *Judevotis et tepidis* mowi S. Karol, *juvabit imponere, ut Ecclesias divinaque Officia oraturi sæpiùs accedant.*

Tym którzy Swiąt nie święcą można nakazać bywanie na Nabożeństwach Parafialnych, niektóre czytania duchowne, Nawiedzenie Nayświętszego Sakramentu &c.

Oycóm i Matkóm można poradzić, albo nakazać czynic Modlitwę wspolnie z familią dómową. *Confessores*, mowi S. Karol, *familiarum Patres hortentur, ut instituant .. in ædibus serotinæ orationis quotidianæ usum.* Można im też zalecić, aby się postarali o Książki pobożne, któreby były czytane, pieśni Swięte, któreby były spiewane w dni uroczyste, a tym

sposobem żeby w domu zatrzymać dzieci i służących. Można im ieszcze poradzić, aby codzień ofiarowali dzieci swoie Bogu przy ranney Modlitwie i przy Mszy, i modlili się za nich; a gdy im do gniewu dadzą okazyą, aby mowieli: *Niech was Bóg błogosławi.* Aby ofirowali dolegliwości stanu Małżeńskiego, na dosyć uczynienie za grzechy swoiey młodości; można nakazać Oblubieńcom, aby się wzaiemnie modlili iedno za drugie; zalecić im dobry przykład, cierpliwość, czułość nad ich familią, naukę dzieci i domowników; aby chodzili do Parafij, uczęszczali do Sakramentów, aby zakazali nocnych wycieczkow, i uczęszczania złych towarzystw.

Młodym ludziom Oddalenie się i unikanie tańców, wieczorów, Karczmów, i Szynkowniów, towarzystw niebespiecznych; stateczne bywanie na Nabożeństwach w Kongregacyach, na modlitwie wieczorney, która się czyni w Kościele; czytanie duchowne, odwiedzanie Nayświętszego Sakramentu, uczęszczanie do Sakramentów; Lepiey iest zachęcić ich do częstey Spowiedzi, niż im ią nakazywać za pokutę.

Przeciwko nieczystości. Przepisz uciekanie od okazyi, modlitwę częstszą i goręszą, post, a przynaymniey iakie umartwienie; uięcie sobie przysmaków lub z potraw pod czas obiadu, gdzie nie powinniby sobie pozwalać używać samego wina: *luxuriosa res vinum:* (a) włosiennicę niektórym osobom.

W czasie pokusy przepisz: modlić się gorąco, nie spuszczać Boga z oczu, wzywać Królowy Swię-

(a) Prov. 20.

tych Panien; klęczeć, całować ziemię, modlić się z rozkrzyżowanemi rękoma; na łożku zbyt długo nie leżeć; ieżeli pokusa staie się natarczywszą, gdy się leży spuścić ręce z łożka, pocałować swóy skaplerz, mowić koronkę albo dziesiątek koronki z złożonemi rąkoma. Nawet ieżeli pokusa trwa, porwać się z łożka, i modlić się &c. . . Częste wznoszenie serca do Boga; modlitwy iakie, codzienne do Nayświętszey Panny; spoyrzenie albo pomyślenie na Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego; rozmyślanie o Piekle; Spowiedź częsta, a w przypadku nowego upadku, spowiadać się zaraz nazaiutrz, a przynaymniéy w bliskie Swięto; mało albo całe nie roztrząsać się z sumnieniem po przeyściu pokusy &c. Są to ieszcze sposoby, które miałyby bydź przepisane od Spowiednika. Przypomni sobie Spowiednik, że pokora, praca niedowierzanie sobie samemu, serdeczna ufność w Bogu, i umartwienie są stróżami czystości; podda więc, i zaleci praktykować te cnoty tym którzy bywaią mocno kuszeni przeciwko czystośc: *Hoc genus dæmoniorum non eijcitur, nisi per orationem et jejunium:* (a) Można nałożyć te same pokuty osobom żonatym, które popełniaią błędy przeciwko świątobliwości ich stanu. Ten sam rozbiór szczegułów wystawia także lekarstwa do nakazania tym, którzy grzeszą przeciwko czystości przez myśli, słowa, i spoyrzenia.

Nieczystość iest występek naypowszechnieyszy, podobno on składa naywiększą liczbę potępionych;

(a) Math. 17.

dla tego to niegodziwego występku nayczęściéy; że się iest obowiązanym odwlec rozgrzeszenie; Spowiednicy są prawie zawsze zatrudnieni nastawić przeciwko niemu, wpaiać wstręt do niego, i przepisywać środki uniknienia go.

Ponieważ ta namiętność iest natrętna, częsta, i nawet gwałtowna; Spowiednik wszystkie starania będzie miał około tego, ktory iest od niey nagaban, będzie się bardzo modlił za niego, będzie ubolewał nad nim, przyimie go zawsze z miłością. cieszyć go będzie, ośmielać, a przez ten sposob postępowania wciągnie go, iż do niego powroci z ufnością, i odkryie mu swoie pokusy, otworzy się z szczerością, i oskarzy bez okryślania.

Ten Spowiednik, żeby nawrocił podobnych Penitentòw, albo ich zachował od nowych upadkòw, będzie się starał 1. Wpoić w nich wysoki szacunek, i prawdziwe przywiązanie do téy Anielskiey cnoty, do tey *Swiętey czystości*, ktòrą tak będzie nazywał, aby ią uczynić szacownieyszą. Powie im, że ona wynosi człowieka nad niego samego, wyżey nad iego naymocnieysze skłonności, że ona go czyni podobnym Aniołòm: *Erunt sicut Angeli Dei in cælo.* (a) Ze osoby czyste są bardzo przyiemne, i ulubione Bogu: *Qui diligit cordis munditiam, habebit amicum Regem* (b) Ze poki są w tym życiu, są pod opieką Nayświętszéy Panny, przy śmierci zaś będą, napełnieni pociechą za przybyciem Jezusa Chrystusa ich Oblubieńca: *Ecce Sponsus ve-*

(a) Math. 22. (b) Pro: 22.

nit exite obviam ei . . . . et quæ paratæ erant intraverunt cum eo ad nuptias (c) w Wieczności zaś będą nayblizey Jego osoby chodzić za nim: *Virgines sequuntur Agnum quocunque ierit.* (d) . . . . . *sine macula enim sunt.*

2 Wystawi Penitentow nieczystość, iako występek nayprzeciwnieyszy duchowi Bożemu: *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est,* (e) iako występek podły, sromotny, ktòry go czyni podobnym bydlętom; tak sromotny, iż wstydziłby się bydź tylko w podeyrzeniu oń; tak sromotny, iż sam się siebie wstydzi, gdy weń upadnie, choć tylko sam, i sekretnie; jako grzech tak wielki iż co tylko iest z rozmysłem popełnione w téy materyi, iest grzechem smiertelnym: myśli, żądze, przypodobania się, spoglądania, słowa, uczynki, wszystko to iest śmiertelne, ieżeli iest rozmyślne: *Neque molles regnum Dei possidebunt* (f) Jako grzech tak niebespieczny, iż w krotkim czasie można nałog iego zaciągnąć, iako grzech, w ktorym poprawa tak ciężka iest, że wielka liczba tych, ktorzy weń wpadaią, giną na wieki, i napełniaią piekło: iako wyſtępek ſtrasznie urrudzaiàcy, ktòry przez ustawiczne pokusy, ktòre wzbudza, i przez zgryzoty, ktòre za sobą prowadzi, nie zostawia żadnego odpoczynku „ Ty upadłeś weń (można powiedzieć temu Penitentowi, ktory mu iest podległy) „ od

(c) Math. 25. (d) Apoc. 14. (e) Gen. 6. (f) 1. Cor. 6.

„ tego czasu miałżeś pokoy serca? Nie czułżeś żywych, „ i ustawicznych zgryzot? Twòy grzech nie ieſt- „ że w tobie, iak ow robak zgryźliwy? Nie le- „ pieyże było, żebyś się był oparł pokusie? był byś „ w pokoiu z Bogiem i z tobą samym. „

3. Poda Penitentowi wszyſtkie środki nayzdolnieysze do porzucenia tego grzechu, lub zachowania się od niego; wskazaliśmy ich wyżéy nie mało, do ktòrych można i te przydać. 1. Nie należy przepisywać ani radzić czytań, rozmyślań, uwag nad tym wyſtępkiem, i iego szpetnością; to wszystko odnowiłoby złe wyobrażenia: Jnne wyſtępki można podbiiać wstępnym boiem; tego zaś nie można zwyciężyć, tylko ucieczką. 2. Peniten dla teyże saméy przyczyny nie będzie się wdawał z pokusą w rozumowanie, lecz myśl swoią natychmiaſt obroci do Boga, lub do innéy iakiéy rzeczy; będzie sobie niespokoyności zadawał, nie będzie na sercu upadał, ieżeli pokusa mimo iego odporòw będzie ciągle trwała; gdy przeminie, będzie się strzegł pewnych rozbierań i roztrząsań rozmyślnych, rozważanych, i niebespiecznych względem tego co przeminęło; to wszyſtko nie służyłoby, tylko na przypomnienie mu pokusy. Można mu będzie powiedzieć. „ Upokòrz się przed „ Bogiem. proś Go, aby ci darował, i umocnił cię; a „ gdy się będziesz spowiadał, wyznasz rzecz tak, „ iak się na ow czas wyſtawi pamięci, twoiéy. „ Ci ktòrzy bywaią często kuszeni, lub ktòrych imaginacya ieſt rażoną, nie powinni się w téy materyi

rostrzą-

roztrząsać przed Spowiedzią: Spowiednik zapyta ich się: *aquantum prudentia suggesserit* 3. Takowi Penitenci powinni sobie surowo zakazać prożnowania, nie wstrzęmięzliwości w pokarmie, spoczynku, melancholij, zbyt wielkiéy osobności, a nadewszystko towarzystw, i obcowań z osobami, ktòte są, albo dla ktòrych się iest okazyą do grzechu; bez téy ostrożności nic się nie zrobi. Penitenci i Penitentki wpadać zawsze będą na nowo w te same grzechy. 4. Są iednakże niektòre pokusy, ktòrych Penitent nie zwycięży lepiéy, iak gdy samotny nie będzie; niech idzie dla roztargnienia imaginacyi swoiéy do kogo takiego, z ktòrymby mogł się rozmową niewinną zabawić, a pokusa albo przeminie, albo się osłabi. 5. Akty częste miłości Boga, miłośei Jezusa są bardzo użyteczne na oczyszczenie serca. 6. Nabożeństwo do Nayświętszego Sakramentu, Nawidzania go, Komunia, Nabożeństwo do Nayświętszéy Panny, do S. Anioła Stroża, do S. Jozefa, rozmyślanie o ostatecznych rzeczach, towarzystwo z osobami skromnemi, są także wyśmienite środki do zachowania czystości, albo iéy odzyskania. 7. Częsta i iak nayczęstsza Spowiedź uczyniona z wielką szczerością, iest, zdaniem Kardynała Toleta iednym z nayskutecznieyszych lekarstw przeciwko nieczystości.

Wroćmy się teraz do rozmaitych Pokut leczących.

Będzie można nakazać *Niesprawiedliwym i łakomym:* niektòre uwagi względem losu potępione-

go bogacza, rozważenie tych słow, ktòre im się wy. tłomaczy: *Dives cum interierit non sumet omnia ...*
„ Przy moiéy śmierci nic z moich dobr z sobą nie
„ wezmę! Nie wezmę tylko moie niesprawiedliwo-
„ ści! Chcęż zgubić duszę moię, chcęż utracić Nie-
„ bo dla tak marnéy rzeczy! Dla czego się potępiać
„ żeby zbogacić moich dziedzicòw? Na coż mię Bòg
„ stworzył? na to, żebym te bogactwa zbierał?
„ Nie na toż raczey, żebym Go znał, kochał, Jemu
„ służył, i żywot wieczny otrzymał? Bogactwa ziem-
„ skie nie mogą mię uczynić szczęśliwym. &c. „

Może także spowiednik zadać im jałmużny, ia-kie będą w stanie uczynić: *Pro avaritiæ peccato*, mowi S. Karol, *præter debitas restitutiones, eleemosy-næ pro cujusquè facultatibus imponantur.*

Potwarcóm i obmowcóm: Uciekać od towarzy-stwa tych, ktòrzy też także są takiemi, czynić często tę uwagę „ Chciałżebym aby o mnie toż sa-„ mo mowiono? *Diliges sicut teipsum.* „ Zeby sobie zadali iaką karę, iaką jałmużnę, iakie umartwienie w przypadku nowego upadania. Należy ich obowią-zać do nadgrodzenia, ile można, honoru i sławy bliźniego, na ktòrey go skrzywdzili

Pysznym: Zyby tyle razy na dzień spoyrzeli na Krucyfix myśląc o Jezusie upokorzonym. Zeby za usłyszeniem dzwonienia powiedzieli sobie. „ Ja
„ iestem grzesznik zasłużyłem piekło' iakże mogę
„ bydź ieszcze pyszny i dumny? .... „ Zeby czy-
„ tali albo rozważali każdego poranku o szacunku

„ pokory, ktòréy Bòg nie nieodmawia: *Superbis resistit. humilibus autem dat gratiam*, (a) Zeby często prosili Boga o pokorę, żeby czasem. Akty onéyże czynili podług okoliczności: *Sanandæ superbiæ*, mowi S. Karol, *alisque peccatis Spiritualibus oratio adhibeatur, qua coram Deo vires et vigor acquiruntur, quibus his peccatis obsistatur*.

Tym, którzy się lubią stroić przez prożność, można przepisać, żeby się zapatrywali na Jezusa ukoronowanego cierniem, i okrytego starą szatą, — Zeby pomysleli, iż to ciało ktòre stroią, w krotce w zgniliznę się obroci, i będzie nie do zniesienia: — Zeby się pytali samych siebie: komuż się chcę podobać, Boku czy ludziom? — Powinni urządzić swoy stròy, i nasladować osob skromnych tegoż samego stanu; można im także przypomnieć, rownie iak i tym, ktòrzy chodzą na bale, igrzyſka &c. że się tego na Chrzcie wyrzekli.

Zazdrosnym Zeby uważyli, iż zazdrość ieſt to wyſtępek czarta, żeby sami sobie powiedzieli: „ Nie „ kocham moiego bliźniego; gdybym go kochał, „ cieszyłbym się z iego szczęścia „ — Zeby dziękował Bogu za te dobra, ktòremi opatruie innych.

Piiakòm Unikanie Karczmy i szykowni, uciekanie od towarzyſtwa innych piiakòw; uregulować im wielość Wina, piwa, wodki, i żeby na tym przestali; obowiązać ich nadto, żeby do Wina przymie-

(a) 1. Petr. 5.

szali wody; żeby sobie wspominali często na żołć, ktorą Zbawiciel nasz był poiony na Krzyżu, żeby był zadosyć uczynił za ich piiaństwa Wystawi im się boiaźń okrutnego pragnienia bogacza pogrzebionego w piekle: *epulabatur splendide* i przepisze im się post, albo inne iakie umartwienie; także iałmużna wprzypadku powrotu do tego grzechu. Smutną iest rzeczą widzieć piiaków, że oni prawie zawsze zaniedbuią wypełniać przestrogi, ktore im się daią, i pokuty, ktore im się naznaczaią, przeto też rzadko się nawracaią.

Możnaby Karczmarzom, i Szynkarzom zle urządzonym nakazać, żeby ubogim na iałmużnę oddali część zysku z wina przedanego piiakom, osobom mieyscowym, i dzieciom familij.

Gniewliwym. Przeciwko występkowi tak powszechnemu, i tak szkodliwemu poday i przepisz iak e uwagi nad złością, i skutkami tey passyi tak przeciwnéy duchowi Jezusa Chrystusa, ktory iest duchem pokoiu. *Deus pacis*; szczęściu człowieka. ktorego miesza spokoyność, ktorego często ruynuie maiątek i zdrowie, &c.... Poday mu, aby zakosztował użytkow cierpliwości, i łagodności: *Fili in mansvetudine opera tua perfice, et super hominum gloriam diligeris*. (a) Wystaw im przykład Jezusa Chrystusa i Swiętych Pańskich. Nakaż Penitentowi, aby ie sobie często przypominał, naprzykład przy każdym dzwonieniu; osobliwie w czasie pokusy, i

(a) Eccl. 3.

żeby mowił w tedy: „Móy Boże day mi „ cierpliwość! Móy Boże ofiaruię Ci to „ wszyſtko, co cierpię, na zadosyć uczy„ nienie za grzechy moie. — Możnaby mu też także nakazać, aby zachował milczenie, iak tylko poczuie w duszy swoiéy poruszenie; albo żeby zszedł na mieysce osobne, ponieważ to nie ieſt dla niego czas gadania, Jeżeli mu ſię zaś zdarzy wykroczyć gniewem, żeby prosił Boga natychmiaſt, o odpuszczenie, a bliźniego swego żeby przeprosił. — Uważ też, ieżeli ten gniew nie ieſt ſkutkiem pychy, łakomſtwa, lub innéy iakiéy namiętności panuiącéy; a w takim przypadku wymierzyłbyś twoie rady i przeſtrogi przeciwko téy namiętności.

Leniwym i niedbałym: Przepisze ſię porządek, i uregulowanie ich życia... Wyznacza im ſię pewny czas do pracy podług ich wieku i ſtanu; można także będzie przepisać im iakie ćwiczenia duchowne.

Z tego rozbioru szczegułów można wnieść, iak ieſt rzeczą użyteczną, a nawet potrzebną naznaczać pokuty leczące; ale żeby ie naznaczyć rozsądnie, trzeba znać dobrze serce ludzkie, słabość i namiętność panuiącą Penitenta, charakter właściwy każdéy paſsyi, rodzay i ſtopień złości każdego grzechu, rozmaite Cnoty i ich Akty; trzeba więc i roſtropności, i dobrego wyboru w naznaczeniu tych pokut.

Uważysz też, że ci, którym nie naznaczaią pokut leczących, łatwo na nowo wpadaią w swoie wyſtępki mimo ich przyrzeczenia; rownie także upadaią i ci, którym, choć ſię takie pokuty nakładaią, ale oni ich nie wypełniaią; przeciwnie zaś ci, którzy ie wiernie wypełniaią, prawie zawsze ſię nawracaią, a częſtokroć nawet i w krótkim czasie.

Spowiednik powinien pamiętać, iż ieſt rzeczą bardzo potrzebną prowadzić swoich Penitentów do umartwienia, i dać im poznać iego. 1. *Naturę*: Która zawisła na wyrzeczeniu ſię miłości własnéy, swoiéy woli, żeby iść za wolą Boga; na podbiianiu swoich nieumiarkowanych żądzy, nad któremi zwycięſtwo prowadzi nas do wyrzeczenia ſię wszyſtkich uciech zakazanych, tych zaś, które nam są pozwolone, zoſtawia nam tylko używanie ſkromne, nie z miłości roſkoszy, ale z prawdziwéy potrzeby, lub roſtropnéy przyzwoitości. 2. *Potrzebę*: Bez umartwienia nie można bydź prawdziwym Chrześcianinem: *Qui sunt Chriſti carnem suam crucifixerunt*, (a) Bez téy cnoty ani z grzechu wyniść można, ani ſię długo od niego zachować: *Qui amat animam suam perdet eam, qui odit animam suam in hoc mundo, in vitam æternam cuſtodit eam.* (b) 3. *Zasługę*: Przez

(a) Gal. 5. (b) Joan. 12.

umartwienie czyniemy my Bogu ofiarę nieustanną z nas samych, z tego, co mamy naymilszego, i co nas naywięcéy kosztuie ofiarować. 4. *Jego rozległość:* Umartwienie wewnętrzne ducha i woli, umartwienie zewnętrzne ciała; zrobi się urządzenie ćwiczeń i praktyk takiego umartwienia podług stanu i sił Penitenta, z boiaźni, żeby nie rostropność nie uniosła go nadto daleko. Każdy zmysł, każda namiętność, każda władza duszy powinna bydź umartwiona; bez tego żadnéy cnoty doskonałéy bydź nie może. Pobłażanie zmysłóm otwiera wrota wszystkim rodzaiom pokus, pochlebianie namiętnościom i władzom duszy wznieca nieprawość, i pomnaża grzechy nieskończenie prawie. Naywiększe i naywyższe na to złe, lekarstwo, iest umartwienie Chrześciańskie; ale niestetyż! Te prawdy fundamentalne życia Chrześciańskiego, nie sąż dla większéy części Chrześcian nieznajome? a może i dla tych samych, którzy ie winni innym przekładać, i do nich zachęcać więcey przez dobre przykłady, niż przez dyskursa.

§. IV.

Na koniec pokuty, które Spowiednik naznaczy, powinny bydź zbawienne, i stosowne przez wszystkie względy: *Salutares et convenientes, quantum spiritus, et prudentia*

suggesserit. Ten Artykuł potrzebuie ieszcze niektórych obiaśnień.

1. Nie naznaczay pokut nadzwyczaynych, któreby mogły twoiego Penitentą okazać albo szczególnym, albo śmiechu godnym. Te, które są częściey używane w życiu Chrześciańskim są przyzwoitsze i użyteczniey sze; drugie są niebespieczne, a czasem szkodliwe.

2. Pokuty publiczne uroczyste, nie są więcey w używaniu: nie naznaczay ich więc; ale day ie poznać Penitentowi, któryby ie zasłużył, aby z tąd łatwiey powziął żal za swoie grzechy, i pragnienie uczynienia dosyć Sprawiedliwości Boskiey; naznacz iednakże iakiemu grzesznikowi publicznemu zwyczayne pokuty karzące, któreby zbudowały i naprawiły zgorszenie, a nic szczególnego w sobie nie miały. Można mu przepisać plan życia Chrześciańskiego, w którym umieścisz: Uczęszczanie pilne na Nabożeństwa Parafialne, na wszystkie ćwiczenia publiczne Religij, na modlitwy wieczorne w Kościele &c. Można mu będzie przepisać odwiedzania czasem Nayświętszego Sakramentu, słuchanie więcey Mszy w dni wolnieysze, używanie częstsze Sakramentów, czytanie duchowne w familij domowey, towarzystwo z ludźmi cnotliwemi &c. Zbuduią się potym wszyscy z iego nowego życia, którzy się przedtym gorszyli z iego nierządów.

3. Zeby oddalić wszelkie podeyrzenie łakomſtwa lub zyſku, nie nakładay nigdy pokut, z którychby mogł na ciebie wyniknąć jaki pożytek, naprzykład: Msze, którebyś ty odprawił, jałmużny, lub reſtytucye nie pewne, którychbyś ty rozdanie brał na ſiebie. Jeſt to przeſtroga S. Karóla: *Cum pro pœnitentia Miſſas injunxerit, sibi aut Ecclesiæ suæ aut Monaſterio dicendas non addicat; quod idem servabitur in reſtitutionibus incertis.*

4. Pokuta powinna bydź przyzwoita co do długości czasu. W Spowiedziach częſtych, i grzechami nie bardzo obciążonych, pokuta powinna bydź mniéy znaczna, i krotsza co do czasu.

W Spowiedziach, które są roczne, a nawet sześćmiesięczne, lub osiem miesięczne, nałoży pokutę znacznieyszą, i która powinna trwać dłuższy czas; będzie ona mogła bydź kilkumiesięczna, osobliwie ieżeli na téy Spowiedzi odkryto wielkie błędy; a gdyby też nie było innego błędu znacznego, jak to niedbalſtwo w odwleczeniu Spowiedzi, pokuta powinnaby bydź lecząca, i dłuższa trochę, żeby penitenta wyciągnąć z téy niebespieczney oziębłości; na ten koniec nie obieray rzeczy trudnych w sobie samych, alé praktyczne, i zdatne uczynić go gorętszym; naprzykład: Przez dwa lub trzy miesiące czytanie duchowne, odwiedzanie nayswięt-

szego Sakramentu w każde święto; tyle Aktów Miłości Boga, i rachunek sumnienia codzienny.

Ostrzeż raz po raz Penitenta, że to, co mu iest nakazane, za pokutę, powinien czynić w duchu téyże Pokuty. Lepiéy iest nawet w Spowiedziach obciążonych grzechami, żeby pokuta była mniéy znaczna, a trwała dłużéy, iuż to; że nie będąc bardzo znaczna nie odrazi Penitenta od Spowiedzi, iuż to; że przypominaiąc mu często nieszczęście, które miał obrazić Boga, pomnoży w nim ducha Pokuty, i utwierdzi go przeciw powrotowi do grzechu; już to: że go przyzwyczai nabywać nałogu Cnoty przeciwnéy, któréy nie miał; już na koniec: że przypominaiąc mu myśl o Bogu, utrzymywać go będzie w pobożności i gorącości Ducha.

W Spowiedziach generalnych, które są potrzebne, i które są z wielu lat, ieżeli są bardzo grzechami obciążone, Pokuta mogłaby bydź przedłużona do sześciu lub ośmiu miesięcy, a nawet i do roku, ale rzadko dłuższa względem ludzi światowych; będzie mniéy lub więcéy znaczna: *pro qualitate criminum, et pœnitentium facultate.* Czasem można ią zmnieyszyć z miłości, *quantum Spiritus et prudentia suggesserit*, żeby nie zrazić wielkiego grzesznika; w takim przypadku da mu się poznać, iż się z nim postę-

puie łagodnie, spodziewaiąc ſię po nim, że wypełni lepiéy, co mu ſię nakazuie. Ta sama miłość będzie powodem Spowiednikowi, że weźmie na siebie samego iakie dobre uczynki, dla dopełnienia małości pokuty, którą nakłada; co będzie mogł Penitentowi powiedzieć, którego to poruszy i zbuduie.

W Spowiedziach generalnych, które nie są z potrzeby, pokuta nie powinna bydź tak znaczna, ani tak długo trwaiąca; błędy, które na nich wyznaią, były iuż odpuszczone na Spowiedziach partykularnych, o których ſię rozumie, że były dobre, i Penitent już uczynił był pokutę za te błędy.

Jeżeli Penitent zdaie ſię mieć Pokutę za nadto uciążliwą, chociaż mu tylko nałożono przyzwoitą; należy mu przypomnieć surowość dawnych Kanonów pokutnych, i da mu ſię uważyć, że pokuta, którą mu naznaczono, ieſt prawie niczym w porownaniu z tym, coby był musiał dawniey czynić za grzechy, które popełnił. Znaleść można w Rytuałach, i Inſtrukcyach S Karóla zbiór tych Kanonów. Spowiednik powinien także wiedzieć o nich, nie żeby ie do litery wypełniał; ale żeby lepiéy mogł dać uczuć grzesznikóm sprosność ich grzechów, i obowiązek uczynienia dosyć Sprawiedliwości Bożkiéy: bo na reszcie trzebać ſię iey wypłacić albo w tym życiu, albo w przyszłym.

Uważ iednakże czyli w tym przypadku Penitent ieſt determinowany wypełnyć, co mu przepisuiesz. Gdy ſię Penitent oſkarza, że Pokuty swoiéy nie dopełnił: zapytay ſię go, czy w ten czas, gdy mu ią naznaczano, miał już wolą nie wypełnić iey? bo ieżeli był w tym złym przygotowaniu, Spowiedź iego nie była dobra, i powinien ią poprawić.

W czasie Jubileuszu i Odpuſtu zupełnego, naznaczą ſię także Pokuta. Odpuſt nie uwalnia nas od czynienia pokuty; pomaga nam tylko, i dopełnia, co nie doſtaie z ſtrony naszéy słabości.

5. Należy nakładać Pokuty, któreby miały iaki ſtosunek do Taiemnicy lub Święta, które ſie obchodzi, do okoliczności wypadków, lub do czasu, w którym ſię znayduiemy; ale trzeba ie przyſtosować do potrzeb szczególnych Penitenta. Naprzykład w dzień Wniebowſtąpienia; nie tylko nakaż łakomemu, żeby prosił, i pragnął dóbr Niebieſkich; ale żeby codzień częſto spoglądaiąc na Niebo mowił: „Jeżeli ſię przywiążę zbytnie „do dóbr ziemſkich, utracę dobra Niebie„ſkie..." W dzień Swiąteczny: Penitent może dwa razy na dzień prosić Ducha S. aby go zachował od takiego grzechu, żeby mogł odebrać dary Jego; w chorobie iakiey, w klęsce; przepisz mu znosić ią cierpliwie, i oſiarować ią na sadosyć u czynienie za grzechy

swoie. Obierz w Ewangelij na to Swięto lub Taiemnicę, co może bydź przyftosowane do potrzeby, lub terazniey szego ftanu Penitenta.

6. Pokuta będzie ieszcze ftosownieysza i zbawiennieysza; ieżeli Spowiednik będzie umiał w sposobie roftropnym nałożyć ią.

Nie nakładay iéy w wyrazach twardych, sposobem oschłym, i odrażaiącym, ale z dobrocią i łagodnością. Możnaby fię czasem zapytać Penitenta: " Jaką pokutę sądziłbyś „ też za nayftosownieyszą do twoich po„ trzeb?..." Albo też po naznaczeniu iéy: „ Możesz że ią odprawić? Będzieszże o niey „ pamiętał?.."

Nałoż ią iasno: Powiedz Penitentowi, kiedy i iak ma ią odprawić, w którym czasie ią zacznie i fkończy, oznacz godzinę, moment nawet, w którym ią odprawi. Naprzykład: " Po swoiéy modlitwie rannéy i „ wieczornéy, przy dzwonieniu na Anioł „ Pańfki... idąc do twoiéy roboty, uczyń „ trzy Akty Wiary, Nadziei, Miłości... „ Pracuiąc spoyrzyi w niebo, i ofiaruy Bogu „ pracę twoię... Na południe proś Boga „ o twoie nawrocenie... Idąc spać myśl o „ śmierci... W Piątek przy kolacyi uczyń „ takie umartwienie" &c. Gdy wszyftko ieft urządzone, nie zapomina fię i nie zaniedbuie tak łatwo pokuta.

Nie pomnażay zbytnie pokut rożnego rodzaju, osobliwie dla Penitentów z prostego ludu; zapomnieliby prędko o nich, i niedopełniliby ich; można iednakże dać im iednę na każdy dzień do uczynienia, a drugą, którąby była na dni Swięte. Jeżeli to są Penitenci prostacy, albo bardzo młodzi, można im powtorzyć, a nawet kazać, aby i oni powtorzyli pokutę, którą im naznaczono.

Jeżelis osądził bydź obowiązkiem nałożyć iaką pokutę znaczną i długą, możesz ią osłodzić przez nieiakie umiarkowanie; naprzykład: "Gdybyś dla iakich przyczyń nie „ odprawił swoiéy pokuty w dniu oznaczo- „ nym, zadosyć byś uczynił, odprawiaiąc „ ią w innym dniu . . . Gdybyś iéy nie mogł „ w pewnych okolicznościach odprawić zu- „ pełnie, iako to pewnych dni postu, w cza- „ sie ciężkiéy pracy, mogłbys to nadgrodzić „ przez inne umartwienia . . . Gdybyś w ia- „ kim czasie był kuszony nie odprawić two- „ iéy pokuty, powiedziałbyś mi, à ieżeliby „ była tego przyczyna, mogłbym ią odmie- „ nić . . ." I w saméy rzeczy mogłbyś przez miłość, i przez rostropność zamienić ią na inną rownie zbawienną, i którą wypełni łatwiéy.

Jeżeli cię prosi Penitent, żebyś mu zamienił pokutę, która mu była naznaczona od innego Spowiednika, nie czyń tego, tyl-

ko bardzo rzadko, rozważywszy wprzód dobrze przyczyny według Boga, i wysłuchawszy na Spowiedzi grzechy znacznieysze, dla których Penitent ten miał ią sobie nałożoną; nie możesz zaś tego zrobić tylko przy Spowiedzi, i dla duchownego dobra Penitenta. Jeżeliś ty sam na Spowiedzi poprzedzaiącéy nałożył tę pokutę, któréy on odmiany żąda, nie będzie obowiązany powtarzać swoiey Spowiedzi, ieżeli będziesz dosyć pamiętał błędy, za któreś mu ią był naznaczył, lecz gdybyś ich nie pamiętał; powinien ci ie będzie przypomnieć, abyś był w ſtanie sądzić roſtropnie, i nie przepisał lekarſtwa nieużytecznego.

Jeżeliś zapomniał naznaczyć pokuty przed rozgrzeszeniem, powinienbyś ią nałożyć potym; ieżeli ſię spoſtrzeżesz przed odeyściem Penitenta od Konfeſsionału; lecz ieżeli iuż odszedł, nie możesz go na powrot przywoływać dla nałożenia mu iéy.

Zakończmy ten Rozdział wyiątkiem z nieoszacowanych Inſtrukcyi S. Karóla danych o Sakramencie Pokuty.

In imponenda Pœnitentia, mowi ten S. Arcybiſkup, *Confeſſor adhibebit et prudentiam et pietatem, et juſtitiam.*

Habebit rationem ſtatus, conditionis, sexûs, et ætatis. Videbit, ne ei, qui in alienâ poteſtate eſt, eam pœnitentiam injungat, quâ

vel præjudicium afferatur illius juri, qui Pænitentem in potestate habeat; neve eam, quâ vel occasio detur spiritualis ruinæ, vel Pænitentis, alteriusvé peccatum detegi, vel aliquod scandalum suboriri, vel ipse Pænitens nimium deterreri, remissusve et tepidus reddi possit. Quamobrem talem imponet, qualem ab eo præstari posse judicet. Proindè aliquando, si ita expedire viderit, illum interroget, an possit, anve dubitet Pænitentiam sibi injunctam peragere; alioquin eam mutabit vel minuet.

Considerabit item animum mentemquè Pænitentis, ac fletum, gemitum et lachrymas, intimi doloris indices.

Cum hæc Parochus pro prudentiâ, charitatequè suâ spectabit, tum maximè videbit, ut nè pro peccatis gravibus levissimas Pænitentias imponat; id quod et Confessoribus, et Pænitentibus periculosum est, cum id à sacris Litteris, et à Conciliorum decretis, et à Sanctorum Patrum sententiâ alienum sit . . . Imo Concilium Tridentinum docet alienorum peccatorum participes fieri eos Confessores, qui dùm cum Pænitentibus indulgentiùs agunt, levissima quædam opera pro gravissimis delictis injungunt.

In peccati gravitate perpendet, quoties admiserit: nam si quis in eodem peccati generè sæpiùs offenderit, dignus est, qui graviori pœnitentiâ afficiatur.

Pæni-

Pœnitentes hortandi erunt, ut prœter pœnitentiœ opera imposita, plura etiam alia prœstare conentur.

Injungent Pœnitentiam pro culpœ et personœ ratione; ita, ut superbis humilitatis opera; carnis voluptatem sectantibus, jejunia, abstinentiam, cilicij gestationem, aliamquè corporis macerationem pro peccati gravitate indicat; in oratione negligentibus, ut singulis diebus, mane saltem et vespere orationi vacent ... certis item definitisque diebus visitent prœcipuœ devotionis Ecclesias & Altaria, prœsertim in Quadragesima & Adventu.

Mundi pompas, choreas, aliaquè opera satanœ consectantibus eam pœnitentiam imponet, ut in hebdomadâ manè certis diebus (id quod in singulos dies etiam faciendum esse, gravissimè beatus Chrysostomus monet) Sancta meditatione sibi proposita, solemnem illam sponsionem, quam per Compatres in Baptismo sanctè fecerunt, redintegrent intimè Deum precando, in quâ precatione firmo stabilique animi proposito statuant se Christo Domino adhœrere, renunciarequè iterum atque iterum sœculi pompis, operibus tenebrarum, & diabolo imprimis, cui se & adversarios esse & professi sunt, & profiteantur perpetuò.

ROZDZIAŁ XVII.

O Rozgrzeszeniu.

Będziemy tu uważać szczególniéy rozgrzeszenie od grzechów, à potym damy niektóre objaśnienia względem rozgrzeszenia od Censur.

ARTYKUŁ I.

O Rozgrzeszeniu od grzechów.

Xięża potwierdzeni maią moc wiązać i rozwiązać, to ieſt: odpuszczać i zatrzymać grzechy: *Quorum remiseritis peccata, remittuntur eis, et quorum retinueritis retenta sunt.* (a) Prawda, którey naucza S. Zbór Trydencki iako zasadzoney na dawnych Tradyciach: *Claves Sacerdotum non ad solvendum duntaxat, sed et ad ligandum concessas, etiam antiqui Patres et credunt et docent.* (b) My ſtraszny rachunek będziemy musieli oddać z użycia, iakie uczyniemy téy władzy.

Trzeba ſię tu lękać i ſtrzedz dwoch oſtateczności, to ieſt: nadto łatwości, i nadto trudności w udzielaniu rozgrzeszenia. Rozgrzeszyć niegodnego, ieſt to znieważyć Krew Jezusa Chryſtusa, i Jego Sakrament, ieſtto wywrocić Prawa Kościelne, ieſt uśpić grzesznika w Jego nieprawości, zaspokoić nieroſtropnie iego zgryzoty, i dopuścić mu

(a) Joan. 20. (b) Seſs. 14. c. 8.

zginąć; ieſt to wyſtawić Sakrament Ciała i Krwi Pańſkiéy na obelgę, którą popełni ten fałszywy Penitent; ieſt to na reszcie zgubić ſiebie samego przez swiętokrackie przeſtępſtwo w użyciu na złe Władzy Urzędu poiednania. — Odmowić rozgrzeszenia temu, który do niego ieſt przygotowany: ieſt to uczynić mu krzywdę, zoſtawić go niesprawiedliwie w złym ſtanie, oddalić go od Spowiedzi, wyſtawić go na ſtracenie ochoty i serca, ieſt to zatamować dla niego bieg łaſk pozbawiaiąc go Sakramentu Pokuty.

Zeby ſię uſtredz tych nieszczęsliwych oſtateczności, zachowaymy ſię podług reguł Kościoła w używaniu władzy, którey nam powierzył. Daymy rozgrzeszenie tym, o których roſtropnie sądzić możemy, że są do niego przygotowani, o których sądziemy, że są szczerze oderwani od swoich grzechów, i mocno poſtanowieni więcéy do nich nie wracać; odwleczmy ie tym, których nawrocenie zdaie nam ſię ieszcze wątpliwe; iednakowoż w téy wątpliwości powinniśmy ie udzielić, ieżeli Penitent ieſt w niebespieczeńſtwie śmierci.

Więcéy ſię należy obawiać, żeby zbyt łatwo nie dać rozgrzeszenia, a niżeli, żeby go nieroſtropnie odmowić; ponieważ my z natury ſkłonnieysi ieſteśmy do udzielania go niż odmawiania; łatwiéy i przyiemniéy ieſt

rozgrzeszyć Penitenta, który o to prosi, niżeli odesłać go bez rozgrzeszenia; dla tegoć to Concilia i Oycowie Święci potępiaią szczególniéy i mocniéy zuchwałość tych, którzy zbyt łatwo daią rozgrzeszenie.

Drugie Concilium Laterańskie uważa fałszywą pokutę za naywiększe złe Kościoła, i upomina Spowiednikow, żeby się nią zwodzić nie dali: *Quia inter cætera unum est, quod Sanctam Ecclesiam maxime perturbat, falsa videlicet Pœnitentia . . . Presbyteros admonemus, né falsis Pœnitentiis Laicorum animas decipi, et in infernum pertrahi patiantur. Falsam autem pœnitentiam esse constat, cum spretis pluribus, de uno solo pœnitentia agitur, aut cum sic agitur de uno, ut non discedant ab alio . . . Falsa etiam fit pœnitentia, cum Pœnitens ab officio curiali, vel negociali non recedit, quod sine peccato agi nulla ratione prævalet; aut si odium in corde gestetur, aut si offenso non satisfiat, aut si offensus offendenti non indulgeat.* (a)

S. Karól mawiał; że zguba wieczna wielu, pochodziła z rozgrzeszeń danych im z pospiechem.

S. Tomasz z Willanowa Biskup Walencyi powstaie z zapałem przeciwko zbyt wielkiey łatwości rozgrzeszenia, i w swoim Kazaniu na Piątek po Niedzieli czwartéy Postu,

(a) Can. 22.

tak się tłomaczy: *O medice! cur fœtentem solvis? Cur, cui beneficium Absolutionis exhibeas, non discernis? Duas tibi claves Dominus dedit, unam discernendi, alteram judicandi, absolvendi scilicet et ligandi, et tu sine discretionis examine nullum ligas, omnes absolvis, una tantum clave, nequè integra quidem, uteris! Quid Ecclesiam Dei hodiè perdit, nisi Confessariorum blandiens adulatio? Humanum est peccare, inquiunt, facilis est venia... Confessus es, absolutus es, sufficit. Sic vulnera liniunt, vermem conscientiæ extinguunt, stimulum peccati auferunt, et securos peccatores ad inferna demittunt.*

Wszyscy wiedzą zwyczayny Bellarmina wyraz, w iego osmym Adwentowym Kazaniu: *Non esset tanta falicitas peccandi, si non esset tanta facilitas absolvendi.*

Benedykt XIV. w liście swoim 26. Czerwca 1749 wydanym do wszystkich Biskupów na otwarcie Jubileuszu Swiętego roku 1750 przytacza te same słowa Bellarmina, i przypomina Propozycye potępione przez Innocentego XI. w téy saméy materyi: Oto wyrazy tego wielkiego Papieża: *Monemus, ut Sacramenti Pœnitentiæ Ministri illud Venerabilis Cardinalis Bellarmini effatum præ oculis habentes (Non esset tanta facilitas peccandi, si &c.) et memores Propositionum, quas Prædecessores Nostri anathematis gladio con-*

ſixerunt, et præcæteris Innocentius XI. qui die secunda Martii 1679. Propoſitionem sexagesimam, cum tribus sequentibus proscripsit; discant, quibus in casibus concedenda, deneganda, aut protrahenda sit absolutio. &c. Cały ten liſt pełen ieſt dobrych i wyśmienitych przeſtrog.

Propozycye potępione przez Innocentego XI. wspomnione przez Benedykta XIV. są:

Sześćdziesiąta: *Pœnitenti habenti consvetudinem peccandi contra legem Dei, Naturæ, aut Ecclesiæ, etsi emendationis spes nulla appareat, non eſt deneganda, nec differenda absolutio; dummodo ore proferat se dolere, et proponere emendationem.*

Sześćdziesiąta pierwsza; *Poteſt aliquando absolvi, qui in proxima occasione peccandi versatur, quam poteſt, et nonvult omittere, quinimo directè, et ex proposito quærit, aut ei se ingerit.*

Sześćdziesiąta druga: *Proxima occasio peccandi non eſt fugienda, quando causa aliqua utilis, aut honeſta non fugiendi occurit.*

Sześćdziesiąta czwarta: *Absolutionis capax eſt homo, quantumvis laboret ignorantiâ Myſteriorum Fidei, et etiamsi per negligentiam etiam culpabilem, nesciat Myſteria Sanctiſſimæ Trinitatis, et Incarnationis.*

Można widzieć w Statutach Kościelnych,

Rytuałach, w Katechizmach rożne przypadki, w których Penitent nie powinien żądać rozgrzeszenia, i w których Spowiednik nie powinien mu go udzielać.

Można tu także przypominieć sobie, cośmy my mowili o sposobie, iakim Spowiednik ma sobie postąpić z temi, którzy żyią w nałogu grzechu śmiertelnego, w okazyi bliskiéy, w nieprzyiaźni, w niesprawiedliwości, w niewiadomości Taiemnic Wiary, i obowiązków swego stanu.

Zostaie nam ieszcze uczynić, i przełożyć niektóre uwagi względem zatrzymania rozgrzeszenia.

1. Day rozumieć Penitentowi, iż to nie pochodzi ani z dziwacznego humoru, ani z téy woli, że mu odwłaczasz rozgrzeszenie; wymoż na nim, aby bez urażenia się przyiął tę odwłokę; powiedź mu przyczyny, które cię do tego obowięzuią. „ Ty sobie życzysz, (możesz mu powiedzieć) „ Ty pra-„ gniesz bydź rozgrzeszonym, i przyiąć do-„ brze Kommunią; do tego trzeba, abyś „ był dobrze przygotowany; mnie się zaś „ zdaie, że nie mász ieszcze dosyć tego „ przygotowania; porzuć twoie grzechy, „ doświadcz twoie nawrocenia się, bóy się „ przystąpić niegodnie do Kommunij; nie „ puszczaymy sie na azard w tak wielkiey „ sprawie. Gdy powrocisz do mnie, ieże-

„ li wypełnisz rady, którem ci dał, będziesz
„ kontentnieyszy, poznasz sam, że ci uczy-
„ niono prawdziwą przysługę, i będziesz
„ miał za to wdzięczność twoiemu Spowie-
„ dnikowi. “

Gdyby ci powiedział, że inni Spowiednicy nieodmowili mu rozgrzeszenia, odpowiesz mu: iż może w przypadku, w którym był zasłużył ie odebrać, i że owi Spowiednicy dobrze uczynili. Gdyby przydał: iż mu ie dano w tym samym przypadku, w którym ty mu go odmawiasz; możesz mu odpowiedzieć, nie naganiaiąc nikogo, że gdyby mu ie na ow czas byli odłożyli, nie byłbyś teraz obowiązany odmowić mu go; ponieważ dla uczynienia się godnym tego rozgrzeszenia, byłby porzucił swoie grzechy, i w tym momencie, byłby nawroconym. Zachęć go, aby teraz przynaymniey uczynił, co dawno powinien był uczynić.

Jeżeli się upiera, chcąc bydź koniecznie rozgrzeszonym, bądź stałym, gdyby też nawet miał mruczeć przeciwko tobie; powiedz mu otwarcie, że go rozgrzeszyć nie możesz przeciwko prawu: *Noli fieri judex, nisi valeas virtute irrumpere iniquitates* (a) Możesz mu przypomnieć Artykuł Katechizmu wyiasniający przypadki, w których Penitent nie może żądać rozgrzeszenia.

(a) Eccl. 7.

2. Nie odkładay tego grzesznika na czas bardzo długi, mogłoby go to zatrwożyć i wprawić w powrót do grzechów z większą łatwością; lepiéy ieſt widzieć ſię z nim częſto przed rozgrzeszeniem; a ieżeli ieszcze potrzebuie bydź doświadczonym, zachowaią ſię reguły, któreśmy na inszym mieyscu dali względem sposobu poſtąpienia sobie z temi, którzy powracaią do nas.

3. Jeżeliś mu odłożył rozgrzeszenie z przyczyny wielu nałogów, uważ, czyli ieden nie ieſt początkiem drugiego; w takim przypadku wykieruy twoie przeſtrogi i ſtarania przeciwko namiętności panuiącéy.

4. Przez iak wiele czasu trzeba doświadczać tego Penitenta? Będziesz go doświadczał, aż póki po iego odmianie nie będziesz mógł sądzić, że iego serce oderwane ieſt od grzechu; o tym się sądzi przez wiele uwag, któreśmy wyiaśnili mówiąc o sposobie poſtępowania z grzesznikiem będącym w nałogu.

5. Uważ, że piosnki i ſłowa wszeteczne z siebie samych zarażaią trucizną uszy, imaginacyą, i serce tych, którzy ich słuchaią; i że one okazuią rozum i serce zepsute w tych, którzy ie wymawiaią; należy ie więc uważać iako grzechy śmiertelne, które ciągną za sobą wiele innych; day poznać ich szkaradność temu, który im ieſt podległy, zbiiay mocno iego wymówki, i pozory; a ieżeli on ieſt w

nałogu tych grzechów bądź ſtałym w niedaniu mu rozgrzeszenia, póki przez wierne wypełnienie twoich przepisów, i używanie pokut leczących nie pokaże się odmienionym. Nakłoń go także, aby przeyrzał swoie Spowiedzi nieważne lub wątpliwe, które uczynił w czasie swego nałogu. Ta uwaga względem pieśni i ſłów nie czyſtych ieſt wielkiéy wagi podług zdania Spowiedników rozsądnych, i doświadczonych.

6. Gdy odwleczesz rozgrzeszenie, po danych twoich przeſtrogach i radach, po nałożonéy pokucie leczącéy, i powiedziawszy Penitentowi, w którym czasie ma powrócić do Konfeſsyonału; o ſtrzeż go wyraźnie, aby nie szedł do Kommunij; gdyby iednakże potéy przeſtrodze przyſtąpił do Stołu Pańſkiego, albo slub chciał wziąść, byłbyś obowiązany dać mu Komunią lub slub, dla nienaruszenia sekretu Spowiedzi.

7. Możnaż rozgrzeszyć Tycyusza, który niechce przyznać się do grzechu, o który iego Spowiednik sądzi go bydź obwinionym? Jeżeli Spowiednik ma tego pewne dowody, nie może go rozgrzeszyć; lecz ieżeli nie ma tylko powątpiewania i domysły, powinien się go zapytać, zyſkać iego zaufanie, zachęcić do otwartości przez mocne i poruszaiące pobudki; a ieżeli ſtale twierdzi, że nie ieſt winnym, należy go rozgrzeszyć, chyba żeby

Spowiednik miał z innéy ſtrony mocne przyczyny powątpiewania o dobréy wierze, i o szczerości tego Penitenta: W takim przypadku może odłożyć rozgrzeszenie do nieiakiego czasu, dla oświecenia się, i dania sposobności Penitentowi, aby wszedł w siebie, albo też odesłać go do innego Spowiednika, do którego więcéy może będzie miał ufności.

8. Gdy daiesz rozgrzeszenie, wymawiay słowa iego tonem głosu tak niſkim, żeby osoby ſtoiące przy Konfeſsyonale nie mogły ich ſłyszyć; ty także sam pod czas ceremonij téy funkcyi, zachoway iednoſtayną zawsze powierzchowność, żeby nayciekawsi, którzy patrzeć na ciebie będą, niemogli poznać, czy ty udzielasz, czy też zatrzymuiesz rozgrzeszenie.

9 Przed samym rozgrzeszeniem, które będziesz miał dać Penitentowi powracaiącemu z swoich wielkich wyſtępków, powiedz mu iakie ſłowo z namaszczeniem duchownym, ſłowo zdolne ożywić iego ſkruchę; zachęć go do przyięcia tego rozgrzeszenia, iak gdyby było oſtatnie w życiu iego; iak gdyby odszedłszy od Konfeſsyonału, miał ſtanąć na Sądzie Boskim. Dawszy mu rozgrzeszenie powiedz mu ieszcze iakie ſłowo, aby w nim wzbudzić wdzięczność, i naywiększe pragnienie wytrwania w nowym ſtanie. Naprzykład: — „ Otoż już „ poiednałeś się z Bogiem, odpuścił On ci

„ wszyſtie twoie grzechy, i przywrócił ci
„ swoię przyiazń! O iak on ieſt dobry, ten
„ Pan Nasz i Bóg! ... Będziesz Go ieszcze o-
„ brażał? ... Nie ieſtżeś teraz kontentniey-
„ szy, niżeliś był przed czterema lub sześciu
„ Niedzielami? .... Szczęśliwy moment, w
„ który odzyſkałeś łaskę, Boską, nie zapo-
„ minay o nim nigdy, ſtaray się zachować tę
„ łaſkę przez całe życie twoie. Oh gdybyś ią
„ miał ieszcze umieraiąc iakże śmierć twoia
„ byłaby szczęśliwa! .. „ Mogłbyś mu także wytłómaczyć, i dać poznać moc ſłow Naszego Zbawiciela: *Ecce sanus factus es, jam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat.* (a) Mogłbyś także przydać ſłowo o Komunij, żeby w niego wpoić pokorę, ufność, Miłość Jezusa, pragnienie przyięcia Go. &c.

Artykul 2.

o *Rozgrzeszeniu od Censur.*

Sądziemy tu, że wiadomo ieſt wszyſtkim, czego w Seminaryach uczą względem przypadków zatrzymanych (*Casus reservatos*) i względem Censur. My uczyniemy tylko niektóre uwagi, mogące służyć Spowiednikowi, gdy będzie obowiązany udać się do Swiętey Stolicy dla otrzymania albo mocy rozgrzeszenia, od niektórych Censur zatrzymanych, albo niektórych uwolnień od ślubów, lub przeszkod Małżeńſtwa.

(a) Joan: 5.

Są Censury, które nie bywaią zatrzymane tylko dla Biskupa; są inne, które są, zatrzymane dla *S.* Stolicy ; ale można widzieć pod Rozdziałem *Liceat* który iest szósty Dwudziestéy czwartéy Sessyi Zboru Trydenckiego, że Biskupi mogą rozgrzeszyć, albo dać moc rozgrzeszyć swoich Dyecezanów od grzechow Stolicy Apostolskiéy rezerwowanych, gdy są taiemne, to iest, gdy nie są ieszcze publiczne. Mogą też także rozgrzeszyć, gdy Penitent nie może się udać do Papieża; w niebespieczeństwie śmierci, każdy Spowiednik może rozgrzeszyć od wszelkiéy censury, i każdego grzechu zatrzymanego, aby, mówi Concilium Trydenckie, nikt nie zginął z okazyi zatrzymania.

Moc rozgrzeszenia przy spowiedzi od przypadków zachowanych Stolicy Swiętéy idzie z Penitencyaryi, względem czego uważemy: 1. W iakich przypadkach trzeba się udawać do S. Penitencyaryi? 2. Jakim sposobem otrzymuie się Breve z Penitencyaryi? 3. Jakim sposobem przywodzi się do exekucyi?

§ I.

Udaie się do Rzymu, gdy Penitent wpadł w występek, od którego Biskup nie może rozgrzeszyć, albo gdy potrzebuie iakiéy dyspensy, którey Biskup nie może udzielić. Jeżeli przypadek iest taki, żeby mogł bydź do Sądu

podany, moc rozgrzeszenia, lub dyspensowania pochodzi od Dataryi; lecz jeżeli intereſs ieſt tajemny, i ma bydź rozwiązany przy Spowiedzi, to należy się udać do Penitencyaryi. Zgoła: Datarya ieſt Trybunałem, do którego należą przypadki publiczne; Penitencyarya ieſt Trybunałem, do którego należą prożby reguluiące się do sekretu sumnienia.

I iak w przeszkodzie publiczney do Małżeńſtwa, w ślubach uroczyſtych, *in irregularitate* znanéy od innych, nie od tego, który żąda dyspensy, naprzykład *in irregularitate ex bigamia*, i w innych podobnych przypadkach, należy się udać do Dataryi. W suplice powinno bydź wyrażone imię proszącego o łaskę. Kardynał Dataryusz odsyła Breve temu, który ie ma exekwować; pospolicie odsyła ie na ręce Biskupa, lub Iego Officyała, czasem też na ręce Suplikanta, żeby ie oddał temu, który ie ma do skutku przywieść, albo do którego należy wiedzieć, ieżeli dyspensa zoſtała udzielona.

§ III.

Zeby otrzymać Breve z Penitencyaryi, nie trzeba koniecznie udawać się do Bankiera, Penitent, albo iego Spowiednik, lub inna iaka osoba, może pisać w takim języku, w iakim chce, do Kardynała Wielkiego Penitencyaryusza (pisze sie iednak pospolicie po ła-

cinie) wyłuszcza się krótko i iasno przypadek, w którym żądaią rozgrzeszenia, albo rzecz, w którey chce się mieć dyspensa, i przyczyny proszenia o nię. Nie kładzie się imie osoby, która prosi ołaskę, ale tylko w generalności: *Titius Orator*, albo *Berta Oratrix* Nie kładzie się data w suplice. Na dole téy supliki, pisząc po łacinie, kładzie się: *Dignabitur Eminentia Veſtra responsum dirigere, ad &c. Posnaniam in Ducatu Varsaviensi &c.*

Należy na papierze, na którym ieſt suplika zapisaną zoſtawić tyle wolnego mieysca, żeby w Rzymie mogli zapisać Breve żądane. Ta suplika zawiia się w kopertę, i na niey na wierzchu pisze się: *Ad Eminentiſsimum, — Eminentiſsimum D. Dominum Cardinalem Summum Pœnitentiarium — Romam.*

Z Rzymu odpisuią z wielką dokładnością. Jeżeli się pisze naprzykład z Warszawy można we dwa miesiące mieć odpowiedź; gdyby się zaś trafiło, co rzadko bywa, żeby we trzy miesiące odpowiedź nie przyszła, tedy pisze się powtórnie, i przydaie się: *Jam semel pro hac dispensatione, (vel absolutione) scriptum eſt, sed ad Oratorem, (vel Oratricem) responsio non pervenit.* Jeżeli odebrawszy odpowiedź spoſtrzega się, iż nie ieſt taka, iaka powinna była bydź przez wzgląd na nowe iakie okoliczności, pisałoby się drugi raz,

i wyraziwszy, co się pierwszą razą przełożyło, i co Penitencyarya udzieliła, lub nakazała, przełożyłyby się przyczyny, któreby miał Suplikant prosić o nieiaką odmianę, albo iakie zmnieyszenie w tym, co było przepisane.

Podaią się tu formuły pisania do Rzymu.

Eminentissime Domine!

Titius Orator post votum castitatis perpetuæ (aut ingrediendi in Religionem) emissum, contraxit Matrimonium, nunc culpam agnoscens, & facti pœnitens, à Sacra Pœnitentiaria exposcit, ut sibi licitum sit conjugaliter vivere, ac debitum Matrimoniale petere, & reddere; & orabit pro Eminentia Vestra.

Cajus peccavit cum Matre, et filia ejus; peccatum cum Matre est omnino occultum, sed per illud factus est affinis in primo gradu cum filia ejus, quam sibi in uxorem assumere cupit; tùm ad vitandum relapsum cum ea, tùm ad tollendum scandalum, tùm ad bonum prolis, si quæ nascatur; propter hæc humiliter exposcit dispensari super impedimento occulto affinitatis, quam contraxit cum dicta puella, ut cum ea validè nubere possit; et orabit pro Eminentia Vestra,

Caius volens ducere uxorem puellam, cujus Matrem cognoverat, et sub spe facilius obtinendi dispensationem super impedimento affinitatis cum dicta puella orto ex crimine, quod com-

commisit cum matre ejus, cum hac filia jam iniit Matrimonium, et cum ea vixit per annum. (vel duos annos) Prædictum impedimentum, & Matrimonij invaliditas sunt prorsus occulta. Nunc tot criminum veré pœnitens, a Sancta Sede dispensationem humiliter petit; ut Matrimonium convalidari poſsit; et ita conscientiæ suæ paci, & animæ saluti providere valeat, & scandalum ex sua separatione, si fieret, nasciturum impedire, & orabit pro Eminentia Veſtra.

Titius Sacerdos per Simoniam (tu się wyraża jako i kiedy popełniona była (*obtinuit Beneficium simplex.... Parochiale &c. Nunc vero pœnitens tanti facinoris, humiliter petit absolutionem ab excommunicatione, cui obnoxius eſt pro Simonia prædicta; & ab irregularitate, qua nunc eſt irretitus, quia cum contemptu Censuræ functiones suas obiit per Annum, per biennium, &c. Insuper exposcit condonationem fructuum ejusdem Beneficij injuſtè perceptorum, cum sit pauper, & ferè non habeat, unde reſtituat; aut si reſtitueret, non ei supereſset ad vivendum sine ſtatûs noſtri dedecore. Tandem expoſtulat, ut Sacra Pœnitentiaria convalidare dignetur titulum prædicti Beneficij, ut illud retinere valeat, & orabit pro Eminentia Veſtra.*

Kiedy Penitent zaczął już swoię Spowiedź, może Penitencyaryi prosić, aby ra-

czyła udzielić władzę Spowiednikowi, którego już sobie obrał, lub którego obierze, żeby niebył obowiązany powtarzać przed innemi tych samych rzeczy. Nie wymienia się iednakże nazwifko Spowiednika.

§ III.

Exekucya *Brevium* Penitencyaryi wyciąga ieszcze niektórych uwag.

1. Pospolicie znayduie się w nich ta kondycya: *Si ita est*: albo: *si preces veritate nitantur*. Przez te, lub tym podobne wyrazy Spowiednik ieft oftrzeżony i obowiązany roztrząsnąć pilnie, ieżeli pobudki przełożone w suplice są prawdziwe Zapytay się więc w téy mierze Penitenta; day mu poznać i obowiązek, w którym ieft wyznania prawdy, i nieważność dyspensy, ieżeli przyczyny, które przywiodł, są fałszywe. Naprzykład: jeżeli ieft prawda, że przefzkoda ieft taiemna... Ze można przewidzieć zgorszenie, i poróżnienie w familiach, gdyby nie przyszło do Małżeńftwa... Jeżeli ieft prawda, że suplikant ieft w niebespieczeńftwie nie dopełnia swoiego ślubu, iak powiada &c. Ten rodzay doyścia prawdy, czyni się tylko przez zapytanie Penitenta, do którego odpowiedzi przychyli się Spowiednik, chyba żeby był pewny, iż rzeczy przeciwnie się maią.

2. Czyta się w Breve: *Absolvas*, albo

dispenses in foro conscientiæ z kąd się wnosi, że dyspensa, albo rozgrzeszenie pozwolone nic nie waży tylko w Sądzie Pokuty Sakramentalney, i że tego niemożnaby użyć w sądzie zewnętrznym, o czym Spowiednik ostrzeże Penitenta.

3. Czyta się ieszcze: *In ipsa Confessione Sacramentali*, albo *in ipso actu Confessionis Sacramentalis tantum, & non aliter*; trzeba więc, aby ten, który otrzymał Breve odprawił swoię Spowiedź przed tym, który ie ma exekwować. ten zaś wymawia formę pozwolenia łaski, albo przed samemi słowami Sakramentalnemi, jeżeli idzie rzecz o Censurę, albo natychmiast po słowach Sakramentalnych, ieżeli idzie o prostą dyspensę, albo zamianę.

4. Trzeba natychmiast zedrzeć Breve po iego exekucyi; po spolicie to nakazuią, a czasem i pod karą klątwy: *præsentibus per te laceratis*, przez to chcą uprzedzić wszelkie niebespieczeństwo użycia *in foro externo* téy Dyspensy lub rozgrzeszenia.

5. Trzeba uważać dobrze na podpis *Breve*: Czyta się czasem na wierzchu: *Discreto Viro Doctori Theologo*, albo *Magistro in Theologia*. Albo też krótko: *Viro Theologo*. Czasem Discreto *Viro ex approbatis ab Ordinario per latorem*, albo *latricem eligendo*.

Z tąd widzisz 1. Ze zostawiona iest wolność Penitentowi, lub Penitentce obrać sobie

Spowiednika, któryby Breve exekwował. 2. Że do tego, który iest obrany, należy otworzyć i exekwować. 3. Spowiednik powinien posiadać własność wyrażoną w Breve. Jeżeli tam iest: *Doctori Theologo* Spowiednik, któryby nie był Doktór w Teologij, nie mógłby go exekwować. Powinien bydź także Doktòr Teologij, gdy iest napisano: *Magistro in Theologia* albo *Theologo*. Jeżeli iest: *ex Approbatis* powinien bydź approbowany; gdyby było *latoris Parocho*, Pleban sam może exekwować.

6. Nie masz wyraźnéy formuły na rozgrzeszenie od Censur, albo na dyspensowanie. Można użyć tych, i tym podobnych. Jeżeli idzie o Censurę, możesz mòwić: *Absolvo te Authoritate mihi á Sancta Sede ad hoc concessá, ab excommunicatione, quam incurristi*, (tu się wyraża przypadek, naprzykład dla uderzenia Kleryka, albo dla świętokupstwa &c.) *& ab omni alio vinculo excommunicationis, suspensionis.* &c. Potym przydasz rozgrzeszenie od grzechów.

Jeżeli idzie o suspensę, interdykt, lub irregularność, można mówić: *A suspensione, quam incurristi per tale factum* (*quod exprimitur*) *ab interdicto, cui obnoxius es propter &c.. dispenso tecum super irregulitate, & habilem te reddo ad exercitium ordinum tuorum, & officiorum.* — Lub ieżeli idzie o irre-

gularność, która poprzedziła poświęcenie na Kapłaństwo: *Dispenso tecum super irregularitate, quam incurristi v. g. per homicidium, ut illo non obstante ad omnes ordines promoveri valeas. &c.*

Co do Censur możnaby użyć ktotkiey formuły powszechnéy i pospolitey: *Absolvo te imprimis ab omni vinculo excommunicationis, suspensionis*; a co do irregularności: *Dispenso tecum super irregularitate.*

Jeżeli idzie o dyspensę, lub zamianę ślubu, można po rozgrzeszeniu Sakramentalnym tak wyrazić pozwolenie łaski żądaney, od Penitencyaryi: *Auctoritate à Sancta Sede mihi ad hoc concessa dispenso tecum*, albo *concedo tibi, ut matrimonium non obstante voto castitatis perpetuæ (vel ingrediendi in Religionem) à te emisso, licite contrahere valeas; vel commuto illud votum in talia opera bona per Breve Apostolicum determinata.* Albo ieżeli Małżeństwo było już dopełnione po tym ślubie: *Concedo tibi Auctoritate Apostolica ad hoc mihi delegata, ut in Matrimonio inito, licitè remanere valeas, & debitum conjugale reddere, & petere possis*; albo ieżeli idzie tylko o przewłokę znaczną ślubu wniyścia do Zakonu: *Concedo tibi dilationem, quam petiisti pro impletione voti ingrediendi in Religionem, quod emisisti.*

Jeżeli idzie o przeszkodę taiemną zrywa-

iącą Małżeństwa, którą dopiero po ślubie odkryto, takby na mocy Breve udzieliła się moc rehabilitowania tegó Małżeństwa: *Auctoritatè Apostolicâ mihi ad hoc concessâ, dispenso tecum, ut matrimonium invalidè celebratum propter impedimentum affinitatis in primo (vel secundo) gradu, ex copula illicita cum sorore, (vel consobrina) illius, quam postea duxisti uxorem, possis convalidare, et in eo conjugaliter vivere;* a jeżeli Małżeństwo nie iest ieszcze zrobione, *Dispenso super impedimento affinitatis &c. ut cum prædicta affine, cum qua nubere desideras, validè Matrimonium contrahere possis.*

Te przykłady lubo w krótkości tu podane, mogą bydź użyte winnych podobnych przypadkach, gdzie trzeba będzie rozgrzeszyć od Censur, albo dyspensować od ślubow, od Jrregularitatem, i od przeszkod Małżeństwa. Należy dać rozgrzeszenie od Censur, przed rozgrzeszeniem od grzechów, dyspensy mogą bydź udzielone po rozgrzeszeniu od grzechów przy Konfessyonale nawet.

Tym sposobem rozgrzeszywszy, lub dawszy dyspensę Penitentowi, trzebą mu dać poznać to dobrodzieystwo, które dla niego uczyniono, i iaką władzą i powagą ie uczyniono; dla tego, ażeby na przyszłość, gdyby miał o tych rzeczach gadać z innym Spowiednikiem, mogł go zapewnić, że już był roz-

grzeszony, lub dyspensowany; i żeby ten drugi Spowiednik nie był obowiązany ftarać się o tę samę moc i pozwolenie.

Uważ tu z okazyi ślubu wieczného czyftości, na który Tycyusz otrzymał dyspensę w zamiarze ożenienia się z Bertą, że ta dyspensa nic by nie ważyła na drugie Małżeńftwo, gdyby Berta umarła pierwéy, niż Tycyusz; trzebaby wyrabiać nową Dyspensę, gdyż tamta nie była dana tylko na pierwsze Małżeństwo.

Byłoby wiele rzeczy do uważania względem rozgrzeszenia od Censur, i względem dyspensów, lecz te można znaleść w Rytuałach, i w Traktatach Teologij Moralnéy.

ROZDZIAŁ XVIII.

O tym, co Spowiednik ieft winien swoim Penitentom po skonczonéy Spowiedzi?

Winien im 1. Sekret nayściśleyszy względem tego, co słyszał na Spowiedzi 2. Winien im dobry przykład, i pomoc swoich modlitw.

ARTYKUŁ I.

o Sekrecie Spowiedzi.

Spowiednik po Spowiedzi obowiązany ieft do nayścisleyszego sekretu, czy to Spowiedź ieft już fkończona, lub nie ieft fkończona.

Obowiązany ten ieft z prawa Natury,

które nas obowięzuie chować powierzony nam sekret, i nie oſławiać nikogo.

Jeſt także z Prawa Boſkiego: Teologowie nauczaią, że Przykazanie Boſkie Spowiedzi nakazanéy grzesznikowi pokutuiącemu ciągnie i zamyka w sobie przykazanie sekretu dla Spowiednika. Jezus Chryſtus nie obowiązał grzesznika do wyiawienia swoich grzechów przed Kapłanem, tylko obowięzuiąc razem tego do wieeznego sekretu; inaczéy jarzmo Spowiedzi byłoby nieznośne, nie byłoby to już jarzmo Jezusa Chryſtusa.

Nakoniec: obowiązek ten ieſt z Prawa Kościelnego, i pod naycięższemi karami, gdyby miał bydź przeſtąpiony. Oto wyrazy Czwartego Concilium Lateraneńſkiego pod Innocentym III. Rozdz: 21: *Caveat Sacerdos omnino, né verbó vel signó vel alió quovis modó prodat aliquatenus Pœnitentem; sed si prudentiori consilio indiguerit, illud absquè ulla expreſsione personæ cautè requirat; quoniam qui peccatum in pœnitentiali judicio sibi detectum præsumpserit revelare, non solum à sacerdotali officio deponendum decernimus, verum etiam ad agendam perpetuam pœnitentiam in arctum Monasterium detrudendum.*

Zgwałcenie więc Sekretu Spowiedzi ieſt niesprawiedliwość cięszka przeciw Penitentowi, i swiętokractwem przeciwko godności Sakramentu. Uczyńmy nad tym przeſtępſtwem

niektòre uwagi, które w nas wpoią więcey ieszcze wſtrętu ku niemu.

1. To zgwałcenie ieſt zawsze grzechem śmiertelnym, iak prędko ieſt rozmyślne.

2. Nie może bydź, ani można pomyśleć przypadek, w ktòrymby mogło bydź wolno czyli *directè*, czyli *indirectè* wyiawić to, co się słyszało na Spowiedzi; Nie! gdyby nawet chodziło o ocalenie Kròleſtwa, o zachowanie życia niewinnym niesprawiedliwie oſkarżonym, o przeszkodzenie Małżeńſtwa między dwiema osobami maiącemi przeszkody, ieżeliby te nie były wiadome tylko że spowiedzi, ani nawet gdyby chodziło o ocalenie własnego życia od zaboycy, lub od trucizny, ieżeliby się o tym zamiarzę nie wiedziało, tylko ze spowiedzi.

3. Sekret powinien bydź uniwersalny, nie tylko na wszyſtkie przypadki, ale na wszyſtkie czasy; nie godziłoby go się równie zgwałcić po śmierci Penitenta, iak za iego życia.

4. Ten sekret rozciąga się nawet do niedoſkonałości naturalnych. Nie godziłoby się więc mòwić o iakiéy osobie, którèy defekta nie wiedzą się, tylko ze spowiedzi. „Ta „osoba ieſt nie obyczayna, tłòmaczy się źle „nie można iéy rozumieć, uſtawicznie po„wtarza, ma szkrupuły, ma uſta cuchnące &c.„ To wszyſtko czyniłoby Spowiedź nienawisną.

5. Cnoty nawet same, i inne dobre przymioty Penitenta, powinny bydź pod sekretem. Nie możnaby więc mówić o tym, któregosię nie zna, tylko przez spowiedź, że ieſt bardzo nabożny, że ieſt pokorny i poſłuszny, że ma piękną duszę &c.... Ze uczynił Spowiedź generalną, nie maiąc iey potrzeby... Ze ledwie można w nim znaleść materyą rozgrzeszenia &c... To wszyſtko byłoby iakimsiś rodzaiem wyiawienia *indirectè*. Ten, któryby tak nieroſtropnie gadał, nie powiadaiąc tych samych rzeczy o swoich innych Penitentach, dałby do sądzenia okazyą, że są winnieyszemi, niżeli ten, lub ta, którymby takie pochwały dawał.

6. Spowiednik obowiązany ieſt do sekretu nawet względem samegoż Penitenta prócz Konfeſsyonału; powinien się tak więc mieć względem niego, iak gdyby nie wiedział ſtanu iego duszy. Nie można z nim mówić o tym, co się od niego ſłyszało, lub o czym się z nim mówiło na Spowiedzi, chyba żeby on sam tego dobrowolnie i wyraźnie żądał, i na ow czas to, o czymby się gadało prócz Konfeſsyonału, równieby podpadało pod sekret, ponieważ byłby to właśnie dalszy ciąg Spowiedzi.

Jeſt to prawda, że Spowiednik nie ieſt obowiązany do sekretu z tymże samym Penitentem przy Konfeſsyonale w Spowiedziach

naſtępuiących, i dla tego też użyteczniéy ieſt udawać się zwyczaynie do tego samego Spowiednika; iednakowoż nie należy przypominać bez przyczyny i popędliwie Penitentowi na drugiéy Spowiedzi, co on wyiawił na pierwszéy; mogłoby mu to przykrość zrobić i oddalić go od Spowiedzi.

Prawda ieſt ieszcze i to, że Spowiednik ieſt częſto obowiązany przypomnieć przeszłe rzeczy Penitentowi przy spowiedzi, żeby wiedział, czyli owa namiętność ſłabieie, ieżeli ów nałóg ieſt zerwany, owa okazya oddalona, owa reſtytucya uczyniona... Jeżeli się też opłakuią swoie grzechy, ieżeli się też czuwa nad sobą, ieżeli się wypełniły dane rady; &c ale to wszyſtko powinno się czynić z wielką roſtropnością; zapytuiąc się Panitenta, i wciągaiąc go, aby on sam powiedział i dawne rzeczy i nowe; a ieżeli nie masz ſłusznych przyczyn przypominać mu przeszłe rzeczy, trzeba się od tego wstrzymać, żeby mu nie dać do sądzenia, że się zawsze myśli o iego grzechach; trzeba się bać, aby go w niespokoyność nie wprawić, i nie oddalić od Spowiedzi.

7. Jeżeli Penitent przez nieroſtropność, albo nieuwagę mianował na Spowiedzi swego towarzysza zbrodni, Spowiednik ieſt obowiązany zachować sekret o tym, co się dowiedział. Gdyby ten towarzysz zbrodni przyszedł

potym spowiadać się, Spowiednik nie mogłby go się więcey pytać, tylko, iak gdyby nic nie wiedział ze spowiedzi pierwszego; nie mogłbygo odesłać do innego Spowiednika, nie mogłby mu dać więcey czasu do examinowania się, i wniyścia wsiebie, powinien by go nawet po uczynionych mu zapytaniach generalnych i zwyczaynych, któreby mu był uczynił, choćby był nic nie wiedział, powinienby go mowię rozgrzeszyć, choćby się doniczego nie przyznał, ponieważ Spowiednik nie może używać wiadomości takiéy, którey nie nabył tylko przez Spowiedź pierwszego.

Spowiednik nie powinien się pytać Penitenta o imiona towarzyszow wyftępku, z któremi zgrzeszył; Penitent ieft przy Spowiedzi na to, aby obiawił grzechy swoie, a nie grzechy towarzyszów.

Lecz Spowiednik nie mogłżeby prosić Penitenta o pozwolenie mówić z iego towatrzyszem grzechu?

Ta prozba nie byłaby w iftocie saméy zgwałceniem sekretu; byłaby iednak z wielu miar niebespieczna, łatwoby mogła uczynić odrazę do spowiedzi Prawda ieft, że wielu Teologów, i niektóre Rytuały mówią, że Spowiednik mogłby wziąść od Penitenta takie pozwolenie w przypadku, gdyby było potrzebne dla dania Spowiednikowi sposobu zgromienia lub wsparcia, czyli to towarzy-

sza grzechu, czyli inną iaką osobę: przydaiąc iednakże, że to pozwolenie powinno bydź dane dobrowolnie i wyraźnie: trzeba iednak przyznać, że to ieſt rzecz delikatna, i podległa wielu nieprzyzwoitościom.

8. Gdy się słucha spowiedzi osob z téyże samey familij domowéy Męża i Zonę, Braci i Sioſtry, domowników nie można używać dla kierowania iednym, wiadomości nabytych przez Spowiedź drugiego. W zarządzaniu Parafią nigdy nie używay wiadomości, które masz ze spowiedzi. Klemens VIII. i Urban VIII. zakazali Przełożonym używać tego, co wiedzą ze spowiedzi, dla kierowania ich Zgromadzeniem.

9. Spowiednik wykroczyłby przeciw sekretowi, gdyby przy Konfefsyonale gadał bardzo głośno, albo czynił takie geſta, któreby oznaczały zadziwienie lub zatrudnienie; ſtoiący przy Konfefsyonale, mogliby uſłyszeć, że Penitent wyznał iaki wielki błąd.

Z tey okazyi trzeba uważyć, że ci, którzy słyszeli, albo czytali spowiedź Penitenta, są równie obowiązani do sekretu, iak i spowiednik.

10. Zgwałciłby się ieszcze sekret spowiedzi w naſtępuiących przypadkach. 1. Gdyby się oziębléy przyimowało tego, któremu się odmówiło rozgrzeszenie; gdyby mu się odmówiła Komunia, w ten czas nawet, gdy-

by iey żądaiąc, sam był w Kościele, gdyby mu się odmówiło zaświadczenie o dobrych obyczajach, chyba żeby był iawny pogorszyciel okrzyczany w publiczności. 2. Gdyby w zaświadczeniach Spowiedzi uczyniono wzmiankę o rozgrzeszeniu danym; nigdy nic mówić o tym nie należy, prócz, że tę, a tę osobę wysłuchano Spowiedzi w tym czasie. 3. Gdyby słuchawszy Spowiedzi w iednéy Parafii, mówiono do Plebana: „ Ty masz tu ładaco „ Kaczmarzy, Szynkarzy &c. Oycow familij „ bardzo niedbałych, młodych ludzi bardzo „ zepsutych &c. Masz ufność wielkiéy licz „ by twoich Parafianów, są iednakowoż nie„ którzy, którzy w tym wykraczaią. „ 4. Gdyby na Naukach, albo w konwersacyach mówił: „ Otóż to iest, o czym mi często mó„ wiono na Spowiedzi, oto, iak niektórzy się „ oskarżaią. &c. „ Takowe wszystkie wyrazy są bardzo nieostropne, i mogą zgorszyć

11. Jeżeliby wypadła potrzeba zasiągnąć rady w iakim przypadku spowiedzi, nie tylko, że nie trzeba nigdy mianować osoby, dla któréy się téy rady zasiąga; ale trzeba ięszcze do takiego tylko się udać, któryby się nie mógł domyśleć o Penitencie winnym, dla którego żądaią rady. Nie można pochwalać sposobu postępowania tych, którzy bez potrzeby powiadaią, co słyszeli strasznego, lub nadzwycznaynego na spowiedzi; choćby się

nie można domyśléć, o kim się mówi; zawsze to ieſt lekkość, a nnawet i nieroſtropność, którey człowiek rozsądny powinien się wyſtrzegać, żeby nie uczynić odrazy do *S*powiedzi.

12, Nie gaday nigdy o spowiedzi, ani o trudnościah, ktore się w niey znayduią w przytomności *S*wieckich Osob; ieżeli potrzebuiesz światła twoich Konfratrów, obiéray takie momenta, kiędy *S*wieckich nie będzie; chociaż nawet to, cobyś powiedział, nie tykało się nic sekretu spowiedzi, mogliby się z tego zgorszyć; mogliby myśleć, że ty lubisz gadać o tych rzeczach, i że gdybyś był tylko z samemi Księżmi, ieszczebyś obszerniéy o tym gadał, W powszechności mówiąc; nie przyſtoi gadać o *S*więtym Urzędzie w przytomności *S*wieckich; żadnegoby ztąd dla nich nie było pożytku, mogliby owszem brać okazyą użycia tego na złe.

Nakoniec: Pamiętay na to iż co wiemy iako *S*powiednicy, nie wiemy tego iak ludzie, ale iako zaſtępcy Boga; iakiekolwiekby nam o to zapytania czyniono, gdyby też i w *S*ądzie; my możemy i powinniśmy odpowiedzieć nawet pod przysięgą, że nic nie wiemy; sekreta Boſkie, nie należą bynaymniéy do interesów ludzkich. Nie może nas się nikt pytać, tylko iak ludzi; a iako ludzie nic tego

nie wiemy, o co nas się pytaią. Jeſt to nauka S. Tomasza (a)

Szesnaſtego Maia obchodziemy Swięto S. Jana Nepomucena Kanonika Praſkiego, który zoſtał Męczennikiem sekretu Spowiedzi. Wszyscy Spowiednicy powinniby mieć szczególne nabożeńſtwo do tego Swiętego, i wzywać Go z ufnością iako potężnego Obrońcę, który ich wesprze przez swoie pośrednictwo u Boga, do wypełnienia z pożytkiem Swiętego i ſtrasznego urzędu Trybunału Pokuty.

Artykuł II.

O dobrym przykładzie i modlitwach, które Spowiednik winien ieſt swoim Penitentóm.

1. Zycie przykładne dobrego Spowiednika utrzymuie i wspiera, co powiedział i nakazał na Spowiedzi. Swiątobliwość iego życia, ieſt to, iak uſtawiczna nauka, która mocnieysza ieſt, niż iego słowa, która ſkutecznemi czyni wszyſtkie iego rady, przeſtrogi, i napomnienia. *Si virtutibus splendere curemus*, mawiał S. Chryzoſtom, *ad nos trahemus omnes, qui venire elegerint ad salutem. Omni tubâ documenta operum clariora sunt, vitaquè munda ipsa luce fulgentior eſt nec obscurari poteſt, etiamsi mille fuerint oblo-*

(a) In 4. dis. 21. quæſt. 3.

quen-

quentes. Si mansveti, misericordes, pacifici, humiles, ac mundô corde fuerimus, non minus efficaciter, quam per ipsa miracula spectatores nostros ad veritatem trahemus. (a)

Co S. Franciszek Salezy mawiał o Kaznodzieiach, że powinni gadać nie tylko do uszu, alę też do oczu swoich słuchaczów; rownie się stosuie, i do Spowiedników. Nie dosyć iest, aby gadali do uszu Penitentów przy Spowiedzi; powinni mowić i do ich oczu sposobem nieco trudnieyszym, ale bardziéy wmawiaiącym przez dobre przykłady życia swiętego. Penitenci rownie iak i słuchacze więcéy temu wierzą, co widzą, niżeli, co słyszą.

Jakoż nicby tak nie osłabiło dobrych postanowień Penitenta, i nie pomogło mu do ponowienia upadków, iak zły przykład Spowiednika, któryby sam tego nie czynił, co innym nakazuie; i któryby sobie pozwalał, czego innym zabrania: *Attendit enim ovis etiam fortis*, mowi S. Augustyn, *præpositum suum malé viventem; si declinet oculos à regulis Domini, incipit dicere in corde suo: si Præpositus meus sic vivit, quis ego sum, qui non faciam, quod ille facit? Sic omnis, qui malè vivit in conspectu eorum, quibus præpositus est, quantum in ipso est, occidit et fortes oves* (b)

(a) Homil 15. in Cap. 5. Math.
(b) Serm. 46. de Pastor.

Nauki i napomnienia w uftach Spowiednika rozwiozłego są nie tylko czcze; ale nadto daią ieszcze okazyą do pogardy Cnoty, i upoważniaią rospuftę. O! iak wiele grzeszników dla usprawiedliwienia swoich wyftępków, przywodzą złe przykłady swoich Spowiedników, i Pafterzy, którzy nie żyią ze zbudowaniem. Oni sami nie czynią (mowią ci grzesznicy,) co innym zalecaią: gadaią przeciwko łakomftwu, a oni sami są przywiązani do bogactw, do zbiorów, twardzi i nie użyci ku ubogim: Oni powftaią przeciwko niewftrzęmięzliwości, a sami lubią dobry byt, są zmyślnemi, i delikatnemi; zachęcaią do łagodności, do pokory, do cierpliwości; lecz iakież nam tych cnot daią przykłady? Oto są dumni, chcą żeby fię wszyftko uginało przed niemi, mowią z gniewem i oftrością, zachowuią w sercu zemftę i niechęci &c. Tak mowią libertyni. Czefto więcéy przydadzą, (wierzę temu); ale przynaymniéy oftrzegaią nas, iż ieżeli chcemy uczynić użytecznemi nasze przeftrogi, i wspierać naszych Penitentów; trzeba im okazać w naszych obyczaiach, Cnoty i ćwiczenia swięte, których wyciągamy od nich, i przykładem Naszego Zbawiciela, zacząć sami czynić, czego innych nauczamy: *Cœpit Jesus facere, et docere.* (a)

2. Spowiednik powinien fię częfto, i z gorącością modlić za swoich Penitentów;

(a) Act. 1.

ieżeli ich kocha, iak dobry Oyciec kocha swoie dzieci; będziesz mogł zapomnieć o nich przed Bogiem? Jego modlitwy, które będą skutkiem iego miłości, i iego gorliwości, z iednaią i dla niego, i dla tych, którzy się udaią do niego naywiększe łaski. Jezus Chrystus nie odmawia nic dobremu Kapłanowi, gorliwemu Spowiednikowi, który wzruszony potrzebami swoich braci przedstawia mu ie z pokorą, gorącością i ufnością.

Będzie to także za pomocą modlitwy, że ten pobożny Spowiednik dokończy, co Bóg zaczął przez iego posługę: *Qui incrementum dat Deus* (a) Przez modlitwę naprostuie to, co może zle zrobił, w tak trudnéy funkcyi. Osobliwie zaś za tych powinien się Spowiednik modlić więcey, którzy są zaciętsi, i bardziey nieposłuszni iego naukom. Otrzyma często przez stateczną trwałość w swoich modlitwach, czego nie mogł otrzymać przez swoie nauki. Jeżeli na koniec wyprowdził tego grzesznika z iego złych nałogów, ieżeli go nawrocił, nie powinien go zapominiać, iego modlitwy ziednaią dla niego łaskę wytrwania: *Meminerit Confessor*, mowi S. Karól, *pro eorum, quos in Confessionibus audierit sincerâ conversione deprecari.* Penitenci sami modlą się często za swego Spowiednika; wdzięczność więc iest nową pobudką dla Spowiedników,

(a) 1. Cor. 3.

aby się modlili za za swoich Penitentów: *Orate pro invicem, ut salvemini.* (b)

ROZDZIAŁ XIX.
O Przymiotach Spowiednika.

Spowiednik obowiązany iest w różnych okolicznościach czasu, mieysca, i osób, bić przeciwko wszyſtkim występkom, i wpaiać miłość, i cwiczenie się we wszyſtkich Cnotach. Jego życie więc powinno bydź wyięte od wszystkich wyſtępków przeciwko którym powſtaie, i poswięcone przez wszystkie cnoty, do których zachęca; ale swiątobliwość sama nie byłaby dosyć na uczynienie dobrym Spowidnikiem; nauka, i wielka rostropność powinny go obiaśniać, i kierować nim w całym ogóle iego funkcyi.

Artykuł I.
O nauce potrzebnéy Spowiednikowi.

Ten Spowiednik, iakieśmy wyżéy powiedzieli wypełnia w Konfeſsyonale Urząd Nauczyciela., który uczy; lekarza, który się cały poświęca na potrzeby chorych, i Sędziego, który urzędownie wyrok stanowi.

Jako Nauczyciel i Oyciec Duchowny powinien bydż zdatnym nauczyć wszelkiego Stanu Osoby, poznać ich rozmaite przeſtępstwa, podeyścia w Kontraktach, lichwy w handlu, i inne niesprawiedliwości; kłotnie i niezgody w Małżeństwach i fami-

(b) Jac. 5.

liach; niedbalstwa w Rządcach, Panach, Gospodarzach &c. powinien rożne przypadki sumnienia roztrzygnąć, obiaśnić wątpliwości, rozpędzić szkrupuły, zdiiać czcze pozory, które służą do zrobienia tylu fałszywych sumnień; powinien znać romaite drógi i scieszki, ktòremi Bòg powołuie do siebie osoby, gdy im udziela łask szczegòlnych. Dla tego Spowiednik powinien bydź człowiekiem wewnętrznym, ziednoczonym z Bogiem, Człowiekiem, ktòryby posiadał i mògł innym udzielać umieiętności Swiętych.

Jako Lekarz duchowny, powinien znać namiętności duszy, różne rodzaie grzechow śmiertelnych, i powszednich, ich początki, ich skutki, ich lekarstwa; powinien umieć rozròżnić charaktery, skłonności, siły swoich Penitentòw; aby im przepisał lekarstwa i sposòb życia stosowny i zgodny do odzyskania lub zachowania zdrowia duchownego. Można tu sobie przypomnić, cośmy powiedzieli mowiąc o nałogach, o okazyach do grzechu, o pokutach leczących &c.

Nakoniec Spowiednik iest Sędzią, powinien znać rozległość swoiey władzy i podległych swoiey Zwierzchności; powinien wiedzieć *Casus reservatos*, i Censury, od ktòrych może, lub niemoże rozgrzeszyć; powinien dobrze posiadać naukę o sprawiedliwości, o restytucyach, o kontraktach, o Małżeństwach, zgoła całą Teologią Moralną, ktòréy wszystkie przypadki mogą przyiść pod Jego Sąd przy Trybunale Pokuty.

Teologowie nauczaią, że Xiądz, ktòry niema

dostateczney nauki, nie może bez ciężkiego grzechu podeymować się, lub wykonywać Urzędu Spowiednika. Wieleżby to złych skutków nie wyniknęło z iego niewiadomości! Wiele rezolucyy na oślep danych, i fałszywych; wiele pytań nie na swoim mieyscu, a może i gorszących! Wiele pokut albo nadto lekkich, albo nadto uciążliwych, nierostropnych, a nawet szkodliwych! Wiele rozgrzeszeń albo lekkomyślnie udzielonych, albo niesprawiedliwie odmowionych! Ten niedouczony Spowiednik łatwo się pomyli, nakazuiąc restytucyą, która się nie należy; albo uwalniaiąc od niey tego, któryby ią powinien uczynić; nigdy on prawie żadney swoim Penitentom nauki nie da o obowiązkach ich stanu; zachowa on prawie ieden sposob względem wszystkich, bez uczynienia rożnicy stanu, wieku, skłonności, i potrzeb bardzo odmiennych i rożnych; nie będzież to ow ślepy, który innych ślepych prowadzi? *Væ vobis duces cæci:* (a)

Zgadzaią się iednak na to, że ten sam stopień umięiętności nie ieſt rowno potrzebny we wszystkich Spowiedziach. Ten, który słucha rozmaitych Spowiedzi w wielkich Miastach, na Miſsyach, powinien mieć więcey światła, niżeli ten, który ograniczony kierowaniem małey trzody ludu dobrze urządzonego nie znayduie pospolicie wiele trudności; ale we wszystkich trzeba zawsze przynaymniey nauki, którą Autorowie nazywaią przyzwoitą, to iest taką, którąby dostateczną była rezolwować przypadki ordynaryine, trudności pospolite, a w przypadkach

(a) Math. 25.

rzadszych i trudnieyszych, żeby przynaymniéy umiał wątpić, radzić się, lub z książek nauczyć.

Nabywa się nauki potrzebnéy urzędowi Spowiednika przez rozmyślanie Prawd Religij, przez czytanie książek pobożnych, Pisma Swiętego, osobliwie listów S. Pawła, przez poznawanie swego własnego serca, przez obcowanie z dobremi Spowiednikami, przez uczenie się regularne i ciągłe Autorów dobrych i rozsądnych w Teologij Moralnéy, nakoniec: przez uwagę na swoie własne dzieło, i prace w wykonywaniu rozmaitych funkcyi urzędu Spowiednika.

Artykuł 2.

O Rostropności potrzebney Spowiednikowi.

Nauka okazuie prawa, stanowi prawidła, kréśli reguły, których się Spowiednik trzymać powinien w kierowaniu Penitentami; rostropność zaś kieruie nim samym w przystosowaniu ich rozumnym i umiarkowanym, które uczynić powinien według stanu i potrzeb rozmaitych Penitentów. Każdy wié, iak ta roztropność potrzebna iest Spowiednikowi; ona powinna bydź właśnie duszą urzędu iego.

Można już było poznać, iak ona iest potrzebna, aby Spowiedź była zupełna; do czego Spowiednik powinien pomodź przez pytania, przez wzbudzenie i poznanie prawdziwey skruchy, przez nałożenie pokut przyzwoitych, przez udzielenie lub odwleczenie rozgrzeszenia.

Ale nie mniéy trzeba ieszcze téy rostropności

żeby w rezolucyi, i rozwiązaniu przypadkòw sumnienia, nakłonić się na stronę rozsądną. Spowiednik rostropny nie daie nigdy odpowiedzi na oślep, roztrząsa on z uwagą, ale bez szkrupułu wszystkie okoliczności uczynkòw, osob, w obraniu opinii; strzeże on się rowno, iak zbytniego rozwolnienia, tak zbytniéy surowości; stara się zachować iakiś sprawiedliwy środek tak zalecony, i tak pożyteczny: chociaż ma sprawiedliwe względy na stan, i słabość swoich Penitentòw, nigdy się iednak nie decyduie przez wzgląd ludzki. Jeżeli po roztrząsnieniu dostatecznym nie może się decydować, naradza się sekretnie osòb i Autoròw, w ktòrych spodziewaiſię znaleść więcéy światła.

Jeżeli znaydziesz Penitenta, który przez błąd sumnienia wystawia sobie grzech tam, gdzie go nie masz; albo, ktòry ma sobie za grzech śmiertelny, co nie iest tylko powszednim; powinieneś go oświecić, aby przez ten błąd nie grzeszył.

Przy téy okazyi trzeba uważyć nierostropność niektòrych Spowiednikòw, lub niektòrych Katechistòw, ktòrzy, żeby obrzydzili obżarstwo, lenistwo, lub kłamstwo, mowią do Osob prostych, albo do ludzi młodych: że szalbierze są dziećmi diabła, że obżarci i leniwi poydą do piekła; iak gdyby te, i tym podobne grzechy, były zawsze śmiertelne; oni tym sposobem zastawiaią sidła na ich słabość, i wystawiaią ich na grzechy śmiertelne przez błąd sumnienia, gdy popełnią to, co rzeczywiście nie iest, tylko grzechem powszednim.

Jeżeli trafisz na Penitenta, ktòry sądzi że nie zgrzeszył czyniąc lub opuszczaiąc rzeczy, ktòre są iednakże zabronione, albo nakazane w pewnych przypadkach, ostrzeżesz go, i wyprowadzisz z błędu, a w niektòrych innych przypadkach zostawisz go w iego dobréy wierze.

Wiele Rytuałòw iest, ktòre czynią uwagi, iż naywięcey należy ostrzegać tych, ktòrzy się tym sposobem mylą w rzeczach przeciwko prawu natury; z kąd wnoszą, iż trzeba oświecić osoby żeniate, ktòre przez błąd pozwalaią sobie rzeczy przeciwnych Świątobliwości Małżeństwa; że trzeba rownież ostrzedz młodych ludzi, ktòrzy przez podobny błąd przyzwyczaiaią się do wolności przeciwnych bardzo czystości; zwłaszcza ich niewiadomość w tych przypadkach nie może bydź łatwo poczytana za nie zwyciężoną; maią oni często podeyrzenia, maią nieiakie powątpiewania o złości ich uczynkòw.

W innych przypadkach, nadewszystko w materyach, ktòre nie są tylko przeciwko prawu danemu; ieżeli się sądzi, i ma się ich niewiadomość za niezwyciężoną; ieżeli można mniemać, iż są w dobrey wierze, zostawia się ich w niéy bez ostrzegania ich, gdy iest przyczyna lękania się większéy iakiéy nieprzyzwoitości mogącéy wyniknąć z ostrzeżenia, ktòreby im się dało.

Spowiednik naprzykład spostrzega w swoim Penitencie, ktòry się ma żenić, iaką przeszkodę taiemną do tego Małżeństwa; ostrzeże go o niey, ale

ieżeli tey przeszkody nie spostrzeże, tylko po dopełnionym małżeństwie w zupełnéy wierze; i ieżeli przewiduie, iż ostrzegaiąc tego Penitenta o nieważności iego Małżeństwa, wystawi go na niechęci, na zgorszenia, na obydę, i niesławę dzieci &c, uczyni lepiéy, gdy go zostawi w dobréy wierze.

Gdy się Penitent radzi, Spowiednika w podobnych przypadkach, powinien mu dać odpowiedź i oświecić go; iuż dla tego, że Peniten, ktòry się go pyta, iest w powątpiewaniu, a tym samym nie iest iuż w dobrey wierze; iuż dla tego, że milczenie Spowiednika, byłoby uważane za potwierdzenie tego, co nie iest pozwolone. Spowiednik odpowie tylko, co potrzeba ściśle odpowiedzieć na zapytanie Penitenta, gdy się będzie obawiał, aby obszernieysza nauka nie stała się sidłem na iego sumnienie; oświeci go zaś doskonalèy w tedy, gdy będzie sądził, że to iest użytecznieyszym dla iego zbawienia.

Rostropność iest ieszcze bardzo potrzebna Spowiednikowi dla dania podług czasu przestròg swoim Penitentom, dla zachęcenia ich, dla pocieszenia, wsparcia kierowania niemi w drogach swiątobliwości *In corde prudentis requiescit sapientia, et indoctos quosquè erudiet.* (a)

Czasem da przestrogi gereralne, ktòre mogą służyć wszyſtkim, często da im szczegòlne, ktòre będą stosowne do stanu, okoliczności rożnych Penitentòw.

(a) Prov. 14.

Wprzestrogach generalnych Spowiednik przywiedzie na pamięć myśl o końcu ostatecznym służyć Bogu, i posiadać Go ,, Oto nasz koniec, oto ,, cała nasza zabawa w tym życiu, szczęsliwość w ,, wieczności: *Deum time, et mandata ejus observa,* ,, *hoc est enim omnis homo.* (a) Często wpaiać będzie obrzydzenie grzechu, który sam iest przeszkodą do otrzymania naszego końca: *Jste omnis fructus ut auferatur peccatum* mowi Jzaiasz. W tym zamiarze naprowadzi na uwagę o śmierci, o sądzie, o wieczności szczęsliwéy: *Jn omnibus operibus tuis memorare novissima tua, in æternum non peccabis,* (b) Da poznać iż zaniedbanie takowych uwag ieſt zrzodłem nieszczęśliwym wszyſtkich prawie występków, które zasmucaią Kościoł: *Desolatione desolata est omnis terra, quia nullus est, qui recogitet corde.* (c) Ożywi i utrzymywać będzie w grzesznikach nawroconych ducha, i uczynki pokuty. *Peccatum meum contra me est semper; amplius lava me ab iniquitate mea.* (d) Zachęci do częſtego używania Sakramentow Pokuty i Ciała Pańskiego, przywiedzie na pamięć ich użytki, i przygotowania, z iakiemi trzeba ie przyimować. *Haurietis aquas in guadio de fontibus Salvatoris.* (e) Rostropny Spowiednik użyie na dobre okoliczności, żeby zachęcił swoich Penitententów do pamiętania zawsze na przytomność Boga, do czwiczenia się w Aktach Strzelistych, i czytania książek duchownych, odwiedzania Nayświętszego Sakramentu, i rachunku sumnienia, do nabożeństwa

(a) Eccl: 12. b) Eccl. 7. (c) Jer. 12. (d) Psal 50. (e) Jsai 12.

ku Nayświętszéy Pannie, i S. Aniołowi Strożowi, Swiętym Patronom szczególnym; nakoniec zachęci ich do różnych dobrych uczynków, przez które poświęcą swoie życie, i zgromadzą skarby zasług do nadgrody w Niebie: *Quæ seminaverit homo, hæc metet.* (f)

Nadewszystko zaś w przestrogach Spowiednik potrzebuie rostropności, żeby ie umiarkował do stanu i przygotowań rozmaitych w Penitentach. Powinień zważyć stan tego, którego słucha Spowiedzi. Jestże to Oyciec, Matka, dziecię familij? Pan, służący? Osoba żeniata lub wolna? Człowiek podeszłego wieku, lub młody? Bogaty, lub ubogi? Jestże to Sędzia, Patron, Lekarz, kupiec, uczeń, rolnik, rzemieślnik, robotnik? &c, Spowiednik oświecony o obowiązkach rożnych stanów, da radę rozsądną, powie stosownie i z pożytkiem słowa iakie żachęcania tym rozmaitym Penitentòm. Znaydzie w Księgach Swiętych, nadewszystko w listach S. Pawła, nauki wyśmienite, stosowne do tego końca.

Będzie umiał ieszcze odmieniać swoie rady i nauki podług charakterów i przygotowań rozmaitych w Penitentach, umiarkuie ie do płci, temperamentu, poiętności, edukacyi, namiętności. &c. *Neque enim*, mowi S. Grzegorz Papież, *una eademque cunctis exhoratio congruit quia non cunctos par morum qualitas adstringit; sæpe namque alis officiunt, quæ alijs prosunt. . . . et medicamentum, quod hunc morbum imminuit, alteri vires jungit; et panis qui vitam fortium roborat, parvulorum necat.* (a)

(f) 1. Cor. 4. (a) De cura Past. part. 3.

S. Papież wchodzi potym w szczegóły, i czyni przystosowanie reguły: *Aliter namquè admonendi sunt viri, atquè aliter fœminæ; quia illis gravia, istis verò injungenda sunt leviora... Aliter juvenes, atquè aliter senes; quia illos plerumquè severitas admonitionis ad profectum dirigit, istos verò ad meliora opera deprecatio blanda componit... Aliter inopes, atquè aliter locupletes; illis namquè offerre consolationis solatium contra tribulationem, istis verò inferre metum contra elationem debemus... Aliter læti, atquè aliter tristes; lætis videlicet inferenda sunt tristia, quæ sequuntur ex supplicio, tristibus verò inferenda læta, quæ promittuntur ex regno.... Aliter subditi, atquè aliter prælati; illos nè subjectio conterat, istos, ne locus superior extollat; illi ne minus, quæ jubentur impleant; isti ne plus æquô jubeant, quæ compleantur; illi ut humillter subjaceant, isti ut temperanter præsint..... Aliter sapientes, atquè aliter hebetes; illi admonendi sunt, ut sciant amittere, quæ sciunt; isti ut appetant scire, quæ nesciunt... Aliter impudentes, atquè aliter verecundi; illos namque ab impudentiæ vitio increpatio dura compescit, istos autem plerumquè ad melius exhortatio modesta componit..... Aliter impatientes, atquè aliter patientes; illi dum refrenare spiritum negligunt, per multa etiam, quæ non appetunt, iniquitatum abrupta rapiuntur, quia mentem impellit furor, quô non trahit desiderium... Isti studeant deligere, quos sibi necesse est tolerare, nè si patientiam dilectio non sequatur, in deteriorem odij culpam virtus ostensa vertatur..... Aliter benevoli, atquè aliter*

invidi; dicendum est benevolis, ut cum proximorum facta conspiciunt, ad suum cor redeant, ne bona laudent, et agere recusent .... Admonendi sunt invidi ut perpendant, quantæ cæcitatis sunt, qui alienæ oxaltatione contabescunt, quantæ infelicitatis, qui melioratione proximi deteriores sunt .... Aliter humiles, atquè aliter elati ... Audiant humiles, quam sint æterna, quæ appetunt, quam transitoria, quæ contemnunt. Audiant elati, quam sint transitoria, quæ ambiunt, quam æterna, quæ perdunt. &c.

Trzebaby przepisać całą trzecią część Nauki Pasterskiey S. Grzegorza, gdybyśmy chcieli dać wszystkie rozmaite nauki, ktòre Spwiednik może odebrać od tego Wielkiego Papieża, żeby wypełnił godnie swoy Urząd. Wyiątek kròtki, ktòryśmy z niego przytoczyli, powinien wzbudzić chęć w Spowiednikach, czytania i uczenia się tèy całèy trzecièy części; Chociaż Swięty Nauczyciel napisał ią dla Kaznodziejòw i Pasterzòw iednakże nie iest mniéy użyteczną dla Spowiednikòw.

ARTYKUŁ 3.

O niektórych innych cnotach bardzo potrzebnych Spowiednikowi.

Powinien w osobie swoiey połączyć wszystkie cnoty, których praktykę ma wpaiać w innych. To było żądanie S. Karola: *Confessores*, mówi On w pierwszym swoim Synodzie Prowincyonalnym, *sint pij, benè morati, docti, prudentes, patientes, de animarum salute solliciti* &c.

Świątobliwość, ſtan łaſki poświęcaiącéy ieſt fundamentem, i pierwszą cnotą Spowiednika. Smiałżeby on bez tey własności przedsięwziąść poiednanie grzeszników z Bogiem, któregoby był nie przyiacielem? Znieważyłby Go przez świętokractwo, przez obelgę Sakramentu. Samby się ranił, chcąc uleczyć innych; zadałby sobie samemu śmierć, chcąc przywrócić życie braciom swoim; pomnożyłby może ich nieczułość, i ich niepokutę daiąc im okazyą mniemać, iż sam temu nie wierzy, czego naucza; ponieważ iego życie sprzeciwia się iego naukom.

2. Gorliwość powinna bydź duszą Spowiednika. Kapłan bez gorliwości prędkoby się znudził na Urzędzie Spowiednika; porzuci go, albo będzie go dopełniał niedbale, bez miłości ku grzesznikom, bez dokładności w zachowaniu prawideł, i bez pożytku. Gorliwość iego powinna bydź czyſta, i nie intereſsowana, ſtała i lituiąca się; powinna bydź zagrzana miłością, miarkowana roſtropnością, i wspierana niezwyciężoną cierpliwością.

3. Ta cierpliwość bardzo mu ieſt potrzebna dla znoszenia ſtatecznie troſków, i niesmaków nieoddzielnych od iego urzędu, żeby się nie odraził niewiadomością iednych, nieobyczaynością drugich, naprzykrzeniem szkrupulatów; żeby nie porzucił ſtarania o tych, którzy nie pożytkuią z iego rad i przeſtróg; powinien sobie częſto przypominać i naślado-

wać cierpliwości Boga ku grzesznikom: *Dominus patienter agit propter vos, nolens aliquos perire, sed omnes ad pœnitentiam reverti.* (a)

4. Łagodność ieſt prawie nieoddzielna od cierpliwości. Gdyby nie miał téy cnoty, utraciłby zaufanie Penitentów, oddaliłby ich od Spowiedzi, dałby okazyą do złych Spowiedzi; nie trzeba częſtokroć, tylko znak ieden niecierpliwości, tylko ieden wyraz twardy, żeby zamknąć uſta Penitentowi boiaźliwemu lub wſtydliwemu, którego trzeba było wspomodz i ośmielić przez łagodność. Nie zapominaymy nigdy nauki Apoſtoła: *Fratres, si præoccupatus fuerit homo in aliquo delicto, vos, qui Spirituales eſtis hujusmodi inſtruite in Spiritu lenitatis, conſiderans te ipsum, ne et tu tenteris.* (a)

5. Te oſtatnie ſłowa Apoſtoła są godne uwagi. Spowiednik powinien się bardzo upakarzać, gdy słyszy ułomności Penitentów; bydź może, iż on sam ma co podobnego do wyrzucenia sobie; a przynaymniey powinien sądzić i myśleć, że on sam ieſt także ſłaby, i w te same błędy upaść może: *Conſiderans te ipsum, ne & tu tenteris.* Jeżeli widzi wielką liczbę Penitentów udaiących się do siebie, ieżeli ma iakie powodzenie na swoim urzędzie, do Boga z tąd chwałę odnosić powinien, i wy-

(a) 2. Petr: 3. (a) Ad Gal: 6.

i wypędzić z serca wszelką próżną chwałę, wszelkie szukanie szacunku u ludzi, i wszyſtkie zwroty miłości własnéy. Niedoſtatek czyſtéy intencyi, ieſt naywiększą przeszkodą do działania Boſkiego w kierowaniu duszami. Spowiednik szczerze pokorny, wszyſtko może u Boga, wszyſtko może u Penitentów. Bóg pobłogosławi mu na iego urzędzie *Humilibus dat gratiam*. Ludzie łatwo się otwieraią Kapłanowi pokornemu, poważaią iego gorliwość, ſłuchaią go z ufnością, i odbieraią iego napomnienia z powolnością.

6. Z pokory rodzi się niedowierzanie samemu sobie, a żywa ufność w Bogu. Te cnoty są potrzebne Spowiednikowi w nieźliczonych przypadkach trudnych, i okolicznościach niebespiecznych. Jeżeli nadto polega na swoim świątle i doświadczeniu, Bóg zawſtydzi iego zbytnie rozumienie o sobie, i dopuści mu wpaść w błąd i omamienie; lecz ieżeli przekonany o swoiéy ſłabości, i swoiey niezdolności, udaie się do Boga z ufnością i pokorą, odbierze od niego świątła i inne pomocy, których potrzebuie: *Maledictus homo, qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum.... Benedictus vir, qui confidit in Domino, & Dominus fiducia ejus*. (b) Wchodząc do Konfeſsyonału Spowiednik ożywi w sobie ufność w Jezusie Chrysusie, którego ieſt Miniſtrem, mieysce zaſtępuie, i w Imie-

niu którego mówi, przypomni sobie owe pocieszaiące słowa Apostoła: *Fiduciam talem habemus per Christum ad Deum, non quod sufficientes simus cogitare aliquid à Nobis, quasi ex nobis, sed sufficientia Nostra ex Deo est, qui & idoneos nos fecit Ministros Novi Testamenti,* (a)

7. Spowiednik powinien posiadać czystość w stopniu naywyższym, i zachowywać ią aż do śmierci nienaruszoną. Stawszy się lekarzem dusz nieczystych, obowiązany iest poznać i leczyć ich rany; na iakież niebespieczeństwo nie będzie wystawiony, ieżeli nie ma serca czystego? Jestże to łatwo słuchać bardzo często, a czasem bardzo długo wszystkie sprosności przeciwne Szostemu Przykazaniu bez odniesienia z tąd iakiéy skazy i plamy? Nie trzebaż dla Urzędu tak niebespiecznego czystości Anielskiey? Spowiednik więc powinien zawsze czuwać nad strażą serca swego i zmysłów swoich, a nadewszystko oczu: *Virginem ne conspicias... Averte faciem tuam a muliere compta... Propter speciem mulieris multi perierunt, ex hoc concupiscentia, quasi ignis, exardescit.* (b) Nie odbierze nigdy ani podarunków, ani wizyt nieużytecznych, wstrzyma się z Penitentkami nawet z temi, które za nabożne uchodzą, od wszelkich rozmow, któreby nie były potrzebne; mało z niemi mówić będzie, czy to przy Konfesyonale,

(a) Cor: 3. (b) Jerem: 17.

czy gdzie indziéy, tłòmaczyć się będzie z powagą i skromnością, a nigdy w wyrazach słodkich i podchlebnych. *Ne, cum Spiritu cæperitis, carne consummemini.* (a)

8. Spowiednik i czystość i inne cnoty zachowa przez modlitwę: *Vigilate & orate, ne intretis in tentationem,* (a) W przypadkach trudnych, w momentach niebespiecznych pokusy, podniesie serce swoie do Boga, ściągnie dla siebie światło Ducha Swiętego. *Os meum aperui, & attraxi Spiritum.* Używanie Aktów Strzelistych, będzie mu ieszcze bardzo użyteczne, kiedy będzie miał do czynienia z Penitentami albo niewiadomemi, albo nieobyczaynemi, albo niepoiętnemi. Jeżeli iest obowiązany słuchać rzeczy szpetnych, zachowa się od ich wyobrażeń, przez wzywanie słodkich imion Jezusa i Maryi: *Jesus amor castitatis, Jesus puritas Virginum, miserere mei... Mater castissima, ora pro me, Vitam præsta puram. &c.*

Używanie tych krótkich a częstych modlitw, iest wielką pomocą, gdy się słucha Spowiedzi, ale rozmyślanie codzienne prawd Religij, iest ieszcze nie uchronnie potrzebne dla Spowiednika. Jeżeli to nie iest człowiek lubiący modlitwę, człowiek wewnętrzny, nie będzie miał światła pobożności, i będzie bez namaszczenia duchownego; nie zrobi żadnego, albo bardzo mało wrażenia, nie poru-

(b) Eccl: 9. (c) Gal. 6.

szy, bo sam nie będzie poruszony; co tylko powie, będzie to wszyſtko oschłe, i bez dzielności; język pobożności, będzie to w uſtach iego język obcy, który nie będzie pochodził z iego serca, i nie przeniknie do serca Penitenta. Zeby poruszyć i pozyſkać serce grześznika, trzeba było poruszyć i zyſkać serce Boſkie przez modlitwę w gorącości rozmyślania: *In meditatione mea exardescet ignis.* (b)

*S*powiednik, który ćwiczy się codziennie w rozmyślaniu nabożnym, znaydzie w nim wszyſtkie pomocy, których potrzebuie, i dla siebie i dla swoich Penitentów. Jak prędko ieſt człowiekiem Modlitwy, człowiekiem wewnętrznym, cały napełniony prawdami świętemi, ieſt on niemi przeięty, zasmakował sobie w nich, podaie ie tak, iak ie sam widzi, iak ie sam czuie; przekonanie iego rozumu, ſkruszenie i inne poruszenia iego serca, przechodzą z iego ſłowami do rozumu i serca Penitentów; interesſuie on ich, porusza ich, zyſkuie, nawraca; poznaią oni i czuią, że to ieſt Mąż Boſki, Mąż pełen Wiary i Ducha *S*więtego, który mówi, i który zachęca: *Virum plenum fide, & Spiritu Sancto.* (a)

(b) Psal: 38. (a) Act: 6.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

REGESTR

X. Benedykt Staniszewski
Kameduła